

*16*

# GOSPODARKA PLANOWA

6

Rok VIII

Czerwiec

1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

# NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 1.4.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie opracowania przez jednostki gospodarki uspołecznionej technicznych norm zużycia materiałów w ramach prac przygotowawczych do Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1954.
- Zarządzenie ustala tryb i terminy prac nad normowaniem zużycia materiałów na r. 1954 przy czym w kolejności należy uwzględnić prace obejmujące normowanie zużycia podstawowych surowców, materiałów i półwyrobów. W myśl zarządzenia, jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązane są do: a) zrewidowania dotychczasowych norm zużycia, b) ustalenia progresywnych grupowych norm zużycia na r. 1954, c) ustalenia norm zużycia na produkcję wyrobów, które dotychczas nie były objęte normami, lub były objęte normami statystycznymi. Normy zużycia — według zarządzenia — dzielą się na dwie grupy A i B. Grupa A obejmuje surowce, materiały i półwyroby posiadające zasadnicze znaczenie dla gospodarki narodowej, lub stanowiące podstawowy przedmiot zużycia; grupa B — wszystkie inne, nie zaliczone do grupy A. Szczegółowe zasady opracowania norm zużycia zawarte są w instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia.
- 1.4.1953 r.** Rozporządzenie Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zatrudnionych przy ręcznym dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów.
- Rozporządzenie dotyczy bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zatrudnionych w zakładach pracy przy ręcznym dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów, przy przewożeniu za pomocą ręcznie poruszanych wózków bez szyn, wózków na szynach i taczek oraz przy podnoszeniu ciężarów przy pomocy ręcznie poruszanych dźwigów lub wciągarek. Zawiera ono szereg przepisów wyznaczających limity wagowe i objętościowe przy przenoszeniu ciężarów indywidualnie lub zespołowo, gwarantujących odpowiedni sprzęt pomocniczy, zobowiązujących do przeprowadzania badań lekarskich przez przedsiębiorstwo zatrudniające itp. Rozporządzenie zobowiązuje zakłady pracy stosujące wymienione w nim rodzaje transportu do zaznajomienia z jego tekstem wszystkich pracowników.
- 4.4.1953 r.** Uchwała Rady Państwa w sprawie warunków dokonywania zmian w planie inwestycyjnym i w planie budownictwa na r. 1953.
- Uchwała określa warunki w jakich mogą nastąpić zmiany w planie inwestycyjnym oraz w planie budownictwa. W związku z tym uchwała reguluje sprawy dotyczące: zmian w ramach tytułów i pomiędzy tytułami w planie inwestycyjnym na r. 1953, włączenia nowego lub skreślenia istniejącego tytułu z planu inwestycyjnego, zmian w planie budownictwa oraz zmian formalnych i porządkowych w planie inwestycyjnym. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dn. 20 marca br.
- 4.4.1953 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozliczeń z budżetem centralnym z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat.
- Uchwała ustala zasady i tryb rozliczeń wpłat z zysku, zasady i tryb rozliczeń z dotacji oraz zasady sprawozdawczości i kontroli. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 stycznia br.
- 4.4.1953 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem centralnym i budżetami terenowymi z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat oraz z tytułu środków obrotowych.
- Uchwała ustala zasady rozliczeń z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat oraz z tytułu środków obrotowych: 1) przedsiębiorstw z zarządem centralnym lub terenowym, 2) zarządów centralnych lub terenowych z budżetem, 3) przedsiębiorstw rozliczających się bezpośrednio z budżetem. W każdym z tych przypadków uchwała rozróżnia trzy rodzaje rozliczeń: a) planowe, b) na podstawie bilansów okresowych oraz c) roczne (wstępne i ostateczne).
- 4.4.1953 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie inwestycji pozalimitowych.
- Uchwała została wydana w celu umożliwienia wykonawcom narodowych planów gospodarczych dokonywania w trybie uproszczonym nakładów na drobne inwestycje oraz pogłębienia mobilizacji rezerw materiałowych i finansowych przeznaczonych na finansowanie tych inwestycji. W związku z tym wykonawcy narodowych planów gospodarczych mogą dokonywać nakładów na inwestycje poza ustalonymi dla nich w planach inwestycyjnych limitami inwestycyjnymi w rozmiarach i na warunkach określonych w powyższej uchwale. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 stycznia br.
- 11.4.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu zgłaszania zapotrzebowań na maszyny i urządzenia importowe w r. 1954.
- Zarządzenie zostało wydane w celu umożliwienia należytego i terminowego sporządzania planu importu maszyn i urządzeń na r. 1954 i zawiera tryb i terminy sporządzania, analizy i korekty zapotrzebowań na maszyny i urządzenia przez inwestorów bezpośrednich, naczelnych i centralnych.
- 15.4.1953 r.** Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie odznak i dyplomów dla nagrodzonych państwowymi nagrodami za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki.
- Zarządzenie ustanawia trzystopniowe odznaki dla osób nagrodzonych „Państwową nagrodą“ za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki, a mianowicie: 1) złotą odznakę dla odznaczonych nagrodą państwową I stopnia, 2) srebrną — dla II stopnia i 3) brązową — dla III stopnia. Poza tym zarządzenie zawiera opis tych odznak oraz przyznaje prawo do otrzymania przez nagrodzonych — dyplomu.

## TREŚĆ NUMERU

	Str.
KONTROLA OREŻEM W WALCE O REALIZACJĘ PLANÓW I DOSKONALENIE PLANOWANIA . . . . .	2
PLAN INWESTYCYJNY I JEGO ZADANIA — <i>prof. dr Kazimierz Secomski</i> . . . . .	11
PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NA OBECNYM ETAPIE — <i>mgr Jerzy Bolkowski</i> . . . . .	17
ZBIORCZE ZESTAWIENIA SPRZEDAŻY MASY TOWAROWEJ RYNKOWEJ W NPG — <i>M. Skrzymowski i H. Tomiczek</i> . . . . .	23
KRAJE KOLONIALNE I ZALEŻNE PRZEDMIOTEM WYZYSKU AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU — <i>Jan Malinowski</i> . . . . .	29
KONSULTACJA: ROZRACHUNEK GOSPODARCZY W PRZEMYSŁE — <i>Zbigniew Augustowski</i> . . . . .	34
UWAGI I DYSKUSJE	
Kontrola zużycia materiałów w górnictwie węglowym — <i>Stanisław Konstantynowicz</i> . . . . .	40
O dalsze usprawnienie planowania produkcji warsztatów remontowych — <i>Eugeniusz Byrski</i> . . . . .	45
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
Reżim oszczędności — socjalistyczna metoda gospodarki — <i>M. Sakow</i> . . . . .	46
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ	
Nowy tryb prac nad narodowym planem gospodarczym na rok 1954 — <i>H. i S.</i> . . . . .	54
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa . . . . .	57
KRONIKA ZAGRANICZNA	
Wykonanie planów gospodarczych na I kw. 1953 r. w krajach demokracji ludowej — <i>J. Sz.</i> . . . . .	62
Przedterminowe wykonanie 5-letniego planu Bułgarii — <i>J. A. G.</i> . . . . .	67
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	
Planowanie działalności przedsiębiorstw i urzędzeń komunalnych — <i>dr M. Gajewski</i> . . . . .	69
Jeszcze o książce „Planowanie terenowe w ZSRR i Polsce“ — <i>mgr Z. Wiszniewski</i> . . . . .	72
Miesięcznik „Za Ekonomii Materiałów“ — <i>K.</i> . . . . .	73
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“ (II i III str. okładki)	



# KONTROLA OREŻEM W WALCE O REALIZACJĘ PLANÓW I DOSKONALENIE PLANOWANIA

JEDNA z ważniejszych zasad leninowsko-stalinowskiej teorii planowania i praktyki planowego kierownictwa gospodarką narodową, jest sformułowana przez towarzysza Stalina zasada ścisłego związku pomiędzy opracowaniem planów a organizacją i kontrolą ich wykonania. Zasada ta niejednokrotnie nie znajduje jeszcze pełnego i właściwego zrozumienia w praktyce działalności niektórych ogniw naszego aparatu planowania i administracji gospodarczej. Niektórzy kierownicy i pracownicy gospodarczy, w szczególności niektórzy pracownicy planowania sprowadzają planowanie do procesów sporządzania planu, nie rozumieją oni, że samo sporządzanie planów bez zapewnienia ich realizacji w praktyce nie może zapewnić planowego i proporcjonalnego rozwoju naszej gospodarki narodowej, przeceniają oni możliwości planowania.

Planowanie samo z siebie nie może wiele dać, jeśli nie będzie uwzględniać głównego zadania produkcji socjalistycznej i nie będzie się opierać na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu, jak również jeśli nie będzie łączyć się z systematyczną i wnikliwą kontrolą wykonania planu. Kontrola ta powinna zapewnić zabezpieczenie dyscypliny planowej i finansowej w realizacji planu, zapewnienie wykonania planu nie tylko w zakresie jego wskaźników ilościowych ale również w zakresie wskaźników wartościowych, jakościowych, wskaźników wykorzystania urządzeń i surowców oraz — co jest szczególnie ważne — w zakresie ustalonych przez plan kosztów produkcji. Doświadczenie uczy, że wszelkie zaniedbania kontroli wykonania planu prowadzą do osłabienia dyscypliny planowej, do ograniczania w znacznym stopniu skuteczności samego planowania.

Powszechnie znaną funkcją kontroli wykonania planu jest, jak wiadomo, sprawdzanie jak wykonywane są nasze plany gospodarcze i zabezpieczanie ich pełnego i terminowego wykonania. Nie jest jednak słuszne sprowadzanie roli kontroli wykonania planu wyłącznie do tej funkcji. Właściwie zrozumiana kontrola wykonania planu, jeśli ma twórczo spełniać swoją rolę, musi zapewniać również skuteczną likwidację niedociągnięć ujawnionych w toku kontroli. Nasza praca gospodarcza wykazuje niejednokrotnie jeszcze szereg braków. Ujawnić te braki, zapewnić ich likwidację, uczyć na ujawnionych błędach — oto jest zadanie kontroli wykonania planu. Kontrola, która nie realizuje tego zadania przekształca się w kontrolę dla kontroli. Dlatego też jednym z głównych kryteriów jakości prac w zakresie kontroli wykonania planu powinna być skuteczność tej kontroli, powinna być pomoc, jaką ta kontrola zapewniać ma przedsiębiorstwom w ich walce o plan. Pomoc, jaką powinna nieść właściwa kontrola wykonania planu ma się wyrażać nie tylko w ujaw-

nianiu braków i niedociągnięć, ale przede wszystkim — rezerw istniejących w przedsiębiorstwach. Wykorzystanie tych rezerw przez przedsiębiorstwa umożliwia osiągnięcie lepszych wyników, umożliwia przekraczanie naszych planów gospodarczych. Na podstawie wyników tej kontroli stawiane być powinny np. konkretne propozycje oszczędnościowe w zakresie zużycia surowców i materiałów; kontrola ta ma zapewnić wnikliwą analizę stosowanych technologii w naszych zakładach pod kątem możliwości uzyskania oszczędności, analizę możliwości lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych oraz opanowania nowej techniki, upowszechnienia i spopularyzowania nowych, postępowych metod pracy, zapewnienia wysokiej dyscypliny i gospodarności w zużyciu środków finansowych, surowców i materiałów. W tym celu właściwa kontrola wykonania planu powinna dostarczać konkretnych, praktycznych wniosków dla wykrywania rezerw w gospodarce narodowej, których wykorzystanie umożliwiłoby przyspieszenie tempa rozwoju produkcji socjalistycznej i lepsze przystosowanie się do wymogów podstawowego prawa socjalizmu, a tym samym coraz pełniejsze zaspokojenie stale wzrastających materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie nowej techniki.

Kontrola wykonania planu powinna również sprawdzać w jakim stopniu w toku realizacji planów gospodarczych i bieżącej polityki gospodarczej realizowane są wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu oraz prawa planowego i proporcjonalnego rozwoju, jak również innych obiektywnych praw ekonomicznych. Zapewnienie realizacji wymogów planowego i proporcjonalnego rozwoju naszej gospodarki narodowej wymaga aby kontrola wykonania planu szczególnie aktywnie ujawniała dysproporcje zarysowujące się w rozwoju naszej gospodarki narodowej i przyczyniała się do ich przewyżczenia. Kontrola wykonania planu powinna również dostarczyć wniosków nie tylko dla bieżącej polityki gospodarczej, ale także dla nieustannego ulepszania samych planów i techniki ich opracowania, powinna sprawdzać jakość tych planów i słuszność ich poszczególnych zadań i założeń i konfrontować je z potrzebami i konkretnymi warunkami określonego etapu budownictwa socjalistycznego. Towarzysz Stalin wskazywał: „Dla nas plan pięcioletni, jak każdy inny plan, jest tylko planem, przyjętym w charakterze pierwotnego i przybliżonego planu, który trzeba precyzować, zmieniać i udoskonalać na podstawie doświadczenia w terenie na podstawie doświadczenia wykonywania planu“.<sup>2)</sup>

<sup>2)</sup> J. W. Stalin — Dzieła t. XII, str. 346.

W naszej praktyce ta druga funkcja kontroli wykonania, nie mniej ważna niż pierwsza, nie znajduje jeszcze należytego wyrazu. Ministerstwa i inne organa aparatu gospodarczego z reguły ograniczają swą pracę w zakresie kontroli wykonania planów do sprawdzania stopnia wykonania zadań planowych, niedostatecznie wnikają w przyczyny niewykonania planów, w analizę i ujawnianie błędów i rezerw, kryjących się w samych planach.

Aby w praktyce planowania w naszym kraju kontrola wykonania planu mogła realizować te wielkie wymagania, jakie stawia przed nią leninowsko-stalinowska teoria planowania socjalistycznego, musi być ona poważnie ulepszona. Konieczność polepszenia pracy w zakresie kontroli wykonania planu wynika zarówno z uchwał VII Plenum KC PZPR, które wskazały, że nowa sytuacja ekonomiczna w przemyśle i w całej naszej gospodarce narodowej wymaga nowych, wyższych, bardziej operatywnych metod kierownictwa, jak i z nauk XIX Zjazdu KPZR, na którym towarzysz Malenkow wskazał: „Zła organizacja faktycznego wykonywania dyrektyw centralnych i własnych uchwał, brak należytej kontroli ich wykonania — oto jeden z najbardziej rozpowszechnionych i głęboko zakorzenionych braków w praktyce pracy organizacji radzieckich, gospodarczych i partyjnych... Najważniejsze zadanie partii polega na tym, ażeby wzmocnić wszechstronnie kontrolę i sprawdzanie wykonania w całym systemie kierownictwa, w pracy wszystkich organizacji i instytucji od góry do dołu. W tym celu trzeba zwiększyć osobistą odpowiedzialność kierowników wszystkich organizacji i instytucji za kontrolę wykonania decyzji partii i rządu, poważnie usprawnić pracę aparatu kontrolnego i rewizyjnego zarówno w centrum jak i w terenie, zasilić go kadrami w taki sposób, aby skierować do tej pracy ludzi cieszących się autorytetem, doświadczonych i politycznie wyrobionych, zdolnych do niezłomnego strzeżenia interesów państwa“.<sup>3)</sup> Dlatego też uchwały VII Plenum KC PZPR i nauki XIX Zjazdu KPZR powinny wytyczać i określać drogi i kierunki naszej działalności w pracach nad kontrolą wykonania planu.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że poziom i jakość prac w zakresie kontroli wykonania planu dokonywanej przez ministerstwa (centralne zarządy) i terenowe organa planowania, poważnie jeszcze odbiega od tych wymagań. Praktyka wykazuje, że znaczna część braków i niedociągnięć w planowaniu i planowym kierownictwie gospodarką narodową jest m. in. następstwem niedostatecznej lub złej kontroli wykonania planu oraz związanego z tym niskiego poziomu dyscypliny państwowej w działalności produkcyjnej i w planowaniu w poszczególnych ogniwach naszej gospodarki narodowej. Jednym z warunków ulepszenia pracy w zakresie kontroli wykonania planu w ogóle jest na obecnym etapie przewyciężenie szeregu niedociągnięć w tym zakresie wy-

stępujących w pracach ministerstw (centralnych zarządów).

Niektórzy pracownicy ministerstw (centralnych zarządów) i kierownicy przedsiębiorstw nie traktują jeszcze zadań wynikających z narodowego planu gospodarczego jako obowiązującego prawa państwowego, które należy bezwzględnie wykonać. W pracy wielu jeszcze organów gospodarczych i przedsiębiorstw nie znalazły właściwego odbicia wskazania towarzysza Bieruta, wypowiedziane w Stalinogrodzie w przemówieniu z dn. 30.I.br., że: „Plan to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm, wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika i technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi utrwalić się w świadomości każdego z nas jako prawo, którego nie wolno łamać“.<sup>4)</sup> Ilustracją tego może być fakt, że przy sumarycznym wykonaniu zadań planu państwowego przez ministerstwa (centralne zarządy) znaczna część przedsiębiorstw nie wykonuje swych zadań produkcyjnych. Tak np. w I kwartale br. przy wykonaniu planu produkcyjnego całego przemysłu w 103,1%, stosunkowo znaczna jeszcze liczba przedsiębiorstw nie wykonała swych planów produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie Min. Energetyki, Min. Przemysłu Chemicznego, Min. Górnictwa, Min. Przemysłu Maszynowego. Równocześnie sumaryczne przekroczenie planu produkcyjnego ministerstwa (centralnego zarządu) osiągnięte bywa niejednokrotnie przez znaczniejsze przekroczenia planu w gałęziach przemysłu o słabo wykorzystanych rezerwach, podczas gdy w zakresie głównej działalności i w zakresie podstawowej dla ministerstwa produkcji zadania planowe są w znacznym stopniu nie wykonywane. Fakty tego rodzaju występowały niejednokrotnie na przestrzeni ubiegłego roku w zakresie np. Min. Hutnictwa, Min. Przemysłu Chemicznego, Min. Żeglugi i innych. Oznacza to, że niejednokrotnie za sumarycznym wykonaniem planu przez ministerstwa kryją się fakty naruszania dyscypliny planowej w zakresie planu podstawowej dla ministerstwa działalności i podstawowych asortymentów, w rezultacie czego gospodarka narodowa, pomimo wykonywania planów, ogółem według wartości produkcji nie otrzymuje w terminie i w określonej planem ilości niektórych towarów lub surowców. W tej sytuacji niektórzy pracownicy w ministerstwach (centralnych zarządach) zamiast walczyć o likwidację wszelkiego rodzaju naruszeń dyscypliny planowej usiłują niejednokrotnie ukrywać tego rodzaju fakty pod powierzchnią sprawozdań statystycznych oraz uzasadnień, jak również często zbyt tolerancyjnie ustosunkowują się do faktów zrywowej, nierytmicznej pracy niektórych podległych przedsiębiorstw, do rażących uchybień jakie zdarzają się jeszcze niekiedy w dziedzinie kooperacji, do nieprzestrzegania terminów oddawania do użytku nowych mocy produkcyjnych w przemyśle, do niewłaściwego wykorzystania zasobów materiałowych i kadrowych

<sup>3)</sup> Nowe Drogi—Numer Specjalny, październik 1952 r., str. 66.

<sup>4)</sup> Trybuna Ludu Nr 33 (1459) z dn. 2.II.1953 r., str. 2.

w niektórych przedsiębiorstwach. Tego rodzaju stosunek, bazuje niejednokrotnie na niezrozumieniu właściwych potrzeb gospodarki narodowej jako całości, jak i podległych źle pracujących jednostek, na niezrozumieniu istotnego sensu obiektywnego charakteru prawa planowego i proporcjonalnego rozwoju działającego w naszej socjalistycznej gospodarce. Rzecz jasna — nierytmiczna, zrywowa praca przedsiębiorstw i inne wskazane wyżej fakty przostają w rażącej niezgodności z tym prawem, przy czym obiektywny charakter tego prawa przejawia się m. in. w tym, że wszelkie jego naruszenia powodują powstawanie dysproporcji w rozwoju gospodarki narodowej i trudności w realizacji planów, hamując wzrost produkcji socjalistycznej, a tym samym podnoszenie się poziomu życia mas.

Głęboko zakorzenionym błędem w pracach nad kontrolą wykonania planu przez ministerstwa (centralne zarządy) jest koncentrowanie tej kontroli na kluczowych przedsiębiorstwach, od których bezpośrednio zależy wykonanie planu ministerstwa (centralnego zarządu), a zaniechanie systematycznej kontroli przedsiębiorstw mniejszych i mających drugorzędne znaczenie dla ministerstwa. Rezultatem tego jest fakt, że jeśli zestawić listę przedsiębiorstw nie wykonujących swych zadań produkcyjnych w poszczególnych miesiącach czy kwartałach, w większości przypadków okazuje się, że są to te same najczęściej drobne, ale z reguły stale źle pracujące przedsiębiorstwa. Jeśli zebrać informacje na terenie kluczowych przedsiębiorstw, to z reguły przedsiębiorstwa te odwiedzane są i kontrolowane po kilka razy miesięcznie przez pracowników właściwego ministerstwa (centralnego zarządu). Natomiast w małych, słabiej pracujących zakładach niejednokrotnie przez okres kilku miesięcy lub nawet roku nie dokonuje się kontroli. Ministerstwa (centralne zarządy) zaniehbując kontrolę wykonania zadań planu przez te przedsiębiorstwa sprzyjają niekorzystnemu kształtowaniu się wskaźników produkcyjnych tych zakładów. W rezultacie przedsiębiorstwa te obniżają ogólne wskaźniki produkcyjne dla danej gałęzi przemysłu a co za tym idzie i dla całego przemysłu. Mówił o tym towarzyszył Malenkow na XIX Zjeździe KPZR: „Przemysł rokrocznie nie tylko wykonuje, lecz i przekracza plany państwowe. Za zbiorczymi wskaźnikami dobrej pracy przemysłu jako całości ukrywa się jednak kiepska praca wielu przedsiębiorstw nie wykonujących zadań państwowych, wskutek czego nie dostarczają one gospodarce narodowej pewnej ilości produktów. Ministerstwa zaś nie podejmują należytych kroków, które by zapewniły wykonanie planu przez każde przedsiębiorstwo, a zamiast tego przerzucają często zadania z przedsiębiorstw źle pracujących na przedsiębiorstwa przodujące. Tak więc przedsiębiorstwa, które pracują źle, żyją kosztem przedsiębiorstw przodujących“<sup>5)</sup>

Jednym ze źródeł słabości kontroli wykona-

nia planu w ministerstwach (centralnych zarządach) jest niedostateczne zastosowanie i rozwinięcie metody kontroli wykonania planu bezpośrednio na terenie przedsiębiorstw i innych jednostek wykonujących plan. W zasadzie do r. 1952 wyjazdy pracowników aparatu planowania i przedmiotowych jednostek organizacyjnych ministerstw (centralnych zarządów) z wyjątkiem inspektorów kontroli wewnętrznej ograniczały się do wyjazdów interwencyjnych, związanych z załatwianiem konkretnej operatywnej sprawy na terenie przedsiębiorstwa. Tego rodzaju wyjazdy nie przyczyniały się do kontroli wykonywania zadań planowych przez przedsiębiorstwo. Poważnym brakiem tej praktyki była jednostronność z jaką pracownik ministerstwa (centralnego zarządu) podchodził do kontroli działalności przedsiębiorstwa. Przesądzało to m. in. także o zupełnym braku jakiegokolwiek kompleksowej analizy działalności przedsiębiorstwa, dokonywanej na miejscu w przedsiębiorstwie. Charakteryzuje to np. następująca wypowiedź, dotycząca pracy CZ Przemysłu Obrabiarkowego: „Pracownik CZ wyjeżdżający z polecenia jednego działu CZ kontroluje w zakładzie jakąś jedną, zwykle wąską dziedzinę. Krótki pobyt na miejscu nie pozwala mu na udzielenie zakładowi konkretnej pomocy. Taki pracownik CZ wraca do Warszawy i właściwie nie orientuje się zupełnie w całokształcie sytuacji, jaka istnieje w zakładzie, zna tylko fragment, który badał“<sup>6)</sup>. Rzecz jasna, że tego rodzaju wyjazdy kontrolne nie przynosiły istotnych wyników dla kontroli wykonywania zadań planowych przez ministerstwa (centralne zarządy), jak również nie przynosiły pomocy i pożytku kontrolowanemu przedsiębiorstwu.

W tym więc okresie nie znajdowała odbicia w praktyce pracy naszych ministerstw (centralnych zarządów) praktyka radzieckich organów planowania i zarządzania gospodarką narodową, polegająca na organizowaniu zespołów do wyjazdów na teren przedsiębiorstw specjalnie w celach kontroli, aby zbadać jak przebiega wykonanie planów w przedsiębiorstwach, całokształt pracy i działalności przedsiębiorstwa na miejscu jego pracy w konkretnych warunkach danego zakładu. Zespoły takie z reguły po gruntownym zbadaniu całokształtu gospodarki przedsiębiorstwa i stanu wykonania zadań planu techniczno-ekonomicznego, przekazują kierownictwu kontrolowanego przedsiębiorstwa wnikliwie zalecenia pokontrolne opracowane przez odpowiednich specjalistów biorących udział w kontroli, wskazujące na konieczność przezwyciężenia ewentualnych wąskich przekrojów rysujących się w zakresie zdolności produkcyjnych zakładu, zmian w organizacji rozstawienia kadr, kierunków postępu technicznego i kierunków ogólnego rozwoju zakładu w przyszłości. Tego rodzaju zalecenia pokontrolne odgrywają doniosłą rolę w praktyce walki o plan oraz stanowią ważny materiał pomocniczy dla przedsiębiorstwa w jego pracach nad planem.

<sup>5)</sup> Nowe Drogi — Numer Specjalny, październik 1952 r., str. 35 — 36.

<sup>6)</sup> Trybuna Ludu Nr 23 (1449) z dn. 23.I.1953 r., str. 3.

W naszej praktyce brak kontroli wykonania zadań planowych dokonywanej przez pracowników aparatu planowania i innych zainteresowanych komórek bezpośrednio na terenie przedsiębiorstw spowodował stosunkowo słaby kontakt niektórych ministerstw (centralnych zarządów) z przedsiębiorstwami i słaby ich udział w konkretnej operatywnej walce o plan podległych przedsiębiorstw. Jest to tym bardziej niekorzystne, że — jak wykazują doświadczenia — przedsiębiorstwom łatwiej jest wykonać plan gdy pracownicy centralnych zarządów czują się współodpowiedzialni za wykonanie planu przez podległe im przedsiębiorstwa i spieszą im z konkretną operatywną, bezpośrednią pomocą w toku wykonania planu. Charakterystyczna dla ilustracji braku kontroli na miejscu w terenie w pracy niektórych centralnych zarządów jest następująca wypowiedź dyrektora jednego z centralnych zarządów na zapytanie jak Centralny Zarząd mógł dopuścić do poważnych niedociągnięć ujawnionych na terenie zakładów Im. 1 Maja w Pruszkowie ( jakie wystąpiły w III kwartale ub. r.): „Wydaliśmy szereg poleceń, zmierzających do polepszenia sytuacji. Ze sprawozdania otrzymanego od dyrektora zakładu pruszkowskiego wynikało, że polecenia te zostały wprowadzone w życie. Później okazało się, że to nieprawda“<sup>7)</sup>.

Brak kontroli przez ministerstwo (centralny zarząd) na terenie przedsiębiorstw był odczuwany jako niedociągnięcie w pracy centralnego zarządu zarówno przez pracowników przedsiębiorstw jak i centralnych zarządów. Tak np. na naradzie wytwórczej w Centralnym Zarządzie Przemysłu Obrabiarkowego w bieżącym roku pracownicy wypowiadali się za koniecznością kontrolowania sytuacji na miejscu w fabryce. Podobne częste przykłady braku kontroli w terenie można przytoczyć dla CZP Teletechnicznego, którego pracownicy na przestrzeni ubiegłego roku niezwykle rzadko odwiedzali podległe im zakłady a np. dyrektor techniczny tego centralnego zarządu w ciągu I półrocza 1952 r. ani razu nie odwiedził żadnego ze słabiej pracujących zakładów. Brak kontroli ze strony ministerstw na miejscu, na terenie przedsiębiorstw w pracach nad kontrolą wykonania planu stanowił w tym okresie jeden z najpoważniejszych braków. Dlatego też należy ocenić pozytywnie podjęcie przez niektóre ministerstwa w r. 1952 praktyki organizowania zespołów kontrolnych dla celów kontroli wykonania planów w terenie. Zespoły te składające się z pracowników aparatu planowania i innych zainteresowanych jednostek ministerstw (centralnych zarządów) kontrolują, badają i analizują wyniki wykonania planu w podległych przedsiębiorstwach. Rozwinięcie, wzorem doświadczeń radzieckich, szerokiej praktyki kontrolowania przez ministerstwa (centralne zarządy) wykonywania zadań planowych bezpośrednio w terenie, wydaje się być właśnie jednym z węzłowych zagadnień organizacyjnych kontroli wykonania planu na obecnym etapie. Od rozwiązania tego zagad-

nienia zależy w dużej mierze polepszenie pracy w zakresie kontroli wykonania planu w ministerstwach (centralnych zarządach), skuteczne wykorzystanie kontroli w walce o plan, w walce o ujawnienie rezerw i udzielanie wydatnej, operatywnej pomocy w przewyżnianiu trudności w pracy podległych przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych.

**C**ZY tego rodzaju kontrola jest w ogóle potrzebna i jakie jest jej znaczenie w całości kształcie prac nad kontrolą wykonywania planu, z czego wynika konieczność jej wprowadzenia i pogłębiania?

Po pierwsze — wynika ona z faktu, że nasza gospodarka narodowa weszła w okres zaciętej walki o ujawnienie i wykorzystanie rezerw, tkwiących w gospodarce narodowej, o terminowe uruchamianie nowych wielkich obiektów inwestycyjnych (od którego w dużej mierze zależy wykonanie naszych planów produkcyjnych) walki o forsowne wprowadzanie nowej techniki i lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych w przemyśle, o upowszechnienie przodujących metod pracy. Rzecz jasna, że dla realizacji tych zadań specyficznych dla naszego etapu rozwoju gospodarki nie wystarcza już jedynie metoda sprawozdawczo-statystycznego kontrolowania przebiegu wykonania planu, że trzeba sięgnąć głębiej, — zejść do przedsiębiorstw, do ujawniania rezerw istniejących w tych przedsiębiorstwach. Jak wykazuje bowiem praktyka, szereg ważnych zagadnień ekonomicznych o podstawowym znaczeniu dla realizacji planu, m.in. wszystkie nowe te elementy, które powstają w naszym froncie walki o plan, powstają zrazu jako zjawiska indywidualno-jednostkowe (osiągnięcia poszczególnych przodowników, specyficzne trudności w zakresie nowej techniki itp.), a tym samym nie mogą znaleźć pełnego i właściwego odbicia w statystyce, która z samej swojej istoty jest metodą badania zjawisk masowych. Z tego wynika, że realizacja zadań planowych w zakresie wielu podstawowych zagadnień, jak np. nowej techniki, oszczędności materiałowej, jakości produkcji, gospodarki remontowej, organizacji produkcji i stopnia wykorzystania sprzętu, przebiegu i sprawności organizacyjnej robót polowych w rolnictwie, wykorzystania i ujawniania rezerw kontrolowana być powinna przede wszystkim poprzez pracę kontrolną organów planowania w terenie bezpośrednio w przedsiębiorstwach wykonujących plan.

Po drugie — konieczność kontroli bezpośrednio na miejscu wynika z faktu, że śledzenie i kontrola wykonania zadań planowych na podstawie danych sprawozdawczych i statystyki, co stanowi główną obecnie formę prac w zakresie kontroli wykonania w ministerstwach (centralnych zarządach), sprowadza się w istocie do kontroli dokumentów. Natomiast w przeciwieństwie do tego kontrola wykonania planu na terenie przedsiębiorstwa jest przede wszystkim kontrolą faktów.

Towarzysz Stalin wskazywał, że „kontrolować wykonanie zadań, to znaczy kontrolować

<sup>7)</sup> Trybuna Ludu Nr 23 (1449) z dn. 23.I.1953 r., str. 3.

je nie tylko z za biurka i nie tylko na podstawie formalnych sprawozdań, ale przede wszystkim kontrolować je na miejscu pracy, według faktycznych rezultatów wykonania<sup>8)</sup>.<sup>8)</sup> Odpowiadając na pytanie czy potrzebna jest taka kontrola towarzyszył Stalin mówił: „Bezwarunkowo jest potrzebna. Potrzebna jest, po pierwsze, dlatego, że jedynie taka kontrola umożliwi poznanie pracownika, ustalenie jego rzeczywistych walorów. Potrzebna jest, po wtóre, dlatego, że jedynie taka kontrola umożliwi ustalenie zalet i braków aparatu wykonawczego. Potrzebna jest po trzecie, dlatego, że jedynie taka kontrola umożliwi ustalenie zalet i braków samych zadań<sup>9)</sup>.<sup>9)</sup> Zasada ta znajduje pełne zastosowanie w pracy radzieckich organów planowania, które opierają swą pracę w zakresie kontroli wykonania planu: „...Zarówno na materiałach organów statystycznych jak i na bezpośrednim badaniu przebiegu wykonania planu w przedsiębiorstwach, na budowlach, w kołchozach, sowchozach, MTS. Bez konkretnego badania przedsiębiorstw kontrola wykonania planów będzie mieć charakter formalny, biurokratyczny<sup>10)</sup>.<sup>10)</sup>

Po trzecie — konieczność kontroli na miejscu wynika również z faktu, że metoda okresowych wyjazdów kontrolnych do przedsiębiorstw umożliwi osiągnięcie głębokiej znajomości kontrolowanych przedsiębiorstw, ich możliwości i rezerw, a tym samym stwarza czynnik przechodzenia od kancelaryjno-sprawozdawczego kierownictwa przemysłem — kierownictwa „w ogóle“, do bezpośredniego konkretnego kierownictwa przedsiębiorstwami, do pogłębienia znajomości problematyki technicznej przedsiębiorstw, której znajomość jest niezbędnym warunkiem właściwej pracy organów planowania wszystkich szczebli. Warunek ten realizuje w pełni kontrola w terenie, stanowiąc zarazem — jak uczą doświadczenia ZSRR — jedną z podstaw niezwykle ścisłego powiązania jakie zachodzi w Związku Radzieckim pomiędzy pracą organów planowania a aktywnym polityczno-gospodarczym radzieckich przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, z ich kierownikami, personelem inżynieryjno-technicznym, przodującymi stachanowcami i nowatorami produkcji. W realizacji tej ścisłej więzi ważną rolę odgrywają okresowe wyjazdy kontrolne pracowników centralnych organów planowania do przedsiębiorstw, na place budów, do gospodarstw rolnych i stacji maszynowo-traktorowych w celu kontroli jak przebiega realizacja zadań planowych bezpośrednio na miejscu, w konkretnych warunkach pracy radzieckich przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych.

W rezultacie braku należytej kontroli wykonania planu i związanej z tym niedostatecznej znajomości podległych jednostek niektóre ministerstwa (centralne zarządy) przejawiają

niesamodzielny, bezkrytyczny stosunek do danych statystycznych i sprawozdań przedstawianych im przez przedsiębiorstwa. Nie sprawdzają one wiarygodności i prawdziwości tych danych, nie umieją samodzielnie ocenić tych danych, nie umieją samodzielnie ocenić słuszności podawanych wyjaśnień w przypadkach niewykonania planów. W rezultacie, rola niektórych ministerstw i centralnych zarządów w zakresie kontroli wykonania planu ogranicza się do czysto mechanicznego podsumowania osiągniętych wyników. Przykładem tego rodzaju bezkrytycznego przyjmowania i zatwierdzania danych przedstawianych przez przedsiębiorstwa, może być fakt zatwierdzenia przez Min. Przemysłu Maszynowego i właściwy Centralny Zarząd znacznie większego i niezgodnego z rzeczywistością funduszu zakładowego Fabryce Maszyn Papierniczych w Cieplicach, który dopiero po ujawnieniu tego faktu został wraz z przyjętym poprzednio bilansem unieważniony przez Ministerstwo<sup>11)</sup>.

Z faktem bezkrytycznego przyjmowania przez niektóre ministerstwa (centralne zarządy) danych przedstawianych im przez podległe przedsiębiorstwa wiąże się bezpośrednio jeden z najpoważniejszych braków, jakie przejawia praca w zakresie kontroli wykonania planu na szczeblu ministerstw (centralnych zarządów), a mianowicie fakt, że w większości przypadków przeprowadzona kontrola nie odkrywa rzeczywistych przyczyn niewykonania planu. Jest to tym bardziej niekorzystne, że — jak uczy doświadczenie — kontrola wykonania planu może być o tyle tylko skuteczna, o ile umie ona odkrywać rzeczywiste przyczyny niewykonania planów. Tymczasem w praktyce niektórych ministerstw (centralnych zarządów) nie prowadzi się w ogóle poważniejszych prac zmierzających do wyjaśnienia rzeczywistych przyczyn niewykonania planu; ogranicza się tylko do wyjaśnień przedstawionych przez przedsiębiorstwa, a nawet niektóre ministerstwa (centralne zarządy) niejednokrotnie wyszukują argumenty dla faktów niewykonania planu w postaci różnych „obiektywnych“ przyczyn. W rezultacie tego w wielu przypadkach przedstawiane PKPG i innym władzom naczelnym wyjaśnienia przyczyn niewykonania planu odznaczają się naiwnością i brakiem rzetelnego sprawdzenia rzeczywistych przyczyn. Niektóre ministerstwa (centralne zarządy) nie zawsze również umieją odróżnić rzeczywiste obiektywne trudności od rzekomo „obiektywnych“ trudności pod którymi niejednokrotnie kryje się nieudolność organizacyjna i błędy w organizacji wykonania planu, lub działalność wroga klasowego. Świadczy to o tym, że niektóre ministerstwa nie przepoiły swojej pracy szczególnie cennymi wskazaniami towarzysza Stalina na temat warunków obiektywnych: „Gdy doświadczenie szeregu lat potwierdziło słuszność politycznej linii partii, a gotowość robotników i chłopów do poparcia tej linii nie wzbudza już wątpliwości — rola tak zwanych warunków obiektywnych została

<sup>8)</sup> J. W. Stalin — O brakach w pracy partyjnej i o środkach likwidacji trockistowskich i innych dwulicowców, Książka i Wiedza r. 1952, str. 37.

<sup>9)</sup> J. w. — str. 37.

<sup>10)</sup> Miroszniczenko i Jewienko — Kontrola wykonania planu; Zeszyty ekonomiczne Nowych Dróg nr 2/1950 r., str. 196

<sup>11)</sup> Trybuna Ludu Nr 35 (1561) z dn. 16.V.1953 r.



# PLAN INWESTYCYJNY I JEGO ZADANIA

*Prof. dr Kazimierz SECOMSKI*

Dyrektor Departamentu Inwestycji w PKPG

PLAN inwestycyjny stanowi — obok planu produkcji — jedną z zasadniczych części składowych narodowego planu gospodarczego. Tak jak plan produkcji w decydujący sposób określa teraźniejsze, bieżące kształtowanie się rozwoju gospodarki narodowej, podobnie plan inwestycyjny decydująco wpływa na przyszłe ukształtowanie się tempa jej rozwoju, tworząc nowy oraz rozbudowując i modernizując stary aparat produkcji.

Osobno trzeba podkreślić znaczenie planu inwestycyjnego jako instrumentu regulującego kolejność zaspokajania licznych potrzeb inwestycyjnych. Racjonalny wybór tych potrzeb oraz rozłożenie w czasie terminów ich zaspokajania odbywa się w kolejnych planach inwestycyjnych. Na tym tle plan inwestycyjny przekształca się w skuteczne narzędzie realizacji sformułowanych przez państwo zadań polityczno-gospodarczych. Stanowiąc jednocześnie odbicie zasadniczych ustaleń w dziedzinie proporcji gospodarczych, a więc działania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, plan inwestycyjny musi być traktowany jako nie naruszalny dokument państwowy. Treść planu inwestycyjnego nie może być łamana lub zmieniana dowolnie w toku późniejszej realizacji przez wykonawców.

Należy tu nawiązać do podstawowej wypowiedzi towarzysza Bolesława Bieruta z 30 stycznia 1953 r. w Stalinogrodzie do górników: „Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi utrwalić się w świadomości każdego z nas jako prawo, którego nie wolno łamać”<sup>1)</sup>.

Doniosłość powyższego stwierdzenia musi być specjalnie zaakcentowana dla całości narodowego planu gospodarczego, a więc również dla ustaleń planu inwestycyjnego. Pod tym kątem widzenia należy wyraźnie rozróżnić działanie i charakter obiektywnych praw ekonomicznych oraz znaczenie i wagę funkcjonowania planu narodowego.

Plan nie jest prawem ekonomicznym, lecz prawem państwowym. Plan winien stanowić instrument działania zgodnie z obiektywnymi prawami ekonomicznymi. W oparciu o te prawa oraz przez ich świadome wykorzystanie plan przekształca się w najskuteczniejsze narzędzie przyspieszania rozwoju gospodarczego i przebudowy struktury społeczno-gospodarczej. Z powyższego stwierdzenia jasno wynika konieczność zarówno starannej i celowej budowy planu — zgodnie z obiektywnymi prawami ekonomicznymi — jak też surowego przestrzegania zasady nienaruszalności planu i pełnej jego realizacji. Plan jako prawo państwowe nie może być samowolnie zmieniany lub przekształcany przez wykonawców.

Plan inwestycyjny obejmuje swym zasięgiem szczegółowe ustalenie zadań inwestycyjnych. Stąd też definicja formalna planu inwestycyjnego określa plan jako spis tytułów inwestycyjnych, a więc zatwierdzony wykaz zgłoszonych inwestycji, należycie uzasadnionych, udokumentowanych, nakazanych do zrealizowania w ustalonym zakresie w danym roku. Definicja rzeczowa planu inwestycyjnego ujmuje go jako zestawienie zadań inwestycyjnych, ustalonych do realizacji w ramach narodowego planu gospodarczego. Treść tych zadań, ujęta ogólnie w określonych przekrojach, przedstawia się zarazem jako obowiązujące proporcje planowego rozwoju gospodarczego, których naruszenie prowadziłoby do powstania zakłóceń i do zahamowania nakazanego tempa rozwoju.

Ponadto szczegółową treść zadań inwestycyjnych w ujęciu operatywnym zawierają już pojedyncze tytuły inwestycyjne, będące indywidualnym sformułowaniem kolejnych potrzeb inwestycyjnych, przewidzianych do realizacji w ciągu danego okresu czasu. Ścisłe ujęcie zadań inwestycyjnych ma miejsce w miarach rzeczowych (planowanie rzeczowe) i w miarach finansowych (planowanie finansowe).

Zasadnicze znaczenie posiada określenie rzeczowego wyrazu zadań inwestycyjnych, a więc sprecyzowanie zakresu, wielkości i charakteru inwestycji w miarach rzeczowych. Te elementy bowiem pozwalają na ścisłe ujęcie sformułowanych w planie zadań inwestycyjnych i stąd też zawsze muszą być oparte na odpowiednio sporządzonej dokumentacji.

Nie można jednak pomniejszać znaczenia, jakie posiada finansowe ujęcie planu, tj. wyrażenie go w jednostkach pieniężnych. Określenie zadań inwestycyjnych w miarach finansowych pozwala na ocenę i wzajemne porównanie szeregu zamierzeń inwestycyjnych w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej. Finansowe ujęcie planu inwestycyjnego nie tylko stanowi część składową pieniężnego wyrazu całości narodowego planu gospodarczego, ale również obrazuje wysokość całokształtu nakładów inwestycyjnych, sprowadzonych do wspólnego mianownika oraz koszt pojedynczo ujmowanych zamierzeń inwestycyjnych. Element kosztu danej inwestycji należy zaliczyć do najistotniejszych problemów planowania inwestycyjnego.

Na tle powyższego nie możemy rozdzielać pojęcia planowania rzeczowego i planowania finansowego. Planowanie inwestycji jest nierozdzielne i musi uwzględniać budowę planu zarówno w miarach rzeczowych jak też finansowych. Zazwyczaj jednak występuje zjawisko „spłykania” w planowaniu inwestycji, tj. ograniczania się przede wszystkim do określania finansowego ujęcia planu inwestycyjnego, bez należytego oparcia danych finansowych o ścisłe miary rzeczowe. W efekcie powyższego pojawia

<sup>1)</sup> Trybuna Ludu nr 33 (1459) z dn. 2.II. 1953 r.

się zjawisko płynności finansowych ustaleń planu, wynikające w następstwie zmian rzeczowych, wprowadzanych w toku ostatecznego precyzowania zakresu i charakteru poszczególnych inwestycji. Z tych względów zachodzi konieczność położenia specjalnego nacisku na stałe doskonalenie planowania strony rzeczowej poszczególnych inwestycji, a następnie ich wyrazu finansowego czyli kosztu realizacji.

Płynność ustaleń planu inwestycyjnego może pochodzić przeto z błędów zarówno planowania rzeczowego jak też finansowego. Jakkolwiek przeważają na ogół nieścisłości w ujmowaniu strony rzeczowej zamierzonych inwestycji, to jednak nie można pominąć również rozległego wpływu na liczne zmiany w planie, pochodzące z tytułu złego kosztorysowania.

Generalnie więc pogłębianie planowania inwestycyjnego winno objąć: a) znacznie dokładniejsze precyzowanie rzeczowego zakresu robót, a więc ustalenie w miarach rzeczowych, co i w jakim zakresie ma być wykonane, b) ściśle określenie kosztów zamierzonej inwestycji wraz z podziałem na etapy realizacji. Konsekwencją powyższego jest ogromne wzmoczenie roli i znaczenia dokumentacji projektowo - kosztorysowej. Jasną jest bowiem rzeczą, że nie może być mowy o dokładnym opracowaniu planu inwestycyjnego w ujęciu rzeczowym bez dysponowania podstawowymi ustaleniami dokumentacji projektowo - kosztorysowej.

Przechodząc do analizy licznych zadań planu inwestycyjnego, należy na wstępie podkreślić konieczność ich rozpatrywania na tle praw ekonomicznych socjalizmu oraz całości narodowego planu gospodarczego. Prawa ekonomiczne socjalizmu, uzyskujące coraz pełniejsze zastosowanie w warunkach okresu przejściowego gospodarki krajów demokracji ludowej budujących fundamenty socjalizmu, muszą znaleźć się u podstaw tworzonego planu inwestycyjnego. Również główne zadania polityczno - gospodarcze, ujęte w wytycznych planu narodowego, stanowią punkt wyjścia dla budowy planu inwestycyjnego. Rozwój gospodarki narodowej i jego kierunki określa narodowy plan gospodarczy, a wynikające stąd zadania na odcinku inwestycyjnym stanowią zarazem główne założenia planu inwestycyjnego.

W myśl powyższych ustaleń można ująć podstawowe zadania planu inwestycyjnego w następujących sformułowaniach:

1) plan inwestycyjny jako odbicie świadomego wykorzystania działania obiektywnych praw ekonomicznych, a w szczególności podstawowego prawa socjalizmu;

2) plan inwestycyjny jako podstawa do osiągnięcia prawidłowego tempa rozwoju gospodarki narodowej oraz realizacji prawidłowych proporcji gospodarczych;

3) plan inwestycyjny jako instrument budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i związanych z tym przemian społeczno - gospodarczych;

4) plan inwestycyjny jako narzędzie realizacji rozszerzonej reprodukcji środków trwałych;

5) plan inwestycyjny jako zasadniczy czynnik socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych;

6) plan inwestycyjny jako jeden z zasadniczych elementów wpływania na wzrost dochodu narodowego;

7) plan inwestycyjny jako regulator całości ruchu inwestycyjnego w kraju;

8) plan inwestycyjny jako instrument umocnienia techniczno - ekonomicznej niezależności kraju i wzmocnienia jego siły obronnej;

9) plan inwestycyjny jako narzędzie realizacji postępu technicznego, a więc rozwoju oraz technicznej rekonstrukcji i modernizacji gospodarki narodowej na bazie nowej techniki.

**W**YMIENIONE wyżej podstawowe zadania planu inwestycyjnego podkreślają zarazem wielką rolę i znaczenie planowej działalności inwestycyjnej, zapewniającej gospodarce narodowej stały, szybki i nieprzerwany rozwój.

1. Budowa planu inwestycyjnego w oparciu o poznane prawa ekonomiczne winna w pełni uwzględniać wymogi tych praw. Świadome stosowanie obiektywnie działających praw ekonomicznych socjalizmu jest jedynie skuteczną drogą do przyspieszenia budowy ustroju socjalistycznego. Toteż w interesie szybkiego rozwoju gospodarki narodowej trzeba w pełni wykorzystać odkryte prawa ekonomiczne. W szczególności podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu nakazuje szerokie uwzględnienie w budowanym planie inwestycyjnym nakładów na stałe podnoszenie dobrobytu materialnego i kulturalnego całego społeczeństwa. Człowiek i jego potrzeby stanowią powinny centralny problem w zakresie planowania inwestycji, jako ostateczny i główny cel podejmowanych wysiłków inwestycyjnych.

2. Obok podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu na odcinku inwestycyjnym szczególnego znaczenia nabiera sprawa tempa rozwoju gospodarki narodowej i jej prawidłowych proporcji. Prawo planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, wykorzystane świadomie w dziedzinie inwestycji, oznacza, iż plan inwestycyjny tworząc nowy aparat produkcji oraz rozbudowując go i modernizując zapewnia prawidłowe a zarazem możliwie najszybsze w danych warunkach tempo rozwoju gospodarczego, jak również zapewnia prawidłowe proporcje rozwojowe w całości gospodarki narodowej oraz wewnątrz jej poszczególnych działów i gałęzi.

Jest rzeczą oczywistą, że prawidłowa struktura wewnętrzna planu inwestycyjnego odpowiednio przyspiesza rozwój gospodarczy. W wypadku naruszenia tej struktury mamy do czynienia z pojawieniem się dysproporcji rozwojowych, prowadzących do zahamowania ogólnego tempa rozwoju i wymagających bezwzględnie usunięcia. Na tym tle elementarny obowiązek koordynacji całości planu narodowego oraz wewnątrz jego części składowych, m. in. wewnątrz planu inwestycyjnego, wysuwa się na czoło operatywnych zadań centralnego aparatu planującego.

W związku z tym należy podkreślić, że ustawa o Gospłanie ZSRR (Państwowej Komisji Planowania) określa zapobieganie dysproporcjom rozwojowym jako jedną z najbardziej zasadniczych wytycznych działalności tej komisji.

„Najważniejszym zadaniem Państwowej Komisji Planowania jest zabezpieczenie w planie gospodarki narodowej ZSRR prawidłowych stosunków w rozwoju różnych działów oraz niezbędnych zarządzeń w celu niedopuszczenia do dysproporcji w gospodarce narodowej — na podstawie umacniania własności socjalistycznej. Państwowa Komisja Planowania ma za zadanie uzgodnienie w planie gospodarki narodowej ZSRR pracy działów produkcji socjalistycznej, sąsiadujących ze sobą, mianowicie: przemysłu surowcowego i przetwórczego; rolnictwa i przemysłu; transportu i gospodarki narodowej, uzgodnienie wzrostu produkcji oraz wzrostu konsumpcji, finansowanie produkcji oraz jej zabezpieczenie materialne; urzeczywistnienie prawidłowego przestrzennego rozmieszczenia przedsiębiorstw, wychodząc z konieczności likwidacji nieracjonalnych przewozów, zbliżenia przedsiębiorstw do źródeł surowca oraz do rejonów ich produkcji<sup>(2)</sup>).

Szerokie zastosowanie metody bilansowej, uwzględniającej sporządzanie bilansów materialowych, finansowych oraz siły roboczej pozwala na konstruowanie jednolitego planu gospodarczego oraz na pełne przewycięzanie zjawisk dysproporcji rozwojowych w strukturze społeczno - gospodarczej kraju. Pod tym kątem widzenia plan inwestycyjny jako jedna z kluczowych części narodowego planu gospodarczego staje się podstawowym instrumentem koordynowania rozwoju gospodarki narodowej, określania prawidłowego tempa rozwoju i ustalania rozwojowych proporcji gospodarczych, jak też usuwania już powstałych czy też tworzących się dysproporcji.

3. Twórczą rolę inwestycji przy budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej należy wysunąć jako czołowe zadanie planu inwestycyjnego. Inwestycjom bowiem przypada w udziale główna rola tworzenia podstaw socjalizmu, wynikająca z realizacji zadań, związanych z budową nowej bazy materialnej. Nowe ogniwa produkcji, jak też rozbudowa i modernizacja istniejących już zakładów wytwórczych stanowią zewnętrzny wyraz planowych procesów inwestycyjnych, opartych o prawo socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej.

Doniosłe znaczenie planu inwestycyjnego jako instrumentu przemian polityczno - społecznych oraz rozwoju socjalistycznych form gospodarowania podkreślają z całym naciskiem czołowi ekonomiści radzieccy. „Inwestycje są przede wszystkim potężnym narzędziem politycznym i podstawą rozwoju tej czy innej formy własności, tych czy innych stosunków produ-

kcji. Od polityki inwestycyjnej zależy kierunek i tempo rozwoju ustroju społecznego<sup>(3)</sup>).

Silny rozwój aparatu produkcji zwłaszcza przemysłowej oraz zapewnienie jednoczesnego wzrostu liczebności klasy robotniczej przyczyniają się radykalnie do zmiany struktury zawodowej ludności, co wywołuje w konsekwencji szereg zasadniczych przekształceń ustrojowych, również na tle podnoszenia się poziomu dobrobytu mas pracujących i rozwoju procesów urbanizacyjnych. Nowy ustrój społeczno - gospodarczy rodzi się w oparciu o powstające, nowe elementy oraz w oparciu o dokonywaną przebudowę i przekształcanie starych elementów. Proces ten jest nierozzerwalnie związany z poprzedzającymi lub równocześnie przebiegającymi przemianami polityczno - społecznymi. Te zmiany strukturalne gospodarki narodowej muszą być połączone z poważnymi nakładami inwestycyjnymi, których zakres i kierunki należy odpowiednio skoordynować w ramach narodowego planu gospodarczego. Tym samym plan inwestycyjny staje się podstawą materialną zmian w strukturze społeczno - gospodarczej kraju oraz instrumentem dokonywania przemian wewnętrznych.

4. Środki trwałe stanowią zasadniczą część składową bogactwa narodowego. Stały wzrost tych środków odbywa się poprzez plan inwestycyjny, który staje się wyrazem rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej w zakresie środków trwałych.

Reprodukcja ta, stanowiąca istotną treść planu inwestycyjnego, nie może być jednak żywiołową. Doświadczenia Związku Radzieckiego wyraźnie podkreślają trzy najbardziej kapitalne cechy charakterystyczne socjalistycznej reprodukcji.<sup>(4)</sup> Tak więc socjalistyczna reprodukcja rozszerzona jest z natury rzeczą reprodukcją p l a n o w ą. Oznacza to, iż odbywające się w coraz szerszej skali następane fazy procesu produkcji czy też procesu inwestycji nie wynikają z zasad automatyzmu lub żywiołowości, lecz są rezultatem ustaleń narodowego planu gospodarczego. Postanowienia tego planu dokładnie precyzują rosnące rozmiary inwestycji czy też produkcji dóbr i usług w kolejnych okresach. Powyższego stwierdzenia o planowości reprodukcji bynajmniej nie narusza zjawisko tak często notowanego w ZSRR przekraczania planów produkcyjnych, zwłaszcza przemysłowych. Jasną jest rzeczą, że przekraczanie planów produkcji prowadzi w konsekwencji do przedterminowego wykonywania planów rocznych i planów wieloletnich. W drodze planowania operatywnego doprowadza się do odpowiedniego skoordynowania tempa rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej z uwzględnieniem poprawek koniecznych na tle przyspieszonej realizacji danej grupy planów produkcji.

Drugą zasadniczą cechą socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej jest fakt, że n i e z n a o n a k r y z y s ó w gospodarczych i ich katastrofalnych wpływów na poziom produkcji. Z istoty

2) Ustawa o Gospłanie ZSRR. (Cytowane u A. Pietrowa — Zagadnienie socjalistycznej reprodukcji — w pracy zbiorowej: Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR. Warszawa — Łódź r. 1948, str. 151.

3) P. Mstisławskij — Niektóre zagadnienia efektywności inwestycji w gospodarce radzieckiej. Czasopismo Woprosy Ekonomiki nr 6/49 r.

4) Por. Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR. Warszawa — Łódź 1948 r., str. 134 — 135.

ustroju socjalistycznego wynika możliwość pełnej realizacji nieprzerwanego rozwoju i postępu gospodarczego, co prowadzi do stałego wzrostu akumulacji socjalistycznej oraz inwestycji, do rozszerzania aparatu wytwórczego oraz wzrostu produkcji.

Wreszcie trzecia podstawowa cecha socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej polega na silnym tempie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że obok podkreślenia zasady silnego rozwoju gospodarki narodowej należy również uwypuklić jego skoordynowany charakter.

W związku z powyższym należy podkreślić, że przy takich założeniach możliwe jest sprawne wykorzystywanie całości rozporządzalnych zasobów i bogactw naturalnych. Planowy charakter reprodukcji socjalistycznej pozwala jednocześnie na wszechstronniejsze wykorzystanie możliwości rozwojowych gospodarki narodowej, a ponadto umożliwia tworzenie bazy dla osiągnięcia w następnych latach również skoordynowanego i szerszego rozwinięcia produkcji materialnej.

Wśród podanych wyżej cech reprodukcji socjalistycznej na specjalne podkreślenie zasługuje przeto dążność do należytego skoordynowania rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Planowy charakter reprodukcji socjalistycznej nie dopuszcza do powstawania wszelkiego rodzaju dysproporcji oraz eliminuje zjawisko wąskich gardeł wszędzie tam, gdzie — na tle popełnionych błędów lub odziedziczonej z okresu kapitalizmu wadliwej struktury gospodarczej — wytworzyły się dysproporcje.

Plan inwestycyjny pozwala na skuteczne opanowanie tych zjawisk i szybkie ograniczenie zakresu ich działania, wyznaczając zarazem tempo, rozmiary oraz charakter socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej w zakresie środków trwałych. Tym samym plan inwestycyjny — w miarę kończenia poszczególnych obiektów i przekazywania ich do eksploatacji — staje się obrazem wzrostu majątku trwałego i rosnącego bogactwa narodowego.

5. Nie tylko wielkość i charakter narastających środków trwałych, ale również ich rozmieszczenie w kraju stanowi pierwszorzędnej wagi czynnik rozwoju. Toteż nie może być uznane za dopuszczalne zjawisko biernego ustosunkowania się do problemu rozmieszczenia sił wytwórczych lub też ich żywiołowego wzrostu w poszczególnych regionach. Na tym tle lokalizacja nowych inwestycji czy też decyzje dotyczące rozbudowy obiektów już istniejących oznaczają nowe proporcje w dotychczasowym geograficznym układzie sił wytwórczych. Przy silnym wzroście nakładów inwestycyjnych stary układ sił produkcyjnych ulega radykalnym przekształceniom. Przekształcenia te muszą posiadać jak najbardziej planowy charakter i wynikać z umiejętnego wykorzystania prawa o socjalistycznym rozmieszczeniu sił wytwórczych.

Prawidłowa lokalizacja nowych inwestycji zmierza do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych w całym kraju. Poszczególne jego regiony posiadają różne naturalne

warunki rozwoju, które oczywiście — m. in. na tle rozłożenia w kraju bogactw naturalnych, źródeł energii, surowców, kopalin itd. — wpływają na podejmowane decyzje lokalizacyjne. Decyzje te jednak uwzględniają pełną skalę wszelkiego typu przesłanek lokalizacyjnych, wychodząc przy tym z podstawowego założenia: a) niedopuszczania do nadmiernych różnic rozwojowych pomiędzy poszczególnymi regionami kraju i tym samym dzielenia go na regiony wysoce rozwinięte oraz zacofane, b) złagodzenia już powstałych dysproporcji gospodarczych, przyspieszenia rozwoju regionów zacofanych i zmiany geograficzno - ekonomicznego układu sił wytwórczych.

Prawidłowe, bardziej równomierne rozmieszczenie sił wytwórczych oznacza zarówno szybszy rozwój terenów ekonomicznie zaniedbanych, jak też wzmocnienie ogólnego tempa wzrostu całej gospodarki narodowej. Dążenie do wyrównania różnic społeczno - gospodarczych pomiędzy poszczególnymi regionami, pomiędzy poziomami stopy życiowej ludności, zamieszkującej na tych terenach — jest równoznaczne z zastosowaniem najskuteczniejszych środków przyspieszenia ogólnego rozwoju. Z tych względów plan inwestycyjny musi być wyraźnym odbiciem umiejętnego wykorzystania prawa o socjalistycznym rozmieszczeniu sił wytwórczych.

6. Zabezpieczenie jak najszerszego wpływu realizowanych inwestycji na wzrost dochodu narodowego należy również do czołowych zadań planu inwestycyjnego. Toteż wybór konkretnych zamierzeń inwestycyjnych na podstawie wyznaczonych przez państwo zadań polityczno-gospodarczych wiąże się zawsze z postulatem zapewnienia maksymalnego tempa wzrostu dochodu narodowego.

To generalne założenie budowy planów inwestycyjnych stanowi w Związku Radzieckim podstawowy problem planowania inwestycji. O szerokim wpływie inwestycji, zrealizowanych w kolejnych planach pięcioletnich — w porównaniu z okresem przed i po I wojnie światowej — świadczą następujące dane cyfrowe:

**Wzrost dochodu narodowego w ZSRR**

Rok	Dochód narodowy w mld. rub.	Wskaźnik wzrostu r. 1913 = 100
1913	21	100
1920	10,5	50
1928	25,4	121
1932	45,5	217
1937	96,0	457
1940	128,0	609
1950	177,0	843
1951	210,0	1000
1955 (plan)	322,0	1533

Doświadczenia Związku Radzieckiego wskazują wyraźnie jak silnie wzrasta dochód narodowy w warunkach ustroju socjalistycznego i jak skuteczne jest oddziaływanie planu inwestycyjnego na wzrost dochodu narodowego,

a tym samym na przyspieszenie rozwoju gospodarczego. Rosnący bowiem poziom dochodu narodowego jest jednocześnie najbardziej ogólnym i powszechnie przyjętym wskaźnikiem postępu gospodarczego. Im silniejsze jest tempo wzrostu dochodu narodowego, tym wydatniej zaznacza się wszechstronny rozwój gospodarczy danego kraju.

Niezależnie od wzrostu dochodu narodowego w ujęciu ilościowym należy również podkreślić wpływ planu inwestycyjnego na podnoszenie się dochodu narodowego w ujęciu jakościowym, a więc na charakter i wewnętrzną strukturę dochodu. Wiąże się to z oddziaływaniem planu inwestycyjnego na poszczególne działy dochodu narodowego oraz jego poszczególne elementy składowe. Wymienić tu trzeba wpływ inwestycji na poprawę jakości produkcji oraz wzbogacanie jej asortymentów.

Podobnie wszechstronne realizowanie w ramach planu inwestycyjnego wskazań postępu technicznego, ostatnich zdobyczy wiedzy oraz ulepszeń nowatorskich i racjonalizatorskich jest równocześnie dodatkowym oddziaływaniem na przyspieszenie wzrostu dochodu narodowego zarówno w sensie ilościowym, jak też jakościowym.

Na specjalne uwypuklenie zasługuje również powiązanie planu inwestycyjnego z problemem podziału dochodu narodowego na część akumulowaną i część konsumowaną. Z jednej strony badamy oddziaływanie możliwości akumulacyjnych na dopuszczalne rozmiary planu inwestycyjnego, z drugiej zaś analizujemy wpływ planu inwestycyjnego na rozwój socjalistycznej akumulacji. Niewątpliwie obydwie te zjawiska są ze sobą wzajemnie powiązane, a przy tym bezpośrednio oddziałują na kształtowanie się zasadniczych zagadnień społeczno-ekonomicznych. Z tego punktu widzenia kwestia wielkości planu inwestycyjnego oraz stałego zwiększania rozmiarów socjalistycznej akumulacji w drodze odpowiedniego podziału dochodu społecznego stanowi zawsze centralny problem narodowego planu gospodarczego.

Przy analizowaniu wpływu inwestycji na wzrost dochodu narodowego należy dodatkowo wspomnieć o zadaniach planu inwestycyjnego, wiążących się bezpośrednio z tworzeniem nowych miejsc pracy i nowych ośrodków zatrudnienia. Pod tym kątem widzenia planowanie inwestycji musi specjalnie uwzględnić zagadnienia demograficzne, a więc dokładnie analizować, w jakiej skali rosną w przyszłych latach możliwości w dziedzinie pracy ludzkiej. Zgodnie z tym ustala się, jak trzeba rozwijać aparat produkcji, budując również nowe zakłady wytwórcze, aby w sposób jak najbardziej pomyślny dla całokształtu gospodarki narodowej wyzyskać przyszły wzrost zasobów pracy ludzkiej. Na tle powyższego plan inwestycyjny, zabezpieczając w ustroju socjalistycznym pełne zatrudnienie, wznaga możliwości wzrostu dochodu narodowego i wzbogacania się kraju w drodze całkowitego wykorzystania wszelkich pojawiających się rezerw pracy ludzkiej.

7. Jako specjalne zagadnienie związane z głównymi zadaniami planu inwestycyjnego należy wyodrębnić oddziaływanie planu jako regulatora całości ruchu inwestycyjnego w kraju. W ustroju socjalistycznym plan inwestycyjny obejmuje swoimi ramami całokształt procesu inwestycyjnego, a więc ustala zadania dla wszystkich działów gospodarki narodowej co do rozmiarów dopuszczalnych w danym roku nakładów inwestycyjnych. Zgodnie z tymi ustaleniami procesy inwestycyjne mogą przebiegać w zasadzie tylko w ramach planu inwestycyjnego. Nie dopuszcza się inwestycji poza ramami planu inwestycyjnego.

W ustroju socjalistycznym występują również tzw. inwestycje pozalimitowe, które nie są objęte wyznaczonymi z góry limitami inwestycyjnymi, przy czym ogólny zakres inwestycji pozalimitowych jest planowany. W celu bowiem pokrycia tych inwestycji muszą być zabezpieczone odpowiednie ilości właściwych materiałów budowlanych, tak aby plan inwestycyjny wraz z inwestycjami pozalimitowymi jako część składowa planu narodowego stanowił istotnie obraz całości procesu inwestycyjnego przebiegającego w kraju.

Stawiając jako jedno z czołowych zadań planu inwestycyjnego konieczność normowania całości procesów inwestycyjnych, ustalamy zarazem, że plan inwestycyjny ma zapewnić jednolite kształtowanie procesu inwestycyjnego w całym kraju. Tym samym osiągamy jedność dyspozycji środkami finansowymi na cele inwestycyjne, jedność dyspozycji materiałami inwestycyjnymi oraz jedność dyspozycji w zakresie zatrudnienia. Dzięki powyższym zasadom plan inwestycyjny przekształca się w instrument, przy pomocy którego wszystkie procesy inwestycyjne mogą być kierowane zgodnie z ustaleniami planu narodowego. Toteż określając plan inwestycyjny jako regulator całości ruchu inwestycyjnego w kraju musimy podkreślić zadanie planu, polegające na nadaniu wszelkim procesom inwestycyjnym cech planowości. Planowy charakter ruchu inwestycyjnego uzyskuje się jedynie dzięki skoncentrowaniu wszystkich zjawisk inwestycyjnych w obrębie planu narodowego i przez ustalenie kierunków działalności inwestycyjnej zgodnie z wytycznymi planu narodowego.

Bezpośrednio z zagadnieniem rozmiarów planu inwestycyjnego łączy się problem wielkości produkcji dóbr inwestycyjnych. Wiadomo, że w warunkach ustroju socjalistycznego kładzie się zawsze większy nacisk na rozwój produkcji środków produkcji w porównaniu z produkcją przedmiotów spożycia. Jest rzeczą oczywistą, że o rozmiarach produkcji środków produkcji decydują rozmiary zapotrzebowania na dobra inwestycyjne, reprezentowanego przez plan inwestycyjny. Wielkość i charakter nakładów inwestycyjnych podejmowanych w poszczególnych działach gospodarki narodowej oznacza zarazem — po uwzględnieniu obrotów zagranicznych — postulowany poziom krajowej produkcji środków produkcji. Zagadnienia te są niewątpliwie przykładem najbardziej bezpo-

średniego i ścisłego powiązania planu inwestycyjnego i planu produkcyjnego, a zwłaszcza jego działu produkcji dóbr inwestycyjnych. Planując wielkość i kierunki nakładów inwestycyjnych, musimy zdać sobie sprawę z naszych możliwości materiałowych, a przede wszystkim z możliwości w zakresie rozszerzenia produkcji środków produkcji. Jeżeli bowiem produkcja ta jest niedostateczna, wówczas podwyższenie rozmiarów nakładów inwestycyjnych możliwe jest tylko do tych granic, które wyznaczają możliwości dalszego rozszerzenia importu inwestycyjnego.

Z drugiej strony potrzeby rozwojowe gospodarki narodowej nakazują maksymalne rozszerzenie krajowej produkcji dóbr inwestycyjnych, a tym samym nakazują odpowiednie podwyższenie nakładów inwestycyjnych przede wszystkim na rozbudowę własnego aparatu produkcji środków produkcji.

Powyższe sformułowania wymagają oczywiście pewnej korekty w warunkach okresu przejściowego w krajach dopiero budujących socjalizm, gdy plan inwestycyjny nie obejmuje całości procesów inwestycyjnych w danym kraju. Wówczas dąży się w pierwszym rzędzie do objęcia w pełni planem inwestycji sektora socjalistycznego. Znaczna większość procesów inwestycyjnych, przebiegających w okresie przejściowym poza ramami sektora socjalistycznego, odbywa się jednocześnie poza planem inwestycyjnym. Zgodnie z tym również regulacja ruchu inwestycyjnego przez plan inwestycyjny musi uwzględniać z jednej strony potrzeby inwestycyjne, występujące wewnątrz sektora socjalistycznego, z drugiej zaś strony — dopuszczalny stopień zaspokojenia potrzeb inwestycyjnych poza sektorem socjalistycznym.

Na tym tle występuje nieco odmienna problematyka planowania inwestycji w okresie przejściowym. Nie narusza to jednakże w niczym zasadniczych postanowień, w myśl których plan inwestycyjny w sposób bezpośredni lub pośredni winien jednak stanowić regulator całości ruchu inwestycyjnego w kraju.

Również z punktu widzenia gospodarki materiałowej oraz gospodarki zasobami pracy ludzkiej ma miejsce (w warunkach gospodarczych okresu przejściowego) najpierw pełne zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych sektora socjalistycznego, a następnie relatywne zaspokojenie zapotrzebowania na materiały i pracę ludzką z tytułu inwestycji realizowanych poza sektorem socjalistycznym. Niemniej ze względu na fakt, iż plan inwestycyjny obejmuje — jeżeli chodzi o inwestycje w Polsce Ludowej w okresie Planu 6-letniego — blisko 90% całej działalności inwestycyjnej, należy wyraźnie podkreślić wpływ planu jako czynnika decydującego o przebiegu procesów inwestycyjnych w całym kraju.

8. Zadania planu inwestycyjnego w dziedzinie wzmocnienia obronności kraju wiążą się ściśle z ogólną walką o pokój, prowadzoną przez obóz sił postępu na całym świecie. Jest rzeczą oczywistą, że realizacja kolejnych planów inwestycyjnych wybitnie wzmacnia potencjał gospodar-

czy kraju, wzmacnia jego zdolności obronne i tym samym zwiększa siły obozu pokoju.

Z tego punktu widzenia coroczne plany inwestycyjne przyczyniają się do wzmocnienia techniczno-ekonomicznej niezależności kraju. Nie można jednak organicznie się do tak ogólnego ujęcia roli i zadania planu inwestycyjnego. Niezależnie bowiem od stałego wzrastania potencjału gospodarczego kraju należy podkreślić konieczność przestrzegania szeregu wytycznych w planowaniu inwestycji, posiadających bezpośrednie lub pośrednie znaczenie dla podniesienia stopnia obronności kraju i jego gotowości do odparcia każdego aktu agresji.

Specjalnie wymienić tu trzeba liczne założenia w dziedzinie lokalizacji inwestycji. Zasady rozmieszczenia nowych inwestycji pozostają w ścisłym związku z wymogami obronności kraju. Wynikające na tym odcinku postulaty w dziedzinie lokalizacji obiektów inwestycyjnych, sposobów i charakteru zabudowy różnych terenów, połączeń komunikacyjnych itd. — stanowią zarazem podstawowe założenia dla planowania inwestycji.

Na osobną wzmiankę zasługuje problem tworzenia nowych okręgów przemysłowych. Praktyka radziecka w okresie planów pięcioletnich dowiodła wyraźnie, jak zasadnicze znaczenie posiadało dla zwycięskiego zakończenia II wojny światowej planowe rozmieszczenie przemysłu radzieckiego, podyktowane względami podniesienia zdolności obronnej ZSRR. Toteż zadania planu inwestycyjnego w zakresie wzmocnienia sił obronnych kraju są wielostronne i obejmują — obok ogólnego problemu szybkiego wzrostu potencjału gospodarczego, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i komunikacji — cały szereg wytycznych w odniesieniu do planowania pojedynczych inwestycji jak też ich grupowania w nowych okręgach gospodarczych, specjalnie zaś — przemysłowych.

9. Powyższe stwierdzenia wyraźnie określają szeroki zasięg zadań i zagadnień, których realizacji ma służyć plan inwestycyjny. Wśród zadań tych na osobną i obszerną analizę zasługuje — ze względu na szczególne wymogi obecnego etapu rozwoju gospodarki narodowej w Polsce — problem zabezpieczenia szybkiego postępu technicznego.

Realizacja postępu technicznego musi towarzyszyć wszelkim zjawiskom inwestycyjnym. Toteż wymogi postępu technicznego winny być rozpatrywane zarówno przy inwestycjach nowych, jak też przy rozbudowie i rekonstrukcji technicznej obiektów istniejących oraz w wypadku odbudowy obiektów zniszczonych.

Na konieczność wszechstronnego uwzględnienia zagadnień postępu technicznego specjalną uwagę zwróciły ustalenia IV i V planu pięcioletniego w ZSRR. Plan inwestycyjny musi zawierać w sobie odzwierciedlenie czołowych osiągnięć myśli technicznej. A. Arakelian w artykule „O podstawowych drogach postępu technicznego w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu<sup>5)</sup>” podkreśla zasadnicze znaczenie

<sup>5)</sup> Woprosy Ekonomiki nr 11/1952 r. str. 30.

czterech podstawowych kierunków rozwoju techniki, a mianowicie: a) mechanizacji podstawowych procesów produkcji, ze specjalnym uwzględnieniem mechanizacji kompleksowej, b) automatyzacji produkcji jako wyższej formy mechanizacji, c) chemizacji produkcji znajdującej coraz szersze zastosowanie, d) elektryfikacji całej gospodarki narodowej.

W obecnych warunkach rozwojowych Polski Ludowej na specjalne uwypuklenie zasługuje problem wszelkich form mechanizacji, a więc małej i wielkiej mechanizacji oraz przechodzenie od mechanizacji prostej do kompleksowej. Zagadnienia te wiążą się bezpośrednio ze sprawą braku rąk roboczych i wzrostem wydajności pracy.

Na VII Plenum Przewodniczący KC PZPR towarzyszył Bolesław Bierut, powiedział: „Jasne jest, że i u nas zagadnienie siły roboczej ściśle łączy się z zagadnieniem mechanizacji, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie chodzi o roboty uciążliwe, pracochłonne lub wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia ludzkiego. Żadne zasoby ludzkie nie wystarczyłyby na zabezpieczenie zaplanowanej przez nas skali wzrostu budownictwa i produkcji, bez szybkiego wzrostu wydajności pracy, a ten jest niemożliwy bez wszechstronnej mechanizacji... Trzeba, ażeby zagadnienia forsowania wszechstronnej mechanizacji znalazły się w centrum uwagi całej naszej partii, wszystkich organizacji planujących i gospodarczych, wszystkich inżynierów, techników,

konstruktorów i technologów, wszystkich racjonalizatorów i przodowników pracy, całej naszej klasy robotniczej. Trzeba pobudzić inicjatywę w zakresie mechanizacji, trzeba szybko urzeczywistniać wszystkie słuszne projekty w tym zakresie, trzeba w nowej sytuacji pracować po nowemu i pamiętać, że bez forsowania mechanizacji niemożliwe jest urzeczywistnienie naszych wielkich zadań“<sup>6)</sup>.

Przedstawione wyżej podstawowe zadania planu inwestycyjnego wskazują wyraźnie na wszechstronne jego znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej, dla wzmacniania siły obronnej naszego kraju, dla budowania podstaw ustroju socjalistycznego. Jednocześnie specjalnie należy zaakcentować w świetle ostatniej pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, że punktem wyjściowym dla ustalenia planu inwestycyjnego i jego zadań jest zawsze dokładne poznanie i należyta znajomość działania praw socjalizmu, a przede wszystkim podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, oraz prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Człowiek i zaspokojenie odczuwanych przez niego potrzeb stanowi centralny problem i główny cel również w zakresie określenia planu inwestycyjnego. Najszybszą drogą wiodącą do realizacji tego naczelnego celu jest przestrzeganie w planowaniu inwestycji wymogów prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju.

<sup>6)</sup> Nowe Drogi, czerwiec 1952, str. 27.

## PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NA OBECNYM ETAPIE

*Mgr Jerzy BOLKOWSKI*

**Z**ADANIA przemysłu materiałów budowlanych w pierwszych trzech latach Planu 6-letniego zostały wykonane z nadwyżką. Jednak pomimo tego nie zostały w pełni pokryte potrzeby budownictwa w zakresie podstawowych materiałów budowlanych. Na podstawie analizy obecnej sytuacji można stwierdzić, że przemysł materiałów budowlanych nastawił się w znacznej mierze na zwiększanie rozmiarów produkcji, zapominając o rozszerzaniu asortymentu i wręcz zaniedbując podstawowy problem jakości produkcji.

Analiza zdolności produkcyjnej zakładów wykazuje, że przemysł materiałów budowlanych posiada jeszcze wielkie rezerwy produkcyjne, że nie wykorzystuje należycie krajowych i zagranicznych doświadczeń w zakresie postępu technicznego i racjonalizacji, że nie zwalczył dotychczas fałszywych poglądów o nieuniknionej sezonowości tego przemysłu.

Na tle powyższych spostrzeżeń, jak również olbrzymiego znaczenia przemysłu materiałów budowlanych dla naszego budownictwa socjalistycznego spróbujemy rozważyć aktualną sytuację w tym przemyśle. Czy nasz kraj posiada sprzyjające warunki naturalne dla rozwoju

przemysłu materiałów budowlanych? Czy stopień uprzemysłowienia Polski w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych jest dostateczny? Czy produkujemy dostatecznie szeroki wachlarz asortymentowy? Czy jakość produkcji stoi na należytych poziomach? Jakie są perspektywy rozwojowe naszego przemysłu materiałów budowlanych? — Oto pytania, na które spróbujemy znaleźć odpowiedź w ramach niniejszego artykułu.

Polska posiada bardzo dogodne warunki naturalne dla szerokiego rozwoju produkcji materiałów budowlanych pochodzenia mineralnego. Posiadamy bogate złoża margli stanowiących podstawowy surowiec do produkcji cementu, doskonałych wapieni do wypału wysokoprotentowego wapna budowlanego, glin do wyrobów ceramiki budowlanej, wysokowartościowych gipsów, szlachetnych piasków szklarskich, cennych i dekoracyjnych kamieni budowlanych — słowem dysponujemy wszystkimi najważniejszymi surowcami niezbędnymi do produkcji materiałów budowlanych. Obok surowców bezpośrednich posiadamy dostateczną ilość węgla, którego niższe gatunki mogą być doskonale wykorzystane w przemyśle materiałów budowlanych.

Zasoby surowców mineralnych są bardzo duże. Surowiec do produkcji cementu znajduje się w olbrzymich ilościach w całym rejonie Opolszczyzny, w pasie Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowa, w okolicach Radomia, Rejowca i Chełma. Złóża wysokoprocentowych wapieni zalegają cały okręg krakowsko-kielecki i częstochowski, rejon Opola, okolice Wojcieszowa k/Jeleniej Góry i Piehcina na Pomorzu. W dolinie Nidy posiadamy pokaźne złoża, gipsu, niezależnie od rozrzuconych mniejszych skupisk cennego surowca.

Gliny ceramiczne do wyrobu cegły, dachówki, pustaków i kafli rozsiane są na terenie całego niemal kraju. Posiadamy ponadto gliny szlachetne i półszlachetne do wyrobu kamionki i ceramicznych płytek okładzińowych. Duże złoża piasków szklarskich zalegają w Białej koło Tomaszowa, a ostatnio odkryto nowe wysokowartościowe pokłady.

Spośród poważnych złóż kamienia budowlanego na szczególne wyróżnienie zasługują ogromne zasoby bardzo dekoracyjnych piaskowców szydlowieckich i dolnośląskich, granity strzebińskie i w Szklarskiej Porębie, marmury dolnośląskie i krakowsko-kieleckie oraz wapienia pińczowskie.

W oparciu o poważną bazę zasobów mineralnych przemysł materiałów budowlanych ma zatem szerokie możliwości rozwojowe posiadając pełne zabezpieczenie surowcowe. Na tym tle powstaje zasadnicze pytanie: w jakim stopniu przemysł materiałów budowlanych wykorzystał już, względnie jak zamierza wykorzystać w przyszłości przyrodzone warunki geologiczne kraju?

Kapitalistyczna gospodarka, podobnie jak w innych dziedzinach przemysłu, wywarła decydujący wpływ na rozwój i charakter przemysłu materiałów budowlanych. Kierując się zasadą osiągnięcia największego zysku kapitalista przedwojenny inwestował niewiele, budując zazwyczaj prymitywne, małe zakłady oparte o będącą w nadmiarze tanią siłę roboczą. Kryzysy, zastój budowlany i działalność karteli spekulujących na utrzymanie wysokich cen rynkowych ograniczały rozwój przemysłu materiałów budowlanych. Przedwojenny kapitalista nie badał zasobów złóż, prowadził eksploatację dziką, rabunkową, aby po wyczerpaniu się dobrego surowca zaniechać urabiania i przenieść się w bardziej dogodne miejsce.

Państwo Ludowe otrzymało w spuściznie zakłady o urządzeniach przestarzałych lub zdezastrowanych w czasie wojny, urządzenia trudne do remontu z uwagi na niesłychaną wielorakość typów, złoża surowcowe bądź wyeksploatowane i zalane wodą, bądź też takie, których eksploatację zarzucono jako nieopłacalną w warunkach kapitalistycznych.

W pierwszej fazie trzeba było dźwignąć z gruzów istniejące zakłady, uruchomić je i jak najszybciej postawić do dyspozycji budownictwa tak niezbędne dla odbudowy kraju materiały budowlane. Dalszym zadaniem było i jest w dalszym ciągu modernizowanie zakładów,

poprawa procesów produkcyjnych, mechanizacja i automatyzacja prac ciężkich i pracochłonnych — słowem doprowadzenie do najlepszego wykorzystania parku maszynowego i zdolności wytwórczej zakładów. Równolegle przebiega budowa nowoczesnych zakładów opartych o najnowsze zdobycze techniki.

W przemyśle cementowym po wybudowaniu nowoczesnej cementowni „Odra“ w Opolu, oddano do użytku w r. 1952 wielką cementownię „Wierzbica“, a w następnych latach zostaną uruchomione zakłady w Rejowcu, Ogrodzieńcu, stacje przemiałowe w Warszawie i w Nowej Hucie. W wyniku wysiłków konstruktorskich produkowane dziś urządzenia dla przemysłu cementowego osiągają wyższe niż dotąd zdolności produkcyjne, a praca ich wyraża się lepszymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi: mniejszym zużyciem paliwa i energii elektrycznej oraz niższą pracochłonnością produktu. Dzięki temu przemysł cementowy wykazuje słuszną tendencję inwestowania dużych jednostek o zdolności nie niższej od 300 tys. ton cementu rocznie. Charakterystycznym przykładem dużego, najbardziej nowoczesnego i racjonalnie zaprojektowanego zakładu jest właściwie „Wierzbica“.

Rzeczony przemysł wapienniczy posiada odmienny charakter. Pieców do wypału wapna mamy na razie dosyć. W większości przypadków nie są to agregaty o dużej sprawności technicznej. Przeważają hoffmanowskie piece kręgowe i zwykle prymitywne piece szybowe. Niewielka ilość pieców szybowych z podmuchem, pieców półautomatycznych i automatycznych jakimi dysponuje dziś przemysł wapienniczy nie zmienia ogólnego obrazu i zmusza obiektywnie ocenić ten przemysł jako zacofany. W najbliższych latach przemysł wapienniczy winien być silnie inwestowany, przy czym przewiduje się budowę wysokowydajnych automatycznych pieców szybowych, pieców obrotowych przystosowanych do wypału surowców miękkich i pieców kaskadowych, których konstrukcja pozwala na wykorzystywanie drobnych frakcji kamienia.

Celem zapewnienia przemysłowi wapienniczemu odpowiednich ilości surowca do wypału, a innym przemysłem kamienia wapiennego jako surowca do dalszego przerobu — przemysł wapienniczy musi stopniowo przeprowadzić kompleksową mechanizację szeregu kamieniołomów, a w pierwszym rzędzie wielkiego zakładu w Goraźdżach k/Opola. Pełne zmechanizowanie wszystkich faz eksploatacji: urabiania skały, kruszenia, sortowania i transportu wewnętrzznego pozwoli przeszło 2-krotnie podnieść zdolność produkcyjną zakładu, zmniejszy znacznie pracochłonność i obniży o połowę ilość odpadów. W dalszej perspektywie niewątpliwie zajdzie konieczność budowy nowych zakładów wapienniczych.

Wielkie zaniedbanie okresu kapitalistycznego odrobić przypadkiem polskiemu przemysłowi gipsowemu, który w chwili obecnej w minimalnym stopniu spełnia te zadania jakie wyznaczone są temu przemysłowi na całym



świecie. Zacytujemy w tym miejscu charakterystyczny fragment artykułu Wiceministra Przemysłu Materiałów Budowlanych w Związku Radzieckim Gwozdariewa, który wskazuje na doniosłą rolę wyznaczoną temu przemysłowi w realizowaniu budownictwa socjalistycznego. „Produkcja gipsu budowlanego wzrosła w r. 1955 w stosunku do r. 1950 ok. 2-krotnie. Poza tym, zadaniem przemysłu gipsowego będzie powiększyć 14-krotnie produkcję arkuszy gipsowych do suchych wypraw, tzn. osiągnąć w r. 1955 cyfrę 39 mln. m<sup>2</sup>. Podobnie produkcja gipsowych bloków, płyt i innych gotowych elementów wzrosła 20-krotnie, osiągając w r. 1955 łącznie 3,6 mln. m<sup>2</sup>. W dziedzinie przemysłu gipsowego cechą charakterystyczną piątej pięciolatki jest wysoka ilość budowlanych wyrobów gipsowych w stosunku do całości produkcji gipsu budowlanego. Przy końcu piątej pięciolatki 60% gipsu będzie dostarczane na budowy w postaci gotowych elementów. Dla porównania należy przytoczyć, że przy końcu poprzedniej pięciolatki ok. 90% ogólnej produkcji gipsu kierowane było na budowy w stanie nieprzerobionym“.<sup>1)</sup>

Budowa kombinatu gipsowego w dolinie Nidy, który w r. 1954 oddany zostanie do użytku pozwoli przynajmniej w części wykorzystać w budownictwie doskonałe tworzywo jakim jest gips. Doświadczenie tego nowoczesnego zakładu zapoczątkuje dalszy rozwój przemysłu gipsowego.

**SPECYFICZNIE** przedstawia się sytuacja w przemyśle ceramiki budowlanej, której produkcja jest obecnie najbardziej chyba deficytowa spośród materiałów budowlanych. Trudności pokrycia potrzeb w cegle wynikają w głównej mierze z niedostatecznej przepustowości suszarni, niewłaściwie postawionej gospodarki remontowej, poślizgów inwestycyjnych, a ponadto z niemożności uzyskania w niektórych okręgach dostatecznego stanu zatrudnienia. Czy podane wyżej przyczyny powodujące perturbacje w zaopatrzeniu budownictwa w cegłę można uznać za obiektywne? Wydaje się, że nie. Jednym z zasadniczych problemów naszego przemysłu ceramiki budowlanej jest prymitywizm produkcji, z czym wiąże się osiąganie przez ten przemysł niskich wskaźników techniczno-ekonomicznych, nie odpowiadających dzisiejszej znajomości technologii produkcji.

Kilka liczb najlepiej zobrazuje stan zmechanizowania naszego przemysłu. Jeśli obecnie do wyprodukowania miliona cegieł w ciągu roku potrzeba od 15 do 20 robotników, to przy zastosowaniu nowej techniki będzie potrzeba tylko 3—5 robotników. Najlepszy w naszych przodujących cegielniach 3 — 4-dniowy cykl odsechu można będzie realnie zmniejszyć do 1 dnia lub nawet kilkunastu godzin. Oczywiście muszą tu okazać pomoc instytuty naukowe, aby zakłady przeszły z często empirycznej metody produkcji na metodę naukową.

Największym hamulcem postępu w przemyśle ceramiki budowlanej jest tzw. „rutyna“ i przekonanie o niezmienności tradycyjnych metod pracy. Trudność uzyskania pełnej obsady w cegielniach również ma swoje głębokie skutki. Z jednej strony w cegielniach zastosowano już nowoczesne metody wydobycia i przygotowania surowca, zmechanizowano lub nawet zautomatyzowano formowanie cegły, z drugiej strony widzimy ciężką i męczącą pracę przy załadunku i wyładunku z pieca w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Oczywiście robotnicy unikają takich stanowisk pracy, tym bardziej gdy mogą otrzymać inne zatrudnienie, niejednokrotnie lepiej wynagradzane, a nie wymagające tak dużego wysiłku fizycznego. Droga wiodąca do zlikwidowania fluktuacji robotników jest przeprowadzenie rekonstrukcji i modernizacji wszystkich nadających się do tego zakładów.

Przystępując do realizacji tych ważnych zamierzeń, należy pamiętać o optymalnych rozmiarach zakładów i zwrócić uwagę, że istnieje granica stopnia mechanizacji zakładu, której przekroczenie nie tylko nie poprawia ekonomiki zakładu a przeciwnie pogarsza ją.

Ciekawe rozważania na ten temat snuje niemiecki specjalista ceramik H. Wernicke, który w artykule<sup>2)</sup> o mechanizacji obsługi pieca w cegielniach stwierdza, że zarówno projektanci jak i inwestorzy nie doceniają należycie problematyki ekonomicznej związanej z mechanizacją zakładów przemysłowych, czego przykładem są błędne jak wykazało doświadczenie decyzje przebudowy zupełnie małych cegielni w celu zainstalowania sztucznych suszarni i zlikwidowania sezonowości produkcji. Wernicke wskazuje na wysokie koszty wynikające z gruntownej przebudowy zakładu sezonowego i udoładnia, że urządzenia małej cegielni sezonowej nie mogą zazwyczaj sprostać wymaganiom zakładu o całorocznym ruchu i ostateczny efekt ekonomiczny w porównaniu z poniesionymi kosztami zwykle pozostaje znikomy.

Powyższe rozważania wydają się w pełni uzasadnione i winny być brane pod uwagę przez naszych ceramików przy podejmowaniu decyzji o przebudowie lub rekonstrukcji zakładów. Biorąc pod uwagę, że mechanizacja zakładu ceramiki budowlanej musi być rozważana z punktu widzenia ekonomicznego, należy przestrzegać skrupulatnie zasady, że rozwiązanie najlepsze technicznie musi być równocześnie najszluszniejsze pod względem gospodarczym.

H. Wernicke rozwija szeroko problem mechanizacji załadunku i wyładunku pieca, wychodząc ze słusznego założenia, że piec winien być tylko agregatem do wypału cegieł, a nie jak dotychczas miejscem pracy licznych robotników. Nie dyskutując praktycznego znaczenia proponowanych przez autora rozwiązań tego niezwykle ważnego problemu, możemy z całą pewnością stwierdzić, że w dziedzinie zmniejszenia pracochłonności wyrobu cegły robi się u nas bardzo niewiele. W tej dziedzinie, w związku

<sup>1)</sup> Promyslnost stroitielnykh materialov, nr 4, styczeń 1953 r.

<sup>2)</sup> W czasopiśmie „Siljkattechnik“ nr 1/53 r.

z tym stają przed przemysłem budowy maszyn wielkie i odpowiedzialne zadania.

Przemysł maszynowy musi nastawić się w niedługim czasie na produkcję urządzeń ceramicznych i to nie tylko urządzeń przerobczych i formujących, ale również takich, które poprawią warunki pracy w cegielniach. Dopiero wówczas gdy projektanci i budowniczowie maszyn zlikwidują dotychczasowe prymitywne metody pracy i dysproporcje wydajności poszczególnych ogniw produkujących, przemysł ceramiki budowlanej osiągnie wysoką sprawność techniczną przy minimalnych kosztach własnych.

Trudna sytuacja w jakiej znalazł się obecnie przemysł ceramiki budowlanej ma jednakże i inne źródła. Jednym z nich jest niczym niesprawiedliwiona niechęć wprowadzenia postępowych i wypróbowanych zagranicą metod pracy. Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie osiągnięcia radzieckich racjonalizatorów Duwanowa i Kartawcewa, metodę prasowania na gorąco itd.

Zaniedbano również niezwykle ważny problem załadowania gliny, wskutek czego przemysł został pozbawiony w okresie zimowym odpowiednio przygotowanego surowca do produkcji. Nie wolno również zapominać o nieprzeprowadzeniu w należyтым rozmiarze prac odkrywkowych w cegielniach, co poważnie zaciążyło na gospodarce surowcowej. Jeśli do tego dodać opóźnione i częstokroć źle wykonane remonty, poślizgi inwestycyjne, brak należytych wykwalifikowanych kadr technicznych i trudności organizacyjne — będziemy mieli wyraźny obraz sytuacji w jakiej przemysł ceramiki budowlanej zapoczątkował tegoroczny sezon.

Pobieżna analiza przyczyn powstałych trudności wskazuje drogi ich usuwania: przemysł musi szczególnie i skrupulatnie planować i realizować załadowanie gliny i odkrywki, remonty winny być należytych przygotowane i zabezpieczone od strony wykonania, kadry trzeba planowo szkolić i wdrażać w nie nowe postępowe metody pracy.

Perspektywy rozwojowe przemysłu ceramiki budowlanej nie są dotychczas jasno nakreślone. Wiadomo jednak, że w przemyśle kluczowym niezależnie od stale prowadzonej modernizacji i rekonstrukcji zakładów powstanie szereg nowych zakładów budowanych w oparciu o najwyższe osiągnięcia techniczne. Produkcja tych zakładów przekroczy 15 mln. cegieł rocznie. W dalszej kolejności będą budowane zakłady oparte o suchą metodę formowania. W przemyśle terenowym przewiduje się budowę zakładów mniejszych przeznaczonych na pokrycie potrzeb lokalnych.

Deficyt elementów ściennych stawia wielkie zadania przed przemysłem w a p i e n o p i a s k o w y m tym bardziej, że cegła silikatowa jest znacznie tańsza z punktu widzenia inwestycyjnego i w eksploatacji, a właściwości dobrze wykonanej cegły silikatowej pozwalają na szerokie stosowanie jej w budownictwie. Doniosłe znaczenie przemysłu wapienno-piaskowego wykazał Wiceminister Gwozdariw w cy-

townym artykule. „Materiały te zużywają o wiele mniej paliwa i energii elektrycznej, a także są mniej pracochłonne od ceramiki czerwonej. Produkcja cegły wapienno-piaskowej wzrośnie ok. 3-krotnie w r. 1955 w stosunku do r. 1950. Zadanie to zostanie wykonane przede wszystkim przez wybudowanie w przemysłowych centrach ZSRR dużych zakładów zmechanizowanych o wydajności od 60 do 120 mln. sztuk każdy. Oprócz zwykłej cegły wapienno-piaskowej nowe zakłady wytwarzać będą wyroby pianosilikatowe i inne wyroby specjalne“.

Podobna tendencja rozwojowa istnieje w naszym przemyśle silikatowym. W pierwszej fazie rozbudowujemy i odbudowujemy nieczynne zakłady, następnie przystąpimy do intensywnego inwestowania zakładów nowych mniejszych prawdopodobnie niż w Związku Radzieckim, ale również w pełni zmechanizowanych i nowoczesnych.

Niezwykle ważną pozycją w bilansie materiałów ściennych są otrzymywane w drodze autoklawizacji siporexy i ytongi. Tanie, wygodne w produkcji i w budowie, łatwe w obróbce, doskonale pod względem posiadanych własności izolacyjnych bloki siporex i ytong stanowią niewątpliwie materiał przyszłości, tym bardziej gdy uda się naszym technologom wyeliminować jeden z deficytowych składników używanych do ich produkcji. Uruchomiona w bieżącym roku w pełni zmechanizowana wytwórnia siporexu na Żeraniu zapoczątkowała produkcję w skali przemysłowej tego cennego materiału. Wytwórnia ytongu w Łaziskach zostanie uruchomiona w połowie bieżącego roku, a dalsze dwie wytwórnie gazobetonów budowane będą w latach następnych.

Przemysł ceramiczny nie jest w stanie w obecnej chwili pokryć pełnego zapotrzebowania na materiały potrzebne dla budownictwa. Nie podążamy za potrzebami na płytki terrakotowe, płytki szkliviowe, płytki kamionkowe i fajansowe. Nie możemy zapewnić budownictwu dostatecznej ilości rur kamionkowych.

Budownictwo wysokościowe postawiło przed radzieckim przemysłem ceramicznym zadanie wyprodukowania sztucznych materiałów do licowania, które dzięki wysokim właściwościom fizyko-mechanicznym nie ustępowałyby naturalnemu kamieniowi i wykazywały niemal równą mu trwałość. Radzieccy ceramicy w krótkim czasie mimo braku jakichkolwiek doświadczeń krajowych w tej dziedzinie zestawili recepturę, opracowali technologię i przystosowali istniejące zakłady do nowej produkcji.

Podobna problematyka wydaje się słuszna w odniesieniu do naszego przemysłu ceramicznego. Obok stałego powiększania produkcji płytek i kamionki kanalizacyjnej staje wobec przemysłu ceramicznego zadanie zapoczątkowania produkcji licówki ceramicznej. Wielkie wartości dekoracyjne ceramicznych płyt okładzinowych, nieporównanie niższy od kamienia naturalnego koszt produkcji, wytrzymałość i niezmiennosc barwy argumentują za naj-

szerszym stosowaniem licówki z ceramiki. Stosowanie płyt okładzinowych ceramicznych przy budowie Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie jest wielce pouczające i stanowi przykład godny naśladowania.

Stworzenie przemysłu ceramiki okładzinowej nie może w niczym osłabić tempa rozwoju przemysłu kamienia budowlanego. Jak to już na wstępie powiedzieliśmy kraj nasz posiada w tej dziedzinie szerokie możliwości ze względu na bogate złoża kamieni dekoracyjnych. Główne zadanie polegać będzie na zmechanizowaniu pracy, stosowaniu wydajnych urządzeń do przecierania i obróbki kamienia celem zastępowania pracochłonnej obróbki ręcznej obróbką maszynową. Obecnie niestety poważna część produkcji ma charakter rzemiosła, co wybitnie podraża koszty produkcji, a w konsekwencji koszty budownictwa. Ważnym zadaniem przemysłu kamienia budowlanego jest zmechanizowanie transportu wewnętrznego w kamieniołomach, który częstokroć nie odpowiada wymaganiom stawianym zakładowi przemysłowemu.

Szerokie zastosowanie w budownictwie winno znaleźć szkło jako materiał dobry, oparty na surowcach krajowych. I to nie tylko szkło okienne, szkło zbrojone i ornamentowe, ale także wielkowymiarowe szyby witrynowe, płytki okładzinowe ścienne ze szkła kolorowego oraz rury kanalizacyjne sieci domowej. Ponadto dla celów izolacyjnych coraz to większe zastosowanie ma szkło piankowe i wata szklana.

Przykładem wzrastającego stale zastosowania szkła jest dynamika jego produkcji w Związku Radzieckim, gdzie w r. 1955 zamierza się wyprodukować 4-krotnie więcej szkła polerowanego, zbrojonego i ornamentowego niż w r. 1950.

W naszym przemyśle szklarskim dotychczas niewiele inwestowano w huty szkła budowlanego, a potrzeby pokrywane były jak dotychczas drogą intensyfikacji procesów produkcyjnych i skrócenia remontów w istniejących zakładach. Pierwszą nową hutą szkła okiennego jest huta budowana w Ząbkowicach, która przystąpi do produkcji już w końcu r. 1954. Pokrycie rosnących potrzeb stworzy konieczność budowy w najbliższych latach dalszej huty szkła okiennego i rozbudowy huty Wałbrzych produkującej szkło lustrzane, zbrojone i ornamentowe.

Wydaje się słuszne, aby poświęcić nieco miejsca niezwykle ważnym problemom: asortymentowi i jakości. Jest wielkim błędem, jeśli przemysł ogranicza się do produkowanych od dziesiątków lat swoich wyrobów, broniąc się zapamiętałe przed postępem w tej dziedzinie. Jaskrawym przykładem częściowo przełamanego już zasklepienia przemysłu w tym zakresie jest nasz przemysł ceramiki budowlanej. Nie jest tajemnicą, że wyroby drażone (dziurawki, sitówki, pustaki) zużywając mniejszą ilość surowca, charakteryzują się krótszym czasem odsechu, wymagają mniejszej ilości paliwa, mają krótszy cykl wypału — słowem są

dla zakładu bardziej opłacalne w produkcji niż cegła pełna. Jest powszechnie wiadome, że budownictwo domaga się zwiększonych dostaw wyrobów cienkościennych, ponieważ mają one liczne zalety konstrukcyjne, izolacyjne itd. Pomimo to utrzymał się do niedawna niczym nieuzasadniony opór zakładów przed przyjmowaniem do produkcji wyrobów drażonych, mimo że w ten sposób zwiększała się zdolność produkcyjna zakładów i poprawiała się ich rentowność.

Dopiero budowa Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina zmusiła nasz przemysł ceramiki budowlanej do produkcji cegły sitówki 105-otworowej o wybitnych własnościach konstrukcyjnych oraz pustaków ściennych typu T-7. Jeszcze obecnie przełamywać trzeba niechęć do produkcji ustrojów staloceramicznych typu „DS“ i „Stolica“, które posiadają wielką zaletę stropu oszczędnego w użyciu stali.

Trudno jest ocenić, jakie są przyczyny powodujące niechęć rozszerzania wachlarza asortymentu: czy zwykła obawa przed „nowem“, przed zmuśnymi próbami, przed zwiększonym wysiłkiem i przejściowymi trudnościami ruchowymi? czy też może zło tkwi w braku obiektywnych wskaźników przeliczeniowych poszczególnych asortymentów i odpowiednio skalkulowanych cen tak niezmiennych jak i zbytu?

Wydaje się, że zarówno służba techniczna jak i służba planowania winny wniknąć głębiej w to zagadnienie i zachęcić zakłady do wzbogacenia asortymentu i szukania nowych rozwiązań. Osiągnięto by wiele korzyści, pouczając zakłady i wskazując im, że zamiast produkować złą cegłę pełną, jak to ma niejednokrotnie miejsce, cegielnia może ze swego surowca wyrabiać doskonale pustaki, a niekiedy wyższej nawet klasy wyroby ceramiczne.

Sprawa wzbogacenia asortymentu jest oczywista na przykładzie ceramiki budowlanej, której technologia jest opanowana. W nieco innej sytuacji znajduje się przemysł cementowy, gdzie nowy asortyment oznacza nową technologię, której opracowanie wymaga studiów i przygotowania teoretycznego. Cementy szybkospawne, ekspansywne, tamponażowe, cementy żużlowo-gipsowe, cement biały i na jego bazie cementy kolorowe to tylko kilka nowych gatunków z niecierpliwością oczekiwanych przez odbiorców.

Tutaj wielka rola przypada branżowym instytutom naukowym i biurom projektowym, których wysiłek musi pójść w kierunku przygotowania dokumentacji technologicznej i wprowadzenia do produkcji nowych, nie wyrabianych dotąd artykułów. Wielkie zadania stają w tym zakresie przed przemysłem wapienniczym, który musi wypuścić na rynek wapno Smirnowa i wapno karbonizowane, wyprawy wapienne i gipsowe w arkuszach, prefabrykaty gipsowe i wysokiej jakości gipsy specjalne. Od przemysłu ceramiki szlachetnej oczekujemy płyt okładzinowych, od przemysłu szklarskiego rur przemysłowych, płytek kolorowych, szerokiego asortymentu dekoracyjnego szkła ornamentowego itd. Przemysł kamienia budowlanego

nego wzbogacić musi asortymenty kamieni, aby przez uzyskanie większej ilości odmian, barw i odcieni umożliwić osiągnięcie lepszych efektów architektonicznych.

Problemem wielkiej wagi w naszym przemyśle materiałów budowlanych jest sprawa jakości produkcji. Przemysłem, który praktycznie problem ten rozwiązał całkowicie jest przemysł cementowy. Laboratoria przyfabryczne kontrolują bieżąco jakość i zestaw surowca i jakość wyrobu gotowego. Cement posiada ściśle określone normą warunki techniczne i produkcja nie może i nie odbiega od tych warunków.

Krańcowo różnie przedstawia się sytuacja w ceramice budowlanej, której produkcja nie odpowiada stawianym wymaganiom. Ostre warunki stawiane przez budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina zmusiły przemysł do niesłychanie pracochłonnego sortowania cegły, aby osiągnąć żądane tolerancje wymiarowe i odpowiadnią wytrzymałość. A nie zapominajmy o tym, że żądania radzieckich budowniczych wcale nie były jakieś nadzwyczajne i specjalne; po prostu chodziło o dostawy cegły doborowej według projektu polskiej normy 12001. Nierzadko wyroby ceramiczne posiadają zwichrowania i inne niedopuszczalne wady kształtu; liczne są przypadki, że cegła rozlatuje się w rękę z powodu domieszki szkodliwego marglu, złego wypału itp. Znane są fakty, że cegła kwalifikowana do wysokich klas i gatunków faktycznie odpowiada gatunkowi nieskiemu lub wręcz winna być potraktowana jako brak.

Źle się dzieje, że przemysł ceramiczny produkuje wyroby nie zawsze na odpowiednim poziomie jakościowym, ale źle jest również, że odbiorca w obawie przed grożącym mu przestojem przyjmuje towar noszący znamiona brakoróbstwa a nie zwraca go do dyspozycji producenta.

Sytuacja jakościowa w przemyśle ceramiki budowlanej wymaga uzdrowienia w drodze planowej i wnikliwie przemyślanej akcji. Wydaje się, że zagadnienie to ma kilka aspektów. Z jednej strony musi zostać konsekwentnie prowadzona należyta gospodarka surowcem, zakłady muszą bezwzględnie ująć w planach rocznych i kwartalno-miesięcznych zakres dokonywanej odkrywki zapewniającej czystość surowca i hańdowania gliny gwarantującego jej odpowiednią strukturę wewnętrzną. Z drugiej strony należy w sposób planowy podnosić na

wyższy poziom wiadomości techniczne kadr w naszych cegielniach, co pozwoli na poprawę reżimu technologicznego i kontroli jakości produkcji. Trzecim zadaniem, którego realizacja wpłynąć winna na poprawę jakości produkcji, to dobrze i starannie wykonane remonty i pieczołowita konserwacja maszyn produkcyjnych.

Należałoby też skontrolować obowiązujące regulaminy płac i wprowadzić ewentualne zmiany zmierzające do większego niż dotąd zainteresowania robotnika i personelu technicznego jakością produkcji. Z kolei jeśli odbiorcy nie będą przyjmowali towaru nie odpowiadającego przyjętym warunkom, niewątpliwie przyczynią się również do wzmożonej czujności producenta w zakresie jakości.

Powyższe uwagi niewątpliwie stosować się będą w mniejszym lub większym stopniu również do innych gałęzi przemysłu.

W toku niniejszych rozważań naszkicowana została aktualna sytuacja w naszym przemyśle materiałów budowlanych i uwypuklone niektóre problemy, które zdaniem naszym posiadają dla tego przemysłu szczególne znaczenie i na które należałoby dlatego również zwrócić baczniejszą uwagę, że wiążą się one ściśle z całokształtem naszego rozwoju gospodarczego. Przemysł materiałów budowlanych jest wprawdzie niewielką ale ważną częścią całego planu narodowego. Gdyby się naszemu przemysłowi materiałów budowlanych nie udało dokonać rozstrzygającego kroku naprzód, plan narodowy mógłby być zagrożony. Ponieważ jednak nastąpić to nie może przemysł materiałów budowlanych musi zmobilizować cały wysiłek i wykorzystać wewnętrzne rezerwy, aby plany wykonywać i przekraczać, zapewniając tym samym realizację wielkiego programu budownictwa socjalistycznego.

W trosce o zapewnienie odpowiednich warunków rozwoju produkcji materiałów budowlanych zostało powołane do życia na początku bieżącego roku Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych. Na Ministerstwie tym spoczywać będzie odpowiedzialność nie tylko za dostarczenie krajowi dostatecznej ilości cementu, wapna i gipsu, cegły, szkła i kamienia, ale także za terminową budowę fabryk, hut i kopalń, budowę nowych miast i osiedli, za budowę silnej gospodarczo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

# ZBIORCZE ZESTAWIENIA SPRZEDAŻY MASY TOWAROWEJ RYNKOWEJ W NPG

M. SKRZYMOWSKI, H. TOMICZEK

**H**ANDEL socjalistyczny, rozwijając się na bazie socjalistycznego systemu produkcji, spełnia poważną rolę w rozwoju gospodarki narodowej oraz w stałym podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących. Zgodnie z odkrytym przez towarzysza Stalina podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu celem produkcji socjalistycznej jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. „Celem produkcji socjalistycznej jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, to jest zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych“<sup>1)</sup>.

Zaspokojenie materialnych potrzeb socjalistycznego społeczeństwa na obecnym etapie dokonuje się przede wszystkim poprzez aparat handlowy. Wzrost obrotów towarowych w handlu socjalistycznym jest wyrazem wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Towarzysz Stalin w swoich klasycznych pracach, a przede wszystkim w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“ wykazał konieczność istnienia produkcji towarowej i obrotu towarów na obecnym etapie; wykazał również, że sfera działania produkcji towarowej i obrotu towarów w warunkach ustroju socjalistycznego ograniczona została do przedmiotów spożycia. Towarzysz Stalin uczy, że produkcja towarowa i obrót towarów, a więc cała tzw. „gospodarka pieniężna“ zanikną dopiero wtedy, kiedy w miejsce istniejących sektorów produkcyjnych — państwowego i spółdzielczego i form własności odpowiadających tym sektorom pojawi się jeden wszystko obejmujący sektor, mający prawo dysponowania całością produkcji społeczeństwa.

W tych warunkach „gospodarka pieniężna“ nie będzie już koniecznym elementem socjalistycznej gospodarki narodowej i cyrkulację towarów będzie można zastąpić wymianą produktów. Prawo wartości przestanie działać. „Ale dopóki tego nie ma, dopóki pozostają dwa podstawowe sektory produkcyjne, produkcja towarowa i cyrkulacja towarów muszą pozostać w mocy jako niezbędny i wielce pożyteczny element w systemie naszej gospodarki narodowej“<sup>2)</sup>.

Handel rozwija się na bazie wzrastającej produkcji przemysłu i rolnictwa, wywierając równocześnie znaczny wpływ na tę produkcję, stwarzając bodźce wzrostu produkcji przedmiotów powszechnego spożycia, rozszerzania asortymentu wyrobów i podnoszenia jakości produkowanych przedmiotów. Wpływ ten handel

może wywierać, o ile analizuje dokładnie zapotrzebowanie i popyt ludności, a także o ile jak najszybciej przejmuje i rozprowadza wśród ludności towary wyprodukowane przez przemysł i rolnictwo.

Wyrazem wzrastającej roli handlu socjalistycznego w realizacji rosnącej masy towarów, w zaspokajaniu stale rosnących potrzeb ludności są realizowane pomyślnie narodowe plany gospodarcze. Przykładowo wymienić można następujące wskaźniki procentowe wysokości rocznych obrotów naszego aparatu społeczno-gospodarczego w porównaniu z rokiem poprzednim, podane według komunikatów PKPG o wykonaniu narodowych planów gospodarczych:

	1949	1950	1951
Handel detaliczny	180	176	125

Stały i szybki wzrost produkcji przemysłu i rolnictwa — z jednej strony oraz wzrost poziomu kultury i dobrobytu mas pracujących — z drugiej strony stawiają nowe zadania w zakresie planowania handlu i jego organizacji.

Planowy charakter handlu socjalistycznego jak zresztą i całej gospodarki narodowej jest jednym z podstawowych czynników wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. W systemie kapitalistycznym każda organizacja przemysłowa i handlowa posiada swój „plan“. „Kapitał organizuje i wprowadza porządek do pracy wewnątrz fabryki, by w dalszym ciągu uciskać robotnika, by zwiększyć swe zyski. W całej natomiast produkcji społeczeństwa trwa nadal i zwiększa się chaos, który prowadzi do kryzysów z chwilą gdy nagromadzone bogactwa nie znajdują nabywców, miliony zaś robotników giną i głodują nie znajdując pracy“<sup>3)</sup>.

W kapitalistycznym handlu i produkcji istnieje więc tyle „planów“, ile istnieje jednostek gospodarczych. „Plany“ te są ze sobą nieskoordynowane i sprzeczne, gdyż im więcej sprzeda jeden przedsiębiorca, tym mniej sprzedadzą przedsiębiorcy z nim konkurujący. To też działalność każdego przedsiębiorstwa jest w ostatecznym wyniku bezplanowa i anarchiczna. Powstanie centralnego narodowego planu gospodarczego z planem handlu stanowiącym jego integralną część uniemożliwia zasadniczo sprzeczność między społecznym charakterem produkcji i prywatno-kapitalistycznym przywłaszczaniem, z występującymi na tej podstawie okresowymi fazami nasilenia kryzysu. Również nic wspólnego z gospodarką planową i planami gospodarczymi nie mają wszelkie formy interwencyjnej działalności gospodarczej państw kapitalistycznych (szczególnie intensywnej podczas wojny) i tzw. przewidywania koniunktury.

<sup>1)</sup> J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. Książka i Wiedza 1952 r., str. 84.

<sup>2)</sup> Jak wyżej, str. 20.

<sup>3)</sup> W. I. Lenin — Dzieła t. XX, Książka i Wiedza 1951 r., str. 154.

Zasady gospodarki planowej usunęły w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej ciężką dawniej nad masami pracującymi tych krajów groźbę kryzysu i bezrobocia. Przy istnieniu nieskrępowanych możliwości wykorzystania potencjału produkcyjnego i nieistnieniu (bądź przy zasadniczym ograniczeniu) klas wyzyskujących nie zachodzi w społeczeństwie groźba nadprodukcji i kryzysu, gdyż siła nabywczą ludności powiązana jest z oddawaną na rynek masą towarową artykułów konsumpcyjnych oraz z zaplanowaną wartością usług.

Wobec planowej stałej rozbudowy potencjału produkcyjnego gospodarki narodowej zachodzi konieczność stałego podwyższania płac lub dokonywania obniżki cen towarów i usług, dla umożliwienia spożycia rosnącej masy wyrobów konsumpcyjnych dla wykorzystania w pełni istniejącej możliwości świadczenia usług.

Skoordynowanie tych dwóch wielkości, to znaczy siły nabywczej ludności oraz zakupywanych przez nią dóbr materialnych i wartości usług odbywa się przy pomocy bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności. Podstawowe wielkości tego bilansu ustalone są w planie handlu, w którym z ogólnej masy towarowej, rozprowadzanej przez jednostki produkcyjne i handlowe, wydziela się część przewidzianą do sprzedaży ludności.

**M**ETODY sporządzania zestawień zbiorczych, które stanowią załączniki do uchwał w sprawie narodowych planów gospodarczych są planistom na ogół mało znane. Toteż ich omówienie wydaje się przydatne i to przede wszystkim dla wszechstronnego naświetlenia stosowanych u nas zasad planowania w celu dalszego podnoszenia poziomu zawodowego służby planowania w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlowych.

Przepisy instrukcji obowiązujących przy opracowywaniu planu handlu mają na celu zebranie takiego materiału liczbowego i w takim układzie, który może być w sumach zbiorczych przeniesiony na syntetyczne tablice narodowego planu gospodarczego.

Ograniczone rozmiary artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie wszystkich zestawień, ustalonych schematem NPG. Jednak wydaje się, że wytłumaczenie celowości układu najważniejszych zestawień, powinno być wystarczające dla zrozumienia ogólnych założeń planu. Poszczególne bowiem pozycje tych zestawień muszą znaleźć odpowiednie odbicie, oczywiście w szerszym znacznie układzie, w planach przedsiębiorstw handlowych.

Najważniejsze zestawienia planu handlu w NPG obejmują:

1) sprzedaż przez aparat handlu uspołecznionej masy towarowej przeznaczonej na zaspokojenie indywidualnych potrzeb ludności w ujęciu wartościowym;

2) zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły konsumpcyjne w ujęciu ilościowym.

Pamiętać jednak należy, że nie wszystkie potrzeby materialne pokrywane przez społeczeństwo

muszą znaleźć odpowiedni wyraz w planie handlu (znaczna część produktów zużywana jest bezpośrednio przez producentów i tym samym nie jest przedmiotem obrotu towarowego), że część potrzeb materialnych społeczeństwa zaspokajana jest w drodze tzw. konsumpcji zbiorowej, do której zalicza się konsumpcję organizacji i instytucji utrzymywanych ze środków publicznych (wojsko, szpitale, żłobki, przedszkola, domy starców, domy dziecka itp.).

Plan handlu ujmuje w całości tę część masy towarowej, która przewidziana jest do rozprowadzenia przez aparat handlu uspołecznionego, wyłącznie na konsumpcję indywidualną i zakupywana jest przez konsumentów z ich własnych dochodów pieniężnych. T a c z ę ś ć n a z y w a s i ę m a s ą t o w a r o w ą r y n k o w ą w odróżnieniu od masy pozarynkowej przeznaczonej na cele pozostałe (zaopatrzenie produkcji, konsumentów zbiorowych, urzędów i instytucji).

Globalne zestawienia masy towarowej rynkowej nie mogą w naszych warunkach ograniczać się do danych wynikających z planów jednostek gospodarki uspołecznionej. W zaopatrzeniu ludności pewne znaczenie posiada jeszcze rynek niezorganizowany (obroty jednostek gospodarki nieuspołecznionej), który w zestawieniach uwzględniany jest szacunkowo.

Zestawienie rynkowej masy towarowej w ujęciu wartościowym zawiera wyszczególnione niżej pozycje.

#### G o s p o d a r k a u s p o ł e c z n i o n a :

- 1) sprzedaż aparatu handlowego: a) szczebla hurtu, b) szczebla detalu;
- 2) sprzedaż zakładów żywienia zbiorowego: a) otwartych, b) zamkniętych;
- 3) sprzedaż oddziałów zaopatrzenia robotniczego;
- 4) sprzedaż zakładów produkcyjnych.

#### G o s p o d a r k a n i e u s p o ł e c z n i o n a :

- 5) sprzedaż handlu detalicznego;
- 6) sprzedaż prywatnych zakładów gastronomicznych;
- 7) sprzedaż prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych;
- 8) sprzedaż prywatnego rzemiosła;
- 9) sprzedaż bezpośrednia producentów rolnych.

Podkreślić tutaj należy ponownie, że we wszystkich pozycjach brana jest pod uwagę tylko planowana sprzedaż konsumentom indywidualnym. Wysokość tej sprzedaży we wszystkich jednostkach gospodarki uspołecznionej ustalana jest w zatwierdzonych planach gospodarczych. W gospodarce nieuspołecznionej jest ona wynikiem szacunków.

Każda z wymienionych pozycji zestawienia wymaga pewnych wyjaśnień.

**S p r z e d a ż s z c z e b l a h u r t u.** W zasadzie handel hurtowy nie dokonuje sprzeda-

ży bezpośrednio konsumentom indywidualnym. Zadaniem jego jest zaopatrzenie handlu detalicznego, żywienia zbiorowego, zakładów produkcyjnych i konsumentów zbiorowych. Istnieją jednak branże obrotu, w których sprzedaż w ilościach hurtowych na rzecz ludności jest rzeczą naturalną. Należą do nich handel węglem, materiałami budowlanymi, tarcicą itp. Ustalenie tych pozycji możliwe jest dzięki wyodrębnieniu ich w planach i w sprawozdaniach wszystkich jednostek działających na szczeblu hurtu.

**Sprzedaż szczebla detalu.** Do aparatu handlu detalicznego zalicza się w ścisłym tego słowa znaczeniu również żywienie zbiorowe oraz punkty sprzedaży i stołówki oddziałów zaopatrzenia robotniczego. W zestawieniach NPG jednak dla ułatwienia analizy te rodzaje handlu detalicznego wydziela się w osobne pozycje.

Zadaniem handlu detalicznego jest przede wszystkim zaopatrywanie konsumentów indywidualnych. W pewnej części jednak handel detaliczny musi prowadzić również sprzedaż pozarynkową na zaopatrzenie zakładów produkcyjnych, konsumentów zbiorowych, zakładów żywienia zbiorowego, czy nawet w pewnych, nielicznych zresztą wypadkach, na eksport.

Odbiorcy pozarynkowi zaopatrują się w detalu raczej w wyjątkowych wypadkach, w drobne ilości artykułów, które nie zostały przewidziane planem zaopatrzenia. Jako typowy przykład tego rodzaju „uzupełniającego” zaopatrzenia wymienić można dokonywanie w handlu detalicznym przez jednostki gospodarki uspołecznionej zakupów materiałów biurowych, artykułów niezbędnych dla utrzymania porządku itp.

Jakkolwiek w ogólnej wartości handlu detalicznego sprzedaż pozarynkowa pod względem wartości nie przekracza kilku procent, musi być w planie wydzielana w celu przyjęcia bardziej dokładnych danych do bilansu dochodów i wydatków ludności. Wydzielenie to jest zresztą wskazane również ze względu na możliwość sprawdzenia przyjętej w planie handlu wartości obrotów rynkowych, wynikających z przekroju organizacyjnego przez wywartościowanie artykułów bilansowanych w oddzielnych zestawieniach i porównanie uzyskanych w ten sposób wartości.

Skutkiem takiego stanu rzeczy sprzedaż rynkowa handlu detalicznego podana na omawianym zestawieniu nie odpowiada globalnej wartości obrotów detalu uspołecznionego, wykazywanej w dalszych częściach planu handlu.

Jak już wspomniano, handel detaliczny ma za zadanie głównie prowadzenie sprzedaży rynkowej. Sprzedaż pozarynkowa stanowi stosunkowo niewielką część obrotów handlu detalicznego ogółem. Stosunek jednak sprzedaży rynkowej do pozarynkowej kształtuje się w sposób różny w poszczególnych organizacjach handlowych. Istnieją przedsiębiorstwa, które prowadzą handel detaliczny wyłącznie o charakte-

rze zaopatrzeniowym. Należą do nich np. Centrala Techniczna, Centrala Zaopatrzenia Szkół „Cezas”, Centrosprzęt. W innych przedsiębiorstwach obrót rynkowy stanowi niewielki odsetek globalnej sprzedaży (Centrala Produktów Naftowych).

**Sprzedaż dokonywana przez otwarte zakłady żywienia zbiorowego.** Ujmowane są tu wyłącznie tzw. zakłady otwarte, to znaczy jadłodajnie, restauracje, bary, kawiarnie, cukiernie i bufety, dostępne dla całej ludności. Obroty zakładów żywienia zbiorowego zalicza się w całości do sprzedaży rynkowej. Zakłady otwarte prowadzone są wyłącznie przez organizacje handlowe.

**Sprzedaż dokonywana przez zamknięte zakłady żywienia zbiorowego.** Do zakładów zamkniętych zaliczają się stołówki pracownicze, prowadzone przez organizacje handlowe (najczęściej Związki Spółdzielni Spożywców) i przez zakłady pracy. Obrót ich wlicza się również w całości do sprzedaży rynkowej.

**Sprzedaż dokonywana przez oddziały zaopatrzenia robotniczego.** Oddziały zaopatrzenia robotniczego (OZR), tworzone w zakładach produkcyjnych o szczególnym znaczeniu, prowadzą wielokierunkową działalność, mającą na celu możliwie pełne zaopatrzenie potrzeb pracowników tych zakładów. Dla wypełnienia tego zadania oddziały zaopatrzenia robotniczego prowadzą:

- a) stołówki pracownicze i bufety,
- b) sklepy detaliczne,
- c) zakłady usługowe,
- d) gospodarstwa pomocnicze.

Do zbiorczych zestawień masy towarowej-rynkowej wchodzi tylko suma sprzedaży zakładów żywienia zbiorowego (pkt a) i sklepów detalicznych (pkt. b).

**Sprzedaż dokonywana przez zakłady produkcyjne.** W zasadzie sprzedaż zakładów produkcyjnych na rzecz konsumentów indywidualnych należy w gospodarce uspołecznionej do wyjątków. W sumie ogólnej stanowi ona jednak dość duży odsetek ogólnej wartości masy towarowej rynkowej.

Do najważniejszych pozycji należy tu:

a) sprzedaż węgla deputatowego dokonywana na rzecz pracowników kopalń, hut, kolei państwowych itp.,

b) sprzedaż przez cukrownie cukru dla plantatorów buraka cukrowego i sprzedaż wysłoków,

c) deputaty pracowników państwowych gospodarstw rolnych, uspołecznionych piekarni, rzeźni, masarni itp.,

d) sprzedaż dokonywana przez Centralny Zarząd Lasów Państwowych i Centralny Zarząd Przemysłu Leśnego.

Z kolei podkreślić tu należy, że za sprzedaż rynkową uważa się deputaty wliczane do fun-

duszu płac. Fakt, że zapłata dokonywana przez pracownika na rzecz zakładu produkcyjnego nie zawsze przybiera formę transakcji gotówkowej nie ma tu znaczenia.

Każda z wymienionych w zestawieniu masy towarowej rynkowej pozycji, ustalających w jednej zbiorczej sumie sprzedaż masy towarowej rynkowej, znajduje odpowiednie odzwierciedlenie w szczegółowych zestawieniach stanowiących załączniki do planu. Pozycje następujące, ustalające w formie szacunkowej sprzedaż jednostek gospodarki nieuspołecznionej, są wynikiem przeprowadzonej szczegółowo analizy ekonomicznej. Odpowiednie opracowania nie mają jednak charakteru załączników do planu, stanowią raczej materiał pomocniczy.

Przechodząc do omówienia pozycji zestawień dotyczących sprzedaży gospodarki nieuspołecznionej, które — jak to już stwierdzono powyżej — ujęte zostają jedynie szacunkowo, stwierdzić należy, że po zatwierdzeniu narodowego, planu gospodarczego przez Radę Ministrów nie stają się one wiążącą dyrektywą, jak to ma miejsce w odniesieniu do pozycji sprzedaży rynkowej dokonywanej przez jednostki gospodarki uspołecznionej, gdzie po zatwierdzeniu planu uwidocznione w nim pozycje stają się obowiązujące i przekazywane są w odpowiednich wycinkach państwowym i spółdzielczym przedsiębiorstwom produkcyjnym i handlowym.

Nieobowiązujący i orientacyjny charakter pozycji sprzedaży rynkowej dokonywanej przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej wynika z omówionych już poprzednio cech tej gospodarki uniemożliwiających jej planowanie. Nie oznacza to jednak, że działalność jednostek gospodarki nieuspołecznionej nie powinna być uwzględniona w gospodarce kraju budującego socjalizm. Zarówno zaopatrzenie ludności w masę towarową, jak również bilans dochodów i wydatków pieniężnych ludności oraz plan kasowy wymagają uwzględnienia tych pozycji i dokładnego ich analizowania.

Należy bowiem pamiętać, o tym że istnieje możliwość pośredniego oddziaływania na działalność gospodarki nieuspołecznionej, możliwość, dzięki której prowadzona jest na odcinku handlu walka z elementami kapitalistycznymi, ograniczanie i wypieranie tych elementów z procesów gospodarczych.

Z tych względów wskazane wydaje się omówienie odpowiednich pozycji wymienionych w załączonym schemacie zestawienia sprzedaży masy towarowej.

Sprzedaż nieuspołecznionego handlu detalicznego. Wartość sprzedaży detalu nieuspołecznionego ustalana jest na podstawie konfrontowania danych statystycznych i sporządzanych specjalnie w tym celu zestawień analitycznych. Jednym ze źródeł jest tu statystyka Ministerstwa Finansów podająca ilość podatników, wysokość ich obrotów i dochodów w latach ubiegłych. Porównując dane za okres kilku ostat-

nich lat można w przybliżeniu ustalić obroty handlu nieuspołecznionego w okresie poprzedzającym planowany i planowanym.

Niezależnie od tego materiału projekty planów biur zbytu, składnic i szczebla hurtu uspołecznionych przedsiębiorstw handlowych przewidują pozycje sprzedaży do detalu nieuspołecznionego, rezerwując na ten cel masę towarową wyodrębnioną ilościowo i wartościowo. Porównanie planowanego zaopatrzenia z przewidywanym wykonaniem roku bieżącego uzyskuje się przez zebranie odpowiednich danych z materiałów statystycznych opracowanych przez uspołecznione przedsiębiorstwa handlowe i produkcyjne.

Wobec tego, że handel nieuspołeczniony zaopatrywany jest również z prywatnego przemysłu, rzemiosła i w poważnej mierze przez producentów rolnych dane te muszą być oczywiście szacunkowe.

Oczywiście ustalenie wartościowego zaopatrzenia prywatnego handlu detalicznego nie jest wystarczające dla uzyskania możliwości porównania wartości obrotów wynikających z materiałów uzyskanych dwiema różnymi metodami! Wobec tego że zaopatrzenie ustalone jest w cenach hurtowych, dla uzyskania szacunkowej wysokości sprzedaży handlu prywatnego w cenach detalicznych dolicza się do niego przeciętną marżę detaliczną.

Przy analizowaniu uzyskanych wyników bierze się jeszcze pod uwagę przeciętny dochód netto wygospodarowany przez właściciela przedsiębiorstwa. Uwzględnienie tego czynnika umożliwia kontrolę prawidłowości otrzymanych wyników, co do globalnej wartości obrotów handlu prywatnego.

Sprzedaż dokonywana przez prywatne zakłady gastronomiczne. Pewna różnica w stosunku do poprzedniej pozycji istnieje rzecz jasna ze względu na specyfikę tego rodzaju obrotu. Musi tu być mianowicie zamiast marży detalicznej uwzględniona tak zwana marża przerobu.

Sprzedaż dokonywana przez prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe. Sprzedaż ta odgrywa jeszcze mniejszą rolę niż sprzedaż handlu nieuspołecznionego. Przemysł prywatny w chwili obecnej liczy niewiele stosunkowo przedsiębiorstw o nieznacznej produkcji. Sprzedaż bezpośrednia tego przemysłu na rzecz konsumentów indywidualnych jest możliwa właśnie dzięki temu, że istniejące jeszcze zakłady w wielu przypadkach zbliżone są swym charakterem do większych zakładów rzemieślniczych. Sprzedaż detaliczną w zakładach tego typu uważać należy raczej za objaw typowy.

Sprzedaż prywatnego rzemiosła. Wartość globalna obrotów rzemiosła obliczana jest na podstawie danych statystycznych. Przed ustaleniem odpowiednich danych należy dokonać odpowiedniego podziału zakładów rzemieślniczych na branże, wyeliminować zakłady usługowe.

Wartość produkcji towarowej zakładów pozostałych musi być znów podzielona na różne



kierunki sprzedaży, a mianowicie na: a) zaopatrzenie zakładów produkcyjnych, b) zaopatrzenie handlu uspołecznionego, c) zaopatrzenie handlu prywatnego, d) sprzedaż bezpośrednio na rzecz ludności. Szacunek ten musi być dokonany również w odniesieniu do obrotów prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Sprzedaż bezpośrednia producentów rolnych. Jest to najtrudniejsza do oszacowania pozycja zestawienia. Szacunek dokonywany jest na podstawie bilansów podstawowych produktów rolnych, w których wyodrębniona jest cała nadwyżka towarowa, skupowana w jednej części przez uspołeczniony aparat handlowy, w pozostałych zaś częściach stanowiąca przedmiot tzw. obrotu niezorganizowanego. Ilości podstawowych produktów rolnych będących przedmiotem obrotu na rynku niezorganizowanym są dzielone w specjalnych zestawieniach ilościowo-wartościowych, na kolumny sprzedaży:

- a) dla nieuspołecznionego handlu detalicznego,
- b) dla prywatnych zakładów gastronomicznych,
- c) dla prywatnego przemysłu.
- d) dla dokumentów indywidualnych

Zestawienia te, szczególnie w punktach a i b, łączą się z omawianym uprzednio szacunkiem wysokości obrotów rynkowych prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

Najważniejszą pozycją zestawienia sprzedaży masy towarowej rynkowej jest wartość obrotów uspołecznionego handlu detalicznego. Suma ta wynika z odpowiednich pozycji planów zatwierdzonych dla każdej organizacji handlowej.

Łączna wartość obrotów rynkowych detalu uspołecznionego planowana na dany rok kalendarzowy sprawdzana jest przy pomocy zestawienia kontrolnego ustalającego sprzedaż podstawowych artykułów konsumpcyjnych w detalu uspołecznionym — w ujęciu ilościowym i wartościowym. Do zestawienia wchodzi artykuły bilansowane przez Departament Handlu PKPG wyliczone w § 59 instrukcji PKPG nr 83 A i te z artykułów wymienionych w wykazie 29 b, które mają poważniejsze znaczenie w obrocie rynkowym (np. tkaniny wełniane, jedwabne i lniane, materiały budowlane, nafta, węgiel itp.).

Wyliczone w zestawieniu artykuły wyczerpują w ujęciu wartościowym przeważającą część obrotów rynkowych detalu uspołecznionego. Niewielka stosunkowo część tych obrotów przypada na tzw. artykuły niebilansowane, to znaczy na różnice pomiędzy wartością sprzedaży rynkowej, wynikającej z ilościowo-wartościowego zestawienia artykułów bilansowych i wartościowego zestawienia sprzedaży rynkowej przez uspołecznione organizacje handlu detalicznego. Różnica ta kształtuje się na ogół we wszystkich latach w tym samym stosunku procentowym w porównaniu do globalnej sprzedaży rynkowej.

Ażeby można było sporządzić prawidłowo ilościowo - wartościowe zestawienie sprzedaży artykułów bilansowych przez detal uspołeczniony, artykuły te muszą być wykazane w planach zakupu-sprzedaży wszystkich organizacji handlowych, niezależnie od tego, czy w obrocie danej organizacji stanowią one poważną, czy mało znaczącą pozycję. Tym tłumaczą się postanowienia § 15 pkt. 1 instrukcji nr 83 A.

**R**EALIZOWANY w gospodarce planowej przez aparat handlowy wzrost zaspokojenia potrzeb materialnych konsumentów indywidualnych znajduje wyraz w globalnej wartości masy towarowej rynkowej, w globalnych ilościach masy towarowej rynkowej poszczególnych artykułów oraz w przeciętnej wartości masy towarowej rynkowej przypadającej na 1 mieszkańca kraju i w przeciętnych ilościach podstawowych artykułów konsumpcyjnych przewidzianych do sprzedaży w okresie planowanym.

Wskaźniki wartościowe masy towarowej rynkowej tylko wtedy jednak mogą wyrażać wzrost stopy życiowej ludności, jeśli obliczone zostały w cenach porównywalnych, eliminujących zachodzące stale w gospodarce zmiany cen. Równocześnie wskaźniki planu muszą być zestawione również w cenach aktualnie obowiązujących, zarówno w okresie ubiegłym jak i przewidywane ewentualnie w okresie planowanym.

W planach handlu jako ceny porównywalne przyjęte zostały średnie ceny r. 1951. Są one stosowane w PKPG, pomimo, że przedsiębiorstwa są obowiązane do składania projektów planów wyłącznie w cenach bieżących. Sprowadzenie do cen porównywalnych planów handlu zestawianych w cenach bieżących możliwe jest dzięki zastosowaniu systemu konfrontowania wartości obrotów rynkowych wynikających z planów przedsiębiorstw, z wartością obrotów ustaloną ilościowo - wartościowymi zestawieniami sprzedaży artykułów bilansowanych. Zastosowanie w tym drugim zestawieniu nie tylko cen bieżących, lecz również cen r. 1951 czy 1952, pozwala doprowadzić obroty dwu lub więcej lat następujących po sobie do pełnej porównywalności. Możliwe to jest jednak tylko dla obrotów globalnych detalu, bez udziału na organizacje handlowe.

W NPG ta szczegółowość jest wystarczająca tak dla ustalenia wskaźników rzeczywistego wzrostu masy towarowej rynkowej, jak również dla wyliczenia wskaźników wydajności pracy dla aparatu detalicznego ogółem.

Ostateczny schemat omawianych zestawień NPG przedstawiają tabele na str. 28.

Wartość sprzedaży rynkowej detalu uspołecznionego wykazana w poz. 2 tab. I musi oczywiście odpowiadać ostatniej pozycji tab. II.

Kolumny wartościowe w cenach bieżących obydwu branych pod uwagę lat uwzględniają zachodzące zmiany cen, skutkiem czego wskaźniki wzrostu wartości masy towarowej obliczane w cenach bieżących i porównywalnych różnią się dość znacznie między sobą. Do tych różnic przyczyniają się zachodzące co jakiś czas

SZACUNKOWE ZESTAWIENIE SPRZEDAŻY MASY TOWAROWEJ RYNKOWEJ  
(W MILIONACH ZŁOTYCH)

Tabela I

Lp.	T R E Ś Ć	Przew. wyk. roku.....				Plan na rok.....				Wskaźniki	
		ceny bież.	udział w %	ceny porów.	udział w %	ceny bież.	udział w %	ceny porów.	udział w %	7 : 3	9 : 5
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	<b>A. Gospodarka uspołeczniiona</b>										
1	Sprzedaż szczebla hurtu										
2	„ „ detalu										
3	„ zakładów żywienia zbiorowego — otwartych										
4	„ zakładów żywienia zbiorowego — zamkniętych										
5	„ oddziałów zaopatrzenia robotniczego										
6	„ zakładów produkcyjnych										
	<b>B. Gospodarka nieuspołeczniiona</b>										
7	Sprzedaż handlu detalicznego										
8	„ prywatnych zakładów gastronomicznych										
9	„ prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych										
10	„ rzemiosła prywatnego										
11	„ bezpośrednia producentów rolnych										
	<b>C. Razem</b>						100,00		100,00		

PLAN SPRZEDAŻY PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH  
PRZEZ USPOŁECZNIONY APARAT HANDLU DETALICZNEGO

Tabela II

Lp.	ARTYKUŁY	ledn. miary	Cena za Jedn. miary		Przewidywane wykonanie r.....		Plan na r. ....:			Wskaź- nik wzro- stu 9 : 6	
			bież.	niezm.	Ilość	Wartość w cenach		Ilość	Wartość w cenach		
						bież.	niezm.		bież.		niezm.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	.....										
	.....										
	.....										
	Razem wartość artykułów bilansowych										
	Razem wartość artykułów niebilansowych										
	Ogółem sprzedaż rynkowa detalu uspo- łecznionego										

zmiany wzajemnej relacji cen artykułów żywnościowych i przemysłowych — konsumpcyjnych.

Opracowane w ten sposób zestawienia są przedmiotem szczegółowej analizy ekonomicznej, przy której brane są pod uwagę sporządzane dla masy towarowej wskaźniki, uwzględniające wzrost ilościowy i wartościowy artykułów, grup artykułów, sposób rozprowadzania itp. Zagadnienia analizy stanowią jednak temat odrębny.

Omówione tabele syntetyczne NPG ulegały w ciągu lat ubiegłych na ogół niewielkim zmianom. Niewątpliwie jednak w przyszłości zajdzie

konieczność dalszej ich rozbudowy. W szczególności, wydaje się, konieczne będzie podanie obok kolumny dla planu rocznego ogółem — również kolumn czterech kwartałów. Rozszerzenie to staje się konieczne dla możliwie pełnego skoordynowania podaży masy towarowej rynkowej z bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności, zestawianym również w przekroju kwartalnym. Wydaje się ponadto, że słuszne będzie wprowadzenie omawianych zestawień jako schematów dla wojewódzkich projektów planów, których problematyka, w innej oczywiście skali, odpowiada problematyce planu ogólnokrajowego.

# KRAJE KOLONIALNE I ZALEŻNE PRZEDMIOTEM WYZYSKU AMERYKAŃSKIEGO IMPERIALIZMU

Jan MALINOWSKI

**W**YZYSK ekonomiczny krajów kolonialnych i zależnych wzógł się szczególnie w okresie monopolistycznego stadium kapitalizmu. Omawiając cztery główne przejawy kapitalizmu monopolistycznego, Lenin wskazywał, że „monopol wyrósł z polityki kolonialnej. Do licznych „dawnych“ motywów polityki kolonialnej kapitał finansowy dodał walkę o źródła surowców, o wywóz kapitału, o „sferę wpływu“ — czyli o sfery korzystnych transakcji, koncesyj, zysków monopolowych itp., wreszcie o terytorium gospodarcze w ogóle... kiedy cała kula ziemiska okazała się podzielona — siłą rzeczy nastąpiła era monopolistycznego władania koloniami, a zatem i szczególnie zaostrożonej walki o podział i nowy podział świata“<sup>1)</sup>.

Pierwsza wojna światowa oraz zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej spowodowały rozszczepienie się świata na dwa systemy polityczne i gospodarcze — socjalistyczny i kapitalistyczny i w rezultacie do zwiężenia sfery kapitalistycznego wyzysku, którego odtąd kapitał finansowy nie mógł uprawiać na terenach państwa radzieckiego obejmującego szóstą część świata. Okoliczność ta pogłębiła proces gnicia kapitalizmu zaostrażając właściwe mu antagonistyczne sprzeczności, a wśród nich wzmożyła walkę o uszczuplone rynki.

Walka poszczególnych ugrupowań kapitału monopolistycznego o dostęp do wyzysku krajów kolonialnych i zależnych zaostrzyła się szczególnie w okresie drugiego etapu ogólnego kryzysu kapitalizmu w związku z odpadnięciem od systemu kapitalistycznego państw demokracji ludowej w Europie i Azji oraz powstaniem Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wskazuje Józef Stalin „Za najważniejszy wynik ekonomiczny drugiej wojny światowej i jej następstw gospodarczych należy uważać rozpad jednolitego wszechogarniającego rynku światowego. Okoliczność ta zdecydowała o dalszym pogłębieniu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego“<sup>2)</sup>.

W warunkach obecnego imperialistycznego stadium kapitalizmu podstawowym prawem rządzącym gospodarką kapitalistyczną jest: „zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków“<sup>3)</sup>.

W warunkach, gdy z jednej strony kapitalizmowi w dzisiejszym jego imperialistycznym stadium nie starcza przeciętna stopa zysku, ani

zysk nadzwyczajny, a jedynie zysk maksymalny, gdy zaś z drugiej strony sfera zastosowania sił głównych państw kapitalistycznych dzięki skurczeniu się kapitalistycznego rynku światowego została znacznie ograniczona, na tym okrojonym terenie zachodzi coraz bezwzględniejsza walka o łup. Imperializm przedsięwzię coraz ryzykowniejsze kroki dla zapewnienia sobie żeru. „Właśnie konieczność uzyskania maksymalnych zysków pcha kapitalizm monopolistyczny do takich ryzykownych kroków, jak ujarzmianie i systematyczne ograbianie kolonii i innych zacofanych krajów, jak przekształcanie szeregu niezależnych krajów w kraje zależne...“<sup>4)</sup>.

Jedną z najważniejszych wśród wielu dróg wyzysku stosowanego przez imperializm względem krajów zależnych i kolonialnych jest eksport kapitału.

„Dla dawnego kapitalizmu — jak wskazuje Lenin — w warunkach całkowitego panowania wolnej konkurencji typowy był wywóz t o w a r ó w. Dla najnowszego kapitalizmu w warunkach panowania monopoli typowy stał się wywóz k a p i t a ł u.“<sup>5)</sup> Rosnący wciąż kapitał nie znajduje pełnego zastosowania w kraju, gdyż odpowiedni rozwój rolnictwa i przemysłu możliwy byłby przy równoczesnym odpowiednim podnoszeniu stopy życiowej, a więc zarobków mas pracujących, co jest sprzeczne z istotą kapitalizmu. „Dopóki kapitalizm pozostaje kapitalizmem, nadmiar kapitału jest obracany nie na podniesienie poziomu życiowego mas w danym kraju, albowiem obniżyłoby to zyski kapitalistów, lecz na podniesienie zysku drogą wywozu kapitału za granicę, do krajów zacofanych. W tych krajach zacofanych zyski są zazwyczaj wysokie, ponieważ kapitałów jest mało, cena ziemi stosunkowo niewielka, płaca robocza niska, surowce tanie“<sup>6)</sup>.

Już na długo przed ostatnią wojną światową w walce konkurencyjnej eksporterów kapitału Stany Zjednoczone coraz bardziej zdecydowanie wyprzedzały inne państwa kapitalistyczne. Proces ten jeszcze w r. 1925 genialnie przewidział towarzysz Stalin: „Centrum potęgi finansowej w świecie kapitalistycznym, centrum finansowego wyzysku całego świata przeniosło się z Europy do Ameryki. Przedtem centrum finansowego wyzysku świata stanowiły zazwyczaj Francja, Niemcy i Anglia. Teraz nie można już tego powiedzieć bez specjalnych zastrzeżeń. Teraz centrum finansowego wyzysku świata są głównie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej... Co się tyczy wywozu kapitałów, to Ameryka obecnie jest prawie jedynym krajem, który wywozi kapitał w stale wzrastającej proporcji. Francja i Niemcy wywożą strasznie ma-

<sup>1)</sup> W. I. Lenin — Dzieła t. XXII, Książka i Wiedza r. 1950, str. 341.

<sup>2)</sup> J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza r. 1952, str. 33.

<sup>3)</sup> Tamże, str. 43.

<sup>4)</sup> Tamże, str. 43.

<sup>5)</sup> W. I. Lenin — Dzieła t. XXII, Książka i Wiedza, r. 1950, str. 276.

<sup>6)</sup> Tamże, str. 277.

ło, Anglia również znacznie zredukowała wywóz swoich kapitałów<sup>7)</sup>.

Lata następne w pełni potwierdziły tę ocenę. Inwestycje kapitału amerykańskiego za granicą wzrosły między I i II wojną światową 5,5-krotnie, podczas gdy inwestycje angielskie zmniejszyły się o 30%. Proces ten szczególnie zaostrzył się w okresie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Według źródeł angielskich pomiędzy r. 1938 a r. 1951 zagraniczne lokaty W. Brytanii zmniejszyły się o dalsze 40%, zaś lokaty Stanów Zjednoczonych AP, które w roku 1939 wynosiły 12,5 mld. dol., w r. 1945 wzrosły do 16,8 mld. dol., a w końcu r. 1951 osiągnęły 36,1 mld. dol. W ogólnej sumie 36,1 mld. dol. kapitał prywatny uczestniczył w rozmiarze 22,3 mld. dol., co stanowiło więcej niż wszystkie inwestycje zagraniczne pozostałych państw kapitalistycznych łącznie. Znamienne jest, że na tle ogólnego wzrostu wywozu prywatnych kapitałów z USA szybciej zwiększa się wywóz do krajów kolonialnych i zależnych. Gdy w roku 1946 kapitał prywatny ulokowany w tych krajach przez Stany Zjednoczone wynosił 6,4 mld. dol., to już w r. 1951 wzrósł on do 10,8 mld. dol. Jeszcze jednak szybciej zwiększa się wywóz kapitału pod postacią państwowych pożyczek i subsydiów. Tę formę amerykańskiej penetracji w krajach kolonialnych i zależnych reprezentuje suma 7,8 mld. dol. wydatkowana w okresie powojennym do połowy r. 1952. Suma ta jest 2-krotnie większa niż skierowany tamże wywóz kapitału prywatnego. Tłumaczy się to tym, że kapitał państwowy „toruje drogę” prywatnemu. Lokaty państwowe pochodzą z kieszeni szerokich mas podatników amerykańskich i umieszczane są za granicą oczywiście w interesie kapitału prywatnego, ale na finansowanie przedsięwzięć ryzykownych lub nie bezpośrednio rentownych, czego kapitał prywatny unika, bowiem szuka on lokat gwarantujących nie tylko najwyższą stopę zysku, ale też osiągnięcie jej w krótkim czasie.

Amerykańskie źródła oficjalne<sup>8)</sup> przyznają, że w r. 1951 ok. 70—80% lokat zagranicznych Stanów Zjednoczonych przypadało na kraje kolonialne i zależne. Ciekawy jest (przytoczony według tychże źródeł) podział owych lokat między poszczególne gałęzie gospodarki. I tak na wydobywczy i przetwórczy przemysł naftowy przypada 4 mld. dol., na kopalnictwo rud metali i hutnictwo 1,3 mld. dol., co stanowi bardzo znaczną sumę, nawet jeśli się pominie niewątpliwie celowe zaniżanie tych danych. W szczególności ważną dla militarnych celów gałąź przemysłu jaką jest kopalnictwo rud metali, amerykański kapitał prywatny od końca wojny lokował do r. 1948 corocznie ok. 50 mln. dol., po czym sumy te wzrosły. Ponad 65% prywatnych lokat bezpośrednich skupia się na kontynencie amerykańskim: w Kanadzie i krajach Ameryki Łacińskiej. Zarówno podział branżowy jak i geograficzny wskazują, że chodzi tu przede wszystkim o rozwój produkcji zapewniającej Stanom Zjednoczonym zwiększenie przywozu

surowców o charakterze strategicznym i to w miarę możliwości z terenów możliwie niezbyt odległych, co ze względów strategicznych ma zapewnić większe bezpieczeństwo produkcji i dowozu.

Dopływ kapitału amerykańskiego do krajów kolonialnych i zależnych stymuluje osiąganie tam szczególnie wysokich, lichwiarskich zysków. Zyski te znacznie są wyższe w krajach gospodarczo zacofanych niż w metropolii, gdzie zarówno robocizna jak renta gruntowa, jak wreszcie ceny materiałów, surowców, a nawet częściowo narzędzi produkcji są bez porównania wyższe, gdzie wreszcie znaczniejsze są i obciążenia podatkowe.

Nawet oficjalne sprawozdania poszczególnych przedsiębiorstw monopolistycznych nie ukrywają ogromnej przewagi zysków zagranicznych nad krajowymi. Tak np. w r. 1948 inwestycje krajowe trustu samochodowego General Motors Co przyniosły 25% zysku, zaś zagraniczne—80%. Stopa zysku koncernu naftowego Standard Oil Co wyniosła w tym samym czasie w kraju 11%, zaś za granicą—33%, a trustu wyrobów gumowych Firestone Rubber odpowiednio 7% i 26%. Co do Standard Oil Co to 2/3 całości jej zysków pochodzi z inwestycji zagranicznych; inwestycje krajowe, które są dwukrotnie większe od zagranicznych przynoszą tylko 1/3 część ogólnych zysków tego monopolistycznego przedsiębiorstwa.

Przewaga zysków zagranicznych nad krajowymi jest zjawiskiem rozwijającym się nadal. W okresie powojennym stopa zysku za granicą wzrosła znacznie bardziej niż w kraju. Podczas gdy ogólny zysk monopolistycznego kapitału Stanów Zjednoczonych wyniósł w latach 1946—1951 82%, to zysk z inwestycji zagranicznych zwiększył się 2,5-krotnie. Wśród bajecznych zysków kapitału żerującego na gospodarce krajów kolonialnych i zależnych wyróżniają się zyski przedsiębiorstw obejmujących finansowaniem możliwie najpełniejszy krąg operacji od przygotowania surowca poczynając, a kończąc na hurtowej sprzedaży wyrobów. Klasycznym przykładem rozmiaru takich zysków mogą służyć amerykańskie przedsiębiorstwa naftowe. Jak wynika z danych ONZ, nie pozbawionych zresztą przychylniej dla amerykańskich magnatów tendencyjności, ceny ropy naftowej na Bliskim Wschodzie 6,6 razy przekraczały koszty produkcji łącznie z kosztami transportu.

Angielska firma produkująca tłuszcze roślinne i ich przetwory „Unilever“, która skupia w swych rękach produkcję poczynając od własnych plantacji roślin oleistych, a kończąc na dostarczaniu gotowych wyrobów tłuszczowych, przede wszystkim zaś mydła bezpośrednio do sieci hurtowej, na każdym ze stadiów procesu produkcyjnego wielokrotnie mnoży swoje zyski. Przedsiębiorstwa takie w niezwykle szybkim tempie, zwielokrotniając swój kapitał, rozporządzają po niedługim czasie majątkiem przekraczającym co do wartości majątek trwały niejednego wyzyskiwanego przez nie kraju kolonialnego. Tak np. United Fruit Co, która zmonopolizowała obrót owocami południowymi

<sup>7)</sup> J. W. Stalin — Dzieła t. VII, Książka i Wiedza r. 1950, str. 264 i 265.

<sup>8)</sup> Report to the President by the Material Policy Commission — czerwiec r. 1952.

w Stanach Zjednoczonych, posiada w krajach kolonialnych i zależnych 559 tys. akrów, czyli ok. ćwierć mln. ha gruntów uprawnych, nadto prawie 1.500 km własnych linii kolejowych i 66 statków oceanicznych. Zyski tego przedsiębiorstwa wynosiły w r. 1951 ponad 100 mln. dol., a stopa zysku np. w obrocie bananami była 6-krotnie wyższa niż koszty własne.

Jednym z głównych źródeł lichwiarskich zysków kapitału monopolistycznego w krajach kolonialnych i zależnych jest szczególnie znikomym — w całości także kosztów własnych — udział robotniczy, co jest równocześnie źródłem szczególnie bezwzględnie wyzysku mas pracujących w tych krajach. Tak np. w Chile płaca robotników w kopalniach rudy miedzi jest 5-krotnie niższa niż w Stanach Zjednoczonych. W Afryce Południowo-Zachodniej dniówka górnika murzyna w kopalni miedzi jest mniejsza niż godzinowa płaca w tymże dziale górnictwa USA. W przemyśle naftowym Arabii tubylczy robotnik zarabia dziesiątą część tego, co za identyczną pracę otrzymuje robotnik w Stanach Zjednoczonych. Te niskie stawki dotyczą przede wszystkim ludności miejscowej, która nieraz w tym samym zakładzie za równą pracę dostaje znacznie mniej niż robotnik biały. Tak np. w Unii Południowo-Afrykańskiej 10 robotników miejscowych zarabia tyle, co jeden europejczyk. Mimo tak katastrofalnie niskich płac, wyzysk robotnika przez obcy kapitał wzmagają się jeszcze bardziej w okresie wyścigu zbrojeń, którego koszty przerzucane są w poważnej części na barki miejscowej ludności, niezależnie od tego, że już przedtem jej położenie ekonomiczne było niezwykle ciężkie. Tak np. wzrost kosztów utrzymania (któremu nie towarzyszył wzrost płac) w ciągu ostatnich dwóch lat wynosił w Kongo Belgijskim 21%, na Malajach — 30%, w Sudanie — 32%, w Argentynie w ciągu ostatniego półtora roku wzrost cen produktów żywności wyniósł 60%, zaś w Brazylii — 70%. Taki stan rzeczy wraz z niezwykle niskim poziomem sanitarnych warunków życia powoduje szerzenie się epidemii i wzmożoną śmiertelność. Głód w wielu krajach kolonialnych i zależnych jest zjawiskiem codziennym. W Brazylii, Argentynie, Chile oraz w innych państwach Ameryki Łacińskiej znaczna część ludności, gdyż ok. 60 mln. jest stale niedożywiona. Prawie 1/3 ludności Indii nawet w latach przeciętnego urodzaju cierpi głód. Na Nowej Gwinei w ostatnich latach umierało rocznie skutkiem głodu do 13,3% ludności tubylczej, toteż ludność autochtoniczna tego kraju zmniejszyła się w ciągu ostatnich lat 20 o 27%.

**K**APITAŁ monopolistyczny dąży do tego, by z krajów kolonialnych i zależnych uczynić surowcowe bazy zaopatrzenia własnej gospodarki. Dążność ta przynosi mu dwoistą korzyść.

Po pierwsze dzięki rozwojowi produkcji surowcowej monopolie Stanów Zjednoczonych uzyskują trwałe źródła zaopatrzenia w surowce, których im nie dość lub brak w kraju. W okresie dobrej koniunktury, a więc gdy zapotrzebowanie na surowce jest wzmożone, roz-

szerzona baza zapewni dopływ większej niż zwykle ilości surowców i w związku z dostateczną ilością podaży nie nastąpi wzrost cen. W okresie zaś koniunktury złej depresja i ruina dotkną przede wszystkim gospodarkę obcych krajów, a w nich przede wszystkim obcych, finansowo słabszych kapitalistów. Jest to bądź co bądź mniej dotkliwe niż rujnowanie w czasie kryzysu producentów surowców we własnym kraju.

Po wtóre monopolie amerykańskie podobnie jak i monopolie w innych krajach imperialistycznych we własnym kraju inwestują głównie w przemysł przetwórczy, w przemysł produkujący gotowe wyroby z zakresu środków produkcji, a jeśli chodzi o przedmioty spożycia, to raczej takie, które wymagają złożonego procesu produkcyjnego i współdziałania szeregu gałęzi przemysłu. Słowem we własnym kraju rozwijana jest produkcja wymagająca wysokiego stopnia uprzemysłowienia i kwalifikacji kadr, gdyż przy równoczesnym niedopuszczeniu do rozwoju takich gałęzi przemysłu w krajach kolonialnych i zależnych można na wyrobach tych osiągnąć możliwie najwyższą stopę zysku, stopę, której nie sposób osiągnąć na prostej produkcji surowcowej w kraju własnym jaka rozwinięta jest również w krajach zależnych. Co się zaś tyczy tych ostatnich krajów, to hamowanie tam produkcji środków produkcji, a popieranie jednostronnej produkcji surowcowej pogłębia niesamowystarczalność gospodarczą tych krajów, a tym samym ich gospodarczą i polityczną zależność od amerykańskiego imperializmu. Pogłębienie tej zależności powoduje z kolei — w przekonaniu imperialistów — jej trwałość i zapewnia korzystną dla nich możliwość wyzysku również i w perspektywie dalszej przyszłości.

Że imperializm amerykański przywiązuje szczególną uwagę do tego, by uzależnione od siebie kraje związać jak najmocniej ze swym organizmem gospodarczym w charakterze stałych dostawców taniego surowca, dowodzi powołanie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych specjalnej komisji dla zbadania problemu surowcowego oraz ustalenie zasad rozszerzonego zdobywania surowców na okres najbliższego ćwierćwiecza.

Wypompowywanie surowców, a przede wszystkim surowców strategicznych w związku z następną wojną w Korei oraz z przygotowaniami do nowej wojny światowej ma dziś znacznie większe rozmiary. Import surowców do USA w okresie ostatniego dwudziestolecia wzrósł znacznie bardziej niż import wyrobów gotowych. Dostawcami są głównie kraje kolonialne i zależne, które surowce muszą sprzedawać stosunkowo znacznie taniej niż dawniej, to znaczy, że za jednostkę eksportu otrzymują o wiele mniej importowanych wyrobów gotowych niż dawniej. Tak np. w r. 1951 Stany Zjednoczone importowały z krajów kolonialnych i zależnych 209 tys. ton ołowiu, co wynosi 14 razy więcej niż w r. 1937, następnie 304 tys. ton cynku, tj. 8 razy więcej, 488 tys. ton miedzi czyli 2,4 razy więcej itd.

Wspomniana wyżej komisja dla spraw surowców przewiduje, że w r. 1975 zużycie surowców wzrośnie o 50—60% w stosunku do r. 1950. Przewidywania swe komisja opiera na dwóch podstawowych założeniach: po pierwsze, że okres napięcia politycznego nie osłabnie, a więc produkcja wojenna przez całe ćwierćwiecze będzie się rozwijała, po wtóre zaś, że średni roczny przyrost produkcji przemysłowej wynosić będzie w tym czasie w USA 3%. Oba te założenia są co najmniej wątpliwe. Narastająca wśród narodów świata wola pokoju i świadomość co do istotnych celów wojen imperialistycznych nie rokuje fabrykantom śmierci aż tak długotrwałej koniunktury. Z drugiej strony trzeba uwzględnić, że nadzieje na 3% rocznego przyrostu produkcji przemysłowej w gospodarce kapitalistycznej i to nieprzerwanie na przestrzeni 25 lat w obecnych warunkach imperialistycznego stadium kapitalizmu jest optymizmem bez jakichkolwiek podstaw w rzeczywistości. Znacznie nawet mniejszy niż 3% średni roczny przyrost hamowany bywa przez wciąż pogłębiające się kryzysy nadprodukcji. Coraz ostrzejsze sprzeczności w łonie kapitalizmu pozwalają raczej się spodziewać zagrożenia dla jakiegokolwiek przyrostu produkcji w ogóle, a cóż dopiero dla przyrostu tak — w kapitalistycznych warunkach — znacznego.

Jakkolwiek jednak przedstawiać się będzie produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych w przyszłości, z wyników badań wspomnianej komisji wyciągnąć można wniosek, że monopolistyczny kapitał amerykański przywiązuje szczególną wagę do sprawy surowcowego wyzysku krajów kolonialnych i zależnych.

Dlatego też wspomniana komisja opracowała plan zwiększenia produkcji i wywozu do USA surowców z krajów kolonialnych i zależnych. Tak np. w porównaniu z r. 1950 import niektórych surowców w r. 1975 powinien wzrosnąć jak następuje: rudy żelaza — o 225%, miedzi — o 120%, ołowiu — o 60%, cynku — o 110%, kadmu — o 430%, bizmutu — o 124%. W swym raporcie komisja wskazuje, że jako źródła surowców najważniejsze są dla Stanów Zjednoczonych Kanada, państwa Ameryki Łacińskiej, Afryka, Bliski Wschód oraz Południowa i Południowo-Wschodnia Azja. Jak widać surowcowe apetyty amerykańskiego imperializmu obejmują cały światowy rynek kapitalistyczny, jak wiadomo bowiem nie wymienione w raporcie Europa Zachodnia i Australia są również i to w coraz szerszym zakresie dostawcami surowców do Stanów Zjednoczonych.

Komisja w swym raporcie rządzi się również beceremonialnie cudzymi koloniami jak i krajami pozornie niezależnymi. Zaleca się w tym opracowaniu wszelkimi środkami spowodować wzrost importu miedzi i kobaltu z Północnej Rodezji oraz z Konga, azbestu i chromu z Unii Południowo-Afrykańskiej i z Południowej Rodezji, diamentów technicznych z Unii Południowo-Afrykańskiej i Konga, Francuskiej Afryki Równikowej i Angoli. Ponadto ma wzrosnąć import innych surowców z Afryki, jak np. rudy żelaznej, ołowiu, cynku, cyny, kadmu i manga-

nu. Co do Południowej Ameryki to Wenezuela musi dostarczyć więcej ropy naftowej, Chile i Peru więcej miedzi, Wenezuela i Brazylia — rudy żelaza i manganu, Meksyk — cynku i ołowiu, Boliwia — cyny i boksytów. Bliski Wschód ma zwiększyć dostawy ropy naftowej a Południowo-Wschodnia Azja — cynku, kauczuku, miki, wolframu i szeregu innych surowców.

Cytowana w wyjątkach lista zapotrzebowań dowodzi, że postulaty surowcowe stawiane są przez Stany Zjednoczone nie jak oferta handlowa partnerowi, którego pozorną niezależność uwzględnia się choćby tylko ze względów grzecznościowych, ale jak dyspozycje wydawane przez centralę prowincjonalnym oddziałom własnego przedsiębiorstwa.

Świadomie czy nieświadomie komisja liczy się jednak z rosnącym niepowstrzymanie i stale oporem wyzyskiwanych narodów w krajach zależnych. Na wszelki więc wypadek zaleca organizowanie zapasów surowcowych. Zgodnie z tym zaleceniem już do r. 1952 w 1/3 wykonano program gromadzenia 74 rodzajów surowców strategicznych o wartości 3,5 mld. dol. W tym czasie w toku realizacji dokonano zamówień na dalsze 2,2 mld. dol.

Wysysając wciąż rosnące ilości surowców z krajów kolonialnych i zależnych, Stany Zjednoczone ze swej strony dostarczają krajom tym towary własne. Zysk więc jest dwustronny. W miarę postępującego uzależnienia tych krajów od siebie Stany Zjednoczone stosunkowo coraz taniej nabywają surowiec, a coraz drożej sprzedają wyroby własne. Tak np. w r. 1947 Stany Zjednoczone sprzedawały używane samochody ciężarowe w cenie 6-krotnie wyższej niż w r. 1938, a chemikalia w cenie 4,7 razy wyższej; równocześnie same w tym czasie płaciły np. za bawełnę meksykańską o 20% poniżej swych cen krajowych, za meksykańskie drewno — o 60% niżej, a za kawę brazylijską o 70% niżej. Nawet według tendencyjnie niekompletnych danych ONZ wynika, że kraje zależne w r. 1947 zapłaciły za importowane towary przemysłowe o 2,5 — 3 mld. dol. więcej niż w r. 1913 z powodu układu tzw. nożyc cen, to znaczy nadmiernie wysokich cen importowanych przez nie wyrobów gotowych i nadmiernie niskich cen eksportowanych surowców. Amerykańskie monopole przyznają się zresztą do tej postaci handlowego wyzysku. Jedno z niedawnych sprawozdań „Chase National Bank“ podaje dosłownie: „podczas gdy ceny głównych towarów eksportowanych z Ameryki Łacińskiej spadają, to ceny wyrobów importowanych ze Stanów Zjednoczonych są obecnie o 16% wyższe niż w I kw. r. 1950. Obecnie więc, aby zakupić określoną ilość wyrobów przemysłowych w Stanach Zjednoczonych potrzeba większych rozmiarów eksportu z Ameryki Łacińskiej. Innymi słowy warunki handlu — stosunek cen importowych do eksportowych — stają się coraz mniej dogodny dla Ameryki Łacińskiej“. Podobnie sytuacja kształtuje się w handlu innych krajów ze Stanami Zjednoczonymi. Wskaźnik cen importowanych do USA surowców i żywności spadł w ciągu r. 1951 prawie o 40%.

**W**YNIKI naszkicowanych w zarysie stosunków ekonomicznych między Stanami Zjednoczonymi a krajami zależnymi i kolonialnymi są oczywiście dla tych ostatnich katastrofalne. Ich gospodarka rozwija się jednostronnie. W handlu zagranicznym tych krajów przeważa po stronie eksportu jeden lub dwa rodzaje surowców. I tak kaczuk stanowi 90% wywozu Liberii i 60% wywozu Malajów, 85% całego wywozu Rodezji Północnej stanowi miedź; bawełna — 72% wywozu Sudanu i 74% wywozu Ugandy itd. Równocześnie wzrasta do prawdziwie monopolistycznych rozmiarów zakres handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych z tymi krajami, a kurczy się handel tych ostatnich z innymi państwami. Tak np. w imporcie Filipin Stany Zjednoczone reprezentują 71% a w eksporcie — 63%.

Jak wspomniano, imperializm amerykański pilnie zważa, by nie eksportować do zaniedbanych gospodarczo krajów takich towarów, które mogłyby spowodować ich rozwój ekonomiczny. Tak np. w eksporcie USA na Kubę w r. 1951 obrabiarki do metali, których Kuba sama nie produkuje, stanowią zaledwie 0,1% wartości. Podobnie 0,1% stanowiły obrabiarki w eksporcie amerykańskim do Indonezji oraz do Indii. A zatem imperializm nie dopuszcza krajów zacofanych na drogę gospodarczego postępu. „Jest to szczególna metoda imperializmu: rozwijać przemysł w koloniach w taki sposób, aby był ściśle uzależniony od metropolii, od imperializmu“.<sup>9)</sup>

Jednym z wyrazów pogorszenia się sytuacji ekonomicznej krajów kolonialnych i zależnych w wyniku wyzysku stosowanego przez amerykański imperializm jest rysujące się szczególnie ostro w ostatnim czasie ujemne saldo ich handlu zagranicznego. W I półroczu 1952 r. bilans handlowy niektórych krajów rolniczo - surowcowych kształtował się ujemnie (w mln. dol.) jak następuje: Indie — 378, Filipiny — 68, Cejlon — 19, Argentyna — 240, Brazylia — 473.

Nędznych warunków egzystencji ludności, szczególnie w krajach kolonialnych, nie są w stanie — mimo wysiłków w tym kierunku — ukryć nawet rządy państw — metropolii. W r. 1948 ONZ wydała opracowanie na temat „krajów nie rządzących się samodzielnie“ tzn. kolonii i mandatów. Już sam termin użyty w stosunku do tych krajów niedwuznacznie zdradza tendencję tuszowania rzeczywistego stanu rzeczy w koloniach. Mimo, że opracowanie to jest sumą raportów złożonych przez poszczególne państwa władające koloniami (a więc wynika stąd wyraźnie stronniczość opracowania) można w nim znaleźć aż nadto wiele dowodów stwierdzających nędzę i niezwykle niski pod względem kulturalnym i sanitarnym poziom życia ludności autochtonicznej. Oto parę przykładów. Kongo Belgijskie liczyło w r. 1947 ponad 10,5 mln. ludności autochtonicznej, którą obsługiwało 5 ruchomych kin. We Francuskiej Afryce Równikowej, która liczyła ok. 4 mln. ludności tubylczej istniało zaledwie 5 szpitali, w szkołach tego terytorium używano się w r. 1947

tylko 32,4 tys. dzieci, w czym znaczny odsetek dzieci ludności białej. We Francuskiej Afryce Zachodniej na 16 mln. ludności tubylczej przypadało tylko 12 szpitali; trzeba przy tym podkreślić, że pierwszeństwo korzystania z miejsc w szpitalach miała niewątpliwie biała ludność licząca zaledwie kilkadziesiąt tys.

Pogoń za maksymalnym zyskiem na uszczuplonym terenie kapitalistycznego rynku światowego odbywa się w warunkach zaostrzającej się walki konkurencyjnej. Jak wskazuje Józef Stalin: „Zewnętrznie rzecz biorąc, wszystko jak gdyby toczy się „pomyślnie“. Stany Zjednoczone Ameryki uzależniły od siebie Europę Zachodnią, Japonię i inne kraje kapitalistyczne; Niemcy (zachodnie), Anglia, Francja, Włochy, Japonia, które wpadły w łapy USA, wykonują posłusznie rozkazy USA. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną sądzić, że ta „pomyślność“ może utrzymać się „na wieki wieków“, że te kraje będą bez końca znosiły panowanie i ucisk ze strony USA, że nie spróbują wyrwać się z niewoli amerykańskiej i wkroczyć na drogę samodzielnego rozwoju“.<sup>10)</sup>

Najszerzy front ścierania się przeciwieństw tworzy konkurencja pomiędzy kapitałem Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Ta ostatnia panując do niedawna na światowych rynkach została z wielu swych dominujących pozycji zepchnięta lub poważnie w zakresie swej przewagi ograniczona. W okresie powojennym eksport Stanów Zjednoczonych do krajów Ameryki Łacińskiej wzrósł prawie 6-krotnie, podczas gdy eksport W. Brytanii zaledwie 2,5-krotnie. W handlu z Południowo-Wschodnią Azją i Oceanią W. Brytania wciąż jeszcze wprawdzie wyprzedza Stany Zjednoczone, ale obroty angielskie rosą ostatnio wolniej (w latach 1937 — 1951 wzrost 3,6-krotny) niż amerykańskie (w tym samym czasie wzrost 4,5-krotny). Niebezpieczeństwo, które na Dalekim Wschodzie handlowi angielskiemu dopiero grozi, stało się rzeczywistością na Bliskim Wschodzie. Przed wojną obroty handlowe tego terenu z W. Brytanią przewyższały obroty ze Stanami Zjednoczonymi o 70%, zaś w r. 1951 te ostatnie wyprzedziły Anglię rozmiarami swych obrotów z Bliskim Wschodem o 8%.

Jak jednak wynika z tego co wskazano poprzednio, byłoby błędem przypuszczać, że kapitał angielski da się bez sprzeciwu i walki wyrugować przez amerykańską konkurencję. W. Brytania posiada w tej walce szereg istotnych atutów; jednym z nich jest znaczny rozmiar zależności Stanów Zjednoczonych od surowców, a zwłaszcza strategicznych, produkowanych na terenach Imperium Brytyjskiego. W r. 1950 tereny te uczestniczyły w całości produkcji kapitalistycznej ważniejszych surowców jak następuje: 43% — kaczuku naturalnego, 44% — cyny, 71% — rudy manganowej, 47% — chromu, 56% — wełny, 98% — juty itd. W całym surowcowym imporcie Stanów Zjednoczonych w r. 1951 udział Imperium Brytyjskiego kształtował się jak następuje: kaczuk

9) J. W. Stalin — Dzieła t. VIII. Książka i Wiedza r. 1950, str. 130.

10) J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, Książka i Wiedza, r. 1952, str. 37.

naturalny — 56 %, cyna — 32 %, diamenty techniczne — 88 %, mika — 39 %, ołów — 71 %, ruda manganowa — 71 %, juta — 93 %, wełna — 59 %. Kapitałiści W. Brytanii wzmagają też wysiłki celem obrony swych pozycji przed zakusami amerykańskich monopolów. Tej sprawie poświęcona była np. konferencja imperialna z jesieni ubiegłego roku. Głównym środkiem ekonomicznej obrony jest umacnianie bloku szterlingowego krajów Brytyjskiego Imperium i ochronny system celno-taryfowy, który popiera obroty między tymi krajami, a usiłuje hamować obroty z innymi państwami.

Niezależnie jednak od narastających sprzeczności wewnątrz obozu kapitalistycznego rośnie inna, daleko groźniejsza tarna na drodze kolonialnego wyzysku. Jest nią rozszerzająca się świadomość i wola walki ludów krajów kolonialnych i zależnych o narodowe i społeczne wyzwolenie. Ludy te, natchnione przykładem historycznych zwycięstw narodów Kraju Rad i osiągnięciami całego obozu pokoju i socjalizmu na froncie budownictwa gospodarczego i kulturalnego coraz konsekwentniej i skuteczniej przeciwstawiają się wyzyskowi i niewoli narzuconym przez kolonizatorów.

## Konsultacja

# ROZRACHUNEK GOSPODARCZY W PRZEMYSŁE

Zbigniew AUGUSTOWSKI

**C**CELEM stworzenia najbardziej sprzyjających warunków walki przedsiębiorstw o obniżkę kosztów własnych, stały wzrost ilości i jakości produkcji, o stały wzrost rentowności, ogromna większość przedsiębiorstw socjalistycznych organizowana jest na zasadzie rozrachunku gospodarczego. Zasada rozrachunku gospodarczego polega na współzależności pomiędzy ponoszonymi nakładami na produkcję a uzyskanymi wpływami ze sprzedaży produktów.

Wykonując zadania planowe przedsiębiorstwa powinny wydatkować jak najmniejsze ilości zarówno pracy żywej, jak i uprzedmiotowionej i tym samym starać się o stałe zmniejszanie nakładów na jednostkę produkcji. Z drugiej strony poprzez wzrost produkcji, podnoszenie jej jakości, przedsiębiorstwa powinny dążyć do wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych, ustalanych zarówno ilościowo jak i wartościowo, do otrzymywania tym samym jak największych wpływów za produkowane i zbywane towary i usługi. Zasada współzależności pomiędzy nakładami na produkcję a wpływami otrzymywanymi ze sprzedaży oznacza w praktyce, iż do przedsiębiorstwa działającego na zasadach rozrachunku gospodarczego podchodzimy porównując jego koszty własne z wpływami otrzymywanymi ze sprzedaży i oceniają w ten sposób ekonomiczno-finansowe wyniki jego pracy. Zgodnie z powyższą zasadą formułujemy zadania dla przedsiębiorstw i kontrolujemy ich wykonanie.

Rozrachunek gospodarczy jest systemem organizacyjno - finansowym, którego celem jest osiągnięcie przez przedsiębiorstwo socjalistyczne przy możliwie najmniejszych nakładach pracy żywej i uprzedmiotowionej jak największych efektów produkcyjnych. Zadaniem tego systemu jest stworzenie jak najbardziej sprzyjających warunków dla stałego obniżania kosztów własnych, zwiększania ilości produkcji i jej jakości.

Co to oznacza w praktyce? Otóż przedsiębiorstwa socjalistyczne w celu wypełnienia stawianych przed nimi zadań planowych organizowane są jako jednostki odrębne, samodzielne. Wyposażane są one w środki trwałe oraz otrzymują niezbędny przydział środków obrotowych, związanych z ich działalnością. Zakupują one surowce i materiały, energię i paliwo, zawierają umowy z pracownikami, wypłacają im wynagrodzenie za pracę. Wytwory swojej produkcji sprzedają i uzyskują z tego tytułu określone wpływy. Wchodzą, w związku z całokształtem swojej działalności, w określone stosunki z dostawcami i odbiorcami, zawierają umowy na dostawę materiałów i odbiór wyrobów gotowych, wydatkują określone środki materialne i pieniężne, uzyskują wpływy od nabywców ze sprzedaży towarów i usług.

Przedsiębiorstwa państwowe stanowią własność ogólnospołeczną. Mamy tu więc do czynienia z jedną wspólną własnością, jednakże organizacja przedsiębiorstw działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego, system kierowania nimi są tego rodzaju, jak gdyby każde z poszczególnych przedsiębiorstw stanowiło odrębną własność. Dzieje się to dlatego, że przy tym rozwiązaniu można w sposób prawidłowy ustalać zadania dla poszczególnych przedsiębiorstw i kontrolować ich wykonanie. Ustalenie określonych praw i obowiązków dla poszczególnych przedsiębiorstw umożliwia właśnie realizację zasady jak najmniejszych nakładów pracy przy możliwie dużym efekcie produkcyjnym — zasady opłacalności gospodarczej będącej istotą systemu zwanego rozrachunkiem gospodarczym.

Należy podkreślić, że rozrachunek gospodarczy nie jest żadną metodą rachunkowości i istota jego nie sprowadza się bynajmniej do rozwiązań techniczno - finansowych, chociaż rozwiązania te stanowią jeden z jego istotnych elementów. Rozrachunek gospodarczy jest metodą kierowania przedsiębiorstwem socjalistycznym, metodą, która umożli-



liwia aktywne oddziaływanie na cały bieg pracy przedsiębiorstwa przy pomocy bodźców ekonomicznych i finansowych oraz zapewnia kontrolę pracy przedsiębiorstwa przy pomocy pieniądza.

W uchwałach XVII Konferencji WKP(b) m. in. czytamy: „Rozrachunek gospodarczy jest jedną z najważniejszych metod zarządzania socjalistycznym przedsiębiorstwem i prowadzenia gospodarki, ważnym bodźcem służącym do ujawniania istniejących w gospodarce ogromnych, a jeszcze w znacznym stopniu nie wykorzystanych wewnętrznych zasobów, pozwalających na przyspieszenie socjalistycznej akumulacji“<sup>1)</sup>. Fakt istnienia w socjalizmie produkcji towarowej i fakt oddziaływania prawa wartości na sferę produkcji, jak stwierdza Stalin w ostatniej swojej pracy, „uczy naszych działaczy gospodarczych systematycznego doskonalenia metod produkcji, obniżania kosztów własnych produkcji, realizowania rozrachunku gospodarczego i walki o rentowność przedsiębiorstw“<sup>2)</sup>.

Działalność przedsiębiorstw zorganizowanych na zasadzie rozrachunku gospodarczego oparta jest na następujących zasadach:

1) administracyjno - gospodarcza samodzielność przedsiębiorstwa;

2) materialna odpowiedzialność za oszczędne i prawidłowe wykorzystanie przydzielonych środków;

3) materialna odpowiedzialność za wykonywanie swych zobowiązań;

4) materialne zainteresowanie pracowników przedsiębiorstwa w wynikach jego pracy;

5) poddanie całokształtu działalności przedsiębiorstwa kontroli właściwych organów.

Administracyjno - gospodarcza samodzielność przedsiębiorstwa znajduje swój wyraz w odrębności majątkowej oraz w samodzielności w sensie prawnym. Odrębność majątkowa przedsiębiorstwa wyraża się w tym, że państwo przydziela mu środki trwałe i obrotowe potrzebne do wykonywania zadań produkcyjnych. Przedsiębiorstwo posiadając osobowość prawną, reguluje swoje stosunki z innymi przedsiębiorstwami gospodarki socjalistycznej w oparciu o system umów planowych. Umowy te regulują wzajemne prawa i obowiązki stron, a przedsiębiorstwa państwowe występują tu jako odrębni kontrahenci. Przedsiębiorstwo posiada samodzielną rachunkowość i bilans, co umożliwia realizację zasady obrachunku wydatkowanej pracy i powiązania nakładów z wpływami przedsiębiorstwa. Administracyjno-gospodarcza samodzielność przedsiębiorstwa nie oznacza oczywiście całkowitej dowolności działania przedsiębiorstwa. O zasadniczych kierunkach tej działalności i jej celu decyduje plan techniczno - przemysłowo - finansowy, a operatywna samodzielność przedsiębiorstwa istnieje jedynie w ramach określonych

planem, a więc w zakresie wykonywania zadań planowych.

Materialna odpowiedzialność za należyte i oszczędne wykorzystanie środków przez przedsiębiorstwo polega na odpowiedzialności przedsiębiorstwa jako takiego, jak i odpowiedzialności kierownika przedsiębiorstwa. Niegospodarność przedsiębiorstwa, nieoszczędne wydatkowanie środków znajduje odbicie w poziomie kosztów własnych produkcji i w wynikach finansowych przedsiębiorstwa. Z reguły znajduje to również swój wyraz w niepełnym wykonywaniu zadań produkcyjnych i niewłaściwym wywiązywaniu się z zobowiązań wobec odbiorców. W rezultacie brak należytej opieki nad środkami powierzonymi przez państwo znajduje odbicie w finansowych wynikach pracy przedsiębiorstwa. Kierownicy przedsiębiorstw socjalistycznych jako pełnomocnicy państwa socjalistycznego są osobiście odpowiedzialni za los środków państwowych przydzielonych przedsiębiorstwu. Odpowiedzialność ta rozciąga się niejednokrotnie na poszczególne odcinkach na inne osoby sprawujące kierownicze funkcje w przedsiębiorstwie. Odpowiedzialność ta rozciąga się również na całą załogę. Dopiero wtedy, gdy cała załoga poczuwa się do odpowiedzialności za pracę przedsiębiorstwa mamy gwarancję dobrych wyników pracy.

Zarówno system umów planowych, jak i system cen pozbawia przedsiębiorstwo części jego środków w przypadku, gdy nie wykonuje zadań planu, bądź też nie wykonuje ich w terminie. Umowy planowe z reguły określają sankcje pieniężne za niewykonanie objętej umową dostawy oraz za przekroczenie terminu dostawy. Nieosiągnięcie zadań planowych, zwłaszcza na odcinku jakości produkcji, przy systemie przewidującym zróżnicowane ceny w zależności od jakości, gatunku, standardu produktu, prowadzi do zmniejszenia wpływów przedsiębiorstwa. W obu przypadkach niedociągnięcia w pracy przedsiębiorstwa znajdują swój wyraz w jego wynikach finansowych ze wszystkimi stąd płynącymi konsekwencjami.

Ocena wyników pracy przedsiębiorstwa jest nie do pomyślenia, o ile nie istnieje system kontroli realizacji zadań. Kontrola ta musi dotyczyć nie tylko wykonania ustalonych przez plan zadań produkcyjnych w zakresie ilości, asortymentu, jakości i wartości produkcji, ale wszystkich pozostałych elementów pracy przedsiębiorstwa, w szczególności zaś rozchodowania środków materialnych, osiągnięcia ustalonych przez plan wskaźników ekonomiczno - technicznych, osiągnięcia zaplanowanej wydajności pracy oraz wysokości środków wypłacanych z tytułu wynagrodzenia za pracę. Wreszcie kontrola ta obejmować musi najważniejsze wskaźniki pracy przedsiębiorstwa, tj. wysokość kosztów własnych wytwarzania oraz wysokość czystego dochodu (akumulacji) i zysku przedsiębiorstwa. W tym zakresie najbardziej skutecznym narzędziem kontroli jest kontrola przy pomocy pieniądza, sprawowana zarówno przez jednostki nadrzędne, jak i organy administracji finansowej oraz

<sup>1)</sup> Zgodnie z tekstem podanym w pracy zbiorowej pt. „Organizacja wnitri-zawodskowo chozraszczeta“ Moskwa 1950, str. 7.

<sup>2)</sup> „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Nowe Drogi nr 10 (40) październik 1952 r., str. 15.

przez bank finansujący. W oparciu o wyniki tego rodzaju wszechstronnej kontroli i analizy całokształtu działalności przedsiębiorstwa można oceniać pracę przedsiębiorstwa, wyciągać wnioski i formułować zadania na przyszłość, uruchamiać środki materialnego oddziaływania na pracę załogi i kierownictwa przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwa działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego mają o b o w i ą z e k bezpośredniego rozliczania się z budżetem państwa. Przebieg rozliczeń z budżetem za poszczególnych tytułów jest podstawowym czynnikiem, który pozwala na kontrolę ekonomiczno-finansowych wyników pracy przedsiębiorstw.

W szczególności należy podkreślić istniejący związek pomiędzy rozrachunkiem gospodarczym i zasadą materialnego zainteresowania załogi przedsiębiorstwa w wynikach jego pracy. **M a t e r i a l n e z a i n t e r e s o w a n i e z a ł o g i** w wynikach pracy przedsiębiorstwa jest formą kojarzenia interesu osobistego z interesem społecznym.

Materialne bodźce stwarza już sama socjalistyczna zasada podziału według pracy, wyrażająca się w zróżnicowaniu wynagrodzenia za pracę w zależności od jej ilości i jakości i w związanym z tym socjalistycznym systemie płac. Konkretyzacja zadań stawianych przed przedsiębiorstwami działającymi na zasadzie rozrachunku gospodarczego, przed poszczególnymi komórkami organizacyjnymi tych przedsiębiorstw, przed poszczególnymi zespołami ludzkimi oraz systemu kontroli wykonywania tych zadań, umożliwiają wzbogacenie środków materialnego zainteresowania pracowników przedsiębiorstwa w jak najlepszych wynikach jego pracy. Bez tego czynnika realizacja zasady rozrachunku gospodarczego nie byłaby do pomyslenia.

Pierwszą podstawową formą tego zainteresowania jest instytucja tzw. **f u n d u s z u z a k ł a d o w e g o**. Fundusz zakładowy tworzy się z przelania części zysku planowego oraz części zysku ponadplanowego przedsiębiorstwa, zrealizowanego w wyniku jego działalności. Przedsiębiorstwo osiąga zysk w granicach planu, o ile wszystkie planem przewidziane ekonomiczno-finansowe wskaźniki jego pracy są osiągnięte, o ile więc wykonany zostaje program produkcji, plan sprzedaży produktów oraz plan kosztów własnych i ich obniżenia. Ponadplanowe zyski możliwe są do osiągnięcia dzięki ponadplanowemu obniżeniu kosztów własnych, bądź dzięki ponadplanowej produkcji i jej realizacji, bądź też przy działaniu obu w grę wchodzących czynników. Wysokość procentowych odpisów na fundusz zakładowy z zysku w granicach planu waha się od jednego do kilku procentów. Z zysku ponadplanowego odpisuje się na fundusz zakładowy znacznie większe odsetki — z reguły od 10 do kilkudziesięciu procentów.

W odniesieniu do przedsiębiorstw planowo-deficytowych, a więc tych, dla których plan nie przewiduje osiągnięcia zysku, warunkiem doko-

nienia odpisów na fundusz zakładowy jest wykonanie planu obniżenia kosztów własnych, a podstawą dla wymiaru kwot wpływających na wielkość funduszu zakładowego jest suma oszczędności, wynikających z obniżenia kosztów własnych.

Wpływające na fundusz zakładowy kwoty wydatkowane są przede wszystkim na zaspokojenie zbiorowych potrzeb załogi danego przedsiębiorstwa, a więc potrzeb socjalno-kulturalnych, jak również w pewnej swej części na nagrody dla poszczególnych członków załogi lub ich grup, szczególnie zasłużonych w wygospodarowaniu osiągnięć danego zakładu pracy.

Drugą formą zainteresowania załogi przedsiębiorstwa w wynikach jego pracy jest **s y s t e m p r e m i i i n a g r ó d**. Chodzi tu oczywiście nie tylko o system premiowania za wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego, ale również system premiowania za osiągnięcia w ruchu socjalistycznego współzawodnictwa, w szczególności za osiągnięte oszczędności materiałowe. System premiowania, obowiązujący w Związku Radzieckim jest znacznie bardziej rozbudowany niż u nas. W szczególności dotyczy to tak ważnego zagadnienia, jak premiowanie za wykonanie i przekroczenie planu obniżenia kosztów własnych. Wypłata premii za wykonanie lub przekroczenie planu produkcji w Związku Radzieckim jest z reguły uzależniona w całości lub częściowo od wykonania zadań na odcinku obniżenia kosztów własnych. Ponadto przy bardziej zaawansowanej rozbudowie systemu premiowego premiuje się poszczególnych pracowników za poszczególne osiągnięcia oszczędnościowe, zwłaszcza przy systemie wewnątrzzakładowego planowania i wewnątrzzakładowego rozrachunku. W tym samym kierunku działa tzw. fundusz popierania produkcji ubocznej i odpadkowej, tworzony z części zysków osiągniętych ze sprzedaży produkcji wykonywanej z odpadków w danym przedsiębiorstwie. Środki tego funduszu przeznaczone są częściowo na premiowanie związane z samą produkcją uboczną i odpadkową, częściowo zaś na dalszy rozwój tej produkcji. Instytucja funduszu popierania produkcji ubocznej i odpadkowej stwarza materialne zainteresowanie załogi w wykorzystywaniu odpadków w przedsiębiorstwie i rozwijaniu produkcji na bazie dotychczasowych odpadków.

System premiowania, związany z ruchem racjonalizatorskim i nowatorskim, jest również jednym z elementów materialnego zainteresowania załogi w wynikach pracy przedsiębiorstwa — w stałym postępie technicznym, w opanowywaniu i rozwiązywaniu istniejących trudności organizacyjno-technicznych.

**O** ILE plan stanowi podstawę pracy przedsiębiorstwa, to rozrachunek gospodarczy jest zasadniczym narzędziem wykonywania zadań planowych, łącząc zasadę centralnego planowania z daleko idącą samodzielnością przedsiębiorstwa w zakresie wykonywania zadań planu. W szczególności system rozrachunku gospodarczego pozwala na powiązanie zagadnień organizacyjno-technicznych

przedsiębiorstwa z problematyką ekonomiczno-finansową.

Postępowi technicznemu i organizacyjnemu powinno towarzyszyć obniżenie kosztów własnych produkcji i polepszenie finansowych wyników pracy przedsiębiorstwa. Tymczasem mamy szereg przykładów, że pomimo postępu technicznego, koszty własne produkcji nie spadają. Oznacza to, że efekty postępu technicznego kompensowane są nieraz z nadwyżką przez marnotrawstwo, nieoszczędną gospodarkę, niewłaściwe wykorzystanie stojących do dyspozycji przedsiębiorstwa środków. Tego rodzaju przykłady świadczą o tym, że zasady rozrachunku gospodarczego nie są w pełni wcielane w życie, że stworzony system organizacyjno-finansowy oddziałuje nie w pełni w pożądanym kierunku. A chodzi właśnie o to aby wyniki finansowe działalności przedsiębiorstwa stały się miernikiem jego działania, aby i od tej strony wywierany był nacisk w kierunku właściwego rozwiązywania zagadnień organizacyjno-technicznych, aby przy zamierzonych posunięciach organizacyjno-technicznych mieć zawsze na uwadze wpływ ich na kształtowanie się kosztów własnych przedsiębiorstwa i jego rentowność.

Nasze przedsiębiorstwa przemysłowe mogą poszczycić się wieloma sukcesami w zakresie wprowadzenia i umocnienia zasady rozrachunku gospodarczego. Tym niemniej podstawowe zasady, na których system rozrachunku gospodarczego się opiera, nie są w równej mierze i w pełni respektowane.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do zasady materialnego zainteresowania pracowników przedsiębiorstwa w wynikach jego pracy. Poza niedociągnięciami na odcinku systemu norm i płac, które utrudniają a nieraz i hamują wzrost wydajności pracy i prowadzą do niewłaściwych stosunków pomiędzy wysokością płacy a wykonywaną pracą — zbyt słabo rozbudowany jest system premiowania za osiągnięcia oszczędnościowe. Poza premiami za oszczędność zużycia tych czy innych surowców (np. węgla) oraz premiowaniem za pomysły racjonalizatorskie i nowatorskie, ekonomiczne wyniki pracy przedsiębiorstwa nie zostały dotychczas objęte systemem premii. Wydaje się, że uzależnienie części przynajmniej premii przysługującej za wykonanie planu produkcyjnego od wyników osiągniętych na odcinku kosztów własnych byłoby możliwe i celowe w szeregu przygotowanych do tego przedsiębiorstw, a nawet i gałęzi produkcji.

Wiele jeszcze do życzenia pozostawia kontrola działalności przedsiębiorstw w zakresie ich wyników ekonomiczno-finansowych oraz skuteczność tej kontroli. Podstawowy element kontroli, a mianowicie ewidencja i statystyka nie osiągnęła w wielu przedsiębiorstwach, zwłaszcza przemysłu metalowo-przetwórczego, należytego poziomu. W szeregu przypadków ten stan rzeczy wynika z braku prawidłowej dokumentacji oraz właściwego jej obiegu, zwłaszcza w zakresie zużycia materiałowego, pracy i płacy, rozliczeń pomiędzy poszczególnymi komórkami przedsię-

biorstwa, kontroli międzyoperacyjnej itd. Kontrola przebiegu wykonania planu kosztów i zadań finansowych zbyt często jeszcze ogranicza się do formalno-rachunkowej analizy danych statystycznych. Wiąże się to bezpośrednio z faktem, że do bieżącej kontroli w tym zakresie nie jest wciągany w dostatecznej mierze cały aktyw przedsiębiorstwa, a zwłaszcza personel techniczno-inżynierski. Zbyt rzadko ma miejsce w naszych przedsiębiorstwach analiza całości kształtu jego techniczno-produkcyjno-ekonomicznej działalności, a tylko tego typu analiza może doprowadzić do ustalenia istotnych, rzeczowych przyczyn wykonania lub niewykonania zadań ekonomiczno-finansowych. Analiza sprawozdawczości finansowej i kontrola przebiegu wykonania zadań w tym zakresie dokonywana jest przez jednostki nadrzędne, zbyt często, wyłącznie „za biurka“. W tym stanie rzeczy reagowanie na fakty odchylenia od ustalonych zadań ma miejsce nieraz bardzo późno a i wówczas nie zawsze uderza się w najistotniejsze punkty, ograniczając się raczej do stwierdzeń i zleceń ogólnikowych i formalnych, nieadresowych.

Nie docenia się jeszcze w wielu naszych przedsiębiorstwach roli ceny jako bodźca ekonomicznego, działającego w kierunku podwyższenia jakości produkcji, obniżenia kosztów własnych i zwiększenia rentowności przedsiębiorstwa. Szczególnie bierny jest stosunek przedsiębiorstw, a czasem i jednostek zwierzchnich do spraw cen zakupywanych surowców, materiałów i opłat za usługi. Brak dostatecznego zainteresowania tymi sprawami prowadzi do tolerowania cen i opłat niezatwierdzonych, niezgodnych z obowiązującymi cennikami lub zasadami ich budowy. Nie są również w dostatecznym zakresie sygnalizowane fakty błędnego ustalania cen i fałszywych ich relacji z punktu widzenia wpływu ceny na koszty własne produkcji oraz na wysokość wpływów ze sprzedaży w zależności od gatunkowości produkcji. Zbyt duży wachlarz tzw. cen kalkulacyjnych, nie objętych cennikami (zwłaszcza w zakresie maszyn i ich części, urządzeń i narzędzi) utrudnia i obniża precyzyjność planowania wartości produkcji, kosztów, akumulacji oraz kontroli wykonania zadań w tym zakresie.

Postęp na odcinku wprowadzania wewnątrzzakładowego planowania i rozrachunku gospodarczego nie jest w naszym przemyśle dostateczny. Tym samym w niedostatecznej mierze pogłębiony jest system rozrachunku gospodarczego.

**P**EŁNA realizacja zasady największego efektu produkcyjnego przy możliwie małych nakładach oraz kontrola przy pomocy pieniądza całości kształtu wyników pracy przedsiębiorstwa może mieć miejsce tylko wówczas, gdy na zasadzie rozrachunku gospodarczego działa nie tylko przedsiębiorstwo jako całość, ale poszczególne komórki przedsiębiorstwa. Temu celowi służy system wewnątrzzakładowego planowania i wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego.

Zasada rozrachunku gospodarczego w odniesieniu do przedsiębiorstwa jako całości, umożliwia postawienie przed przedsiębiorstwem zadań wynikających z wdrożenia socjalistycznego reżimu oszczędności oraz kontroli tych zadań (sprowadzających się w rezultacie do zadań na odcinku obniżenia kosztów własnych). Rozrachunek wewnątrzzakładowy umożliwia przeniknięcie reżimu oszczędności do poszczególnych komórek przedsiębiorstwa, umożliwia konkretyzację zadań oraz stwarza większą gwarancję ich wykonania poprzez materialne zainteresowanie poszczególnych wydziałów, oddziałów, brygad i poszczególnych pracowników w wypełnianiu i przekraczaniu zadań planowych.

Istota wewnątrzzakładowego rozrachunku jako systemu nie różni się w zasadzie od istoty pełnego rozrachunku gospodarczego. Różnica pomiędzy nimi polega w zasadzie na różnicy stosowanych środków organizacyjnych i techniczno-finansowych, formułowaniu zadań i kontroli ich wykonania. W szczególności organizowanie poszczególnych wydziałów przedsiębiorstwa na zasadzie rozrachunku gospodarczego, wobec braku dochodów z tytułu realizowanej produkcji w poszczególnych wydziałach, sprowadza się do porównania faktycznie poniesionych w danym wydziale nakładów bądź z nakładami zaplanowanymi, bądź też z nakładami faktycznie istniejącymi w okresach ubiegłych.

Jest rzeczą jasną, że zadania ustalane dla poszczególnego wydziału oraz kontrola pracy wydziału mogą się wyrażać tylko w tych wskaźnikach, na które dany wydział ma bezpośredni wpływ, mogą dotyczyć tylko tych wielkości, o których kształtowaniu się dany wydział decyduje i za które może ponosić odpowiedzialność.

Ustalając dla przedsiębiorstwa jako całości zadanie obniżenia kosztów własnych, ustalamy je i kontrolujemy jego wykonanie w odniesieniu do wszystkich elementów kosztów, łącznie z kosztami ogólnozakładowymi i kosztami sprzedaży. W odniesieniu do poszczególnych wydziałów, zadania i kontrola ich wykonania nie mogą się odnosić do tych elementów, na które wydział nie ma wpływu. Nie można więc np. przed wydziałem produkcyjnym stawiać zadań w zakresie takiego czy innego kształtowania się kosztów ogólnozakładowych lub też kosztów sprzedaży; można jedynie stawiać zadania w zakresie tych kosztów, które wydział bezpośrednio ponosi.

Wprowadzenie wewnątrzzakładowego rozrachunku i wewnątrzzakładowego planowania wymaga stworzenia szeregu niezbędnych po temu warunków.

Przede wszystkim wydział działający na zasadach rozrachunku gospodarczego musi mieć określony miesięczny plan produkcyjny, musi mieć ustalone limity zatrudnienia i funduszu płac w danym wydziale, określone limity zużycia materiałowego związane z planem produkcyjnym oraz ustalony plan kosztów własnych — preliminarz kosztów wydziału. By powyższe warunki mogły być spełnione muszą — w odniesieniu do danego wydziału —

zostać ustalone techniczne normy zużycia surowców, materiałów pomocniczych, paliwa, narzędzi i przyrządów, energii elektrycznej, opakowań, normy pracochłonności poszczególnych wyrobów lub czynności, normy wykorzystania maszyn i urządzeń.

Dalszym warunkiem wprowadzenia wewnątrzzakładowego planowania i wewnątrzzakładowego rozrachunku w poszczególnych wydziałach jest zorganizowanie systemu ewidencyjno-rachunkowego, który pozwoliłby na ustalenie faktycznych kosztów własnych poszczególnych wyrobów lub półfabrykatów oraz na rejestrację odchyleń od planu. Związane jest to z reguły z koniecznością posiadania przez poszczególne komórki przedsiębiorstwa odpowiednich urządzeń obliczeniowych.

Wreszcie muszą zostać stworzone odpowiednie warunki materialnego zainteresowania pracowników danego wydziału w wykonaniu i przekraczaniu ustalonych dla wydziału zadań. Chodzi tu w szczególności o stworzenie odpowiedniego systemu premiovania, możliwie prostego, w każdym razie zrozumiałego dla przeciętnego wykwalifikowanego robotnika. Ze sprawą tą wiąże się w sposób nader ścisły konieczność odpowiedniego uświadomienia pracowników wydziału o celach i metodach rozrachunku wydziałowego oraz o korzyściach stąd płynących zarówno dla przedsiębiorstwa jako całości, jak i dla załogi danego wydziału. Należy pamiętać o tym, że system planowania i rachunkowości związany z wewnątrzzakładowym rozrachunkiem musi być prosty i sprawny. Wyniki pracy wydziału muszą być rejestrowane możliwie szybko, muszą one być podawane do wiadomości załogi bez opóźnień. W przeciwnym razie nie istnieje możliwość analizy i przedyskutowania jej wyników przez załogę, nie istnieje możliwość dostatecznie szybkiego wyciągania odpowiednich wniosków na przyszłość. Ewentualny brak tych elementów przekreśla praktycznie możliwość osiągnięcia tych wszystkich pozytywnych efektów, które są związane z systemem wewnątrzzakładowego planowania i rozrachunku.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione momenty należy zawsze przestrzegać przed zbyt pochopnym wprowadzaniem wewnątrzzakładowego rozrachunku przy nieistnieniu wszystkich podstawowych warunków, umożliwiających sprawne działanie tego systemu. Szereg doświadczeń wskazuje na to, że wprowadzenie wewnątrzzakładowego rozrachunku bez odpowiedniego przygotowania prowadzi do szkodliwego wypaczenia tego systemu, zniechęca załogę, sprowadza ten system na tory biurokratycznego formalizmu. Z reguły nie powinno się jednocześnie obejmować zasadą rozrachunku gospodarczego wszystkich wydziałów danego przedsiębiorstwa, o przeciwnie — przechodzenie każdego z nich na rozrachunek gospodarczy następować powinno sukcesywnie, w miarę doświadczeń, nabywanych w oparciu o analizę działania tego systemu na wydziałach bardziej do tego przygotowanych.

Przy przejściu brygady na rozrachunek gospodarczy ilość wskaźników w zakresie stawianych zadań i tym samym ilość kontrolowanych wskaźników powinna być ograniczona do rozmiarów niezbędnych. Z reguły brygada przechodząca na rozrachunek gospodarczy powinna w swej pracy opierać się o trzy podstawowe wskaźniki: normę zużycia pracy, normę zużycia materiałów, paliwa i energii oraz normę zużycia narzędzi. Oczywiście, podobnie jak przy rozrachunku wydziałowym tak i przy objęciu brygady zasadami rozrachunku gospodarczego, musi być stworzony system ewidencyjno-kontrolny oraz system premiowy, uzależniający część wynagrodzenia od spełnienia zadań, określanych wskaźnikami pracy brygady. Brygadam pracującym na zasadzie rozrachunku gospodarczego nie powinno się zasadniczo stawiać zadań na odcinku wysokości kosztów własnych poszczególnych produktów, na co z reguły ma wpływ nie tylko ich praca. Należy tu raczej posługiwać się przy formułowaniu zadań i kontroli ich wykonania wskaźnikami prostszymi, łatwiejszymi, na których wykonanie brygada ma bezpośredni wpływ.

W miarę pogłębiania planowania w przedsiębiorstwie istnieje możliwość doprowadzenia planu do niektórych poszczególnych stanowisk roboczych i tym samym przejścia niektórych poszczególnych robotników na indywidualny rozrachunek gospodarczy. Oczywiście wchodzić tu mogą w grę jedynie ci robotnicy, których praca nie wymaga z punktu widzenia samej techniki produkcji jednoczesnego współdziałania szeregu osób. Rozrachunek indywidualny obejmować może tych robotników, których zadania są określone, łatwe do skontrolowania. Robotnicy objęci indywidualnym rozrachunkiem gospodarczym powinni otrzymywać okresowe zadania produkcyjne oraz limity zużycia przedmiotów i narzędzi pracy. Kontrola wyników pracy poszczególnych robotników i związany z nią system materialnego zainteresowania w formie premii za osiągnięte oszczędności wyraża się zewnętrznie we wprowadzaniu tzw. osobistych kont oszczędności. System ten rozwinął się w szeregu produjących przedsiębiorstw Związku Radzieckiego jako forma indywidualnego rozrachunku gospodarczego dająca pozytywne rezultaty. Indywidualny rozrachunek w formie osobistych kont oszczędności wymaga również odpowiedniego przygotowania, przede wszystkim zaś dużego usprawnienia normowania technicznego, opracowania cenników na poszczególne materiały, zapewnienia codziennej kontroli osiąganych wyników i sporządzania codziennych obliczeń dokonanych przez robotników oszczędności. Zgodnie ze związanym z tym systemem premiovania określona część wygospodarowanych oszczędności wypłacana jest robotnikowi w formie premii.

**W** NASZYM przemyśle prace nad wprowadzaniem wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego nie wyszły w zasadzie poza etap prób. Opracowano wprawdzie dla wielu ty-

pów przedsiębiorstw (w przemyśle ciężkim, metalowo-przetwórczym, w wielu gałęziach przemysłu lekkiego) odnośne instrukcje i związaną z nimi dokumentację, praktycznie jednak system ten wprowadzono w niewielkiej stosunkowo liczbie przedsiębiorstw. Praktyczne próby — inaczej tego nazwać nie można — objęły niektóre przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Hutnictwa, Ministerstwu Przemysłu Lekkiego (przede wszystkim w przemyśle obuwniczym i odzieżowym) oraz poszczególne zakłady przemysłu chemicznego i maszynowego. Próby te, z wyjątkiem odosobnionych przypadków, nie dały dotychczas pełnego rezultatu. Złożyło się na to szereg przyczyn. Z ważniejszych i bardziej powszechnych należy wymienić: wprowadzanie wewnątrzzakładowego rozrachunku, pomimo braku opanowania planowania wewnątrzzakładowego; brak dostatecznie sprawnego systemu i aparatu ewidencji i kontroli wykonania ustalonych zadań; brak stałej opieki nad zakładami, w których próby wprowadzania rozrachunku gospodarczego są czynione oraz pomocy przy zwalczaniu i usuwaniu zjawiających się trudności; niepełne uświadomienie załogi co do celów i metod pracy w tym systemie. W konsekwencji notować można w niektórych przypadkach nie tylko brak dostatecznego postępu na tym odcinku, ale również i rezygnowanie z tego systemu, tam gdzie został on już zapoczątkowany (np. niektóre zakłady przemysłu hutniczego i odzieżowego).

Podkreślić należy, że podstawowym warunkiem wprowadzenia, a zwłaszcza pogłębienia rozrachunku gospodarczego jest usprawnienie i pogłębienie samego planowania i kontroli wykonania planu. Bez spełnienia tego podstawowego warunku wszelkie przedsięwzięcia na odcinku rozrachunku wydziałowego, brygadowego i indywidualnego są skazane na niepowodzenie. Pogłębienie systemu planowania, doprowadzenie planu w jego podstawowych wskaźnikach do poszczególnych wydziałów, oddziałów, brygad i stanowisk roboczych jest z kolei uwarunkowane stopniem dokumentacji procesu technicznego, znormowania produkcji, w szczególności na odcinku zużycia materiałowego i norm pracy oraz wprowadzenia sprawnego a jednocześnie prostego systemu kontroli wykonania zadań planowych.

Dalszym niemniej istotnym, warunkiem jest przeprowadzenie szerokiej pracy uświadamiającej o celach i zasadach rozrachunku gospodarczego. W tym zakresie szczególnie istotna rola przypada organizacjom partyjnym i związkowym, które powinny podstawowe zasady socjalistycznego reżimu oszczędności umieć przenieść do poszczególnych członków załogi, uaktywnić jak najszersze rzesze robotnicze w walce o stałe ujawnianie i wykorzystywanie wewnętrznych rezerw tkwiących w naszych przedsiębiorstwach oraz czynnie współdziałać w tworzeniu i rozwijaniu takich form rozrachunku gospodarczego, jakie w danym konkretnym przedsiębiorstwie można uznać za najbardziej skuteczne.

## KONTROLA ZUŻYCIA MATERIAŁÓW W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM

*Stanisław KONSTANTYNOWICZ*

**P**ROBLEM gospodarki materiałowej w przemyśle na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki narodowej posiada specjalne znaczenie nie tylko dlatego, że koszty surowców materiałowych w produkcji przemysłowej stanowią przeważającą część kosztów własnych produkcji. Sprawna gospodarka materiałowa jest bowiem szczególnie ważna w okresie burzliwego rozwoju przemysłu, charakteryzującym się maksymalnym napięciem planów produkcyjnych. Realizacja zadań Planu 6-letniego uzależniona jest w znacznym stopniu od prawidłowego planowania gospodarki materiałowej i sprawnej realizacji planów na tym odcinku.

Właściwa organizacja gospodarki materiałowej może być zrealizowana jedynie w ustroju socjalistycznym, w warunkach gospodarki planowej; w warunkach anarchii i bezplanowości gospodarki kapitalistycznej powstaje rzekoma „nadprodukcja“ towarów, powstają zbyt wielkie zapasy jednych towarów przy równoczesnym braku innych, konkurencja na rynku i poszukiwanie nabywcy towaru powoduje bezplanowe przewożenie towarów, wiele zasobów materiałowych po prostu się marnuje, a wszystkie te objawy bezplanowości i chaosu niepomniernie zaostrzają się jeszcze w okresie okresowych nasileni kryzysu ekonomicznego.

Wręcz odwrotnie ma się sprawa w warunkach socjalistycznej gospodarki planowej, gdzie system planowej gospodarki materiałowej umożliwia jak najbardziej celowe wykorzystanie zasobów materiałowych i jak najbardziej celowy obrót tymi materiałami. Stosowanie bilansów materiałowych, opracowywanych przy uwzględnieniu działania praw ekonomicznych, pozwala na powiązanie rozmiarów produkcji i zużycia, nie dopuszczając do powstania dysproporcji. Państwowy plan zaopatrzenia dostosowany jest do planowych zadań produkcyjnych, a planowy obrót materiałów stwarza warunki jak najekonomiczniejszego transportowania i składowania materiałów.

Na znaczenie gospodarki materiałowej w ekonomice radzieckiej zwrócił m. in. uwagę tow. W. M. Mołotow w przemówieniu wygłoszonym z okazji 31 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, kiedy powiedział: „Od prawidłowej organizacji zaopatrzenia materiałowego, stworzenia niezbędnych rezerw materiałowych i oszczędnego zużywania zasobów państwowych zależy przede wszystkim tempo rozwoju gospodarki radzieckiej. Przy obecnym olbrzymim rozmachu produkcji i budownictwa, prawidłowa organizacja zaopatrzenia i kontrola wykonania ustalonych norm zużycia materiałów ma dla państwa bardzo duże znaczenie“<sup>1)</sup>.

Również w naszych warunkach słowa tow. Mołotowa posiadają pełną wagę. Organizacja gospodarki materiałowej jest jednym z najważniejszych zadań partii i rządu. Prezes Rady Ministrów towarzysz Bierut niejednokrotnie podkreślał znaczenie gospo-

darki materiałowej dla realizacji naszych narodowych planów gospodarczych. W referacie wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR towarzysz Bierut powiedział: „Na obecnym etapie rozwoju naszego przemysłu i całości naszej gospodarki narodowej jednym z najważniejszych zadań, które domagają się nowego ukształtowania i rozwiązania, stają się zagadnienia zaopatrzenia w przemyśle... Chodzi o stworzenie realnego planu zaopatrzenia, uwzględniającego wszystkie trudności i braki, chodzi o elastyczne, w najlepszym tego słowa znaczeniu operatywne wykonanie i kontrolowanie tego planu“<sup>2)</sup>.

Z powyższych słów towarzysza Bieruta wynika, że zagadnienie planowania gospodarki materiałowej jest nierozłącznie związane z kontrolą wykonania planów. Kontrola wykonania planów jako integralna część planowania powinna mieć charakter czynny, to znaczy celem jej musi być nie tylko ujawnianie błędów i przekroczeń na odcinku gospodarki materiałowej, nie tylko wpływanie na działalność komórki zaopatrzenia, lecz również oddziaływanie na pracę innych działów przedsiębiorstwa szczególnie produkcyjnych oraz także oddziaływanie na plany zaopatrzenia opracowywane na okresy przyszłe. Nie należy też zapominać o związku kontroli wykonania planu zaopatrzenia ze sprawozdawczością.

Z kolei należy m. in. podkreślić, że w ustroju socjalistycznym, w którym środki produkcji należą do narodu, jedną z podstawowych zasad nowej i postępowej organizacji gospodarki jest zrealizowanie udziału mas pracujących w planowaniu. O ile więc kontrola wykonania planu ma być skuteczna, należy z jej wynikami zapoznać cały kolektyw pracowniczy wykonujący plan, podobnie jak plan zaopatrzenia należy omawiać na naradach wytwórczych. Kompleksowe powiązanie produkcji z działalnością partii i organizacji masowych stanowi niezastąpiony oręż w walce o szybkie tempo rozwoju gospodarki. Wyrazem inicjatywy i udziału mas w planowaniu i realizowaniu planów jest przede wszystkim stosowanie krytyki i samokrytyki oraz rozwój ruchu współzawodnictwa pracy.

Nasze górnictwo węglowe, podobnie jak i górnictwo węglowe ZSRR, Czechosłowacji i Węgier, podnosi wydobyte w szybkim tempie, podczas gdy w tym samym czasie wydobyte w krajach kapitalistycznych stale spada. Niemniej jednak tempo wzrostu produkcji górnictwa węglowego uznane jest przez partię i rząd za nie wystarczające. Toteż należy przyspieszyć tempo wzrostu wydobywania, aby górnictwo węglowe nie stało się hamulcem rozwoju gospodarki narodowej. W tych warunkach dla szybkiego wzrostu wydobywania konieczna jest mobilizacja wszystkich rezerw, wśród których na czołowym miejscu należy postawić gospodarkę materiałową.

<sup>1)</sup> W. M. Mołotow — 31 Rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, Gospolitzdat r. 1948, str. 14.

<sup>2)</sup> Bolesław Bierut — O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego, Nowe Drogi nr 6 (36) 1952 r., str. 35—36.

W przemówieniu wygłoszonym na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego w styczniu br. Prezes Rady Ministrów towarzyszył Bolesław Bierut powiedział: „Szereg naszych kopalń przeżywa obecnie trudności w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego, chociaż wszyscy stwierdzają, że zaopatrzenie to poprawia się. Jasne jest, że dla wzmoczenia i poprawy zaopatrzenia materiałowego, które zależne jest od wielu czynników, od produkcji wielu gałęzi przemysłu, od dostatecznej ilości wielu deficytowych surowców — jasne jest, że dla wzmoczenia tego zaopatrzenia i jego poprawienia państwo będzie robiło wszystko co należy.

Ale to nie wyczerpuje zagadnienia. Wiadomo, że mamy w przemyśle węglowym wiele wypadków rażącego marnotrawstwa materiałów, wiele wypadków źle postawionej gospodarki materiałowej. Na wielu kopalniach marnuje się drzewo, marnują się znaczne ilości taśmy, poniewierają się wielkie ilości złomu stalowego, blach, lutni. Na dole leżą znaczne ilości napędów, wymagających naprawy, znaczne ilości sprzętu, szyn, rur, części urządzeń itd.“

Tymi słowy towarzyszył Bierut postawił zagadnienie gospodarki materiałowej w węglowym punkcie zainteresowań aktywnego i gospodarczego przemysłu węglowego. Więcej jeszcze, towarzyszył Bierut wysunął trudności w zaopatrzeniu materiałowym i złą gospodarkę materiałową jako jedną z podstawowych przyczyn niewykonania przez przemysł węglowy zadań, postawionych mu w r. 1952, trzecim roku Planu 6-letniego.

Przyjmując wskazania towarzyszył Bieruta za wytyczne działania na polu zaopatrzenia i gospodarki materiałowej chcielibyśmy podjąć próbę oceny dotychczasowej organizacji kontroli gospodarki materiałowej i metod pracy organów kontroli gospodarki materiałowej w przemyśle węglowym i wreszcie sformułować i poddać pod ocenę kilka uwag w sprawie uaktywnienia tej kontroli. Podejmując tę próbę chcielibyśmy nawiązać do wypowiedzi na ten temat J. Zawiszy autora artykułu „Kilka uwag o gospodarce materiałowej“ zamieszczonego w „Gospodarce Materiałowej“ nr 11/52 r. J. Zawisza stwierdzając na wstępie, że „gospodarka materiałowa, to najłabsza w chwili obecnej, strona służby zaopatrzenia“, ocenia krytycznie pracę sekcji kontroli gospodarki materiałowej jako komórki działu zaopatrzenia kopalni węgla. Autor, analizując pracę i zadania tej sekcji, podaje szereg krytycznych uwag. Są to m. in. stwierdzenia, że sekcja kontroli gospodarki materiałowej pracuje bez należytego nadzoru ze strony kierownika działu zaopatrzenia oraz że wysiłki pracowników sekcji kontroli gospodarki materiałowej na skutek braku odpowiedniej organizacji oraz planu pracy kontrolnej nie przyniosły efektów niezależnie od faktu, że znaczna część tych pracowników pracuje z dużą ofiarnością.

Naszym zdaniem, o ile sam wniosek mówiący, że sekcja kontroli gospodarki materiałowej pracuje bez należytego nadzoru ze strony kierownika działu zaopatrzenia, jest słuszny, o tyle uzasadnienie tego wniosku jest błędne. Brak nadzoru ze strony kierownika zaopatrzenia nie wpływa z tego, że zadaniom kontrolera gospodarki materiałowej mogą podołać jedynie technicy względnie osoby mające długoletnią praktykę techniczną. Również ten brak nadzoru nie wpływa z faktu, że pracownicy sekcji kontroli są lepiej płatni

od kierownika działu zaopatrzenia odpowiedzialnego za całość pracy działu, w skład którego wchodzi sekcja kontroli gospodarki materiałowej.

Niejednokrotnie słyszy się, niesłuszne naszym zdaniem twierdzenie, że zadanie kontrolera gospodarki materiałowej najlepiej chyba spełni ekonomista-towaroznawca, który spełni je lepiej od „techników wybrakowanych wskutek wieku, choroby, braku zdolności lub energii“ i jako takich „odstąpionych służbie zaopatrzenia“<sup>3)</sup>.

Gospodarka materiałowa w górnictwie węglowym jest zagadnieniem specyficznym i trudnym do opanowania. Kontroler musi łączyć w jednej osobie umiejętności technika w zakresie zużywania materiałów i w procesie produkcyjnym z poczuciem oszczędnościowym ekonomisty. Jedynie dobrze wyszkolony kontroler, łączący w sobie znajomość tych dwóch stron gospodarki materiałowej będzie w stanie wykonać swoje zadania na odpowiednim poziomie.

Niesłuszne są również przytoczone wyżej krytyczne opinie o „wybrakowanych technikach“, gdyż co innego mówi doświadczenie. Mianowicie w wielu kopalniach kontrolerami zużycia materiałów są „wybrakowani technicy“ i jak wykazuje praktyka oni właśnie prowadzą na ogół dobrze gospodarkę materiałową. Kontrola zużycia powinna się przecież odbywać na miejscu zużycia materiału, a więc na filarze, na ścianie, w chodniku, ale tam zwrócić uwagę dozorowi technicznemu może tylko doświadczony fachowiec z zakresu górnictwa będący jednocześnie dobrym materiałowcem.

Jeśli chodzi o poruszone wyżej zagadnienie płac pracowników komórek kontroli, to nie podlega naszym zdaniem dyskusji, że zrównanie płac tych pracowników z płacami innych pracowników komórek zaopatrzenia nie jest słuszne ani też nie rozwiązałoby kwestii. Odpowiednie ustalenie poziomu płac kontrolerów zużycia oraz odpowiedni system premiowania za wyniki pracy osiągnięte w gospodarce materiałowej ma bardzo duże znaczenie jako czynnik mobilizujący do intensywnej walki o oszczędność materiałów.

Spotykany często brak nadzoru ze strony kierownika zaopatrzenia wpływa z niedoceniającego zagadnienia kontroli gospodarki materiałowej przez zjednoczenia i Centralny Zarząd Zaopatrzenia PW. Tak się to zagadnienie najczęściej stawia, co jest jedynie częściowo słuszne. Podstawowym bowiem powodem tego, że w obecnej sytuacji kierownicy zaopatrzenia często nie poświęcają dostatecznej uwagi gospodarce materiałowej jest m. in. brak fachowości z zakresu gospodarki materiałowej w pełnym znaczeniu tego pojęcia. Kierownikami zaopatrzenia są przeważnie zaopatrzeniowcy-handlowcy, podczas gdy — jak to stwierdzono wyżej — gospodarkę materiałową w kopalni mogą dobrze prowadzić jedynie — zaopatrzeniowcy-technicy.

W obecnej sytuacji naczelnym zadaniem stawianym sobie przez służbę zaopatrzenia zjednoczeń rejonowych przemysłu węglowego jest jeszcze ciągle troska o zapewnienie podległym sobie przedsiębiorstwom maksymalnych limitów w planie zaopatrzenia, na bazie tych limitów terminowe ułożenie zamówień na całą ilość zaplanowanych materiałów oraz zrealizowanie tych zamówień.

Takie pojmowanie swojego naczelnego zadania przez działu zaopatrzenia w praktyce często w pojęciu pracowników „koliduje“ z podstawowym celem kontroli

<sup>3)</sup> T. Srokowski w „Gospodarce Materiałowej“ nr 6/53 r., str. 166.

zużycia materiałowego, którym według słów towarzysza Bieruta jest walka z rażącymi objawami marnotrawstwa w przemyśle węglowym. Tymczasem tu nie może być mowy o jakiegokolwiek „kolizji“. Terminowe i prawidłowe pod względem asortymentowym dostawy materiałowe pomagają wydatnie w prowadzeniu racjonalnej gospodarki materiałowej. Ale to jeszcze nie wszystko, bowiem w rzeczywistości musi tu występować zupełna zbieżność interesów realizatora zaopatrzenia i kontrolera zużycia materiałów. Zadaniem pierwszego jest zapewnienie przedsiębiorstwu potrzebnych dla ciągłości ruchu materiałów z dostaw zewnętrznych, natomiast zadaniem drugiego jest kontrola prawidłowego zużywania materiałów w procesie produkcyjnym, kontrola zużywania właściwych asortymentów materiałów umożliwiających likwidowanie strat i marnotrawstwa, propagowanie i instruowanie co do stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych mniej deficytowych i tańszych itp. oraz wykrywanie rezerw wewnętrznych istniejących w gospodarce materiałowej.

Brak zrozumienia istoty socjalistycznej gospodarki planowej, a przede wszystkim brak odpowiednich kwalifikacji zawodowych nie pozwala niektórym kierownikom działów zaopatrzenia dostrzec tej zbieżności interesów, jaka istnieje pomiędzy działalnością operatywną i kontrolną szefa zaopatrzenia kopalni. M. in. te same przyczyny powodują, że zbyt często kierownicy komórek zaopatrzenia nie walczą o prymat kontroli zużycia materiałów i usuwania marnotrawstwa, a przynajmniej o równorzędne traktowanie walki o oszczędność zużycia z walką o dostawy zaopatrzeniowe z zewnątrz. Przy należyтым postawieniu sprawy mobilizacji rezerw wewnętrznych trudności w zaopatrzeniu materiałowym nie będą się przyczyniały do niewykonania planu wydobywania.

Lepsza praca kontroli zużycia i mobilizacja rezerw wewnętrznych gospodarki materiałowej poprzez kontrolę umożliwi likwidację znacznej części odczuwanych trudności materiałowych oraz wpłynie na przyspieszenie tempa realizacji planów wydobywania. Same jedynie trudności w zaopatrzeniu materiałowym są znacznie mniej szkodliwe dla realizacji planów produkcyjnych aniżeli trudności wynikające ze złego gospodarowania materiałem i sprzętem wydanym z magazynu do ruchu. A to właśnie w znacznej mierze zależy od właściwego podejścia kontrolerów zużycia materiałów do tego zagadnienia.

Słuszną i cenną uwagą J. Zawiszy jest również twierdzenie, że jakkolwiek część pracowników komórek kontroli gospodarki materiałowej pracuje z dużą dozą ofiarności, to praca ta, wskutek braku właściwej organizacji oraz długofalowego jej planu nie przynosi dostatecznych efektów. Przyczyny tego stanu rzeczy i ewentualne wnioski co do usunięcia niedociągnięć w pracy sekcji kontroli omówimy w dalszej części artykułu dotyczącej metod pracy sekcji kontroli gospodarki materiałowej.

W tym miejscu natomiast spróbujemy przeanalizować koncepcję organizacyjnego ustawienia komórki kontroli gospodarki materiałowej w schemacie przedsiębiorstwa znowu nawiązując do wspomnianego wyżej artykułu, w którym J. Zawisza wysuwa projekt wyodrębnienia komórki kontroli gospodarki materiałowej z działu zaopatrzenia i podporządkowania jej bezpośrednio dyrektorowi zakładu. Na uzasadnienie

projektu podaje wzmocnienie przez to autorytetu sekcji oraz wyłączenie jej jako organu kontrolnego z pionu operatywnego, tj. z działu zaopatrzenia.

Skądinąd można się spotkać z twierdzeniem, że ponieważ sprawa kontroli gospodarki materiałowej jest w równym stopniu zagadnieniem ekonomicznym jak i technicznym, tym samym komórka kontroli ciąży raczej do jednego z działów ekonomicznych, jakimi są dział planowania, dział księgowo-finansowy i dział zaopatrzenia. Ten aspekt jakoby podważa wniosek J. Zawiszy odnośnie przeniesienia sekcji kontroli gospodarki materiałowej do pionu technicznego i podporządkowania jej bezpośrednio dyrektorowi.

Ważniejszym momentem podważającym ten wniosek jest fakt oderwania się sekcji od współpracy z planistami sporządzającymi plan techniczno-przemysłowo-finansowy przedsiębiorstwa. Zrealizowanie projektu związane byłoby z pogłębieniem specyficznego dla przemysłu węglowego rozdrobnienia zadań na odcinku opracowania poszczególnych części i cząstek planu TPF, a tym samym pogłębieniem trudności na polu koordynacji prac nad ustaleniem planu. A już w obecnym układzie organizacyjnym jednym z największych niedociągnięć w pracy sekcji kontroli gospodarki materiałowej jest brak współpracy z planistami techniczno-przemysłowo-finansowymi i z planistami oddziałowymi.

Zwolennicy koncepcji organizacyjnego umiejscowienia komórki kontroli gospodarki materiałowej w dziale planowania wysuwają następujące momenty, jako ich zdaniem przemawiające za tą koncepcją:

1) komórka kontroli gospodarki materiałowej, przy ścisłej współpracy z planistami technicznymi ustalającymi w planie operatywnym warunki geologiczne w jakich przodek na najbliższy miesiąc będzie pracować, zyska możliwość ustalenia dla tego przodka właściwej normy zużycia materiałów;

2) komórka kontroli gospodarki materiałowej, przy ścisłej współpracy z planistami oddziałowymi, zyska możliwość stosowania dla danego przodka ustalonej normy zużycia materiałów;

3) komórka kontroli gospodarki materiałowej, przy nawiązaniu ścisłej współpracy z komórką analizy kosztów w dziale planowania, będzie w stanie przeprowadzić analizę wyników swojej pracy i dostarczyć komórce analizy kosztów opracowanych danych do ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstwa. Ich zdaniem takie rozwiązanie powinno być poprzedzone przeniesieniem do działu planowania opracowania części planu kosztów, płac oraz planu zaopatrzenia i zużycia materiałów.

Dodatkowo wysuwany argument, że właśnie brak współpracy komórki kontroli z planistą opracowującym plany operatywne na bazie znanych mu już warunków geologicznych przodka oraz brak współpracy z planistami oddziałowymi leży u podstaw znikomych wyników stosowania projektowanych norm technicznych zużycia materiałów w górnictwie węglowym, jest niesłuszny. Kontroler zużycia materiałów nie może opierać się na materiale planisty oddziałowego, ponieważ jego własnym obowiązkiem jest znać warunki geologiczne i techniczne poszczególnych oddziałów i przodków, ponieważ właśnie jego zadaniem jest kontrola planisty oddziałowego (mniej fachowego) na odcinku prawidłowego planowania zużycia materiałów.



W świetle tego cośmy wyżej powiedzieli o pracy kontrolera zużycia materiałów uzasadnienie powyższe jest bezpodstawne. Kontroler powinien przecież sam kontrolować zużycie materiałów i stwarzać podstawy do opracowania norm zużycia. Ustalając normy kontroler powinien posługiwać się pomocniczo materiałem z działu planowania, jak kartami pokładowymi, założeniami do planu produkcji i do planu technicznego.

Zagadnienie ustawienia organizacyjnego komórki kontroli zużycia materiałów jest problemem ważnym, ale nie decydującym jeżeli chodzi o wyniki pracy tej komórki. Toteż nie będziemy zajmowali ostatecznego stanowiska w tej sprawie, a podkreślimy, że ważne jest to, co robi komórka kontroli zużycia materiałów. Jeżeli w dziale zaopatrzenia zajmuje się zaopatrzeniem, a nie kontrolą zużycia na dole kopalni, nie spełnia swojego zadania. Jeżeli w dziale planowania będzie się zajmować planowaniem opierając się na materiale działu planowania i na planistach oddzielonych, nie spełni również swojego zadania.

Kontroler zużycia materiałów ma działać operatywnie, ma codziennie być na miejscu zużycia materiałów, na dole, ma kontrolować prawidłowość zużycia, a na tej podstawie korygować zamówienia kierowników oddziałowych, ma korygować normy zużycia, ma wreszcie stwarzać podstawy do prawidłowego ustalenia norm i wskaźników zużycia w planach operatywnych dziennych (drzewo, materiały wybuchowe, obudowa itp.), miesięcznych, rocznych, długofalowych.

Przy rozpatrywaniu metod pracy sekcji kontroli gospodarki materiałowej należy w pierwszym rzędzie zająć stanowisko krytyczne w stosunku do obecnego stylu pracy tych komórek, zwłaszcza że kontrola zużycia materiałów na dole w kopalniach została zorganizowana od r. 1947 i w latach 1947—1950 dawała dobre wyniki.

Słaba praca służby zaopatrzenia posiada u swych podstaw następujące zjawiska:

- 1) formalizm kontroli;
- 2) bezplanowość w pracy kontrolnej;
- 3) brak analizy warunków stanowiska pracy zużywającego materiał;
- 4) brak właściwego powiązania z miesięcznym planem oddziałowym i planem operatywnym kopalni;
- 5) niewłaściwa platforma współpracy z planistami zaopatrzenia;
- 6) brak analizy wyników pracy kontrolnej;
- 7) znikoma inicjatywa w kierunku usuwania błędów w gospodarce materiałowej drogą zarządzeń pokontrolnych;

8) brak współpracy z analizatorem kosztów ruchu. Pierwsze z wymienionych zjawisk — formalizm kontroli — w praktyce objawia się w tym, że szereg kontrolerów gospodarki materiałowej ogranicza się w swej pracy do przeglądania i sygnowania asygnat rozchodowych oraz odpisania z limitu oddziałowego ilości wydanych przez magazyn materiałów. Bardzo rzadko i z reguły przy wyjątkowo wysokich zapotrzebowaniach sztygarów, kontroler gospodarki materiałowej zatrzymuje daną asygnatę i po telefonicznym upewnieniu się u zamawiającego sztygara o realności zamówienia, puszcza asygnatę do wydawcy materiałów. Częściowe skreślenia zamówienia w żadnym

wypadku nie występują nagminnie, z tym że w zasadzie każde z nich dokonane bywa za mniej lub bardziej wyraźną aprobatą zamawiającego sztygara. Podstawową przyczyną takich skreśleń są limity ilościowe dla danego oddziału, opracowane na bazie norm statystycznych, z dostosowaniem ich do rocznego limitu zatwierdzonego w planie zaopatrzenia.

Formalizm kontroli objawia się w jeszcze bardziej jaskrawej formie przy stwierdzaniu i uzasadnianiu przekroczeń limitu sporządzonego w wyżej opisany sposób. „Analizę“ przekroczenia limitu stanowi zadanie skierowane pod adresem sztygara o podanie przyczyny przekroczenia. Otrzymane wyjaśnienie bywa przyjmowane za uzasadnienie przekroczenia i to z reguły bez jego sprawdzenia na miejscu na dole. Utarte powiedzenie stosowane w takich wypadkach — „przekroczenie zużycia materiału nastąpiło na skutek pogorszenia się warunków geologicznych w oddziale, na skutek przejścia do pokładów twardych“ itp. — są przyjmowane i przechodzą do części opisowej analizy ekonomicznej i poprzez zjednoczenie względnie CZ Zaopatrzenia PW docierają na szczebel resortu.

Popularnym uzasadnieniem przekroczenia zużycia limitu materiałów jest przekroczenie przez dany oddział planu wydobywania. Sam fakt wykonania planu wydobywania w ilościach przekraczających ustalony w planie operatywnym limit przyjmuje sekcja komórki gospodarki materiałowej jako usankcjonowanie wszelkich przekroczeń limitów zużycia, przekroczeń w wielu wypadkach nieproporcjonalnie wielkich w stosunku do wzrostu wydobywania.

W takim stylu pracy kontrolerów gospodarki materiałowej należy szukać przyczyn „rozdymania“ zakładowych projektów planów i projektowanych wskaźników zużycia materiałów na okresy planowane. W tym zjawisku również tkwi przyczyna poważnych rozbieżności pomiędzy projektowanymi technicznymi normami, a stosowanymi w przemyśle węglowym statystycznymi normami zużycia materiałów.

Formalizm kontroli wyrażający się wyłącznie kontrolowaniem asygnat jest spowodowany przede wszystkim brakiem fachowości kontrolerów, brakiem znajomości przez kontrolerów — warunków zużycia materiału na miejscu pracy. W tej sytuacji kontrolerzy przy akceptowaniu zapotrzebowania na materiał są zmuszeni zadowalać się telefonicznymi wyjaśnieniami sztygarów.

Formalizm kontroli gospodarki materiałowej wiąże się ściśle z bezplanowością pracy kontrolerów i komórek kontroli gospodarki materiałowej. Sekcje kontroli pracują bez długofalowych planów i harmonogramów, opracowanych dla poszczególnych kontrolerów.

Kontrole doraźne na miejscu pracy, dokonywane są zwykle po stwierdzeniu statystycznym przekroczeń w zużyciu materiału przez dany oddział. Doraźny i osobisty charakter kontroli podkreśla jeszcze fakt, że komórka kontroli gospodarki materiałowej z reguły nie prowadzi pisemnych sprawozdań z przeprowadzonych kontroli. Stwierdzone przez kontrolera usterki omawiane są ustnie na odprawach dozoru. Skierowane na tych odprawach pod adresem sztygarów oddziałowych zalecenia pokontrolne rzadko tylko są sprawdzane co do ich wykonania. Regułą jest, że wyniki kontroli nie przyjmują formy zarządzeń kierownika przedsiębiorstwa, u podstaw którego to zarządzenia

leżałaby przeprowadzona szczegółowa analiza warunków miejsca pracy.

W praktyce planowania kopalnianego plany oddziałowe winny stanowić podstawę opracowania planu operatywnego zakładu. Rola kontrolera zużycia materiałów przy ustalaniu operatywnego planu zaopatrzenia dla oddziału ma być czynna, a nie bierna. O wysokości zużycia decydować powinien kontroler, a nie planista oddziałowy; ale kontroler musi dlatego znać warunki techniczne oddziału. Planisci oddziałowi wraz z kontrolerami gospodarki materiałowej winni tworzyć kolektyw opracowujący normy zużycia w oddziałach. Normy te muszą uwzględniać zachodzące zmiany warunków geologicznych, jak zmianę miąższości pokładu, zmianę ciśnienia, zmianę w systemie obudowy itd.

Możliwości uwzględnienia tych zmian daje jedynie szczegółowo i jakościowo bez zarzutu opracowany plan operatywny oddziału. Sama praktyka opracowania planów oddziałowych w części dotyczącej zużycia materiałów jest taka, że planista oddziałowy dochodzi do cyfry zużycia materiałów przez pomnożenie limitowanego na dany miesiąc dla oddziału wydobycia przez ilość zużycia na jednostkę danego materiału w okresach poprzednich. Tak opracowany plan operatywny zużycia materiałów uzgodniony jest z kontrolerem gospodarki materiałowej, który skraca ewentualnie wygórowane żądania planisty oddziałowego zwykle do średnio-rocznych wskaźników ustalonego dla danego oddziału. Tym samym, do planu operatywnego przechodzą w większym lub mniejszym stopniu nieuzasadnione przekroczenia zużycia okresów ubiegłych oraz błędy powstałe na skutek bezkrytycznego traktowania chwilowych warunków miejsca pracy.

Współpraca sekcji kontroli gospodarki materiałowej z planowaniem zaopatrzenia polega na obecnym etapie na przejściu od sekcji planowania limitów rocznych i wskaźników zużycia najważniejszych materiałów. Brak natomiast jakiegokolwiek współpracy przy ustalaniu rocznych planów odczytów materiałów, brak w ogóle współpracy przy ustalaniu długofalowych planów oszczędności i przy wykrywaniu rezerw wewnętrznych gospodarki materiałowej na kopalni. Stąd też w rocznym planie zaopatrzenia i zużycia materiałów nie uwzględnia się tych zasadniczych czynników wywierających zdecydowany wpływ na zapewnienie zakładowi ciągłości zaopatrzenia materiałowego.

Brak współpracy z analizatorem kosztów ruchu jest wynikiem specyficznego wstępu kontrolerów gospodarki materiałowej do zapisywania a tym samym analizowania wyników kontroli. Słabo postawiona w przemyśle węglowym analiza ekonomiczna działalności przedsiębiorstw sprzyja temu stanowi rzeczy w równym stopniu co i fakt, że działy zaopatrzenia zjednoczeń rejonowych i CZZPW w pierwszym rzędzie interesują się sprawozdawczością obrotów materiałów. A tymczasem szczegółowa analiza wskaźników zużycia i wykonania norm technicznych zużycia winna stanowić podstawę dobrej analizy ekonomicznej działalności przedsiębiorstwa.

Przechodząc do postulatów na tym odcinku pracy sekcji kontroli gospodarki materiałowej trzeba by naszym zdaniem wysunąć jako najważniejsze następujące zagadnienia:

1) konieczne jest uwzględnienie gospodarki materiałowej przez kierownictwo jako jednego z centralnych zagadnień i to nie w sposób kampanijny, lecz ciągły;

2) intensywne szkolenie kadr fachowców dla komórek kontroli zużycia materiałów z uwzględnieniem wiadomości z zakresu technicznego i ekonomicznego;

3) wprowadzenie planowej pracy nad opracowaniem norm zużycia materiałów;

4) przeprowadzanie przez komórki kontroli stałej i systematycznej kontroli zużycia na miejscu pracy, wyciąganie wniosków, przedkładanie ich do aprobaty kierownictwu kopalni; kontrola zużycia materiałów powinna być przeprowadzona przez komórki wszystkich szczebli organizacyjnych;

5) analiza ekonomiczna przedsiębiorstwa w zakresie kosztów materiałowych powinna uwzględniać wyniki przeprowadzanych kontroli zużycia materiałów.

Kontrola gospodarki materiałowej musi być oparta o długofalowe plany kontroli, które u podstaw muszą posiadać założenia bezwzględnego obowiązku wykonania. W ramach tych planów musi nastąpić ścisły podział funkcji i oparcie prac o harmonogramy zbudowane dla poszczególnych kontrolerów. Kontrolą wykonania limitów zużycia musi być oparta o współpracę geologa, planisty oddziałowego i analizatora kosztów ruchu, do zakresu kontroli musi należeć kontrola wykonania zarządzeń kierownika przedsiębiorstwa wydawanych na podstawie analizy wyników kontrolnych.

Wyniki kontroli powinny być ujmowane w formie pisemnych sprawozdań, które z kolei powinny być przedmiotem szczegółowej analizy. Analiza sprawozdań kontrolnych powinna przynieść w efekcie konkretne zarządzenia polkontrolne, niezależnie od tego, że stanowić będzie część składową ogólnej analizy ekonomicznej działalności przedsiębiorstwa, sama zaś analiza winna być oparta o wyniki stosowania norm zużycia, ustalonych na bazie warunków technicznych miejsca pracy. Wyniki analizy gospodarki materiałowej winny znaleźć wyraz w zakładowych projektach planów zaopatrzenia i zużycia materiałów na okresy przyszłe.

Zadanie kontrolerów zużycia polega na ustalaniu realnych potrzeb materiałowych dla produkcji przy pełnej likwidacji strat, marnotrawstwa i rozrzutności, przy jak najdalej idącej racjonalizacji zużycia, a wszystko to w ostatecznym wyniku powinno przynieść poważną progresję oszczędnościową w zużyciu materiałowym, ogólne usprawnienie gospodarki materiałowej w górnictwie węglowym.

Ogólnym postulatem na odcinku gospodarki materiałowej powinny być słowa Prezesa Rady Ministrów towarzysza Bieruta: „Trzeba, aby wszyscy pracownicy przemysłu węglowego i kierownictwo przemysłu węglowego zrozumiało, że należy podnieść gospodarkę materiałową na wyższy poziom, zlikwidować marnotrawstwo materiałowe. Wtedy szybciej będą przezwyciężone nasze trudności i szybciej będzie rosła produkcja“.

# O DALSZE USPRAWNIENIE PLANOWANIA PRODUKCJI WARSZTATÓW REMONTOWYCH

Eugeniusz BYRSKI

PRZY ocenie działalności warsztatów remontowych sprzętu i maszyn budowlanych gra istotną rolę wartość wskaźników wykorzystania obrabiarek charakteryzująca stopień prawidłowości pracy zakładu. Planowa działalność gospodarcza tego rodzaju warsztatów posługuje się w omawianym zakresie pojęciami czasu nominalnego i czasu efektywnego, który został zaplanowany, z podaniem jaki zostanie osiągnięty efekt produkcyjny wyrażony w normo-godzinach.

Przyjęcie swoistych mierników w planowaniu działalności warsztatów remontowych uzasadniają trudności sporządzenia właściwego planu rzeczowo-ilościowego, tj. wyrażonego w jednostkach asortymentowych produkcji. Opracowana w roku ubiegłym metoda planowania rzeczowego w normo-godzinach, opublikowana przez inż. Witolda Remera w numerze 10/1952 r. „Gospodarki Planowej” („Planowanie produkcji w warsztatach remontowych maszyn i sprzętu“) pozwala na ściślejsze ustalenie posiadanej przez zakład wielkości mocy produkcyjnej i na określenie praconośności otrzymanych zleceń remontowych, wypełniając w zakresie metodologii planowania na tym odcinku dotkliwą lukę.

Nie ulega bowiem kwestii, że dotychczas stosowane w przemyśle jednostki miary, jak metr, tona, sztuka itd. nie dadzą się zastosować do warsztatowej produkcji niejednorodnej, charakteryzującej się zbiorem całego szeregu nieporównywalnych ze sobą przebiegów procesu technologicznego remontu.

W tym stanie rzeczy autor omawianej metody, ustalając pojęcie normo-godziny, wprowadził do metody planowania porównywalną jednostkę miary, określając wielkość remontu nie tylko pod względem czasowym, ale również i rzeczowym. „Wynika to z tego, że remont zostanie zakończony z chwilą przerobienia wszystkich określających go normo-godzin, bez względu na to, w jakim czasie efektywnym zostanie on rzeczywiście wykonany” (art. cyt. str. 26).

Na tej podstawie można rachunkowo dokonać określenia zdolności produkcyjnej warsztatów, wyrażonej w normo-godzinach, co pozwoli z kolei na określenie — w tych samych jednostkach miary — rzeczowej wielkości całego programu produkcyjnego po przeliczeniu na normo-godziny nieporównywalnych z sobą obiektów rzeczowych (w założeniu np. średnich norm wykonania).

W przykładzie obliczenia planu zdolności produkcyjnej (na formularzu PR-6-p) jednostkę wyjściową stanowi pojęcie „nominalnego” i „efektywnego” czasu pracy, które to pojęcia, wyrażone w jednostkach godzinowych, po uwzględnieniu współczynników zmienności i zwyczajki akordowej, umożliwiają określenie mocy produkcyjnej warsztatu. Wobec tego jednak, że scharakteryzowanie pojęcia czasu „nominalnego” jako wielkości figurującej w odpowiednich pozycjach planu produkcyjnego spowodowało w praktyce pewne różnice poglądów, zwłaszcza na tle zagadnienia wykorzystania tokarek w jednym z większych warsztatów naprawczych, wypada bliżej omówić trudności, związane ze sprecyzowaniem obu tych podstawowych pojęć.

Obowiązująca obecnie sprawozdawczość warsztatów remontowych przeprowadza podział czasu pracy na po-

szczególnych stanowiskach roboczych na: godziny planowane, godziny rzeczywiście przepracowane i przestoje, bilansując w sensie arytmetycznym kwoty powyższego układu (np.: godzin planowanych 400 = godzin rzeczywiście przepracowanych 342 + godzin przestoju 58).

Tego rodzaju ujęcie uznane za prawidłowe przez właściwe władze resortowe zakłada czasokresy rzeczywiście przepracowane jako wynik przemnożenia czasu nominalnego przez odpowiedni współczynnik sprawności technicznej maszyny (niższy od jedności), w celu uzyskania długości czasu, w którym maszyny rzeczywiście pracują. W następstwie pozwoliłoby to na obliczenie stopnia wykorzystania maszyn, jako stosunku ilości godzin rzeczywiście przepracowanych do ilości godzin planowanych.

Budowa arkusza sprawozdawczego P.12 z pozoru istotnie nie nasuwa w tej mierze poważniejszych wątpliwości. Należy przy tym podkreślić, że kontrole planowe przeprowadzane w r. ub. w warsztatach remontowych przez władze centralne unoczniały w protokołach stan pracy maszyn, ustalając konsekwentnie w rubryce „przestoje” ilość godzin, wynikającą z arytmetycznej różnicy obu czasów. Potwierdzałoby to słuszność przyjęcia wielkości czasu, figurującego w rubryce „godziny planowane”, jako czasu efektywnego, wyprowadzonego w wyniku modyfikacji czasu „nominalnego” w drodze zastosowania współczynnika technicznej sprawności maszyny<sup>1)</sup>.

Wobec tego jednak, że sprawa ta stała się w terenie przedmiotem długotrwałej polemiki, co mogłoby w przyszłości uniemożliwić wzajemne jednoznaczne porównanie mocy produkcyjnej warsztatów, przeprowadzono wśród jednostek nadzorujących ankietę na temat możliwości innej interpretacji wyników z arkusza sprawozdawczego P.12.

Uzyskano w odpowiedzi próbę następującego rozumowania:

Układ formularza sprawozdawczego jest ściśle „konwencjonalny”, wskutek czego w rubryce „godziny planowane” należy uwzględnić pozycję dodatkową (np. w mianowniku ułamka) czyli zamiast:

Nazwa maszyny	Godziny planowane	Godziny rzecz. przepracowane	Przestoje
Tokarka Kt 45/51	400	342	58

wprowadzić dodatkowo ilość godzin planowanych efektywnie, przy uwzględnieniu współczynnika technicznej sprawności maszyny (np. 0,8):

Nazwa maszyny	Godziny planowane	Godziny rzecz. przepracowane	Przestoje
Tokarka Kt 45/51	400 320	342	- 58 + 22

<sup>1)</sup> Współczynnik technicznej sprawności maszyny ma za zadanie w obliczeniu czasu planowanego uwzględnić przestoje maszyn z powodu naprawy głównej, a następnie niedociążenia powstałe z przyczyn technologicznych i organizacyjnych procesu produkcji w warsztatach naprawy sprzętu.

W pozycji „przeście” dałoby to, jak widać na naszym przykładzie wielkość ze znakiem przeciwnym, a więc rzeczowo biorąc nie przeście, a pewną „nadwyżkę” czasu.

Jest to jednak, jak ustalono, niezgodne ze stwierdzonym przez kontrolę stanem faktycznym na warsztatach, które uzasadniają sporadycznie występujące tego typu zjawisko niepełną obsadą personalną stanowisk roboczych.

Przykładowo biorąc, omawiane wyżej rozbieżności poglądów obrazuje następujące porównanie:

- a) czas zaplanowany dla 1 tokarki określony przez przedsiębiorstwo w arkuszach sprawozdawczych P-12 średnio miesięcznie (przeciętna z 9 miesięcy 52 r.) wynosi 390 godz.;
- b) czas dla 1 tokarki przyjęty przez władze centralne w normo-godzinach efektywnych — średnio 4600 g.: 12 = 384 godz.;
- c) czas planowany, efektywny dla 1 tokarki w wersji jednostki nadzorującej wynosi średnio (na podstawie danych kwartalnych) = 314 godz.

Rozbieżność poglądów na tę sprawę potęguje jeszcze fakt zamętu terminologicznego jaki panuje w sferze

metodologii. Cytowany na wstępie artykuł inż. W. Remera określa na str. 27 (prawa szpalta, wiersz 12 od góry) wynik pomnożenia czasu nominalnego przez „normę techniczną”<sup>\*)</sup> — jako nominalny czas pracy.

Opisany wyżej stan prowadzi do jawnego sformułowania wątpliwości co do struktury arkuszy sprawozdawczych, które — zdaniem niektórych jednostek terenowych — nie odzwierciedlają istotnego stanu rzeczy w warsztatach, posługując się w sprawozdawczości jedynie wielkościami konwencjonalnymi.

Wydaje się rzeczą konieczną, aby z punktu widzenia zarówno poprawności metodologicznej, jak i dla celów praktyki rozproszyć nasuwające się wątpliwości, eliminując z instrukcji o planowaniu warsztatów remontowych wszelkie niedomówienia i sprzeczności, a następnie wprowadzając ściślejszą terminologię czasu roboczego.

Przeprowadzenie przy tym — choćby najogólniejszej — dyskusji w tej sprawie wydaje się niezwykle celowe.

<sup>\*)</sup> Nazwaliśmy ją uprzednio „współczynnikiem sprawności technicznej” maszyny.

## Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

# REŻIM OSZCZĘDNOŚCI — SOCJALISTYCZNA METODA GOSPODARKI\*)

M. SAKOW

**N**IEZWYKLE nawet w historii Związku Radzieckiego rozmiary budownictwa gospodarczego i kulturalnego, wysokie tempo rozwoju produkcji społecznej w piątym planie 5-letnim w sposób zdecydowany wysuwają się na czoło zagadnienie oszczędności.

Produkcja socjalistyczna rozwijała się zawsze na podstawie środków własnych, na podstawie akumulacji wewnątrz tej gospodarki. Tym się tłumaczyła aktualność konsekwentnego realizowania jak najściślej oszczędności.

Partia komunistyczna stale uczy ludzi radzieckich przestrzegania na każdym kroku zasad oszczędności, niedopuszczania do zbędnych wydatków, czujnego chronienia pieniądza. Konsekwentnie realizując reżim oszczędności, walcząc stale o wzrost wydajności pracy i systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji, partia i rząd radziecki już w okresie przedwojennym zapewniły mobilizację niezbędnej akumulacji dla uprzemysłowienia kraju, dla rekonstrukcji całej gospodarki narodowej, dla uzbrojenia technicznego i socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali na reżim oszczędności jako na jedno z najważniejszych zadań gospodarczo-politycznych, zadań od których wykonania zależy powodzenie budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim. Taka ocena reżimu ekonomii w pełni zachowuje swe znaczenie w obecnym okresie. Reżim oszczędności nadal stanowi podstawową dźwignię rozwoju gospodarki narodowej i wykonania wielkich zadań budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim.

<sup>\*)</sup> Tłumaczenie (skrócone) artykułu zamieszczonego w numerze 6/52 r. czasopisma „Kommunist”.

W referacie sprawozdawczym towarzysza Malenkowa na XIX Zjeździe Partii o pracy Komitetu Centralnego wskazano: „Obecnie, kiedy w kraju naszym następuje nowy potężny wzrost gospodarki narodowej, a jednocześnie dokonuje się systematycznej obniżki cen towarów masowego spożycia, reżim oszczędności nabiera jeszcze większego znaczenia. Im pełniej i racjonalniej będą wykorzystywane zasoby produkcyjne, im oszczędniej i skrupulatniej będziemy prowadzić naszą gospodarkę, tym większe sukcesy odniesiemy w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, tym większe rezultaty osiągniemy w podniesieniu materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu.”<sup>1)</sup>

XIX Zjazd partii wezwał masy pracujące Związku Radzieckiego do mobilizowania wewnętrznych rezerw gospodarczych celem dalszego wzrostu akumulacji socjalistycznej, stałego realizowania na wszystkich zarówno małych jak i wielkich odcinkach budownictwa gospodarczego reżimu oszczędności, podnoszenia rentowności przedsiębiorstw—aby skutecznie wykonywać zadania piątego planu 5-letniego.

Dyrektwy Zjazdu z zakresu piątego planu 5-letniego zobowiązują pracowników gospodarczych do szukania, wykrywania i wykorzystywania ukrytych rezerw znajdujących się w procesie produkcji, do maksymalnego wykorzystywania istniejących mocy produkcyjnych, systematycznego doskonalenia metod produkcji do zmniejszania kosztów własnych tej produkcji oraz do realizowania zasad rozrachunku gospodarczego. Trzeba koniecznie zapewnić dalszy rozwój oszczędności środków materiałowych w drodze likwida-

<sup>1)</sup> Nowe Drogi — Numer Specjalny x/52 r., str. 48.

cji nadmiernego zużycia materiałów i sprzętu, w drodze wzmoczenia walki z brakoróbstwem, zastosowania ekonomicznych rodzajów materiałów, szerokiego wykorzystania pełnowartościowych środków zastępczych i progresywnej technologii produkcji. Kryją się w tym niewyczerpane źródła zwiększania produkcji socjalistycznej. Mobilizacja rezerw wewnętrznych zapewni stały wzrost wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, pozwoli osiągnąć pomyślne wykonanie i przekroczenie zadań piątego planu 5-letniego, da możliwość również na przyszłość nieustannie podnosić dobrobyt ludzi Związku Radzieckiego.

\*

Reżim oszczędności to nie okresowa kampania, lecz jedno ze stałych zadań gospodarczej polityki partii. Oznacza on ściśle gospodarczą troskliwość w odniesieniu do własności socjalistycznej, rozumne i właściwe wykorzystanie środków społecznych odpowiadające żywotnym interesom państwa socjalistycznego, interesom budownictwa komunizmu.

Reżim oszczędności stanowi więc socjalistyczną metodę gospodarowania. Istota tej metody, jej podstawowe wymogi sprowadzają się do tego, aby całe kierownictwo i organizację produkcji, wszystkie środki techniczne i ekonomiczne kierować ku mobilizacji wewnętrznych rezerw produkcji i zapewniać umiejętne wykorzystanie tych rezerw w celu wykonania i przekroczenia zadań narodowych planów gospodarczych. Tak więc realizowanie reżimu oszczędności w produkcji oznacza dążność do osiągnięcia maksymalnej ilości pełnowartościowej produkcji zgodnie z planowanym asortymentem i przy jak najmniejszych nakładach środków.

Realizując reżim oszczędności partia komunistyczna opiera się na ekonomicznych prawach socjalizmu, uwzględnia ich wymogi i wyciąga stąd praktyczne wnioski, konkretyzując je i na tej podstawie układając swą codzienną pracę. Reżim oszczędności to najważniejsza dźwignia, za pomocą której naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej coraz pełniej wykorzystuje ogromną przewagę ustroju socjalistycznego dla zapewnienia potężnego rozwoju całej gospodarki narodowej.

Wraz z powstaniem i umocnieniem socjalistycznego systemu gospodarowania w Związku Radzieckim stworzono po raz pierwszy w historii obiektywne podstawy rozumnego i racjonalnego prowadzenia gospodarki w skali całego państwa. Socjalistyczny sposób produkcji okazał się, zgodnie z tym co przewidzieli klasycy marksizmu-leninizmu, najbardziej postępowym i doskonałym spośród wszystkich sposobów produkcji jakie kiedykolwiek istniały w historii.

W społeczeństwie socjalistycznym stosunki produkcji są w pełnej zgodności ze stanem sił wytwórczych. Prawo koniecznej zgodności tych dwu stron produkcji uzyskało tu pełną możliwość rozwoju. Nowe socjalistyczne stosunki w produkcji stanowią główną siłę motoryczną powodującą dalszy szybki rozwój sił wytwórczych. Oznacza to że stosunki produkcji w warunkach socjalizmu nie tylko nie przeszkadzają rozwojowi sił wytwórczych, lecz przeciwnie powodują, że całe społeczeństwo jest bezpośrednio zainteresowane w maksymalnym wykorzystaniu wewnętrznych rezerw wzrostu produkcji. To także oznacza, że społeczeństwo nasze wolne jest od takich niszczących zjawisk właściwych współczesnemu kapitalizmowi, jak periodycznie powtarzające się kryzysy nadprodukcji i następujące po nich długotrwałe okresy depresji, jak

stale niepełne wykorzystanie mocy produkcyjnych w przemyśle oraz istnienie wielkich odlogów w rolnictwie, jak niszczenie bogactw naturalnych, jak masowe bezrobocie, wyzysk robotników i wzmagające się pasożytnictwo klas wyzyskujących.

Oszczędność ograniczona przez ramy wąskich interesów prywatnych właścicieli przedsiębiorstw ma cele sprzeczne z interesami ogółu społeczeństwa. Fantastyczne dążenie kapitalistów, aby zaoszczędzić na środkach produkcji ujawnia się, jak wskazuje Marks, w fałszowaniu elementów produkcji, w zwykłym naciąganiu, w dążności, aby sprzedawać towary niskiej jakości jako wysokogatunkowe. Kapitaliści działają według zasady, aby przedstawić kupującemu dobre wzory, a następnie dostarczyć mu złe towary.

Cele i bodźce właściwe gospodarce socjalistycznej są z gruntu odmienne niż w kapitalizmie. Określają je wymogi podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Celem produkcji socjalistycznej nie jest dochód, lecz człowiek z jego potrzebami, tj. zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Nieustanny wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki stanowi środek dla osiągnięcia tego celu. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu powoduje, że wytwórcy sami są bezpośrednio zainteresowani w tym, aby osiągać w produkcji najlepsze wyniki kosztem najmniejszych nakładów.

Własność społeczna stanowi niezachwianą podstawę ustroju radzieckiego. Jest ona źródłem bogactwa i mocy państwa socjalistycznego, podstawą zamożnego i kulturalnego życia mas pracujących. Ochrona i pomnażanie własności społecznej to główne zadanie społeczeństwa socjalistycznego. Na rozwiązanie tego zadania skierowana jest działalność państwa radzieckiego, wykonującego pracę gospodarczo-organizacyjną i kulturalno-wychowawczą, a także ochraniającą własność socjalistyczną przed złodziejami i defraudantami własności ludowej. Ochrona i pomnażanie własności społecznej stanowi patriotyczny obowiązek każdego obywatela radzieckiego.

Reżim oszczędności stanowi praktyczną realizację socjalistycznej troskliwości, gospodarnego stosunku ludzi radzieckich do własności społecznej w ich codziennej działalności produkcyjnej opierającej się na ekonomicznych prawach socjalizmu.

Coraz pełniej realizując wymogi prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej oraz podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, coraz dokładniej uwzględniając konkretne oddziaływanie tych praw, państwo radzieckie szuka i wynajduje najracjonalniejsze i najoszczędniejsze sposoby rozwijania każdej z dziedzin produkcji społecznej oraz gospodarki narodowej jako całości. Związek Radziecki osiągnął już poważne sukcesy w tym zakresie; w szczególności w toku wykonania stalinowskich planów 5-letnich dobitnie udowodniona została decydująca wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym. Dość powiedzieć, że rozmiary produkcji w Związku Radzieckim zwiększyły się w r. 1951 o 1266% w stosunku do r. 1929, a więc prawie 13-krotnie. W tym samym czasie produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych wzrosła zaledwie 2-krotnie, produkcja Anglii o 60%, a Francji tylko o 4%. Tempo rozwojowe produkcji przemysłowej w Związku Radzieckim jest w okresie ostatnich dwóch dziesięcioleci 12-krotnie szybsze niż w stanach Zjednoczonych, 20 razy szybsze niż w Anglii i prawie 265 razy szybsze niż we Francji. W porównaniu z r. 1940 przemysł radziecki

produkował w r. 1952 ponad 2-krotnie więcej, a pod koniec obecnego planu 5-letniego produkować będzie 3-krotnie więcej niż przed wojną.

Te wymowne dane jasno dowodzą kolosalnej przewagi gospodarki socjalistycznej, gdy masy ludowe pracują same dla siebie, nad gospodarką kapitalistyczną, w której wyzyskiwacze starają się wydusić z pracy robotnika jak największy zysk dla siebie.

\*

Produkcja socjalistyczna, której celem jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa, nie zna kryzysów jak i wstrząsów ekonomicznych. Ustrój socjalistyczny stwarza możliwość pełnego i jak najracjonalniejszego wykorzystania całokształtu sił wytwórczych społeczeństwa. Zwiększenie produkcji w tych warunkach w znacznym stopniu zależy od umiejętności mobilizowania przez producentów wszystkich wewnętrznych rezerw i zasobów produkcji społecznej oraz od prawidłowego określenia i zastosowania rozmiarów swoich sił oraz swej pracy.

Niezależnie od wszelkich sukcesów produkcji socjalistycznej wciąż jeszcze istnieją wielkie niewykorzystane, bądź niedostatecznie wykorzystane możliwości i rezerwy w licznych dziedzinach produkcji, co przynosi stratę gospodarce narodowej hamując szybkość jej rozwoju. Przyczyną tego stanu rzeczy nie są oczywiście właściwości socjalistycznej gospodarki, nie jakieś warunki obiektywne, a po prostu nieumiejętność realizowania w pełnym zakresie tych możliwości, jakie wynikają z zalet gospodarki socjalistycznej oraz nieumiejętność praktycznej realizacji reżimu oszczędności. Brak tych umiejętności cechuje jeszcze pewną liczbę pracowników gospodarczych na kierowniczych stanowiskach oraz niektóre kolektywy produkcyjne.

Podstawowe wymogi reżimu oszczędności to niedopuszczanie do nieprodukcyjnych nakładów, zapobieganie stratom, oszczędne i troskliwe wydatkowanie środków państwowych, zdecydowane przeciwstawienie się wszelkim objawom niegospodarności, marnotrawstwa i kradzieży mienia społecznego. Bez ścisłego przestrzegania tych wymogów nie może być mowy o realizacji oszczędności.

Trzeba jednakże stwierdzić, że nie wszędzie wymogi te w pełni są realizowane. Tak np. w r. 1951 straty i nieprodukcyjne wydatki w przedsiębiorstwach przemysłowych podległym ministerstwu gospodarczym ZSRR osiągnęły sumę 4,9 mld. rubli, a w tym straty z powodu produkcji brakowej wyniosły 3 mld. rubli.

Przy ogromnej skali gospodarki narodowej Związku Radzieckiego istotne znaczenie dla konsekwentnej realizacji reżimu oszczędności ma prawidłowe planowanie, prawidłowe kierownictwo wszystkimi dziedzinami gospodarki i wszystkimi przedsiębiorstwami. Planowanie oraz kierownictwo powinny zapewnić jak najracjonalniejszy podział i wykorzystanie istniejących środków materialnych, pieniężnych oraz sił roboczych, w celu prawidłowego funkcjonowania i rozwoju każdej poszczególnej gałęzi oraz całej gospodarki. Planować w ten sposób i tak kierować produkcją socjalistyczną może państwo tylko opierając się o znajomość praw ekonomicznych socjalizmu. Planowanie gospodarki narodowej jak wskazywał Józef Stalin, tylko wówczas może dać pozytywne rezultaty, gdy zostaną zachowane dwa warunki, gdy mianowicie prawidłowo wyraża ono wymogi prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i gdy

we wszystkim zgodne jest ono z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

W warunkach socjalizmu istnieją wszelkie obiektywne dane dla jak najracjonalniejszej organizacji produkcji w każdej dziedzinie gospodarki narodowej. Nie można jednak twierdzić, że możliwości te są już w pełni zrealizowane we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Jednym z podstawowych warunków planowania odpowiadającego wymogom prawa planowego proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej jest niedopuszczanie do powstania dysproporcji. Dysproporcje prowadzą bowiem do zakłóceń w pracy poszczególnych działów gospodarki i poszczególnych przedsiębiorstw, do niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnych oraz do zwolnienia tempa rozwoju produkcji. Tak np. w okręgu irkuckim trwa w latach powojennych szybki rozwój przemysłu leśnego. Uzysk drewna zwiększył się w ciągu ostatnich 5 lat ponad 2,5 razy, jednakże przerób drewna pozostaje znacznie w tyle. Skutkiem tego ponad połowę drewna wywozi się w stanie nieprzerobionym. W ekonomice omawianego okręgu zaistniała jeszcze inna dysproporcja. Szybkie uprzemysłowienie w latach powojennych, które się odbywa na bazie niezwykle bogatych miejscowych zasobów naturalnych nie ma dostatecznego odpowiednika w produkcji materiałów budowlanych, a zwłaszcza cegły. Równocześnie skutkiem braków w planowaniu, cegielnie podległe ministerstwu związkowym oraz centralnym zarządowi pracują na tym terenie poniżej ich pełnej mocy produkcyjnej.

Do koniecznych warunków realizacji reżimu oszczędności należy prawidłowa organizacja zaopatrzenia materiałowego i technicznego, która zagwarantuje rytmiczną i harmonijną pracę każdego przedsiębiorstwa. Warunek ten nabiera szczególnego znaczenia, gdy się uwzględni ogromne rozmiary produkcji i budownictwa w Związku Radzieckim. W tej dziedzinie dają się zauważyć również pewne braki w zakresie planowania dostaw oraz zbytu skutkiem czego powstają m. in. nadmiernie długie przewozy.

W ubiegłym roku np. miały miejsce takie fakty dowodzące nieracjonalnego planowania zaopatrzenia materiałowego i technicznego: do Leningradu dostarczono kilka tysięcy ton gwoździ z południa kraju i z Uralu, podczas gdy zakład produkujący na miejscu gwoździe w przybliżonej ilości produkował na potrzeby innego terenu. Do okręgu gorkowskiego dostarczono drewno z odległego o 800 km okręgu kirowskiego, podczas gdy miliony metrów sześciennych drewna z okręgu gorkowskiego wywożono gdzie indziej.

Nieuporządkowanie zaopatrzenia materiałowego i technicznego prowadzi do zakłóceń w pracy przedsiębiorstw, a w wyniku tego do przestoju sprzętu oraz siły roboczej i niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnej. Należy podkreślić, że zakłócenia w zakresie zaopatrzenia zdarzają się z zasady dlatego, że błędnie ustalono plan i źle zorganizowano zaopatrzenie, lecz wcale nie dlatego, że brakowało niezbędnych materiałów.

Prawidłowa organizacja zaopatrzenia sprowadza się nie tylko do sprawy niezakłóconego i terminowego wykonania dostaw niezbędnych dla przedsiębiorstwa surowców i materiałów, ale polega też na tym, aby nie dopuszczać do powstawania nadmiernych zapasów w poszczególnych przedsiębiorstwach. Trzeba podkreślić, że tej ważnej sprawie nie wszystkie organy planujące poświęcają dość uwagi. Często zamiast zdecy-

dowanie walczyć przeciwko zamrażaniu zasobów materiałowych niektórzy pracownicy aparatu gospodarczego sami przyczyniają się do tego zamrażania. Tak np. Likińskie Zakłady Budowy Maszyn, które uważane są za przodujące i niejednokrotnie były nagradzane przez ministerstwo oraz naczelne organa związkowe, posiadały na dzień 1 stycznia 1953 r. 2-krotnie więcej zapasów surowcowych i materiałowych oraz gotowej produkcji aniżeli to przewidują odpowiednie normatywy.

Taki sprzeczny z wymaganiami reżimu ekonomii stan rzeczy powstaje, jak to widać, nie z przyczyn obiektywnych, a wyłącznie skutkiem błędnego planowania, błędnej gospodarczej pracy kierowniczej, wąskobranżowego podejścia do rozstrzyganych zagadnień. Należy przy tym zauważyć, że każde przedsiębiorstwo socjalistyczne bądź centralny zarząd nie jest przecież jakąś odosobnioną autonomiczną jednostką gospodarczą, lecz nieoddzielną częścią jednolitej socjalistycznej gospodarki narodowej, kierowanej przez jednolity plan państwowy. Fakt ten zobowiązuje wszystkich pracowników gospodarczych, by przy rozstrzyganiu każdej konkretnej sprawy mieć na względzie nie wąskie branżowe interesy, lecz interes ogólnonarodowy, ogólnopaństwowy. W tym właśnie zawiera się główne kryterium prawidłowego gospodarczego kierownictwa w społeczeństwie socjalistycznym.

Partia komunistyczna wymagała zawsze i wymaga uwzględniania interesów państwa przy rozstrzyganiu zadań gospodarczych. W społeczeństwie socjalistycznym z jednej strony interesy państwa i podstawowe interesy poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji oraz poszczególnych kolektywów są ze sobą w całkowitej zgodności. Polityka partii i rządu radzieckiego jest żywym odbiciem interesów całego narodu, skoncentrowanym wyrazem dojrzałych potrzeb rozwojowych społeczeństwa socjalistycznego. Uwzględniając działanie praw ekonomicznych socjalizmu państwo określa podstawowe zadania, jakie stoją przed całą gospodarką narodową, planuje i kieruje robotą poszczególnych przedsiębiorstw i działów gospodarki. Dlatego wąskobranżowy sposób pochodzenia do zagadnień produkcyjnych nie godzi się z zasadami gospodarki socjalistycznej. Ścisłe przestrzeganie ogólnonarodowych, państwowych interesów i dyscypliny państwowej przez wszystkich pracowników gospodarki jest koniecznym warunkiem prawidłowego kierowania socjalistycznymi przedsiębiorstwami, poszczególnymi dziedzinami gospodarki narodowej oraz stanowi warunek skutecznego budownictwa komunizmu w naszym kraju.

\*

Dla prawidłowej realizacji reżimu oszczędności konieczne jest aby kierownicze organy planujące i gospodarcze oraz wszyscy pracownicy gospodarki narodowej w swej codziennej pracy uwzględniali prawo wartości. Produkcja towarowa i prawo wartości, jak wiadomo, zachowują swą moc również w warunkach socjalizmu, chociaż sfera ich zastosowania jest znacznie ograniczona.

Wykorzystanie prawa wartości celem konsekwentnej realizacji reżimu oszczędności można osiągnąć tylko na bazie jak najściślejszego przestrzegania zasad rozrachunku gospodarczego, będącego metodą planowego kierownictwa socjalistycznymi przedsiębiorstwami. Rozrachunek gospodarczy oparty jest na zasadzie operatywnej działalności przedsiębiorstw socjalistycznych, pełnej ich odpowiedzialności za wykonanie pla-

nów państwowych, za racjonalne zużycie środków materiałowych i pieniężnych.

W okresie powojennym partia i rząd radziecki podjęły szereg kroków celem umocnienia i rozwoju rozrachunku gospodarczego. Na zasadzie ogólnego rozwoju gospodarki radzieckiej umocniony został system pieniężny i finanse ZSRR, znacznie udoskonalono kształtowanie cen, usprawniono system planowania produkcji, wprowadzono zasadę odpisów od dochodów na rzecz funduszu dyrektorskiego itd. W wielu przodujących przedsiębiorstwach stosowany jest wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy; zasada rozrachunku stosowana jest nie tylko w oddziałach podstawowych, ale również w pomocniczych oddziałach, brygadach i odcinkach.

Wszystkie nakłady przedsiębiorstwa stosującego rozrachunek gospodarczy oraz wydatki na płace robotników i pracowników umysłowych znajdują swój uogólniony wyraz pieniężny w kosztach własnych produkcji. Dlatego też koszt własny stanowi podstawowy wskaźnik charakteryzujący pracę przedsiębiorstwa i jego osiągnięcia w zakresie reżimu oszczędności. XVII Wszechzwiązkowa Konferencja Partyjna podjęła m. in. następującą uchwałę:

„Celem prawidłowego kierowania pracą przedsiębiorstwa niezbędną jest znajomość faktycznych wydatków na jednostkę produkcji według podstawowych elementów kosztu własnego, jak płace, cena surowców, paliwa i energii elektrycznej, odpisy amortyzacyjne, wydatki administracyjne — niezbędne jest też kierowanie gospodarczą działalnością przedsiębiorstwa w taki sposób, aby plany w zakresie kosztu własnego i dochodów wykonywane były bezbłędnie“.

Przemysł socjalistyczny w ciągu ostatnich lat osiągnął poważne sukcesy w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji. W nowym planie pięcioletnim ustalono dalsze poważne zadania w tymże zakresie. W ciągu bieżącego 5-letnia koszty własne produkcji przemysłowej muszą być zmniejszone o ok. 25%, zaś koszty własne robót budowlanych co najmniej o 20%. Również stacje maszynowo-tractorowe muszą zmniejszyć w tym okresie koszty własne swych usług o 25%. Plan przewiduje również znaczne zmniejszenie wydatków na skup, składowanie oraz zbyt produktów rolnych oraz wydatków handlowych w aparacie zbytu wyrobów przemysłowych.

Dla wykonania tych zadań pracownicy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej powinni jak najściślej przestrzegać zasad reżimu oszczędności dążąc do oszczędności w zakresie każdego elementu nakładów, które składają się na koszty własne. W tej dziedzinie wiele jeszcze jest do zrobienia.

Zasady reżimu oszczędności i rozrachunku gospodarczego są nieraz naruszane już w okresie planowania zadań produkcyjnych. W oparciu o decyzję zwierzchnich organów gospodarczych ustala się niekiedy zaniżone normy wydajności sprzętu wytwórczego, ustala się normy pracochłonności poszczególnych wyrobów bez uwzględniania produkującej technologii oraz doskonałych metod organizacji prac; w kalkulacjach planowych stosuje się zbyt wysokie normy zużycia surowca, materiałów, energii elektrycznej i paliwa, zbyt wysokie sumy przewiduje się na płace oraz na ogólne wydatki zakładu oraz oddziałów. Niektóre centralne zarządy ustalają dla przedsiębiorstw zadania z zakresu obniżki kosztów własnych, nie sprawdzając i nie zatwierdzając kalkulacji i obliczeń zawartych w planach przedstawianych przez te przedsiębiorstwa.

Znaczne przekroczenia nakładów i wydatków tolerowane są również w projektach i kosztorysach licznych przedsiębiorstw budowlanych. Oczywiście, że tego rodzaju planowanie zatracą swą mobilizującą rolę, nie skierowuje uwagi kadr ku sprawie aktywnej walki o ścisłe przestrzeganie reżimu oszczędności.

Umocnienie rozrachunku gospodarczego jest szczególnie ważne w budownictwie, gdzie wciąż jeszcze realizacja reżimu oszczędności jest niedostateczna. W latach 1951 — 1955 rozmiary budownictwa inwestycyjnego wzrosną o 90%, a nakłady państwowe na ten cel — o 60% w porównaniu do czwartego planu 5-letniego. Wynika stąd, że 30% pokrycia należy wygospodarować drogą zmniejszenia kosztów własnych budownictwa, zwiększenia wydajności pracy, zmniejszenia kosztów handlowych oraz obniżki cen sprzętu i materiałów budowlanych... Jako przykład ogromnej roli oszczędności w budownictwie wystarczy podać, że skutkiem zaoszczędzenia 1 rubla na kosztach własnych każdego m<sup>2</sup> przestrzeni mieszkalnej, uwzględniając rozmiary budownictwa mieszkaniowego w obecnym planie 5-letnim — można wybudować z zaoszczędzonych środków 30 domów mieszkalnych o 50 mieszkańach każdy.

Aby reżim oszczędności dał najbardziej pozytywny wynik trzeba dążyć do konsekwentnego stosowania go we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, niewyłączając również i socjalistycznego rolnictwa. W kołchozach, sowchozach i stacjach maszynowo-traktorowych istnieją wielkie rezerwy wewnętrzne. Usprawnienie obsługi parku maszynowo-traktorowego pozwoli na uniknięcie przedwczesnego zużycia maszyn i nadmiernych wydatków na ich remonty. Szczególnie konieczne jest oszczędzanie paliwa i smarów. Realizacja reżimu oszczędności w rolnictwie to walka o likwidację niegospodarności, która jeszcze zdarza się w niektórych stacjach maszynowo-traktorowych, kołchozach i sowchozach, oznacza to dalej niedopuszczanie do strat zbiorów, doskonalenie ochrony mienia kołchozowego, poprawę w hodowli inwentarza żywego stanowiącego własność społeczną oraz jeszcze szersze stosowanie w produkcji rolnej osiągnięć nauki i przodującej praktyki.

Potężną dźwignią wzmocnienia reżimu oszczędności w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz budowlanych jest prowadzona przez organa finansowe i kredytowe kontrola przebiegu wykonania planów produkcyjnych za pomocą rubla. Walka o dyscyplinę finansową, systematyczna kontrola prowadzona z pomocą rubla, zmusza przedsiębiorstwa do przyspieszania obiegu środków obrotowych, do wyszukiwania rezerw wewnętrznych, do poprawy wszystkich jakościowych wskaźników ich pracy.

Radziecki pracownik gospodarczy to działacz społeczny, kierownik i wychowawca mas. Stoi on na czele określonego działu budownictwa komunistycznego. Zawiera się w tym zasadnicza różnica zachodząca pomiędzy radzieckim kierownikiem przedsiębiorstwa a kapitalistycznym.

Kierownik przedsiębiorstwa jest w Związku Radzieckim powołany do służby dla narodu, do walki o realizację wielkich historycznych zadań budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Aby wykonać swe postępowe zadanie w zakresie rozwoju produkcji powinien on stale działać w oparciu o twórczą inicjatywę i rosnącą świadomość robotników oraz personelu robot-

niczo-technicznego, podtrzymywać i pobudzać wszystko to, co przodujące i postępowe w toku socjalistycznego współzawodnictwa.

\*

Reżim oszczędności w warunkach socjalizmu stanowi metodę gospodarowania realizowaną przez masę pracującą.

Dobitny przykład aktywności produkcyjnej i twórczej inicjatywy mas, to ogólnonarodowy ruch współzawodnictwa socjalistycznego, który mobilizuje miliony ludzi radzieckich do ofiarnej pracy dla wykonania i przekroczenia planów państwowych.

Wysiłki mas pracujących we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej kierują się przede wszystkim ku coraz pełniejszemu wykorzystaniu podstawowych środków produkcji, potężnej radzieckiej techniki.

W r. 1952 wykorzystanie sprzętu wytwórczego w przemyśle uległo znacznej poprawie, ale i tu istnieją jeszcze poważne dalsze rezerwy. Zmobilizowanie ich w toku obecnego planu 5-letniego da w wyniku znaczny wzrost produkcji przemysłowej bez dodatkowych nakładów na inwestycje. Tak np. dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących wielkich pieców osiągnięto w okresie bieżącego pięcioletnia ok. 30% całego przyrostu produkcji żeliwa. Lepsze wykorzystanie istniejących kopalń węgla przynieść powinno w tym czasie 25% przyrostu całego wydobycia. Podobnie w cementowniach z tego samego źródła ma być osiągnięte 30% przyrostu produkcji cementu. Wykonanie tych zadań w skali ogólnopaństwowej spowoduje bardzo poważne oszczędności.

Liczne fakty świadczą o tym jak wielkie są rezerwy ukrytych rezerw w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych. Tak np. obecnie sprzęt w zakładach budowy maszyn wykorzystywany jest średnio w 35 — 40%, tzn. jak gdyby czynny był w przeciągu ok. półtorej zmiany na dobę. Ogromne rezerwy mocy produkcyjnych istnieją w licznych kopalniach węgla. W kopalniach kombinatu „Woroszyłowgradugol“ wykorzystanie mocy w r. 1952 osiągnięto 63,5%, zaś w kopalniach trestu „Kadiefugol“ — 46,2%.

Istnienie ukrytych rezerw mocy produkcyjnych wynika także i z tego, że liczne przedsiębiorstwa, które pracują w jednakowych mniej więcej warunkach osiągnęły odmienne wyniki produkcyjne. Tak np. niektóre zakłady hutnicze jak Enakijewski, Makiejewski oraz im. Dzierżyńskiego pracują zasadniczo w jednakowych warunkach, a pomimo to mają zupełnie różne współczynniki wykorzystania mocy wielkich pieców. W ciągu 9 miesięcy r. 1952 wspomniany współczynnik wynosił dla zakładów im. Dzierżyńskiego 0,83, dla zakładów Makiejewskich 0,87, oraz dla Enakijewskich 0,93, a np. wielkopiecownicy kombinatu Magnitogorskiego i Północnego w ciągu 8 miesięcy r. 1952 osiągnęły współczynnik 0,73. Podobne zjawisko obserwujemy w oddziałach stalowniczych. Tak np. z dwóch analogicznych agregatów 185-tonowych na zakładach makiejewskich osiągnięto w ciągu 8 miesięcy 1952 r. 78 tys. t. stali, zaś na zakładach „Zaporożstal“ 99 — 100 tys. t. stali.

Przyczyną niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnych oraz przestoju sprzętu jest nieraz niepełna mechanizacja procesów wytwórczych. W niektórych zakładach przy wysokim poziomie mechanizacji podstawowych procesów wytwórczych roboty pomocnicze źle są zmechanizowane, przy czym bywają to nieraz ro-



boty pracochłonne, np. przy transporcie wewnętrznym, załadunku itd.

Wielkie rezerwy ujawnia też podciąganie wszystkich oddziałów fabrycznych i całych zakładów do poziomu przodujących.

Stosowanie reżimu oszczędności stanowi szczególnie doniosłą sprawę w dziedzinie zużycia surowców i materiałów. Wydatki na surowce, metale, paliwo, energię elektryczną to podstawowa część (sięgająca 90%) kosztów własnych w przemyśle przetwórczym.

Pracownicy tych gałęzi przemysłu z każdym rokiem osiągają lepsze wyniki w oszczędnym zużyciu surowców i materiałów. Ile akcja ta przynosi gospodarce narodowej można przekonać się choćby na przykładzie Kupawieńskich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Kolektyw tych zakładów, który zainicjował ruch o oszczędność surowca, osiągnął najlepszy w całym przemyśle wełnianym wskaźnik zmniejszenia strat surowca. W okresie gdy rozpoczęło się współzawodnictwo pomiędzy lutym 1949 a sierpniem 1952 r. zakłady te wyprodukowały z zaoszczędzonej wełny 313 tys. m tkanin, z czego wytworzono ponad 100 tys. palt i garniturów.

Walka o oszczędność w tej dziedzinie rozwija się i w wielu innych gałęziach przemysłu. W ostatnich latach znacznie zmniejszono normy zużycia metali co ma ogromne znaczenie dla całej gospodarki narodowej. Tak np. w r. 1952 na wykonanie ciężarowego samochodu ZIS 150 używano już o 195,3 kg walcówki mniej niż w r. 1949. W tym samym czasie osiągnięto następujące oszczędności w zużyciu walcówki: przy budowie samochodu GAZ 51 o 183,3 kg, przy budowie samochodu samowyladowczego nr 585 o 628,9 kg, przy budowie samochodu „Pobieda” o 261 kg i przy budowie traktora KD 35 o 277 kg. Znaczne oszczędności w zużyciu metali osiągnięto też w produkcji maszyn rolniczych, drogowych, budowlanych i in.

Zarówno w przemyśle jak i w budownictwie istnieją dalsze znaczne rezerwy zmniejszenia norm zużycia metali. Tak np. w budownictwie możliwości takie otwiera zastępowanie konstrukcji metalowych przez żelazobetonowe. Osiąga się dzięki temu 2—3-krotne zmniejszenie zużycia metalu. Skuteczna dziedzina oszczędności wysokowartościowych metali to staranność w używaniu i regeneracja narzędzi. Jak wskazuje doświadczenie Gorkowskich Zakładów Samochodowych właściwa regeneracja narzędzi zmniejsza o 10 — 15% a niekiedy i do 30% zużycie nowych narzędzi. Rezerwy zmniejszenia norm zużycia metali w przemyśle metalowym istnieją także w racjonalizacji cięcia i lepszym wykorzystaniu ściniek. Współczynnik wykorzystania walcówki przy ścinaniu waha się w granicach od 0,56 do 0,95 w zależności od charakteru produkcji. Duże jednak różnice we współczynniku można zaobserwować w związku z wyrobem tych samych części przez różne przedsiębiorstwa. Jak obliczono, zastosowanie doświadczeń przodujących pod tym względem przedsiębiorstw oraz doświadczeń stachanowców może wpłynąć na wzrost współczynnika o 5 — 6%.

Z początkiem r. 1952 z inicjatywy pracowników ZIS podjęto współzawodnictwo o zmniejszenie zużycia metali przy równoczesnej wysokiej jakości każdej operacji produkcyjnej. Już pierwsze miesiące współzawodnictwa przyniosły poważne wyniki. Faktyczne zużycie metali, licząc na każdy wyprodukowany samochód

ZIS 150, było w I kw. r. 1952 o 35 kg mniejsze niż w kwartale poprzednim. Znaczenie osiągnięcia kolektywu ZIS polega na tym, że sięgają oni po takie rezerwy produkcyjne jak zmniejszenie ustalonych norm zużycia metalu, co stanowi wyższą formę oszczędności. Przedmiotem oszczędności jest tu już nie walka ze stratami, z niewykonaniem norm, lecz o przekroczenie norm istniejących w drodze nieustannego doskonalenia procesów produkcyjnych i lepszej organizacji pracy.

Podobną nowatorską drogę walki o oszczędność wybierają też przodownicy w innych gałęziach przemysłu. Z inicjatywy robotnic przemysłu włókienniczego E. Charkowej oraz M. Żylinej kolektyw Zakładów Kupawieńskich podjął zobowiązanie przekroczenia zadań planu 5-letniego bez zużycia dodatkowych surowców i materiałów i osiągnięcia, skutkiem lepszego wykorzystania planowanego surowca, dodatkowej produkcji tkanin na sumę 20 mln. rubli.

Wielkie rezerwy w zużyciu surowców i materiałów otwiera wszechstronne zmniejszenie odpadków w produkcji oraz wyszukiwanie sposobów coraz pełniejszego ich wykorzystania. Walka o kompleksowe wykorzystanie surowców posiada dlatego wielkie ogólnonarodowe znaczenie.

Niepełne wykorzystanie surowca prowadzi do znacznych strat. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu leśnego, chemicznego, hutniczego oraz tych dziedzin, które odznaczają się znacznym zużyciem surowca... Przykładem może służyć niepełne wykorzystanie rud uralskich, które mają charakter polimetaliczny, przy czym wartość innych składników w niektórych rudach do 10 razy przekracza wartość zawartej w nim miedzi. Kompleksowe wykorzystanie takich rud, utylizacja odpadków produkcji głównej może zaoszczędzić dla gospodarki narodowej znaczne ilości cennych surowców.

Cenną właściwością reżimu oszczędności jest to, że koncentrując uwagę działaczy gospodarczych na sprawie zmniejszenia nakładów produkcyjnych, równocześnie wymaga od nich wszechstronnej poprawy jakości produkcji. Oszczędność jaką się praktykuje w ustroju kapitalistycznym, a mianowicie poprzez fałszowanie materiałów, z których wyrabiane są produkty, poprzez obniżanie jakości wyrobów jest sprzeczna z istotną gospodarki socjalistycznej. W społeczeństwie socjalistycznym systematyczny wzrost jakości produkcji stanowi podstawowe zadanie produkcji. Kolektywy przodujących przedsiębiorstw przemysłowych nieustannie walczą o wzrost jakości produkcji, równocześnie osiągając znaczne oszczędności i produkcję ponadplanową. Tak np. w r. 1952 zakłady przemysłu włókienniczego w okręgu iwanowskim wytwarzały 93,4% pierwszego gatunku tkanin wobec 89,5% w r. 1940, chociaż ostatnio przerabiały różne gatunki surowca, zaś przed wojną wyłącznie najlepsze gatunki.

Obok jednak zakładów, które nieustannie podnoszą jakość istnieje sporo takich, których stan pod tym względem jest niezadowolający.

Reżim oszczędności wymaga codziennej walki o wysoką jakość produkcji. Dlatego szczególnie cenny jest ruch współzawodnictwa o produkcję najwyższej jakości, podjęty w swoim czasie przez moskiewskiego włókniarza Aleksandra Czutkicha. Obecnie istnieją już tysiące oddziałów i brygad, które noszą zaszczytny tytuł zespołów najwyższej jakości.

Nową ceną inicjatywę podjęła w końcu ubiegłego roku tkacz Obuchowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego Nina Amelczenkowa. Z jej inicjatywy rozwinęło się współzawodnictwo o wyższą jakość produkcji i podejmowanie zobowiązań o wytwarzanie wyłącznie tkanin pierwszego gatunku. Kolektyw Zakładów Obuchowskich podjął w związku z tym zobowiązanie podniesienia odsetka produkcji pierwszego gatunku w r. 1953 do 99,9%, a równocześnie o nieprodukowanie tkanin III gatunku. Podobne zobowiązania podjęły w ślad za Zakładami Obuchowskimi kolektywy wielu innych zakładów przemysłu lekkiego i in.

Wszelchstronny rozwój i rozszerzenie socjalistycznego współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji stanowi wyzyskanie najważniejszego źródła osiągania dodatkowej produkcji przy równoczesnym zmniejszeniu nakładów na środki produkcji.

\*

Reżim oszczędności w warunkach socjalizmu oznacza nie tylko wszechstronną oszczędność środków materialnych, ale także gospodarność i oszczędność w zużyciu nakładów pracy żywej, drogą podnoszenia wydajności pracy. Oszczędność pracy żywej daje w skali ogólnonarodowej wielkie efekty. W latach od 1940 do 1951 wydajność pracy w radzieckim przemyśle wzrosła o 50% i tą drogą osiągnięto 70% wzrostu całej produkcji przemysłowej.

W dyrektywach XIX Zjazdu partii postawiono zadanie usprawnienia organizacji pracy i podniesienia kulturalno-technicznego poziomu mas pracujących oraz wprowadzenia we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej przodującej techniki. Na tej bazie postanowiono podnieść wydajność pracy w ciągu pięciolecia o 50% w przemyśle, o 55% w budownictwie i o 40% w rolnictwie.

Dla pomyślnego rozwiązania tego problemu szczególne znaczenie posiada szerokie rozpowszechnienie doświadczeń przodujących przedsiębiorstw i nowatorów produkcji, rozwój masowego ruchu wynalazczości i racjonalizacji wśród inżynierów, techników, robotników i kołchoźników w walce o udoskonalenia techniczne, o zwiększenie produkcji, o wszechstronną mechanizację, ułatwienie pracy i poprawę jej warunków zdrowotnych.

Kolektywy przodujących przedsiębiorstw uzyskały już w tym zakresie duże doświadczenie. Tak np. w Uralskich Zakładach Budowy Maszyn szeroko stosowana jest metoda inż. Kowalowa, w celu usprawnienia organizacji pracy i racjonalizacji produkcji; całkowicie opanowano i upowszechniono doświadczenia stachanowców i stworzono kompleksowe stachanowskie metody technologiczne, przy czym większość tych metod stosuje się już w produkcji. W szkołach stachanowskich przeszkolono 4.500 robotników, przy czym 700 osób opanowało metody stachanowskie bezpośrednio na stanowisku roboczym. Racjonalizując procesy produkcyjne na bazie doświadczeń stachanowskich omawiane zakłady osiągają coraz wyższy stopień mobilizacji rezerw wewnętrznych. Tak np. w r. 1952 oszczędność w zakresie nakładu pracy żywej równa była pracochłonności wykonania 50 trzyżłkowych eskawatorów, równocześnie zaoszczędzono 1.380 ton metali ponad 1000 ton różnych gatunków paliw, 292 tys. kwh energii elektrycznej, 9,6 mln. m<sup>3</sup> gazu generatorowego. Ogólna suma oszczędności w ciągu roku wyniosła 2,5 mln. rubli. Równocześnie uspraw-

niono, wykorzystanie sprzętu, wyraźnie zmniejszono odsetek braków i podniesiono jakość produkowanych maszyn. Ogólny wynik pracy zakładów świadczy o poprawie mobilizacji rezerw wewnętrznych: w r. 1952 zakłady wyprodukowały 5-krotnie więcej mechanizmów aniżeli w r. 1940, chociaż podstawowe środki produkcji zwiększone zostały w tym okresie zaledwie 1,8-krotnie.

Patriotyczny ruch racjonalizatorski i ruch doskonalenia produkcji na bazie coraz wyższej techniki przyciąga coraz szersze masy robotników w przemyśle, transporcie, rolnictwie i budownictwie. Ilość nowatorów w produkcji nieustannie rośnie. Niedawno w całym kraju znane się stało imię tokarza-nowatora Średniowożańskich Zakładów Budowy Obrabiarek Wasyla Kolesowa, który zastosował nowy typ noża pozwalający znacznie zwiększyć ilość skrawanego metalu. Ta postępową metodą obróbki metali zyskuje sobie coraz szersze rozpowszechnienie w przedsiębiorstwach przemysłu metalowego. Odcinek oddziału mechanicznego, w którym pracuje Wasyl Kolesow, stanowi w pełnym słowa znaczeniu laboratorium przodujących metod pracy. Przyjeżdżają tu przedstawiciele licznych zakładów przemysłu metalowego, aby lepiej opanować metodę skrawania metali. Wielu robotników nie tylko przejmuje metodę Kolesowa, ale także udoskonala ją ze swej strony. Ujawnia się przy tym kolektywna twórczość ludzi radzieckich w wynajdywaniu i doskonaleniu nowych metod pracy. Tak np. tokarz warsztatów wagonowych stacji Kujbyszew tow. Ritikow łącząc metodę skrawania siłowego z szybkościowym, osiągnął 800% normy. Tokarz zakładów budowy turbin wodnych w Syzranu tow. Gawryłow osiągnął 9-krotne przyspieszenie wytaczania elementów koła roboczego turbiny wodnej.

Szeroko rozpowszechnia się inicjatywa przodujących tokarzy moskiewskich zakładów „Czerwony Proletariusz“ Niny Juszynej i Anastazji Malutinej, które podjęły współzawodnictwo o skrócenie cyklu produkcyjnego. Przykład socjalistycznej racjonalizacji i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki daje kolektyw kopalni Nr 3 trestu „Czistiakowantracit“ w Zagłębiu Donieckim. Dzięki gruntownej przebudowie procesu produkcyjnego i podjęciu pracy na zasadzie cyklicznego harmonogramu, w wyniku skutecznego wykorzystania mechanizmu i szerokiego upowszechnienia przodujących metod pracy, projektowana moc kopalni przekroczona została o 26,5%. Przewodzący mechanizatorzy pracy Redkin, Gonczarow i Wasilcow osiągają swym kombajnem miesięczne wydobycie w ilości 19.200 ton węgla, przekraczając ponad 2-krotnie ustaloną normę.

W rozwoju racjonalizacji i doskonalenia produkcji stale rośnie znaczenie twórczej współpracy uczonych i robotników. Tak przyjacielska współpraca ma za cel coraz pełniejsze wykorzystanie osiągnięć nauki radzieckiej oraz przodującej praktyki dla doskonalenia produkcji socjalistycznej i osiągania na tej podstawie coraz szerszego dalszego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki przy jak najmniejszych nakładach środków materialnych oraz pracy żywej. Wszystko to świadczy o wielkiej i stale rosnącej aktywności produkcyjnej mas pracujących społeczeństwa socjalistycznego. Partia komunistyczna i rząd radziecki wysoko oceniają osiągnięcia ludzi radzieckich w pracy. W ciągu powojennych lat ponad 1.346 tys. robotników,

kołchoźników, uczonych, pracowników inżynierijno-technicznych, lekarzy i nauczycieli nagrodzono orderami i medalami, zaś 6.480 osób spośród mas pracujących Związku Radzieckiego odznaczono zaszczytnym tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Nie można jednak zapominać o nie nadążających za ogólnym rozwojem odcinkach produkcyjnych. W niektórych przedsiębiorstwach stan normowania technicznego jest niedostateczny. Zdarza się jeszcze często stosowanie zaniżonych tzw. doświadczalno-statystycznych norm, które nie odpowiadają współczesnemu poziomowi techniki produkcji, nie odzwierciedlają doświadczeń przodujących techników, nie stwarzają podniety do wzrostu wydajności pracy. Zadanie sprowadza się do tego, aby walczyć konsekwentnie o realizację podstawowej zasady współzawodnictwa socjalistycznego, tzn. nieść pomoc ze strony robotników przodujących robotnikom nie nadążającym za ogólnym rozwojem, z tym by osiągnąć rozwój ogólny. W tym celu trzeba gruntownie poznawać i szeroko rozpowszechniać doświadczenie przodowników produkcji, wprowadzać postępowe normy produkcji i osiągać wykonywanie tych norm przez wszystkich robotników.

Sukces zależy nie tylko od aktywności i inicjatywy mas biorących udział we współzawodnictwie, ale i od umiejętności kierownictwa, które winno prawidłowo organizować proces produkcyjny i pracę całego kolektywu. Partia wymaga od kierownictwa gospodarczego nieustannej troski o prawidłowość organizacji pracy, o umocnienie dyscypliny pracy, o poprawę warunków bytowych robotników. Konsekwentne wprowadzenie reżimu oszczędności wymaga wysokiego poziomu kultury produkcji, surowej dyscypliny technologicznej, postępowej organizacji całego procesu produkcyjnego odpowiadającej wymogom nauki i przodujących doświadczeń. Wszystkie te zagadnienia winny znajdować się stale w centrum uwagi kierownictwa gospodarczego. Bez prawidłowego rozwiązania tych problemów nie możliwe jest zwiększenie jakościowych wskaźników pracy, ani maksymalne wykorzystanie rezerw wewnętrznych przedsiębiorstw.

Prawdziwy radziecki działacz gospodarczy wnika głęboko w życie powierzonego mu przedsiębiorstwa, uważnie śledzi przebieg wykonania planu i w porę zapobiega możliwym niedociągnięciom. W związku z tym szczególnie należy podkreślić wagę systematycznego sprawdzania przebiegu realizacji planu. Nie wystarczy dobrać kadry robotnicze i inżynierijno-techniczne, prawidłowo je ustawić i dać im właściwe dyrektywy i wskazania. Należy ponadto zorganizować bieżącą kontrolę wykonania. Tylko pod tym warunkiem można osiągnąć harmonijność i dokładność pracy całego kolektywu, zapobiec powstaniu trudności i niedociągnięć oraz zapewnić wykonanie i przekroczenie programu produkcyjnego. W braku bieżącej kontroli wykonania działacz gospodarczy ryzykuje zej-

ście na bezdroża kancelaryjno-biurokratycznego sposobu kierowania przedsiębiorstwem.

Kadry kierownicze winny dokładnie opanować socjalistyczne metody gospodarowania. Jest to sprawa wielkiej wagi ogólnopaństwowej. Socjalistyczny system gospodarki stwarza realną możliwość najoszczędniejszego wydatkowania środków produkcji i pracy żywej we wszystkich stadiach produkcji społecznej, w obrocie towarowym i w administracji. Wynika stąd, że wprowadzenie jak najściślejszego reżimu oszczędności nie może się ograniczać do przedsiębiorstw produkcyjnych. Reżim oszczędności winien się stać stałą metodą gospodarowania również w handlu radzieckim, we wszystkich radzieckich instytucjach oraz w organizacjach społecznych. Niezbędnym warunkiem powszechnej realizacji reżimu oszczędności jest systematyczna racjonalizacja i potaniecie aparatu zarządzającego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i kultury. Partia komunistyczna i rząd radziecki zawsze do zadania tego przywiązywały pierwszorzędną wagę. W ciągu ostatnich lat nieraz zarządzano zmniejszenie aparatu administracyjno-zarządzającego oraz podejmowano kroki celem jego udoskonalenia. Nowe ważne posunięcie w tym kierunku stanowi uchwała IV Sesji Rady Najwyższej ZSRR o przekształceniu ministerstw. Zgodnie z tą uchwałą nastąpiło połączenie w jednym ministerstwie kierownictwa pokrewnych dziedzin gospodarki narodowej, kultury i administracji. Decyzja ta spowoduje dalsze usprawnienie i potaniecie aparatu państwowego.

Nie wyczerpuje to jednak całości zadań. Rzecz nie tylko polega na tym, aby realizować podobne kroki od góry, w trybie administracyjnym. Partia wymaga, aby doskonalenie aparatu kierowniczego i zmniejszenie wydatków na administrację i zarząd stały się przedmiotem codziennej troski kierownictwa poszczególnych instytucji i organizacji. Stosować reżim oszczędności w tej dziedzinie — znaczy to nie tolerować nadmiernego ponad ustalone normy stanu personelu, ściśle przestrzegać dyscypliny administracyjnej, prowadzić bezwzględnie walkę z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem, osiągając zmniejszenie wydatków na administrację i kierownictwo drogą racjonalizacji i doskonalenia aparatu kierowniczego. W tym właśnie należy szukać bogatych rezerw oszczędności środków państwowych.

Naród radziecki kierowany przez partię komunistyczną z roku na rok realizuje coraz bardziej skomplikowane zadania z zakresu budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Osiągając wzrost poziomu kierownictwa gospodarczego partia zapewnia pomyślne wykonanie nowych zadań. Zdecydowanie walczą o jak najściślejszy reżim ekonomii, o mobilizację istniejących rezerw zwiększenia wydajności pracy oraz o poprawę jakości i zmniejszenie kosztów własnych produkcji, ludzie radzieccy wnoszą coraz to większy wkład w dzieło budownictwa komunizmu.

## NOWY TRYB PRAC NAD NARODOWYM PLANEM GOSPODARCZYM NA ROK 1954

PREZYDIUM Rządu podjęło 11 kwietnia 1953 r. niezwykle doniosłą dla planowania gospodarki narodowej uchwałę w sprawie opracowania narodowego planu gospodarczego na r. 1954. Uchwała ta wprowadza zasadniczy przełom w dotychczasowym sposobie sporządzania planu. Jest ona wyrazem troski rządu o podniesienie jakości opracowania narodowych planów gospodarczych, o głębsze ich uzasadnienie, o pełniejsze powiązanie poszczególnych części planu oraz ustalenie najbardziej właściwych proporcji rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki, tak aby narodowe plany gospodarcze stwarzały w pełni warunki do planowego i proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Postanowienia uchwały Prezydium Rządu w zakresie nowych zasad opracowania NPG posiadają głębokie znaczenie polityczne i gospodarcze. Wspaniałe osiągnięcia naszej gospodarki narodowej, a w szczególności szybki rozwój przemysłu socjalistycznego oznaczają poważne przyśpieszenie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Roczne narodowe plany gospodarcze wyznaczają poszczególne etapy rozwoju gospodarki narodowej. Dlatego też zasady i sposób opracowania rocznych planów gospodarczych mają ważne znaczenie. Decydują one bowiem w poważnym stopniu o treści planu i o jego właściwym zbilansowaniu. Stały wszechstronny rozwój gospodarki narodowej naszego kraju stawia przed planowaniem nowe problemy, nowe, bardziej rozszerzone i jakościowo wyższe, zadania.

W metodyce opracowywania narodowych planów gospodarczych dokonano w ostatnich latach poważnego postępu, korzystając z przodującej praktyki Związku Radzieckiego. Wysiłki aparatu planującego szły więc przede wszystkim w kierunku opanowania nowych zasad metodologii planowania, w rezultacie czego nastąpiło znaczne podniesienie poziomu umiejętności pracowników planowania wszystkich szczebli. Metodologia opracowania planu została już w poważnym stopniu ugruntowana i nie wymaga wprowadzenia do niej poważniejszych zmian. Natomiast zasady i tryb opracowania narodowych planów gospodarczych odbiegały jeszcze znacznie od praktyki stosowanej w Związku Radzieckim.

Zrozumienie istotnej treści uchwały Prezydium Rządu z 11 kwietnia 1953 r. wymaga wnikliwego przestudiowania jej postanowień przez wszystkich pracowników planowania, wymaga szerokiego rozpowszechnienia zawartych w niej ustaleń oraz wykrycia i wyciągnięcia wniosków z głównych braków i niedociągnięć w dotychczasowych zasadach i trybie opracowania planu.

Wspomniana uchwała kładzie na Państwową Komisję Planowania Gospodarczego obowiązek przedłożenia Prezydium Rządu projektu wytycznych do NPG na rok przyszły w okresie między 1 a 15 lipca br. Jednocześnie uchwała wyraźnie podkreśla, że projekt wytycznych powinien być opracowany bez zbytejnej szczegółowości i z jednoczesnym pogłębieniem opracowań analitycznych i właściwym uzasadnieniem wskaźników przyjętych do wytycznych.

Projekt wytycznych ma skoncentrować się jedynie „na węzłowych zagadnieniach oraz wyraźnie precyzować podstawowe zadania i kierunki rozwoju poszczególnych działów gospodarki narodowej“. Zgodnie z uchwałą „na podstawie wytycznych Prezydium Rządu ministerstwa (urzędy centralne) opracowują resortowy projekt planu na r. 1954 w zakresie wszystkich wskaźników planu (produkcja, obrót towarowy lub usługi, zaopatrzenie materiałowe i techniczne, zatrudnienie, koszty własne, postęp techniczny, inwestycje, finanse)“. Wytyczne Prezydium Rządu więc nie będą przesyłane tak jak w latach ubiegłych w pełnym zakresie aż do najniższych jednostek planujących, lecz zatrzymają się na szczeblu ministerstwa (przez szczebel ministerstwa rozumie się również centralne zarządy, które są częścią składową resortów). Na podstawie wytycznych ministerstwa same opracują projekty planów.

Najniższe więc jednostki planujące zostały zwolnione od opracowania projektów planów na r. 1954. Uchwała zawiera wyraźny zakaz zabraniający ministerstwu i urzędowi centralnym zlecania przedsiębiorstwu obowiązku opracowania projektów planu na etapie opracowania przez nie materiałów i wniosków. Zamiast projektów planu „ministerstwa mogą zlecić przedsiębiorstwu opracowanie materiałów i wniosków na r. 1954, celem wykorzystania inicjatywy przedsiębiorstw przy opracowaniu projektu planu. Ministerstwa i urzędy centralne ustalą dla poszczególnych przedsiębiorstw albo grup przedsiębiorstw zakres wskaźników, które powinny zostać objęte wnioskami do planu. Równocześnie prześlą wyjaśnienia, na jakiej podstawie odnośne wskaźniki powinny być opracowane.

Opracowanie wniosków przez przedsiębiorstwa nie może być krępowane żadnymi limitami z góry. Wnioski te ogólnie biorąc powinny dotyczyć:

- 1) ważniejszych wskaźników produkcji lub usług (w przemyśle, transporcie, rolnictwie),
- 2) wskaźników techniczno-ekonomicznych w szczególności w zakresie wykorzystania maszyn i urządzeń,
- 3) głównych zamierzeń w zakresie rozwoju techniki,
- 4) wskaźników wydajności pracy — w szczególności ilościowych lub norm obsługi urządzeń,
- 5) projektowanego procentu przekroczenia norm,
- 6) projektowanych norm zużycia najważniejszych surowców i materiałów,
- 7) projektowanych normatywów zapasów dla najważniejszych surowców i materiałów,
- 8) kalkulacji jednostkowych dla najważniejszych wyrobów lub usług.

Poza wyżej wymienionymi podstawowymi tematami ministerstwa mogą rozszerzyć zakres wniosków w zależności od specyfiki poszczególnych gałęzi czy działów gospodarki narodowej.

Ministerstwa i urzędy centralne opracowując projekty planów wykorzystują własne materiały, opracowane i zebrane przez ministerstwa w okresie prac przygotowawczych oraz materiały i wnioski nadesłane przez przedsiębiorstwa.

Postanowienia uchwały dokonują zasadniczego przełomu w dotychczasowych zasadach planowania. Stosowany w latach ubiegłych zakres sporządzania wytycz-

nych i tryb ich przesyłania oraz zasady sporządzania projektów planów były jedną z przyczyn, które przyczyniły się nadmiernemu skupieniu czynności planowania na najwyższym szczeblu oraz stwarzały podatny grunt dla uchylania się jednostek planujących od samodzielnego opracowania projektów planów, od ponoszenia pełnej odpowiedzialności za te projekty.

Wytyczne dla sporządzenia projektu planu przekazywane resortom przez PKPG były bardzo szczegółowe tak co do zakresu wskaźników jak i jednostek objętych wytycznymi. Ustalanie szczegółowych zadań w wytycznych dla poszczególnych centralnych zarządów kępowało w pewnej mierze inicjatywę ministerstwa i jednostek opracowujących projekty planów. Niejednokrotnie prace nad planem w niektórych ministerstwach ograniczały się do mechanicznego zsumowania projektów planów podległych jednostek.

Sporządzanie obszernych projektów planów przez przedsiębiorstwa i opracowanie na ich podstawie projektów planów zbiorczych przez jednostki wyższego szczebla przesądzało długi okres czasu, który musiał być przeznaczony na ten etap pracy (ok. 4 miesiące). Konieczność wprowadzania niejednokrotnie dość znacznych zmian w stosunku do wskaźników i proporcji zawartych w wytycznych na etapie sporządzania zbiorczego NPG, na których bazowały przedsiębiorstwa przy sporządzaniu projektów planów powodowała, że projekty te wymagały zasadniczych zmian w stosunku do przedstawionych projektów planów, powodując małą stosunkowo przydatność pierwotnych projektów planów dla ustalenia planów techniczno-ekonomicznych w III etapie.

Omawiana uchwała kładzie szczególny nacisk na etap prac przygotowawczych do planu we wszystkich jednostkach planujących. M. in. stwierdza ona: „ministerstwa (urzędy centralne) rozpoczną w miesiącu maju nie czekając na otrzymanie wytycznych Prezydium Rządu, prace przygotowawcze niezbędne do opracowania projektu planu na r. 1954. Ministerstwa zlecają przedsiębiorstwom rozpoczęcie prac przygotowawczych do planu począwszy od miesiąca maja 1953 r. Prace przygotowawcze do planu przedsiębiorstwa powinny polegać w szczególności na ciągłej analizie wykonania wskaźników planu w celu wykrycia niewykorzystanych rezerw produkcyjnych, likwidacji braków i strat w produkcji itd. Prace te powinny być prowadzone przy szerokim współudziale aktywu partyjno-gospodarczego przedsiębiorstwa. Przy wprowadzeniu powyższych prac przedsiębiorstwa powinny uwzględnić uchwały partii i rządu, ustalenia 6-letniego planu przedsiębiorstw na dany rok, posiadane portfele zamówień na rok przyszły itd. Przedsiębiorstwa nie powinny być w tym okresie kępowane limitami jednostek nadrzędnych“. W latach ubiegłych najniższe jednostki planujące rozpoczynały prace nad planem dopiero po otrzymaniu wytycznych opracowanych przez PKPG. Prace te nie były poprzedzane prawie żadnymi przygotowaniem w zakresie sprawozdawczości, ustalenia wskaźników i innych materiałów, które mogą być opracowane i zebrane na długo przed rozpoczęciem prac nad projektem planu. Prowadzono wprawdzie w ostatnich latach pewne prace nad ustaleniem norm zużycia surowców i materiałów, tam gdzie normy te w ogóle nie istniały lub polepszano normy już istniejące, lecz był to jedynie skromny, dalece niedostateczny, wycinek tych wszystkich prac, które mogą być wykonane w okresie po-

przedzającym opracowanie projektu planu, tak ażeby jego sporządzenie mogło być dokonane w stosunkowo krótkim okresie czasu i zawierało odpowiednie uzasadnienie.

Brak przygotowania do prac nad planem powodował, że jednostki planujące nie dotrzymywały terminów ustalonych dla opracowania narodowych planów gospodarczych, co powodowało spiętrzenie się prac na następnych szczeblach, nie mogły szybko i operatywnie poradzić sobie z wszelkimi koniecznymi zmianami wprowadzonymi do ich planów przez jednostki nadrzędne oraz nie były w stanie w zadowalającym stopniu uzasadnić przedkładanych planów przekonywającymi i właściwie opracowywanymi wskaźnikami. Powodowało to opóźnienia w ostatecznym opracowaniu narodowych planów gospodarczych, które były uchwalane przez władze państwowe już po rozpoczęciu roku planowego, a w konsekwencji również i planów techniczno-ekonomicznych, które na skutek zbyt późnego opracowania nie spełniały roli, dla której zostały wprowadzone.

Brak prac przygotowawczych na wszystkich szczeblach utrudniał właściwą analizę planów, przez co wpływał ujemnie na ich jakość, nie pozwalał na głębsze ich uzasadnienie i pełniejsze powiązanie poszczególnych części planu, zwłaszcza na szczeblu ministerstw i centralnych zarządów. Jednostki te, nie posiadając zebranych w odpowiednim czasie materiałów do analizy otrzymanych planów, czekały jedynie na to co zostanie przysłane przez jednostki podległe. Ten system „czekania“ na materiały jednostek niższego szczebla nie sprzyjał rozwojowi inicjatywy i samodzielności centralnych zarządów i ministerstw.

Opieranie się jedynie na materiałach przedsiębiorstw powodowało, że niektóre centralne zarządy nie miały podstaw do prowadzenia właściwej analizy planów i nie posiadały własnej koncepcji planu. Również wobec niedostatecznego przygotowania jednostek wyższego szczebla do prac nad planem nie były one często-kroć w stanie ustosunkować się krytycznie do przedkładanych projektów planów, wnikliwie przeanalizować stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych, wykryć rezerwy w zużyciu materiałów i w gospodarowaniu siłą roboczą. A przecież właściwe opracowanie planu nie może być tylko mechanicznym sumowaniem zadań jednostek niższych szczebli. Obecnie jest rzeczą niezbędną aby każda liczba planu była uzasadniona wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi, progresywnymi normami wykorzystania zdolności produkcyjnej, normami wydajności pracy, zużycia surowców, materiałów i paliwa, opracowanymi z uwzględnieniem doświadczeń przodujących zakładów i pracowników oraz nowych zdobyczy nauki i techniki.

Niekorzystne zjawisko występujące w ubiegłym okresie mechanicznego zgłaszania przez jednostki planujące zapotrzebowań na środki inwestycyjne, surowce i materiały w rozmiarach znacznie przekraczających ustalenia wytycznych i możliwości gospodarki narodowej, zamiast dążenia do stosowania jak najbardziej rygorystycznych oszczędności na tym odcinku przede wszystkim przez podnoszenie współczynników wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych i wprowadzenie progresywnych norm zużycia surowców i materiałów wynikało m. in. z braku właściwie postawionych prac analitycznych uzasadniających projekty planów. Rzecz jasna takie projekty planów opracowane „na wyrost“ stwarzają, zwłaszcza na odcinku środków

dla realizowania planów, dodatkowe trudności w zakresie zatrudnienia, zaopatrzenia i możliwości sfinansowania inwestycji. W rezultacie wygórowanych zapotrzebowań inwestycyjnych, materiałowych, kadrowych i finansowych zgłaszanych przez jednostki planujące, musiano dokonywać głębokich zmian w projekcie planu.

Nałożenie na ministerstwa (centralne zarządy) obowiązku rozwinięcia prac analitycznych w etapie projektu planu i gruntownego jego uzasadnienia kładzie kres tej niesłusznej praktyce i nakłada na jednostki planujące wszystkich szczebli obowiązek opracowania projektu planu na podstawie szczegółowych obliczeń analitycznych w oparciu o progresywne wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Istotną cechą tych zmian jest to, że ministerstwa (centralne zarządy) rozpoczynają prace przygotowawcze daleko wcześniej niż w latach ubiegłych nie czekając na materiały z przedsiębiorstw i prowadząc te prace równoległe z przedsiębiorstwami. Nie obciążając przedsiębiorstw obowiązkiem opracowywania szczegółowych projektów planów, ministerstwa i centralne zarządy powinny w okresie przygotowawczym gruntownie zaznajomić się z pracą przedsiębiorstw i uzyskać materiały, które pozwolą im na szybkie i właściwe sporządzanie projektów planów po otrzymaniu wytycznych Prezydium Rządu.

W okresie tym jednostki planujące wszystkich szczebli powinny zwrócić szczególną uwagę na zebranie i dokładne przeanalizowanie materiałów sprawozdawczych z wykonania wskaźników planu w roku bieżącym celem uzyskania właściwej podstawy do określenia możliwie jak najkorzystniejszych wskaźników ilościowych i jakościowych do planu na rok następny. W oparciu o tę analizę jednostki planujące powinny wykryć i ustalić niewykorzystane dotychczas rezerwy w zakresie zdolności produkcyjnych maszyn i urządzeń, zaopatrzenia materiałowo-technicznego, kadr itp. W tym celu należy opracować bilanse zdolności produkcyjnych maszyn i urządzeń oparte na doświadczeniach przodujących zakładów i robotników oraz na progresywnych normach wykorzystania tych zdolności. Praca ta ma szczególne znaczenie dla prawidłowego i oszczędnego określenia potrzeb w zakresie nakładów na nowe inwestycje.

W zakresie zaopatrzenia materiałowo-technicznego powinny być opracowane w pierwszym rzędzie techniczne normy zużycia surowców i materiałów z uwzględnieniem doświadczeń produkcyjnych. Praca w tym zakresie polegać powinna przede wszystkim na zrewidowaniu dotychczas obowiązujących norm zużycia i ustaleniu wskaźników progresywnych oraz na opracowaniu norm zużycia na te materiały, które dotychczas nie były objęte normami. Przy opracowaniu norm powinien być zapewniony szeroki udział przodujących pracowników, nowatorów i racjonalizatorów.

Poza tym powinny być przeprowadzone prace w zakresie usprawnienia gospodarki materiałowej na rok planowy, m. in. przez określenie właściwych normatywów zapasów, opracowanie względnie uzupełnienie przepisów o transporcie, magazynowaniu i konserwacji materiałów, opracowanie wniosków w zakresie eliminacji zbędnych przewozów i pełniejszego wykorzystania terenowych możliwości zaopatrzenia w surowce i materiały. Szczególną uwagę powinno się poświęcić analizie możliwości i ustaleniu zamierzeń w zakresie zmniejszenia zużycia materiałów deficytowych i szerszego stosowania materiałów zastępczych.

W zakresie zatrudnienia, jednostki planujące powinny opracować wnioski dotyczące ustalenia progresywnych norm wydajności pracy w ścisłym powiązaniu z zamierzeniami dotyczącymi wskaźników postępu technicznego i podniesienia kwalifikacji zawodowych załóg robotniczych. Powinna być dokonana również dokładna analiza bilansu czasu pracy ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn występowania nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, w celu wykrycia i zlikwidowania niedociągnięć w tym zakresie. Należy również opracować wnioski co do rozszerzenia robót zakordowanych. Ważnym zagadnieniem do opracowania w tym czasie jest ustalenie norm obsad maszyn, sprzętu i urządzeń w celu wykrycia zbędnej siły roboczej i przeniesienia jej do innych prac. Również ważnym zadaniem jest ustalenie programu, zakresu i organizacji szkolenia pracowników.

W zakresie płac jednostki planujące powinny wykryć niedociągnięcia na odcinku dyscypliny płac, w związku z czym należy ustalić kierunki usprawnienia gospodarki siłą roboczą, sposoby ograniczenia delegacji i przerzutów robotników, wnioski w zakresie uporządkowania ewidencji płac i norm pracy.

Dla odpowiedniego przygotowania się do wykonania planu obniżki kosztów powinny być ustalone właściwe normy kosztów jednostkowych w oparciu o kalkulacje wynikowe kosztów własnych wyrobów względnie grup wyrobów oraz o założone progresywne normy zużycia materiałów i wydajności pracy.

Przytoczona wyżej tematyka prac przygotowawczych ma oczywiście charakter ogólny i może być opracowana z większą lub mniejszą dokładnością we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Uchwała Prezydium Rządu z 11 kwietnia br., stwarza warunki dla opracowania jakościowo lepszych, bardziej zbilansowanych, skoordynowanych i wszechstronnie uzasadnionych projektów planów oraz dla ostatecznego zlikwidowania występującej jeszcze w niektórych ogniwach aparatu planowania powierzchowności w sposobie i zasadach opracowania planu.

Postanowienia uchwały powinny przyczynić się w poważnym stopniu do wzmocnienia odpowiedzialności jednostek planujących, zwłaszcza resortów, za przedstawione projekty planów, do zlikwidowania w planowaniu przejawów ciasnego resortowego stanowiska zastępując je podejściem ogólnopaństwowym. Ministerstwa (centralne zarządy) przy opracowaniu projektów planów powinny mieć na uwadze nie tylko dążenie do zaspokojenia własnych potrzeb, ale powinny również zapewniać w maksymalnym stopniu zaspokojenie ogólnych potrzeb gospodarki narodowej.

Z postanowień uchwały Prezydium Rządu wynika zasada, że każdy resort odpowiedzialny jest za zabezpieczenie potrzeb gospodarki narodowej lub potrzeb ludności wytwarzanymi przez siebie wyrobami. Każde ministerstwo powinno określać zapotrzebowanie materiałów i surowców dla własnych potrzeb produkcyjnych lub usługowych, a jednocześnie powinno określać i właściwie ustosunkować się do zaspokojenia potrzeb innych ministerstw w zakresie tych wyrobów, które samo produkuje. W tym celu konieczna jest ścisła współpraca wszystkich resortów na etapie opracowania projektów planów, wspólna wymiana doświadczeń i materiałów oraz wspólna walka o pokonanie występujących trudności i niedociągnięć.

Uchwała wprowadza niezmiernie ważne postanowienia dotyczące równoległości opracowania projektów planów, co zapewni pełne wykorzystanie twórczej ini-

cjatywy najszerszych rzesz pracowników planowania, stworzy szerokie podstawy do wykrywania rezerw i zapewni lepszą koordynację opracowanych projektów planów jak również umożliwi kilkuschczeblową kontrolę opracowanych projektów planów. Zasada równoległości opracowania planu poprzedzonego gruntownymi i głębokimi pracami przygotowawczymi przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia prac nad planem w stosunku do praktyki lat ubiegłych i zapewni sporządzenie projektów NPG w ustalonych uchwałą terminach.

Zasady i tryb opracowania projektu NPG w myśl ustaleń uchwały nakładają bardzo poważne obowiązki na jednostki sporządzające projekty planów, a więc na resorty wraz z centralnymi zarządami oraz prezydium wojewódzkich rad narodowych. Właściwe wykonanie postanowień uchwały wymaga podniesienia na wyższy poziom planowania w tych jednostkach, dokładnej i wszechstronnej znajomości pracy podległych przedsiębiorstw i zakładów. Uchwała Prezydium Rządu kładzie szczególny nacisk na zasadniczą rolę i znaczenie jakie przypada resortom i prezydium WRN w zakresie kierowania i organizowania prac przygotowawczych oraz opracowania projektów planów.

Organizacją prac przygotowawczych do planu oraz sporządzeniem planu kieruje minister lub przewodniczący prezydium WRN w ten sposób, aby zapewnić przedłożenie władzom odpowiednio opracowanego projektu planu w ustalonym uchwałą terminie.

Dzięki tej metodzie Prezydium Rządu dysponować będzie projektami planów wszystkich resortów oraz zbiorczym projektem NPG opracowanym przez PKPG, co zapewni również i na najwyższym szczeblu kontrolę projektów planów przez porównanie projektu NPG z projektami resortów i prezydium WRN. Kontrola ta będzie koncentrować się w szczególności wokół zagadnień zasadniczych, a specjalnie wokół tych problemów planu, co do których zaistnieją rozbieżności między PKPG a resortami oraz niezgodnione na szczeblu PKPG rozbieżności między stanowiskiem resortu, a stanowiskiem prezydium WRN w zakresie zadań dotyczących planu terenowego. Stąd też uchwała Prezydium Rządu (w § 6 i § 9) nakłada na PKPG obowiązek przedłożenia Prezydium Rządu wraz z projektem NPG niezgodzonych rozbieżności celem ich rozstrzygnięcia na najwyższym szczeblu.

Resorty i prezydium WRN powinny przedsięwziąć niezbędne kroki w celu zabezpieczenia wykonania postanowień uchwały i przedstawienia w ustalonym terminie projektów planów. Naukowe uzasadnienie planu wymaga, aby przy jego opracowaniu zastosowano w pełni metodę bilansową zapewniającą właściwe uzasadnienie planu, usunięcie dysproporcji i należyte skoordynowanie planu — co jest możliwe tylko przy istnieniu właściwie opracowanych norm. Dlatego też konieczne jest, aby wszystkie resorty zapewniły opracowanie i zatwierdzenie jak największej ilości progresywnych norm wykorzystania zdolności produkcyjnych, norm zużycia materiałów, surowców i paliw, energii elektrycznej itp.

Niezwykle ważne znaczenie dla uzasadnienia planu mają obliczenia dotyczące wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładów. Dlatego też resorty powinny zabezpieczyć zebranie materiałów w zakresie wykorzystania zdolności produkcyjnych pozwalających wykryć wewnętrzne rezerwy w podległych przedsiębiorstwach. W tym celu resorty powinny przeprowadzić szeroką akcję mającą na celu rewizję dotychczasowego stanu paszportyzacji zakła-

dów oraz opracowania paszportów w tych zakładach, w których dotychczas nie przeprowadzono paszportyzacji. Materiały te stanowiąc będą cenną pomoc zarówno dla ministerstw jak i dla PKPG przy wykrywaniu dodatkowych rezerw.

Ministerstwa i prezydium WRN dokonać muszą poważnego wysiłku w kierunku podniesienia na wyższy poziom prac przygotowawczych i planowych. Niemalą rolę w tym względzie powinno spełnić przeprowadzenie odpowiedniego instruktarza wśród pracowników tych jednostek, instruktarza mającego na celu uświadomienie każdego pracownika aparatu planującego o głębokim znaczeniu postanowień uchwały, podniesienie wśród tych pracowników odpowiedzialności za liczby planu i ich właściwe uzasadnienie. Pracownicy ministerstw, centralnych zarządów, prezydium WRN powinni zrozumieć, że nie wolno im przerzucac na pracowników zakładów prac, które sami powinni wykonać. W ten sposób bowiem tracą oni możliwość odpowiedniego kierowania powierzonym im odcinkiem pracy. Pracownicy ci powinni wszechstronnie poznać pracę przedsiębiorstw, posiadać szczegółową znajomość ich zdolności produkcyjnych oraz wszelkich podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych, faktycznych norm zużycia i możliwości ich ulepszenia, możliwości ogólnego podniesienia poziomu pracy zakładów.

Poza tym jednak pracownicy resortów powinni równocześnie podnieść poziom swej pracy przez poznanie ogólnych potrzeb gospodarki narodowej w zakresie wyrobów wytwarzanych przez zakłady podległe ministerstwu. Wtedy dopiero będą oni mogli opracowywać swe plany w sposób zabezpieczający maksymalne zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej. Resorty spełnią ciężące na nich zadanie, jeżeli w opracowanych przez nie planach uwzględnione będzie wykorzystanie wszelkich rezerw istniejących w podległych przedsiębiorstwach, jeżeli maksymalne wykorzystanie tych rezerw stanie się naczelnym zadaniem pracowników resortu.

H. i S.

## Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

NASZA gospodarka socjalistyczna korzysta w szerokim stopniu z przebogatej doświadczeń radzieckich. Uzyskanie milionowych oszczędności, stały postęp techniczny przez wykrywanie rezerw produkcyjnych, oszczędności materiałowe, podnoszenie wydajności pracy itp. jest możliwe dzięki uspołecznieniu środków produkcji i powstaniu na tym tle nowego stosunku do pracy. W całym naszym przemyśle znane i stosowane są metody radzieckich przodowników i nowatorów produkcji: Lidii Korabielnikowej, Agafonowej - Żandarowej, Kowalowa i ostatnio metoda skrawania metali Kolesowa.

Tokarz Wasylj Kolesow, stachanowiec Środkowo-Wołyńskich Zakładów Budowy Obrabiarek w Kujbyszewie zastosował niedawno nową metodę toczenia, zwiększającą znacznie wydajność i pozwalającą na otrzymanie produktu wysokiej jakości, a polegającą na szybszym posuwie noża nowej konstrukcji przy obróbce metali.

„Wiemy — mówi Kolesow — że produkcja maszyn i obróbka metali powinna w ciągu pięcioletki wzro-

snąć około dwóch razy. Każdy też z nas chciałby wnieść jak największy wkład w zrealizowanie tego zadania. A wiadomo, że przyswojenie szybkościowych metod obróbki metali przynosi poważne rezultaty ekonomiczne.

Myśl skonstruowania nowego typu noża powstała u Kolesowa, gdy zainteresował się szybkościowymi metodami skrawania opracowanymi przez znanych stachanowców — mistrzów szybkościowego skrawania Bykowa, Bortkiewicza i innych. Na swojej tokarce Kolesow nie mógł zastosować ich metody, ponieważ maszyna była starego typu. Zamiast 1300—1400 obrotów na minutę, które można uzyskać na nowoczesnych, szybkobieżnych tokarkach, maszyna Kolesowa mogła wykonywać najwyżej do 800 obrotów.

Obróbka metali na obrabiarce składa się z ruchu obrotowego detali i szybkości posuwu noża. Tak więc wydajność obrabiarki zależy od szybkości skrawania i posuwu noża. Jeśli nie można zwiększyć obrotów — rozumował Kolesow — to trzeba zwiększyć szybkość posuwu noża. Ale tutaj Kolesow natknął się na przeszkodę dobrze znaną każdemu tokarzowi. Przy przyspieszeniu posuwu noża w stosunku do jednego obrotu obrabianego przedmiotu, powierzchnia wychodzi chropowata i niedokładna. Kolesow postawił sobie zadanie opracować taką konstrukcję noża, która by usunęła tę trudność. Od tego czasu Kolesow przystąpił do eksperymentowania. Normalnie posuw noża tokarskiego wynosi 0,2—0,5 mm na 1 obrót obrabianego przedmiotu. Gdyby przyspieszyć posuw np. do 3 mm, szybkość skrawania wzrosłaby kilkakrotnie.

Po dokonaniu wielu żmudnych doświadczeń, Kolesow skonstruował nóż o dwóch krawędziach tnących. Zasada działania tego noża polega na tym, że jedna krawędź obrabia przedmiot z grubsza — druga usuwa jednocześnie wszelkie nierówności i wygładza toczony przedmiot. Podstawowa, znajdująca się w pochylonym położeniu krawędź tnąca wrzyną się w obrabiany przedmiot i ścina warstwę metalu. Dodatkowa krawędź tnąca, równoległa do osi obrabianego przedmiotu, ścina pozostałą część metalu oczyszczając chropowatą jeszcze powierzchnię od nierówności i wygładzając ją ostatecznie.

W wyniku ruchu obrotowego przedmiotu obrabianego oraz ruchu wzdłużnego, czyli posuwowego noża na powierzchni przedmiotu toczonego pozostają ślady noża w postaci linii śrubowej. W wypadku toczenia dotychczasową metodą ze względu na ukształtowanie krawędzi tnącej, nóż styka się z materiałem na bardzo wąskim odcinku; powoduje to, iż narzędzie nie zbiera całej warstwy materiału, lecz pozostawia jego część w postaci nierówności. Im mniejszy jest posuw stosowany przy toczeniu, tym odległość pomiędzy poszczególnymi nierównościami jest mniejsza i powierzchnia wychodzi gładza.

W tym celu nóż konstrukcji Kolesowa posiada dodatkowo krawędź gładzącą, ustawioną równoległe do obrabianej powierzchni, która styka się całą swą długością z powierzchnią obrabianą. Ponieważ krawędź ta jest większa od stosowanego posuwu i jednocześnie wielokrotnie dłuższa od analogicznej krawędzi normalnego noża, wyrównuje ona wszystkie powstałe przy toczeniu nierówności.

Jak z tego wynika, uzyskanie gładkiej powierzchni, przy stosowaniu noża Kolesowa uwarunkowane jest dokładnym ustawieniem krawędzi gładzącej. Krawędź

skrawająca zaopatrzona w wąską fazę ustawić pod kątem ujemnym, spełnia w nożu Kolesowa tę samą rolę co główna krawędź tnąca każdego rodzaju noża. Między krawędziami: skrawającą i gładzącą, znajduje się krawędź przejściowa, szerokości ok. 1 mm, mająca na celu zabezpieczenie noża przed wykruszeniem lub spaleniem się jego krawędzi.

Nóż nie był jednak jeszcze doskonały. Jego konstrukcja pozwalała wprawdzie na stosowanie znacznie szybszego posuwu niż dotychczas, ale wióry wychodziły w postaci długich rozgrzanych drutów, które utrudniały tokarzowi pracę, ponieważ napotykał na obrabianą powierzchnię zostawiały na niej ślady, zardrapania, a nawet zadry.

Przeszło jeszcze kilka miesięcy naprężonej pracy i wreszcie została opracowana, udoskonalona konstrukcja noża. Zamiast „drutów“ spod udoskonalonego noża Kolesowa zaczęły wychodzić wióry w postaci spiral, które sam nóż podczas roboty kruszy na małe pierścienie. Nóż zaopatrzone jest w łamacz wióra, umieszczony odmiennie niż to bywa w dotychczasowej konstrukcji noży, ze względu na nieco inny charakter tworzącego się wióra. Łamacz ten zaszlifowany jest pod kątem ok. 20 stopni do krawędzi skrawającej i oddalony od niej w zależności od głębokości skrawania i stosowanego posuwu. Odległość ta wynosi średnio 5—8 mm. Ostrząc nóż i ustawiając go, należy uwzględnić odpowiednie położenie kanałika zawijającego wióry. Przy prawidłowym ustawieniu noża i kanałika — wiór, ślizgający się po przedniej krawędzi, łamie się i spada małymi pierścieniami. Wpływ na spadanie i kierunek wióra ma kąt nachylenia podstawowej krawędzi tnącej. Ważną jest rzeczą, aby kąt ten nie przekraczał 3 stopni.

Przy stosowaniu metody Kolesowa przez zwiększenie posuwu i głębokości skrawania wzrasta opór metalu i siła skrawania. Dlatego też wymaga to odpowiedniego umocowania detalu w obrabiarce. Aby zapobiec poruszeniu się części w szczękach w głąb uchwytu, należy wstawić w stożkowy otwór wrzeczona specjalną oporową oprawkę ze stożkową końcówką. Na tej oprawce powinna opierać się czołowa część przedmiotu, przykręcona w uchwycie.

Aby uzyskać podczas stosowania metody Kolesowa należyty rezultat, należy doprowadzić obrabiarkę do zupełnego porządku: dokręcić śruby i łożyska, sprawdzić stan przekładni, dokładnie przetrzeć smarem obrabiarkę, silnie zamocować konik, sprawdzić moc i zasilacz sieciowy obrabiarki itd. Dbłość o maszynę i należyta konserwacja jest dlatego tak ważna, że umożliwia pracę bez przestojów, przedłuża życie maszyny i pozwala na jak najlepsze wykorzystanie jej zdolności produkcyjnej. W. Kolesow pracuje na obrabiarce „Dip — 300“ przez dziewięć lat, a w ciągu ostatnich trzech lat stosuje posuw 3 mm. Przez ten czas jego obrabiarka nie była ani razu w kapitalnym remoncie.

Po krótkim czasie nożami konstrukcji Kolesowa zaczęli pracować wszyscy tokarze Środkowo-Wożańskich Zakładów Budowy Obrabiarek w Kujbyszewie, gdzie już w marcu 35—40% przedmiotów było obrabianych przy pomocy nowego noża.

Wiadomość o wynalazku Kolesowa szybko rozeszła się po Związku Radzieckim. Nóż Kolesowa wszędzie zdał egzamin. W Czkałowskich Zakładach Budowy Obrabiarek Kolesow przy demonstrowaniu działania swojego noża doprowadził posuw do 5 mm na jeden obrót toczony przedmiotu. Przedmiot ten został obto-



czony w ciągu 6 sek. zamiast normalnych 200 sek. W ten sposób uzyskał on 33-krotnie większą wydajność w porównaniu do możliwości, które dają noże pracujące na „starym“ posuwie.

Powszechne wprowadzenie szybkościowej obróbki metali przez zwiększenie szybkości posuwu noża otwiera szerokie pole działania nie tylko dla personelu technicznego, lecz także dla uczonych. Doskonalenie technologii tokarskiej obróbki metali posiada poważne znaczenie w walce o dalsze zwiększenie wydajności pracy i lepsze wykorzystanie techniki w zakładach budowy maszyn, zwłaszcza że zastosowanie metody Kolesowa nie nasuwa trudności i każdy średnio wykwalifikowany tokarz może ją opanować w ciągu kilku godzin. Prof. Kapustin, doktor nauk technicznych pisze o metodzie Kolesowa, że „może ona być szeroko zastosowana nie tylko w większych fabrykach, ale również w niewielkich przedsiębiorstwach, a także w warsztatach dla remontu samochodów, traktorów, maszyn rolniczych“.

Stosować metodę Kolesowa może każdy tokarz i to na każdej tokarce, pod warunkiem zwiększenia mocy motoru. Także każdy tokarz może sam wykonać nóż systemu Kolesowa. W tym tkwi ogromna zaleta tego systemu. Stosując tę metodę tokarze zwiększają kilkakrotnie wydajność swej pracy, lepiej i pełniej wykorzystują swe maszyny i to bez względu na ich konstrukcję.

Korzyści ekonomiczne płynące z zastosowania metody Kolesowa w przemyśle metalowym są ogromne. Stosowanie noża Kolesowa już nawet przy dwu lub 3-krotnym zwiększeniu posuwu jest korzystne, gdyż pozwala na poważne skrócenie czasu maszynowego. Metoda Kolesowa nie wymaga żadnych zmian konstrukcyjnych obrabiarki, lecz tylko jej przeglądu w celu zmniejszenia ewentualnych luzów, wyregulowania sprzęgła i naciągnięcia pasów napędowych, a tym samym nie powoduje specjalnych kosztów. W każdym zakładzie pracy jest oprócz najbardziej nowoczesnych i szybkoobrotowych tokarek również dużo maszyn starszych typów. Stosowanie szybkościowego skrawania na tych starych maszynach jest utrudnione ze względu na ich konstrukcję. Stosowanie zaś systemu Kolesowa, może mieć miejsce przy każdej tokarce, zarówno starszego typu jak i najbardziej nowoczesnej. Poza tym możliwe jest toczenie długich i cienkich wałków; należy tylko przekrój wióra dobrać drogą prób oraz w celu zmniejszenia wyginania się wałków stosować odpowiednio podtrzymki rolkowe, a w przypadku toczenia na rewolwerówkach — użyć aparatów rolkowych.

Jak praktyka wykazała, niemal wszystkie typy noży (wyłączając noże do zacinania i odcinania) można stosować do metody Kolesowa. Zastosowanie właściwych warunków skrawania wyklucza przypadki owalizacji toczonych wałków, a stosowanie wielokrotnie większych posuwów nie obniża dokładności przedmiotów obrabianych w porównaniu z dotychczas osiąganą dokładnością przy innych metodach obróbki. Uzyskuje się także poważną oszczędność energii elektrycznej.

Pomyślne efekty ekonomiczne wynikają również stąd, że metoda Kolesowa umożliwia uzyskanie większego przekroju wióra, czyli wydajniejszej obróbki. Zwiększenie przekroju wióra łączy się ściśle z pełniejszym wykorzystaniem mocy obrabiarek. Pozwala więc na uruchomienie ukrytych dotychczas rezerw mocy w produkcji. Ma to specjalne znaczenie dla zakładów pracy

o parku maszynowym złożonym z obrabiarek starego typu, nieprzystosowanych do wysokowydajnej obróbki.

Nóż pomysłu Kolesowa, dzięki geometrii ostrza, pracuje dłużej, tzn., że okresy między poszczególnymi ostrzeniami są dłuższe. Stosowanie go wpływa więc na skrócenie czasu pomocniczego obróbki przez rzadszą wymianę narzędzia. Czasu pracy używania narzędzia pomiędzy kolejnymi ostrzeniami nie należy jednak zbyt przedłużać. Nóż nadmiernie stępiony łatwo się wykrusza i wymaga dłuższego ostrzenia. Należy więc unikać przedłużania pracy noża poza dopuszczalną granicę stępienia.

Prof. dr J. Kapustin twierdzi, że dla „dalszego rozwoju szybkościowej obróbki metali należy dążyć do twórczego połączenia i jednoczesnego stosowania osiągnięć P. Bykowa, H. Bortkiewicza, W. Kolesowa i innych nowatorów i racjonalizatorów produkcji. W ten sposób można będzie uzyskać dalsze znaczne podniesienie wydajności w większym stopniu niż przy stosowaniu oddzielnie każdej z metod. Jeśli np. będziemy obrabiać (przy dwóch przepustach) wałce o długości 1200 mm i średnicy 100 mm z szybkością 200 obrotów na minutę i przy posuwie 0,25 mm na obrót, to czas obróbki wyniesie 48 min. Jeśliby jednak połączyć obróbkę zgrubną i na czysto razem, zwiększyć szybkość skrawania do 400 m na minutę i doprowadzić posuw do 3 mm na obrót, to czas maszynowy potrzebny na obróbkę tego detalu wyniesie ok. 0,3 minuty, tzn. będzie krótszy od poprzedniego 160 razy!“

W naszym przemyśle metalowym, w myśl wytycznych XI Plenum CRZZ stwierdzających, że „metoda tokarza Kolesowa powinna spotkać się z powszechnym zainteresowaniem metalowców i znaleźć u nas szerokie zastosowanie“, wprowadzana jest ona na coraz szerszą skalę. Przewodzą w tym zakresie Zakłady Mechaniczne „Ursus“ oraz Stocznia Gdańska, których doświadczenia omówimy szerzej.

Pierwsze pomyślne próby zastosowania noża systemu radzieckiego nowatora przeprowadzili inżynierowie S. Hennel i S. Rozpędek w Zakładach Mechanicznych „Ursus“. Próby odbywały się na wałku skrzyni biegów obrabianym przez tokarza Kazimierza Siecha przy zwykłej uniwersalnej tokarce o mocy 7,5 kW. Dotychczas wałek ten był toczony z szybkością 320 obrotów na minutę i posuwie 0,1 mm na 1 obrót. W tych warunkach obróbka trwała 7 minut. Przy tej samej szybkości obrotów, lecz przy posuwie 3 mm na 1 obrót, umożliwionym dzięki zastosowaniu noża Kolesowa, operację tę wykonano w ciągu 1 minuty. Pierwszym wydziałem, który już w dniu prób zastosował w produkcji metodę Kolesowa był wydział mechaniczny I. W dalszym ciągu metoda ta rozszerzona została na inne wydziały mechaniczne.

Wielostronność zastosowania noża projektu Kolesowa mogą ilustrować następujące przykłady. Nóż ten zastosowany został do pracy w aparacie rolkowym przy obróbce sworzni łokowego na rewolwerówce prętowej Ward o mocy 3,5 KM, obsługiwanej przez tokarzy Wartę i Rytla oraz na drugiej tokarce tego samego typu obsługiwanej przez tokarzy Wertychowskiego i Motylewskiego. Pręt był zamocowany wyłącznie w zacisku i wystawał z tulei zaciskowej ponad 200 mm. Stosowane w tym wypadku warunki skrawania były następujące: obroty — 750 na minutę, tak jak przy obróbce normalnej, głębokość skrawania 2 mm i posuw — 2 mm, zamiast stosowanego dotychczas 0,5

mm na 1 obrót. W ten sposób czas maszynowy został skrócony 4-krotnie, zaś czas całkowity obróbki — 3-krotnie. W tym samym wydziale nóż Kolesowa stosują tokarze Pieszewski i Grzybek na tokarce uniwersalnej przy obróbce wałka ze stali węglowej o średnicy 27 mm i długości 420 mm przy 960 obrotach na minutę, głębokości skrawania 1,5 mm i posuwie — 1 mm zamiast dotychczasowego 0,3 mm na obrót. Przy obróbce w tych warunkach czas całkowity został skrócony przeszło 3-krotnie. Dalszym przykładem jest wykonywana przez J. Malca obróbka obręczy żeliwnej na karuzelówce przy następujących warunkach skrawania: przekrój wióra 5,2 mm, uzyskany dzięki zastosowaniu największego posuwu, jakim dysponuje obrabiarka (1,3 mm), uzyskując w efekcie powierzchnię o wiele gładszą niż przy dotychczasowym posuwie 0,6 mm.

Praktyka wykazała więc, że możliwości zastosowania metody Kolesowa w „Ursusie“ są bardzo szerokie. Może to zilustrować następujące porównanie ilości sztuk wykonanych w ciągu 8 godzin pracy dawną oraz nową metodą: sworzeń zwrotny uprzednio 93 szt. obecnie 200 szt., wałek uprzednio 57 i obecnie 170, wkręt uprzednio 88 i obecnie 145, sworzeń resora uprzednio 76 i obecnie 106.

Pracownicy „Ursusa“ w swoich doświadczeniach doszli do wniosku, że metodę Kolesowa można rozszerzyć i stosować ją nie tylko przy szybkościowym skrawaniu, lecz również przy wytaczaniu otworów, przy nożach strugarskich oraz innych kształtach noży, np. przy zdzierakach prostych, nożach bocznych itp. W trakcie opracowywania nowych rysunków, okazało się, że niemal wszystkie kształty noży dały się przekonstruować na wzór noża Kolesowa. W najbliższym okresie przewiduje się przystąpienie do przystosowania główek frezerskich nożowych z nakładkami z węglików spiekanych.

Dla skoordynowania akcji wprowadzenia noża, główny inżynier ZM „Ursus“ zwołał naradę technologów i mechaników oddziałowych oraz przedstawicieli działów gospodarki narzędziowej celem rozdzielenia zadań na poszczególne grupy pionu technicznego. Dział głównego technologa rozpoczął typowanie części i stanowisk oraz opracowywanie warunków skrawania poszczególnych detali w oparciu o przeprowadzane próby na wydziałach produkcyjnych. Mechanikom oddziałowym powierzono przegląd obrabiarek oraz usunięcie ewentualnych niedomagań, utrudniających wprowadzenie wysokowydajnej obróbki. Dział gospodarki narzędziowej przystąpił do opracowania instrukcji wykonania i ostrzenia noży oraz zapewnił przygotowanie dostatecznej ilości noży dla potrzeb produkcji.

Równoległe do przedsięwzięć na odcinku technicznym, podstawowa organizacja partyjna wraz z radą zakładową rozpoczęła mobilizację załogi przez wyjaśnianie ważności i korzyści tej nowej metody, wzywaniem do współzawodnictwa na tym odcinku. Wspólnie z sekretarzem oddziałowej organizacji partyjnej i przewodniczącym rady oddziałowej został opracowany plan upowszechnienia metody. Z kolei zwołano odprawę majstrów, brygadzystów i zapoznano ich z nową metodą i płynącymi z niej korzyściami. Zostało też zorganizowane krótkie zebranie z aktywnym propagandowym, któremu zalecono podawać codziennie wszystkimi dostępnymi środkami wiadomości o metodzie Kolesowa i wynikach, jakie już uzyskano w po-

szczególnych wydziałach mechanicznych. Opracowano opis metody Kolesowa. Został on wydrukowany w 5 tys. egz., w 10 numerze „Głosu Ursusa“. Wydano też ulotkę na temat nowej metody.

W wyniku tej akcji tokarze „Ursusa“ podjęli szereg długookresowych zobowiązań, deklarując zastosowanie noża przy produkcji 90 różnych części do 25 czerwca br., a do końca roku — przy produkcji 180 części.

W praktyce okazało się jednak, że przygotowania organizacyjne były niedostateczne w porównaniu z żywiołowym rozwojem metody Kolesowa w zakładzie. Technolodzy wydziałowi zbyt wolno typowali części i maszyny oraz ustalali warunki skrawania do obróbki nowymi nożami. Skutkiem tego robotnicy sami przeprowadzali próby i zwiększali posuw. Zdarzyło się też, że stosując zbyt duży posuw, przeciężano obrabiarkę i powodowano awarię silnika. Kierownicy wydziałów mechanicznych II i IV niedostatecznie interesowali się możliwościami wprowadzenia nowej metody w swoich wydziałach. Organizacja związkowa rozwinęła zbyt małą aktywność, jeśli idzie o uświadamianie załogi o celowości wprowadzenia metody Kolesowa.

Przeprowadzone narady i odprawy aktywu, z braku należytej kontroli, nie wpłynęły dostatecznie na ugruntowanie nowej metody na tych stanowiskach produkcyjnych, na których już ją zastosowano. Najlepiej ze wszystkich wydziałów mechanicznych pracował kolektyw wydziału mechanicznego I z kierownikiem wydziału Basiewiczem, który bardzo poważnie przyczynił się do rozpowszechnienia metody Kolesowa. Dlatego wydział Mechaniczny I ma największe osiągnięcia na tym odcinku.

Nieco odmienny przebieg miało wprowadzenie metody Kolesowa w Stoczni Gdańskiej. Pierwszą próbę przeprowadził w narzędziowni tokarz Żukowicz przy ogromnym zainteresowaniu załogi i poparciu ze strony rady zakładowej i komitetu zakładowego PZPR. Jako przedmiot toczony wybrano długi wałek ze stali i ustalono warunki skrawania: głębokość skrawania — 3 mm, prędkość skrawania — 1,27 m/min., posuw — 2 mm/obrot. Niestety — próby te nie udały się: przy zwiększeniu posuwu występowało drżenie, powodujące pogorszenie gładkości powierzchni obrabianej i w ostatecznym efekcie nastąpiło wyłamanie płytki ze spieku. Analizując niepowodzenie przeprowadzający próbę doszli do wniosku, że popełnili szereg błędów, których suma dała w efekcie ujemny wynik próby. Oto owe błędy: nieprzygotowanie techniczne obrabiarki polegające na pozostawieniu luzów we wrzecionie i suportach, za mały przekrój trzonka noża, za długi wałek w stosunku do jego średnicy.

Znając już swoje błędy, tokarze przystąpili do zwalczania ich i upartego przeprowadzania dalszych prób. Po kilku jeszcze nieudanych przedsięwzięciach i łamaniu noży, próba udała się tokarzowi Tycnerowi, który po uprzednim dokładnym przygotowaniu tokarki i zlikwidowaniu luzów stopniowo zwiększał posuw i zaczynając od 0,7 doszedł do 3 mm na 1 obrót przy prędkości skrawania 60 m/min.

Wydajność obróbki przy wymienionych parametrach, mierzona w kilogramach wiórów skrawanych w ciągu minuty i wyliczona jako iloczyn głębokości posuwu, prędkości skrawania i ciężaru właściwego — wyniosła 4,78 kg/min, co wobec osiągniętej poprzednio 1,76 kg/min — daje wzrost wydajności o 275%. Zaznaczyć

należy, że gładkość powierzchni obrabianego przedmiotu była większa niż poprzednio przy posuwie 0,5 mm/obr.

Po tych udanych próbach, które niewątpliwie przyczyniły się do szybszej popularyzacji tej cennej metody, zaczęła ona zdobywać prawo obywatelstwa w stoczni. W tej pierwszej fazie rozwojowej położono nacisk nie tyle na wyczynowość poszczególnych stanowisk, ile na masowość w zastosowaniu metody Kolesowa. Dało to dobre rezultaty, bowiem tokarze powoli zwiększając posuwy, nabierali wprawy w ustawianiu noża i operowaniu nim, dochodząc w rezultacie do znacznego skrócenia czasu maszynowego, a tym samym do dużego wzrostu wydajności pracy. Tokarz Tycner dzięki zastosowaniu metody Kolesowa podniósł wydajność swej pracy ze 140% na 217%. Szersze zastosowanie tej metody umożliwiło wydziałowi mechanicznemu Stoczni Gdańskiej wykonanie z nadwyżką napiętego planu marcowego.

Obecnie kierownictwo Stoczni Gdańskiej przygotowuje dokumentację technologiczną, która obejmuje: opracowanie wstępnej specyfikacji części nadających się do obróbki nożem Kolesowa; wydanie na warsztat kart roboczych zawierających polecenie stosowania noża Kolesowa; w oparciu o przeprowadzone próby na warsztacie opracowanie przez Biuro Studiów instrukcji określającej warunki skrawania w zależności od typu obrabiarki i sztywności przedmiotu obrabianego.

Nie ograniczono się jednak w Stoczni Gdańskiej tylko do zastosowania tej metody na swoim terenie, wychodząc z założenia, że należy pomóc pracownikom innych zakładów i uchronić ich od błędów, popełnionych przy wprowadzeniu metody Kolesowa na własnym zakładzie. Wspólnie z Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Metalowców zorganizowano w dn. 9 kwietnia br. dla tokarzy przemysłu metalowego jednodniowe szkolenie obejmujące teorię skrawania wyłożone przez prof. Politechniki Gdańskiej inż. Dylewskiego oraz praktykę skrawania, z którą kursanci zapoznali się bezpośrednio na stanowiskach roboczych. Jak wynikało z dyskusji, kurs ten wyjaśnił wiele wątpliwości, przyczyniając się do szybszego wprowadzenia metody w zakładach Wybrzeża. Również we własnym zakładzie włączono metodę Kolesowa w programy szkolenia wewnątrzzakładowego.

Przy porównaniu wprowadzania metody Kolesowa w obu omówionych pokrótce zakładach można stwierdzić, że choć Stocznia Gdańska korzystała z doświadczeń „Ursusa“ (gdzie metoda Kolesowa była już wprowadzona na szerszą skalę), wysyłając wytypowanych tokarzy na przeszkolenie i choć pierwsze próby były nieudane, to w całości wprowadzenie nowej metody przebiegało tu w sposób bardziej zorganizowany, nie tak żywiołowy jak w „Ursusie“, z położeniem dużego nacisku na zapoznanie załogi z metodą Kolesowa w ramach różnego rodzaju szkolenia i ciągłego podkreślenia jej techniczno-ekonomicznych korzyści.

Obecnie, kiedy metoda Kolesowa nabrała u nas znacznej popularności, kiedy szereg zakładów przemysłowych naszego kraju stosuje ją już w pełni a część przeprowadza próby, można z naszych dotychczasowych doświadczeń wyciągnąć pewne wnioski.

Jest rzeczą niewątpliwą, że dzięki metodzie Kolesowa osiąga się znaczne korzyści techniczno-ekonomiczne przez podnoszenie wydajności pracy (przeciętnie 2—4

razy), lepsze wykorzystanie sprzętu (trwałość noża Kolesowa jest 3-krotnie wyższa od trwałości noża zwykłego), przedłużenie okresu międzyremontowego itd. Jednak, aby nowa metoda została ugruntowana i dawała coraz większe efekty ekonomiczne, musi mieć zabezpieczone właściwe przygotowanie polityczne, organizacyjne i techniczne. W tym celu należy popularyzować osiągnięcia uzyskane przez pracowników stosujących nową metodę, uświadamiać załogi o celowości jej wprowadzania, efektach ekonomicznych i o płynących z niej korzyściach dla państwa, zakładu i pracownika. Kierownictwo, organizacje związkowe i polityczne powinny czuć się w obowiązku udzielenia jak najdalej idącej pomocy robotnikom przy wprowadzaniu przodującej metody. Tymczasem szereg przykładów wskazuje na to, że w rzeczywistości sytuacja przedstawia się odwrotnie: robotnicy żywo interesują się nową metodą i chętnie by ją stosowali, lecz pozostawiani sami sobie, bez pomocy, niewiele mogą zrobić.

Tak się właśnie sytuacja przedstawiała w Raciborskiej Fabryce Wyrobów Metalowych. W marcu sekcja postępu technicznego przy Dziale Głównego Technologa przystąpiła do wykonania noża Kolesowa. Przeprowadzonymi próbami szeroko zainteresowała się cała załoga. Robotnicy dopytywali się, na czym polega nowa metoda, zapoznawali się z rysunkiem i opisem noża. Aby zadowolić usprawiedliwioną i zdrową ich ciekawość zorganizowano odczyt dyskusyjny. Przekazano również większą ilość noży Kolesowa do wypożyczalni narzędzi, aby umożliwić tokarzom stosowanie nowej metody. Niestety, ani Komitet Zakładowy PZPR, ani Zarząd Zakładowej Organizacji ZMP, ani też rada zakładowa ze swej strony nie dotychczas nie zrobiły, aby spopularyzować ten doniosły wynalazek. Należy również podkreślić obojętny stosunek do wynalazku radzieckiego nowatora ze strony Centralnego Zarządu Przemysłu Obrabiarek. Zdawałoby się, że właśnie ten Centralny Zarząd powinien być zainteresowany najbardziej we wprowadzaniu metod, które pomogłyby wykonywać plany produkcyjne w podległych mu zakładach. Kierownictwo Centralnego Zarządu jest dobrze zorientowane w trudnościach poszczególnych zakładów. Pomimo tego np. Raciborska Fabryka Wyrobów Metalowych nie otrzymała stamtąd żadnego sygnału o nowej metodzie, nie mówiąc już o dokładnych rysunkach i opisach, które pomogłyby im uniknąć początkowych błędów.

Do samego wprowadzenia metody Kolesowa przyczyniłoby się niewątpliwie objęcie jej ruchem socjalistycznego współzawodnictwa — indywidualnego i grupowego, tworzenie brygad pracujących tą metodą oraz podejmowanie zobowiązań. Należałoby tu użyć wszelkich dostępnych środków propagandy, jak radiowęzeł, gazetka zakładowa, wywieszki, ulotki itd. Bardzo ważną rzeczą byłoby zapewnienie systematycznej kontroli wprowadzania i rozszerzania nowej metody. Aby akcja wprowadzania nowej metody nabrała skoordynowanego charakteru, pion inżynierijno-techniczny musi otrzymać konkretne zadania, mające na celu jak najszybsze wprowadzenie metody, jej opracowanie z punktu widzenia technicznego i zapewnienie wszystkich potrzebnych środków dla jej realizacji.

Duże pole do działania ma tu kierownictwo zakładu. Tymczasem praktyka wykazuje m. in. na przykładzie Zakładów im. Stalina w Poznaniu, że kie-

rownictwo zaniedbuje sprawę popularyzacji przodującej metody, ograniczając się do polecenia opracowania harmonogramów. Szczepan Jankowiak, 22-krotny przodownik pracy mówi: „Jeśli biuro techniczne przyśle harmonogram, skrawa się detal nożem Kolesowa. Nie ma harmonogramu — pracuje się po staremu“. Źródło słabego upowszechnienia nowej metody w Zakładach im. Stalina tkwi m. in. i w tym, że wydawalnia narzędzi nie dysponuje dostateczną ilością płytek z węglików spiekanych. Wie o tym dyrekcja Zakładów, wie również główny inżynier. Nikt jednak nie troszczy się o znalezienie wyjścia z trudności. Jest to przykład karygodnego zaniedbania. Kierownictwo musi nie hamować, a rozwijać inicjatywę robotników w stosowaniu metody Kolesowa. Robotnicy żywo się nią interesują i chętnie przechodzą na nowy system pra-

cy. Do obowiązku kierownictwa należy więc stworzenie im wszelkich potrzebnych do tego warunków.

Zgodnie z dyrektywami ogólnokrajowej narady towarzyszy techników i inżynierów przemysłu maszynowego, która odbyła się w ostatnich dniach maja w Warszawie, główne zadania w zakresie upowszechniania metody Kolesowa są następujące: 1) wytypowanie w zakładach pracy maksymalnej ilości obrabiarek do stosowania tego typu noża, 2) przystosowanie wydziałów narzędziowych fabryk do wykonywania noża, 3) opracowanie technologii obróbki przy jak największej ilości operacji.

Aby zadania te wykonać, a przez to podnieść produkcję na wyższy poziom, konieczna jest szeroka współpraca organizacji partyjnych i związkowych oraz aktywny udział aparatu technicznego.

## Kronika zagraniczna

### WYKONANIE PLANÓW GOSPODARCZYCH NA I KW. 1953 R. W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

**P**IERWSZY kwartał bieżącego roku przyniósł nowe sukcesy gospodarcze państwu obozu pokoju i socjalizmu. Wszystkie kraje demokracji ludowej, pomyślnie realizując wytyczne swoich planów gospodarczych, znacznie przekroczyły produkcję odpowiednich okresów ubiegłych lat. We wszystkich krajach obozu pokoju klasa robotnicza i chłopci pracujący dali znaczne ponadplanowe ilości wielu produktów przyczyniając się w ten sposób nie tylko do wzmocnienia swojego państwa, jego gospodarki ale jednocześnie potęgując siłę całego obozu postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

I kw. br. upłynął we wszystkich krajach obozu socjalizmu pod znakiem wzmoczonej pracy wszystkich ludzi pracy. Śmierć Józefa Stalina jeszcze silniej skupiła wszystkich: robotników i chłopów, inżynierów i techników, kobiety, mężczyzn i młodzież wokół partii klasy robotniczej, wokół ideałów które przekazał wszystkim ludziom miłującym pokój towarzyszył Józef Stalin. Załogi wielu zakładów pracy we wszystkich krajach demokracji ludowej podjęły liczne zobowiązania produkcyjne, aby wzmoczoną pracą uczcić pamięć wielkiego wodza proletariatu całego świata, aby pracą zadokumentować swoją niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm na całym świecie.

\*

W Czechosłowackiej Republice Ludowej pierwszy kwartał bieżącego roku charakteryzował się wzmoczoną walką o przełamanie trudności występujących szczególnie w przemyśle hutniczym, drzewnym i górnictwem i o pomyślne wykonanie zadań planowych. Mimo, że plan globalnej produkcji przemysłowej wykonano w I kw. 1953 r. w 97,7%, to w porównaniu z odpowiednim okresem poprzedniego roku oznacza to wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 9,8% (globalna produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła o 14,1%, a przemysłu lekkiego — o 3,8%). Zadania planu na I kw. 1953 r. wykonały w 100% ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Przemysłu Spożywczego. Przekroczyły zadania planowe przedsiębiorstwa podległe ministerstwom: Państwowych Gospodarstw Rol-

nych (wykonując 119% planu), Przemysłu Budowlanego (107%), Do Spraw Skupu (107%), Handlu Wewnętrznego (105%), Zdrowia (103%) oraz Spółdzielnie Produkcyjne (103%). Nie wykonały zadań planowych ministerstwa: Gospodarki Materiałami Budowlanymi (wykonując 88% planu), Ciężkiej Mechaniki Ogólnej (90%), Energetyki (97%), Paliw (97%), Mechaniki Ogólnej (98%), Lasów i Przemysłu Drzewnego (99%), Przemysłu Lekkiego (99,2%), Przemysłu Hutniczego i Kopalń Rud (99,5%) oraz przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Rolnictwa (81%) i Ministerstwu Komunikacji (93%). Nie wykonały również zadań planowych przedsiębiorstwa CZ Przemysłu Poligraficznego i Gramofonowego (98%), CZ Kinematografii (95%) i CZ Przem. Miejscowego (92% planu).

W zakresie produkcji wielu wyrobów przekroczono znacznie zadania planowe i uzyskano poważne ponadplanowe ilości węgla brunatnego, ropy naftowej, stali surowej i wyrobów walcowanych ze stali nieszlachetnych, miedzi elektrolitycznej, obrotowych dźwigów suwnicowych, koparek gąsienicowych, samochodów i autobusów, obuwia skórzanego, mięsa, mąki pszennej i żytniej i wielu innych.

Przyjmując produkcję w I kw. 1952 za 100, produkcja wielu ważnych dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej artykułów osiągnęła w I kw. 1953 r. poziom jak następuje:

surówka żelaza	121	autobusy	360
węgiel brunatny	103	samochody osobowe	117
koks	106	cement	119
energia elektr.	106	cegły wypalane	115
tokanki rewolwerowe	300	drewno budulcowe tarte	117
komplety wiertnicze	300	przędza czesankowa	104
ładowarki kopalniane	380	tuszece jadalne	109
wagony towarowe	128	chleb	126

Wydajność pracy w gospodarce czechosłowackiej wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem poprzedniego roku o 8,8%. Jej wzrost był szybszy niż wzrost funduszu płac.

W zakresie rolnictwa gospodarka czechosłowacka notowała w I kw. br. dalszy wzrost zarówno liczby rolniczych spółdzielni produkcyjnych jak i dalsze zwiększanie areału gruntów. Wiele spółdzielni niższego typu przyjęło wyższe formy organizacyjne. Ogółem liczba spółdzielni wyższych typów (III i IV) wynosiła

na dzień 1. IV. br. 6.800. Państwowe ośrodki maszynowe, państwowe gospodarstwa rolne i jednolite spółdzielnie rolnicze znacznie lepiej niż w latach poprzednich przygotowały się do wiosennej kampanii robót rolnych. Zostały one lepiej wyposażone w sprzęt techniczny, zwiększono ich park maszynowy. Np. ilość traktorów na koniec I kw. br. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 9% (w przeliczeniu na traktory 15 KM), ilość siewników o 50%, a ilość sadzeniarek — 3-krotnie. Generalne remonty traktorów (z wyjątkiem traktorów gąsienicowych) ukończono w zasadzie do 28. II. br.

W okresie zimowym przeszkolono na kursach agrotechnicznych, zootechnicznych oraz mechanizacji rolnictwa ok. 10 tys. rolników, którzy pracować będą w zakresie swoich wyuczonych specjalności w państwowych gospodarstwach rolnych, ośrodkach maszynowych, spółdzielniach jako agronomowie, kombajniści, traktorzyści itp.

Do końca I kw. ukończono już prawie na całej powierzchni rolnej zasadnicze orki wiosenne. Zasiwy zbóż jarych przebiegały w bieżącym roku wprawdzie szybciej niż w roku ubiegłym ale mimo to nie ukończono ich globalnie w całym rolnictwie w zaplanowanych terminach. Do 1 kwietnia wykonano plan zasiewów jarych w zakresie pszenicy w 87%, a w zakresie jęczmienia w 65%. Należy jednak zaznaczyć, że gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne gospodarujące sprawniej niż chłopskie gospodarstwa indywidualne w pełni wykonały plan orki i zasiewów. Państwowe ośrodki maszynowe przy uprawie ziemi szczególnie w spółdzielniach i gospodarstwach państwowych w szerszym zakresie niż w latach ubiegłych stosowały agregaty. Z globalnego obszaru ubiegłorocznych zasiewów wiosennych ok. 27% arealu gruntów zasiano metodą krzyżową i wąskorzędową; w państwowych gospodarstwach rolnych — 77% powierzchni zasiewu pszenicy jarej, 72% jęczmienia i 50% owsa.

Równocześnie zanotować należy znaczny wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich, szczególnie krów i owiec w całym rolnictwie czechosłowackim, a przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach państwowych.

W zakresie budownictwa inwestycyjnego zmierzano w pierwszym rzędzie do wykończenia budowli rozpoczętych. W tym zakresie budownictwo czechosłowackie może poszczycić się w II kw. br. nowymi sukcesami. Oddano do eksploatacji m. in. czwarty piec martenowski w Kombinacie Nowa Huta im. Klementa Gottwalda w Kuńczycach, podobnie w Zakładach Hutniczych im. W. M. Mołotowa w Trzyńcu uruchomiono dalszy nowy piec martenowski. Również w zakresie budownictwa wodnego oddano do użytku nowe obiekty oraz poczyniono dalsze nowe postępy przy budowie np. obiektu Nowe Miasto nad Wagiem, Orawskiej Zapory Wodnej, hydrocentrali w Dobszynie i innych. Ponadto oddano do użytku ok. 5 tys. nowych mieszkań przeważnie w osiedlach przemysłowych.

Mimo że plan budownictwa inwestycyjnego na I kw. 1953 r. nie został w pełni wykonany, to jednak wartość nakładów inwestycyjnych była w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wyższa o 6,5%, a wartość prac budowlanych i montażowych była o 6,7% wyższa. Przeprowadzono w I kw. br. o 2,2% więcej prac budowlanych i montażowych niż w I kw. ub. r.

W zakresie transportu czechosłowackie koleje szerokotorowe przewiozły w I kw. br. o 11% więcej ładunków niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Przeciętny ładunek wagonu towarowego był w omawianym okresie o 7,1% wyższy niż w I kw. ub. r. Nie osiągnięto jednak w kolejnictwie czechosłowackim planowego przyspieszenia obiegu wagonów towarowych.

W zakresie transportu samochodowego państwowa komunikacja samochodowa CzSAD przewiozła w I kw. br. w porównaniu z I kw. ub. r. o 12% więcej osób i o 56% więcej towarów.

Zegluga wodna dzięki wybitnie korzystnym warunkom (stan wody, pogoda itd.) przewiozła w omawianym okresie o 86% więcej ładunków niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Również w zakresie transportu lotniczego poważnie wzrosły przewozy ładunków i osób w omawianym okresie.

W zakresie łączności, telekomunikacji i poczty osiągnięto w I kw. br. ogólnie lepsze wyniki niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. W omawianym kwartale włączono do sieci telefonicznej kilka dalszych powiatów, a ponadto są rozpoczęte i daleko zaawansowane prace nad włączeniem do sieci telefonicznej państwowych gospodarstw rolnych, ośrodków maszynowych i spółdzielni produkcyjnych.

W dziedzinie handlu wewnętrznego uspołeczniona sieć detaliczna nie wykonała w pełni zadań planowych. Jedyne zakłady żywienia zbiorowego przekroczyły planowane obroty. W porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku w I kw. br. państwowe i spółdzielcze sklepy detaliczne sprzedały ludności o 11% więcej pieczywa, o 3% więcej mąki pszennej, o 5% wędlin i przetworów mięsnych, o 28% więcej słoniny o 8% więcej owoców itd.

W handlu zagranicznym zwiększyły się przede wszystkim obroty ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W porównaniu z I kw. ub. r. sprowadzono do Czechosłowacji o 11% więcej surowców, maszyn i urządzeń oraz produktów rolnych. Dzięki znacznym i terminowym dostawom zboża, a szczególnie zboża siewnego ze Związku Radzieckiego całkowicie rozwiązano i zabezpieczono zagadnienie aprowizacyjne czechosłowackich mas pracujących.

Rozwój gospodarki narodowej w Węgierskiej Republice Ludowej w I kw. 1953 r. charakteryzują następujące cyfry. Przemysł węgierski wykonał plan produkcji przemysłowej w I kw. 1953 r. w 100,5%. Niektóre ministerstwa, mimo wybitnych osiągnięć w miesiącu marcu, nie były w stanie nadrobić opóźnień, jakie powstały skutkiem nierytmicznej pracy w ciągu pierwszych dwóch miesięcy bieżącego roku w wykonaniu planów produkcyjnych. M. in. nie wykonały zadań planowych ministerstwa: górnictwa i energetyki (93,3% planu), przemysłu maszynowego (97,2%) oraz przemysłu lekkiego (98,3%). Pozostałe Ministerstwa przekroczyły zadania planowe wykonując: Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — 103,7% planu, Min. Hutnictwa — 101,5%, Min. Przemysłu Maszynowego Średniego 101,9%, Min. Przemysłu Spożywczego — 102,4%, Min. Przemysłu Materiałów Budowlanych — 107,1%, Min. Przemysłu Miejscowego — 112,9%.

Globalna produkcja przemysłu węgierskiego w I kw. 1953 r. była o 8,2% większa niż w odpowiednim okresie r. 1952. Produkcja przemysłowa, wyłączając prze-

mysł spożywczy, wzrosła w omawianym okresie o 14,3%. Szczególnie znacznie zwiększyła się produkcja przemysłu ciężkiego, gdzie wzrost ten wynosi 27,6% (w tym produkcja górnictwa wzrosła o 15,2%, hutnictwa o 17,7%, przemysłu maszynowego o 21,7%, przemysłu materiałów budowlanych o 20,8%, a przemysłu chemicznego o 25,9%).

W I kw. 1953 r. zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 55.800 osób w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. Przemysł węgierski w omawianym kwartale nie uzyskał jednak zaplanowanej obniżki kosztów własnych.

W zakresie rolnictwa zaznaczył się dalszy wzrost sektora uspołecznionego. Obszar ziemi ornej spółdzielni produkcyjnych na dzień 31 marca 1953 r. był większy o 37% w porównaniu z obszarem spółdzielczym z 31.III.1952 r. Ilość członków w spółdzielniach produkcyjnych w I kw. br. w porównaniu z I kw. ub. r. wzrosła o 17,7%. Według stanu na dzień 31 marca 1953 r. 39,2% ogólnego obszaru ziemi ornej na Węgrzech było uprawiane przez zespołową gospodarkę socjalistyczną, natomiast w roku ubiegłym w tym samym czasie pod uprawą gospodarki zespołowej znajdowało się tylko 29,8% ziemi ornej kraju.

Jako rezultat zarządzeń i pomocy udzielonej przez rząd, pogłowię zwierząt gospodarskich w całym rolnictwie węgierskim, mimo słabych plonów roślin pastewnych, wzrosło w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego w zakresie bydła o 5,1%, trzody chlewnej o 4%, owiec o 7,5%. Szczególnie duży wzrost osiągnięto w zakresie hodowli w uspołecznionym sektorze rolnictwa. Stan żywego inwentarza w państwowych gospodarstwach rolnych wzrósł o 54,8%, w spółdzielniach produkcyjnych o 76,9%. Produkcja zwierzęca ze względu na brak paszy zmniejszyła się.

Dobre warunki atmosferyczne umożliwiły sprawne wykonanie wiosennych robót polowych w rolnictwie. Dla uzupełnienia niedoboru z roku ubiegłego znacznie podwyższono plan zasiewu pszenicy jarej. Podwyższony plan został przez rolnictwo węgierskie pomyślnie wykonany. Sprzyjające warunki atmosferyczne jednak nie zostały całkowicie wyzyskane przez chłopów gospodarujących indywidualnie, szczególnie w zakresie siewów jęczmienia. W wykonaniu wiosennych robót polowych przodował uspołeczniony sektor rolnictwa. Spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne wykonały na 10 dni przed terminem siewy wiosenne jęczmienia i owsa. W rolnictwie uspołecznionym w większym zakresie niż w roku ubiegłym stosowano przodujące radzieckie metody agrotechniczne. Państwowe gospodarstwa leśne dla uzupełnienia drzewostanu obsadziły drzewami nowe 15.673 ha, czyli o 9.154 ha więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Według wstępnych obliczeń w I kw. 1953 r. globalna produkcja przemysłu budowlanego wzrosła ogółem o 23,5% (w tym produkcja przedsiębiorstw budowlanych Ministerstwa Budownictwa wzrosła o 23,7%, przedsiębiorstw budowlanych Ministerstwa Komunikacji o 30%, przedsiębiorstw budowlanych Miejskiego Przemysłu Budowlanego o 8,7%) w stosunku do odpowiedniego okresu ubiegłego roku.

W I kw. 1953 r. oddano do użytku m. in. 120-kilowatowe dalekosiężne przewody kablowe między miastami Inotą i Stalinaváros, halę montażową fabryki maszyn górniczych im. J. Duclos, wielką chłodnię w Debreczynie oraz centralne garaże Węgierskiej Pań-

stwowej Komunikacji Autobusowej. Wśród nowych inwestycji rozpoczęto w omawianym kwartale roboty budowlane przy nowej hali montażowej Fabryki Wagonów i Maszyn im. Wilhelma Piecka, rozpoczęto roboty budowlane przy składnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Zbytu Stali Szlachetnej i Narzędzi, przy naukowo-badawczym instytucie budownictwa i przy chłodni w Kaposvár. Mimo znacznych osiągnięć w dziedzinie inwestycji, w dalszym ciągu nie nadążano w zleceniach terminowych oraz pod względem zaopatrzenia placów budowy w plany techniczne i kosztorysy. Brak zatwierdzonych planów i częste dokonywanie zmian powodowało, że zarówno rozpoczęcie jak oddawanie do użytku gotowych obiektów inwestycyjnych nie zawsze odbywało się w terminach przewidzianych planami.

W I kw. 1953 r. transport kolejowy zwiększył się o 12,2%, a transport samochodowy o 48,5% w stosunku do analogicznego okresu r. 1952. Ruch pasażerski w tramwajach i kolejach elektrycznych wzrósł o 4,9%, autobusy miejskie przewiozły o 17,5% więcej pasażerów niż w I kw. ub. r., a w międzymiastowym ruchu autobusowym komunikacji dalekobieżnej o 46,6% więcej.

W zakresie handlu detalicznego plan sprzedaży w I kw. 1953 r. wykonano w 102,7%. Sprzedano znacznie większe ilości artykułów żywnościowych i przemysłowych niż w roku ubiegłym. M. in. sprzedano ludności o 20% więcej cukru, o 36% więcej mięsa i o 30% produktów mięsnych, o 11% wyrobów cukierniczych, o 10% papierosów, o 39% materiałów bieliznianych, o 32% materiałów na bieliznę pościelową, o 110% wyprawek niemowlęcych, o 8% mebli, o 39% więcej motocykli, o 4% więcej naczyń kuchennych itd.

Sieć państwowego handlu detalicznego według stanu na koniec I kw. br. wzrosła o 3.007 sklepów w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku, a detaliczna sieć sklepów spółdzielczych wzrosła w tym okresie o nowych 911 sklepów.

1 marca 1953 r. weszła w życie uchwała Prezydium Rady Ministrów w sprawie dalszego rozszerzenia opieki nad matką i dzieckiem. W ciągu tylko marca 28.490 matek otrzymało od państwa bezpłatnie wyprawki niemowlęce o łącznej wartości ok. 11,5 mln. forintów. Wielodzietne rodziny otrzymały o 11 mln. forintów więcej tytułem dodatku rodzinnego. W stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się ilość żłobków o 38%. Dalsza poprawa nastąpiła również w zakresie higieny pracy w przemyśle. W omawianym kwartale zostały otwarte dwa nowe sanatoria — tzw. sanatoria nocne. Odbywa się w nich leczenie osób, których stan zdrowia pozwala na pracę w ciągu dnia; chorzy mają tu zapewnioną kuchnię dietetyczną, wszelkie zabiegi lecznicze itd.

Osiągnięto również dalsze znaczne postępy w dziedzinie socjalistycznej kultury. Ilość tytułów wydanych książek wzrosła o 53% w stosunku do I kw. 1952 r., a ilość egzemplarzy wydanych książek przekroczyła 14,2 mln. Ilość abonentów radiowych w ciągu I kw. 1953 r. wzrosła o 184 tys. — w stosunku do odpowiedniego okresu ubiegłego roku. W I kw. br. zostało oddane do użytku ponad 100 nowych kin, przede wszystkim na wsiach węgierskich.

R u m u ŋ s k a R e p u b l i k a L u d o w a wykonała państwowy plan globalnej produkcji przemysłowej na I kw. 1953 r. w 101,1%. Większość resortów znacznie przekroczyła zadania planowe, a mianowicie:

Min. Energii Elektrycznej i Przemysłu Elektrotechnicznego wykonało plan w 108,4%, Min. Przemysłu Węglowego w 102,4%, Min. Przemysłu Hutniczego w 103,2%, Naczelną Dyrekcję Kopalń, Hutnictwa Nieżelaznego i Kopalń Rud Niemetalowych w 108,0%, Min. Przemysłu Chemicznego w 105,1%, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w 105,5%, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Kolei w 114,0%, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Transportu Wodnego i Powietrznego w 121,0%, Min. Przemysłu Lekkiego w 103,0%, Min. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Lokalnego w 101,3%, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Zdrowia w 101,9%, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Rolnictwa w 126,6%, Przedsiębiorstwa Przemysłowe Wydawnicze, Przemysłu Poligraficznego, Kolportażu Książki i Prasy w 110,5%, Centralny Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w 108,2%. Nie wszystkie jednak resorty pomyślnie wykonały zadania planowe. Nie wykonało planu Min. Przemysłu Mięsnego, Rybnego i Mleczarskiego (wykonując 73,5% planu), Min. Przemysłu Spożywczego (94,2%), Min. Przemysłu Naftowego (95,4%), Spółdzielni spożywców (96,7%), Min. Przemysłu Drzewnego, Papierniczego i Celulozy (97,5%) oraz przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Handlu Zagranicznego (99,9%).

W ciągu I kw. 1953 r. znacznie przekroczono plan w zakresie produkcji wielu wyrobów ważnych — zarówno w przemyśle wytwarzającym środki produkcji jak i środki spożycia.

Chociaż plan na I kw. 1953 r. na wielu odcinkach został znacznie przekroczony, niektóre ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji, nie realizując w całości planu asortymentowego. Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła w I kw. br. w porównaniu do odpowiedniego okresu ubiegłego roku o 23,1%.

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w omawianym okresie o 10,3% w stosunku do I kw. 1952 r.

W rolnictwie rumuńskim w ciągu I kw. 1953 r. w dalszym ciągu rozwijał się i wzmacniał uspołeczniony sektor gospodarki. Powierzchnia uprawna państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń wspólnej uprawy ziemi wynosiła przy końcu omawianego kwartału 23% całości powierzchni uprawnej kraju. Do 31 marca br. liczba spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń dla wspólnej uprawy ziemi wzrosła do prawie 4 tys., a liczba rodzin chłopskich, będących członkami spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń dla wspólnej uprawy ziemi wzrosła do ok. 270 tys.

Wiosenna kampania siewów rozpoczęła się w warunkach lepszych, aniżeli w r. 1952; rolnictwo zostało lepiej wyposażone w maszyny i narzędzia rolnicze. Do 10 kwietnia br. traktory państwowych ośrodków maszynowych zorały 445.300 ha, tj. 3,8-krotnie więcej, aniżeli w tym samym okresie w roku ubiegłym. Plan siewów wiosennych został zrealizowany do 10 kwietnia 1953 r. w 36%, przy czym zasiano 2,5-krotnie większą powierzchnię niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

W następstwie Uchwały Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej w sprawie lepszego zaopatrzenia ludzi pracy w miastach, ośrodkach przemysłowych i wsiach w jarzyny i warzywa objęto tymi uprawami powierzchnię o 87% większą niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku.

W leśnictwie plan zalesienia został zrealizowany w 116%, co oznacza w stosunku do tego samego okresu r. 1952 powierzchnię 3-krotnie większą.

Inwestycje w gospodarce rumuńskiej w I kw. 1953 r. były o 35,9% większe niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Mimo to, plan prac inwestycyjnych na I kw. br. nie został w całości wykonany, zwłaszcza na odcinku robót, wchodzących w zakres Min. Rolnictwa, Min. Przemysłu Lekkiego, Min. Państwowych Gospodarstw Rolnych, Min. Przemysłu Spożywczego, Urzędu Geologicznego i Państwowego Urzędu Skupu Artykułów Rolnych.

Na budowach Naczelnej Dyrekcji Budowy Kanału Dunaj — Morze Czarne, plan wykopów został przekroczony o 6%, a w stosunku do odpowiedniego okresu roku ubiegłego prace prowadzone na tej budowie były o 27% wyższe. Roboty przeprowadzone przy budowie portów rzecznych i morskich przekraczają o 53% wyniki notowane na tym odcinku w odpowiednim okresie w roku ubiegłym. Wielkość robót kapitalnych wykonywanych w omawianym kwartale br. wzrosła w stosunku do I kw. 1952 r. na odcinku Min. Przemysłu Hutniczego o 55%, Min. Energii Elektrycznej i Przemysłu Elektrotechnicznego o 40%, Min. Przemysłu Naftowego o 34%, Min. Przemysłu Mięsnego, Rybnego i Mleczarskiego o 32%. Szczególnie wysokie wyniki osiągnęło Min. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych na odcinku robót konstrukcyjnych przekraczając poziom I kw. 1952 r. o 105,2%.

W zakresie transportu w I kw. 1953 r. plan przewozów towarowych kolejami został przekroczony o 1,4%, co w stosunku do odpowiedniego okresu ubiegłego roku oznacza wzrost o 14,5%. Średnia dzienna załadunku wagonów towarowych wzrosła o 11,9% w porównaniu z I kw. ub. r. W dziedzinie przewozu towarów na drogach wodnych, plan transportu rzeczno-żeglarskiego został wykonany w 124,9%, a w 116,6% na odcinku transportu morskiego. Transport samochodowy w ramach Naczelnej Dyrekcji Transportu Samochodowego wzrósł w I kw. 1953 r. w porównaniu z I kw. 1952 r. o 26,6%.

Plan sprzedaży detalicznej w rumuńskim handlu uspołecznionym w I kw. 1953 r. wykonano w 99,6%, w tym handel socjalistyczny wykonał plan w 108,5%, a spółdzielczy w 86,3%. W omawianym kwartale 1953 r. rozprowadzono wśród ludności za pośrednictwem handlu państwowego i spółdzielczego ogółem o 39,3% więcej towarów niż w I kw. 1952 r.

W zakresie budownictwa kulturalnego kontynuowano prace przy budowie Kombinatów Poligraficznego Domu Scanteii im. J. W. Stalina, Teatru Muzycznego w Bukareszcie, Ośrodka Produkcji Kinematograficznej, Instytutu Agro-Zootechnicznego w Bukareszcie i innych obiektów. W szybkim tempie postępują również naprzód prace przy budowie kompleksu kulturalno-sportowego „Parku 23 Sierpnia“, przy rozbudowie parku J. W. Stalina i parku „Przyjaźni Radziecko-Rumuńskiej“ oraz teatru letniego i kina „Grivita Rosie“ w Bukareszcie, które przygotowuje się dla imprez światowego Złotu Młodzieży.

Również pomyślnie przebiegała realizacja Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej w I kw. 1953 r. w Bułgarskiej Republice Ludowej. Globalny plan bułgarskiej produkcji przemysłowej został wykonany w 101,9%, w tym przemysł podległy resortom centralnym wykonał plan w 102,4%, przemysł miej-

scowy w 100,7%, natomiast nie wykonał planu sektor spółdzielczy (99,2%).

W porównaniu z I kw. ub. r. produkcja przemysłu bułgarskiego była w I kw. br. wyższa o 15%. W wielu ważnych gałęziach gospodarki narodowej osiągnięto znaczny wzrost produkcji przemysłowej. M. in. produkcja energii elektrycznej zwiększyła się w omawianym kwartale w stosunku do odpowiedniego okresu ubiegłego roku o 21%, wydobywanie węgla kamiennego o 20%, rudy żelaznej o 37%, produkcja kotłów wzrosła o 67%, kultywatorów traktorowych o 55%, cementu o 12%, garbników o 50%, tkanin wełnianych i bawełnianych o 22%, obuwia o 30% itd.

Podobnie rolnictwo bułgarskie poszczycić się może znacznymi sukcesami osiągniętymi już w roku bieżącym. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne, państwowe ośrodki maszynowe i państwowe gospodarstwa rolne były lepiej wyposażone w sprzęt i maszyny rolnicze, niż w roku ubiegłym, lepiej przygotowane przystąpiły do wiosennych prac polowych. Dzięki temu tegoroczny siew wiosenny przeprowadzono znacznie szybciej niż w latach poprzednich. Poza tym zwiększono (w porównaniu z ubiegłym rokiem) obszar zasiewów poszczególnych kultur: żyta o 18,9%, jęczmienia o 32,1%, owsa o 23,8%, lnu 6-krotnie, słonecznika o 72,6%, buraków cukrowych o 154% itd. W dalszym ciągu rozwijała się w Bułgarii w I kw. br. hodowla zwierząt gospodarskich. Szczególnie wzrosło pogłowie trzody chlewnej, bydła rogatego oraz drobiu.

W zakresie budownictwa gospodarka bułgarska osiągnęła dalsze zwiększenie prac inwestycyjnych oraz wzrost tempa robót, szczególnie na sztańdardowych budowach socjalizmu.

Transport bułgarski pomyślnie wykonał zadania planu na I kw. 1953 r. Kolejy wykonały plan przewozów towarowych w 101,7%, a transportem wodnym przewieziono o 35,8% więcej towarów niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

W omawianym I kw. br. wzrosły także obroty towarowe handlu detalicznego. W porównaniu z I kw. ub. r. wzrost ten wynosił 4,2%. W celu dalszej poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej miast i wsi w potrzebne jej artykuły uruchomiono w omawianym okresie 312 nowych sklepów państwowych i spółdzielczych oraz 192 nowe zakłady żywienia zbiorowego. W roku bieżącym znacznie obniżono w porównaniu z rokiem ubiegłym ceny wielu produktów rolniczych, szczególnie sprzedawanych przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne, ich członków i indywidualnie gospodarujących chłopów.

W zakresie zatrudnienia wzrosła o 70,775 osób liczba robotników i urzędników pracujących w przemyśle, budownictwie, transporcie i handlu w porównaniu z I kw. 1952 r. Wydajność pracy w omawianym okresie wzrosła o 7%; jednocześnie zwiększył się również przeciętny poziom płac roboczych.

W Albanii Republiki Ludowej, podobnie jak i w innych krajach demokracji ludowej, również od pierwszych dni bieżącego roku rozpoczęto walkę o pomyślne wykonanie planów dziennych, miesięcznych i kwartalnych, a w konsekwencji — planów rocznych i przez to szybsze wykonanie narodowego planu 5-letniego.

I kw. 1953 r. przyniósł nowe sukcesy albańskiej gospodarki narodowej. Globalna produkcja przemysłowa wyniosła 112,6% poziomu produkcji przemysłowej z I kw. ub. r. Szczególnie zwiększyła się produkcja

wyrobów przemysłowych dla zaspokojenia bezpośrednich potrzeb konsumpcyjnych albańskiego świata pracy. M. in. zwiększyła się produkcja tkanin bawełnianych o 108% w porównaniu z I kw. ub. r., obuwia o 8,8%, mebli o 23,4% i wielu innych.

Rolnictwo albańskie również pomyślnie wykonało swoje zadania w omawianym okresie. W porównaniu z ubiegłym rokiem plan zasiewów wiosennych wykonano w 11,2%. Zrealizowanie zasiewów na obszarze o ok. 11% większym niż poprzednio było możliwe dzięki zwiększeniu udziału prac zmechanizowanych w całości robót polowych. Plan robót polowych, dzięki wytężonej pracy 13 istniejących obecnie w Albanii państwowych ośrodków maszynowo-traktorowych wykonano w omawianym kwartale w 108%.

W zakresie budownictwa albańskie masy pracujące przystąpiły m. in. do realizacji dalszych założeń planu 5-letniego w zakresie prac irygacyjnych i melioracyjnych. Do końca bieżącego roku przekopanych zostanie 9 wielkich kanałów i ok. 100 mniejszych. Prace melioracyjne i irygacyjne powinny w bieżącym roku zapewnić nawodnienie przeszło 14 tys. ha ziemi.

Transport albański wykonał zadania planu na I kw. br. pomyślnie. W zakresie przewozów towarowych kolejami przekroczono plan o 14,8%, w zakresie przewozów samochodowych — o 12,4%, a w żegludze morskiej plan przewozów towarowych został wykonany z 22,8-procentową nadwyżką.

Podobnie większy niż w ubiegłym roku był obrót towarowy w omawianym kwartale. W uspołecznionych placówkach handlowych był on o 16,3% większy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Sprzedano ludności m. in. o 107,5% więcej tkanin bawełnianych, o 21,9% tłuszczów, o 12,6% makaronu itd. Ogółem uspołeczniona sieć handlowa obejmowała w I kw. br. 2.626 placówek, z czego 1.230 sklepów państwowych i 1.396 sklepów spółdzielczych. Organy Min. Oświaty, rady terenowe oraz organizacje społeczne osiągnęły w bieżącym roku dalsze sukcesy w zwalczaniu analfabetyzmu. Kursami zorganizowanymi przez miejskie organa oświaty ludowej objęto w I kw. br. ponad 75 tys. osób.

Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej zwiększyła się w omawianym kwartale w porównaniu z takim samym okresem ubiegłego roku o ok. 18%.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej mimo że globalna produkcja przemysłowa w I kw. 1953 r. była o 13% wyższa od produkcji przemysłu w I kw. ubiegłego roku, to jednak plan globalnej produkcji przemysłowej na I kw. br. został wykonany tylko w 96,2%. Jedynie dwa ministerstwa: Hutnictwa i Górnictwa Rud oraz Chemii wykonały i przekroczyły zadania planu, dając po 101% zaplanowanej produkcji. Pozostałe resorty zadań I kw. nie wykonały. Np. Ministerstwo Budowy Urządzeń Transportowych i Maszyn Rolniczych wykonało 74% planu, przemysł spożywczy — 90%, Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich — 92%, Przemysłu Lekkiego — 93%, Budownictwa Maszynowego — 97% oraz przemysł węglowy i energetyczny — 99,2% planu.

W zakresie wielu ważnych dla gospodarki narodowej wyrobów plan został znacznie przekroczony. Produkcja większości podstawowych dla całej gospodarki produktów znacznie przekroczyła w omawianym okresie produkcję z analogicznego okresu ubiegłego roku. M. in. wydobywanie rudy żelaznej było w I kw. br. o 85%



wyższe niż w I kw. 1952 r., rudy miedzi o 17% wyższe, produkcja surówki żelaza była o 112% wyższa, surówki stali o 19%, stali elektrolitycznej o 71%, transformatorów elektrycznych o 54%, dźwigów o 94%, pługów traktorowych o 104%, bron traktorowych o 192%, tkanin jedwabnych o 28%, butów skórzanych o 20%, sody kalcynowanej o 60%, cementu o 35% itd.

Nie wykonano jednak zadań planowych w zakresie produkcji niektórych ważnych dla gospodarki produktów, jak np. energii elektrycznej, turbin parowych, pras hydraulicznych, różnych maszyn rolniczych, samochodów ciężarowych, kwasu siarkowego, sody, nawozów fosforowych itd. Nie wykonano również zadań planowych w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej.

Rolnictwo NRD może poszczycić się znacznymi sukcesami osiągniętymi w omawianym I kw. br. Plan zasiewów wiosennych zbóż i roślin strączkowych został wykonany w tym okresie w 80% (wobec 12% wykonywanych w I kw. ub. r.). We wszystkich okręgach przodowały w siewach wiosennych rolnicze spółdzielnie produkcyjne dzięki dobrze zorganizowanej współpracy z państwowymi ośrodkami maszynowo-traktorowymi. W końcu omawianego kwartału liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych wynosiła 3.789; gospodarowały one na obszarze ok. 475 tys. ha ziemi. Oznacza to, że w ciągu tylko jednego kwartału 1953 r. liczba spółdzielni produkcyjnych została podwojona.

W czasie tegorocznych prac wiosennych zwiększono znacznie wydajność pracy traktorów. Podczas gdy w I kw. ub. r. wydajność traktorów (w przeliczeniu na traktor o mocy 30 KM) wynosiła 23 ha orki średniej, to w I kw. br. osiągnęła ona 61 ha. Jednocześnie zwiększyła się także liczba zwierząt gospodarskich. W I kw. br. w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 19%, bydła o 2% (w tym krów o 8%). Państwowe gospodarstwa rolne nie wykonały jednak w pełni planów hodowli trzody chlewnej. Stało się to przede wszystkim skutkiem niedostatecznej opieki Min. Rolnictwa i Leśnictwa, które np. do końca I kw. br. nie zatwierdziło planów zakładowych.

Plan skupu produktów rolniczych został w omawianym okresie przekroczony w zakresie mięsa i jaj, natomiast w zakresie skupu roślin oleistych i mleka planu nie wykonano.

Planowe zadania inwestycyjne resortów przemysłowych kierowanych centralnie nie zostały w I kw. br. w pełni wykonane. Jednak w porównaniu z ubiegłym rokiem należy zanotować znaczne zwiększenie zakresu i poziomu prac inwestycyjnych. Nie wykonywano w terminie niektórych zadań konstrukcyjnych.

W zakresie transportu koleje wykonały plan w 99% (w porównaniu z I kw. ub. r. oznacza to wzrost o 12%). Żegluga wewnętrzna wykonała zadania planowe I kwartału w 98% (w porównaniu z I kw. ub. r. wzrost wyniósł 8%). Ogólny plan towarowy przewozów wykonany został w 110%. Służba pocztowa i telekomunikacyjna wykonała plan I kw. 1953 r. wartościowo w 101%.

Globalna wymiana towarowa w handlu zagranicznym i z Niemcami Zachodnimi była w omawianym okresie o 12% większa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, w tym wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim zwiększyła się o 19%, a wymiana z krajami demokracji ludowej o 14%.

W zakresie wewnętrznego handlu detalicznego plan na I kw. 1953 r. został wykonany łącznie w 95%. Spół-

dzielnie spóżywców wykonały plan I kwartału w 102%, natomiast placówki handlu państwowego — w 90%. Globalna wymiana handlowa była w omawianym okresie o 10% większa niż w I kw. ub. r.

Plan zaopatrzenia ludności skutkiem niepełnego wykonania planów przez przemysł i aparat skupu w zakresie niektórych ważnych towarów nie został wykonany. M. in. wystąpiły trudności w zaopatrzeniu ludności w ryby i przetwory rybne, masło, oleje itp. W związku z tym sprzedano w omawianym okresie nawet mniej niż w I kw. ub. r. ryb i przetworów rybnych oraz cukru. Zwiększyła się natomiast, w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku, sprzedaż m. in. mięsa i przetworów mięsnych, jaj, wyrobów konfekcyjnych, butów skórzanych itd.

\*

Już z tego niepełnego oczywiście zestawienia widać, że wszystkie kraje obozu pokoju i postępu — mimo, że niejednokrotnie natrafiają przy realizacji swoich planów gospodarczych na duże trudności — wysiłkiem wszystkich ludzi pracy zdążają do jednego celu wskazanego przez towarzysza Stalina — zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

J. Sz.

## PRZEDTERMINOWE WYKONANIE 5-LETNIEGO PLANU BULGARII

**B**ULGARSKIE masy pracujące — w nieustannej walce o jak najszybsze przeobrażenie swojego do niedawna zacofanego kraju w państwo socjalistyczne o nowoczesnej ekonomice — mogą poszczycić się nowymi sukcesami. Naród bułgarski przedterminowo wykonał zadania 5-letniego planu gospodarczego na lata 1949—1953 w terminie czteroletnim. Gospodarka bułgarska wykonując zadania planowe r. 1952 wykonała jednocześnie, a w wielu gałęziach nawet przekroczyła zadania przewidziane bułgarskim planem 5-letnim na r. 1953.

Zgodnie z zadaniami planu globalna produkcja przemysłu państwowego (poza przemysłem miejscowym, leśnym i rybołówstwem) miała osiągnąć w r. 1953 w porównaniu z r. 1948 wzrost 2,2-krotny, a 3,8-krotny w stosunku do przedwojennego r. 1939. Tymczasem już w r. 1952 wzrost produkcji przemysłowej wyniósł 240% w stosunku do r. 1948 i 430% w porównaniu z r. 1939. Globalna produkcja przemysłowa osiągnęła w końcu r. 1952 poziom o 20,1% wyższy od zadań planu na koniec r. 1953. 5-letni narodowy plan gospodarczy Bułgarii został w zakresie produkcji przemysłowej wykonany w ciągu 3 lat i 10 miesięcy.

W wielu gałęziach gospodarki uzyskano znaczne przekroczenie zadań planowych. Tak np. wydobycie węgla w r. 1952 było o 73,7% wyższe od wydobycia z r. 1948, a ok. 340% od wydobycia z r. 1939, dzięki czemu przewyższało ono zadania planu 5-letniego na r. 1953 o 13,1%. Produkcja energii elektrycznej osiągnęła poziom 2,5-krotnie wyższy w stosunku do poprzedzającego plan r. 1948 i 5,1-krotnie — w porównaniu z przedwojennym r. 1939. W okresie pięcioletki zanaczył się szczególnie silny rozwój przemysłu górniczego. Podczas gdy plan przewidywał 2,1-krotny

wzrost wydobycia rudy (w porównaniu z r. 1948) to faktycznie osiągnięto wydobycie 4,2-krotnie wyższe. W zakresie rudy żelaznej wydobycie w r. 1952 przekroczyło 5,5-krotnie poziom r. 1948; w zakresie rud miedzi wzrost wydobycia wyniósł 311,3%, rudy pirytu — 386,6%. Podobnie produkcja przemysłu hutniczego wzrosła w tym okresie (lata 1948—1952) prawie 7-krotnie.

W okresie pięcioletki powstały w Bułgarii nowe, nieznane dotąd w kraju, gałęzie przemysłowe. M. in. stworzono nowy przemysł — budowy maszyn. I ten nowy resort gospodarki narodowej przedterminowo wykonał swoje zadania produkcyjne dając w r. 1952 produkcję o 38,1% wyższą niż przewidziana planem 5-letnim produkcja na koniec r. 1953. Globalna produkcja maszyn w r. 1952 wzrosła w porównaniu z r. 1948 o 542%. Rozpoczęto po raz pierwszy w Bułgarii produkcję nowych typów maszyn i urządzeń, jak np. 4-cylindrowe silniki spalinowe, 2-cylindrowe silniki dieslowskie, sprężarki powietrzne, tokarki, obrabiarki uniwersalne, wiertarki stołowe, frezarki, maszyny górnicze, kotły parowe wysokiego ciśnienia, trolleybusy, motory i transformatory elektryczne itd. Opracowuje się ciągle produkcję nowych typów maszyn i urządzeń. W samym tylko r. 1952 wyprodukowano 130 nowych typów maszyn.

Globalna produkcja całego przemysłu metalowego w okresie 1948—1952 wzrosła 2,5-krotnie, a w porównaniu z r. 1939 — 5-krotnie. Również i pozostałe gałęzie przemysłu bułgarskiego poszczycić się mogą znacznymi osiągnięciami produkcyjnymi. Tak np. przemysł włókienniczy już w r. 1952 przekroczył o 32,8% poziom produkcji zaplanowanej na koniec r. 1953. Produkcja tkanin bawełnianych wzrosła w latach 1948—1952 o 82%, tkanin wełnianych o 70%, jedwabnych 2,6-krotnie, obuwia 2,5-krotnie itd. Ogólna produkcja artykułów masowego spożycia była w r. 1952 2-krotnie wyższa niż w r. 1948, a 3-krotnie wyższa niż w r. 1939.

Również szereg sukcesów zanotowano w ciągu ostatnich czterech lat w rolnictwie bułgarskim. Znacznie zwiększono powierzchnię zasiewów, szczególnie pasz i upraw roślin przemysłowych. M. in. obszar uprawy bawełny zwiększył się w samym tylko r. 1952 (w porównaniu z r. 1951) o 40%, tytoniu o 19,3%, pasz o 36,2% itd. W r. 1952, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, produkcja zbóż była o 11,3% wyższa od przeciętnych zbiorów z lat 1948—1951, zaś produkcja rolna w tym samym okresie była o 27,4% wyższa.

Skutkiem słusznej polityki partii i rządu znacznie rozszerzył się i wzmocnił uspołeczniony sektor rolnictwa bułgarskiego. Do rolniczych spółdzielni wytwórczych przystąpiła podstawowa masa mała i średniorolnego chłopstwa. Spółdzielnie produkcyjne, dzięki zespołowej uprawie ziemi, uzyskują znacznie wyższe plony niż indywidualne gospodarstwa chłopskie i również tym sposobem zachęcają innych do przejścia na wyższe formy produkcji rolnej — gospodarki zespołowej. W ubiegłym roku przeciętne zbiory w spółdzielniach produkcyjnych były wyższe od zbiorów uzyskanych przez indywidualnie gospodarujących chłopów w zakresie pszenicy o 12,6%, kukurydzy o 35,8%, bawełny o 20,7%, słonecznika o 19,8%, buraka cukrowego o 22,3% itd.

Liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych w końcu r. 1952 wynosiła 2.747; dysponowały one ok. 60,5% ogólnego areалу ziemi uprawnej w Bułgarii. Dzięki tak znacznemu udziałowi gospodarki zespołowej w całości produkcji rolniczej już w r. 1952 znacznie przekroczone w zakresie produkcji roślinnej (łącznie ze zbożami) zadania przewidziane przez plan na r. 1953.

Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego podniósł się znacznie poziom wyposażenia rolnictwa w nowoczesne maszyny i sprzęt. W końcu r. 1952 rolnictwo bułgarskie dysponowało już 12.295 traktorami (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM podczas gdy plan przewidywał 10 tys. traktorów w r. 1953). Ponadto rolnictwo dysponuje obecnie ilością 1.363 kombajnów (zamiast zaplanowanych na r. 1953 — 100 szt.) oraz znacznymi ilościami innych maszyn rolniczych.

W wyniku intensywnie przeprowadzanych prac melioracyjnych i irygacyjnych zwiększył się również znacznie obszar gruntów nawadnianych. W r. 1952 był on 2,5-krotnie większy niż w r. 1948, a w porównaniu z r. 1939 — 5,5-krotnie.

W zakresie inwestycji oddano w Bułgarii do użytku wiele nowych obiektów przemysłowych i mieszkalnych, jak np. Kombinat Chemiczny im. J. W. Stalina, Zakłady Produkcji Azbestu i Cementu, Zakłady Budowy Maszyn Rolniczych im. Dymitrowa, Fabryka Kotłów Parowych im. Georgi Kirkowa, fabryka karbidu, ekstraktów garbniczych oraz wiele innych zakładów przemysłowych. W samym tylko roku ubiegłym oddano do użytku m. in. Zakłady Celulozy im. Stefana Kiradzyjewa, fabrykę pasz kombinowanych, fabrykę porcelany elektrotechnicznej, fabrykę przewodów elektrotechnicznych, elektrownie wodne „Rozlog“ i „Beli Iskar“, zbiornik wodny „Kalin“ i wiele innych. W latach 1948—1952 oddano poza tym do użytku ok. 3.400 tys. m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej w miastach i ok. 41 tys. domów na wsiach.

Państwowy i spółdzielczy aparat handlu detalicznego objął w ubiegłym roku 99,3% całego obrotu towarowego kraju. W porównaniu z r. 1948 detaliczna sieć handlowa zwiększyła się przeszło 2-krotnie.

Państwo przeznacza znaczne środki na cele społeczne i kulturalne bułgarskich mas pracujących. Dzięki temu stale zwiększa się ich poziom bytowy. W zakresie ochrony zdrowia cała ludność kraju korzysta obecnie z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Dzięki szybkiemu i harmonijnemu rozwojowi wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, liczba zatrudnionych w całej gospodarce uspołecznionej wzrosła w ciągu czterech lat bułgarskiej pięcioletki o 333.043 osoby. W Bułgarii, podobnie jak i we wszystkich krajach demokracji ludowej, bezrobocie zostało zlikwidowane. Zwiększyła się również znacznie, dzięki rozwojowi współzawodnictwa oraz szerokiemu stosowaniu pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich, wydajność pracy robotników bułgarskich. M. in. w przemyśle maszynowym wydajność pracy wzrosła w latach 1948—1952 o 230%, a ilość zastosowanych w gospodarce narodowej pomysłów racjonalizatorskich w samym tylko r. 1952 była o 93% wyższa od ilości z roku poprzedniego.

Przeprowadzona w r. 1952 reforma pieniężna wzmocniła walutę bułgarską i zwiększyła siłę nabywczą pieniądza. Zniesiono poza tym całkowicie kartkowy system zaopatrywania ludności i rozwinięto na szeroką skalę handel na podstawie jednolitych cen detalicz-

nych. Przeprowadzono dwie kolejne obniżki państwowych cen detalicznych. W wyniku tych posunięć państwa znacznie wzrosła stopa życiowa i poziom kulturalny bułgarskich mas pracujących. Realna wartość przeciętnej rocznej płacy robotnika przemysłowego była w ubiegłym roku o 38% wyższa niż w przedwojennym r. 1939; podobnie również wzrosły dochody chło-

pów, a szczególnie członków spółdzielni produkcyjnych.

Wszystkie swe sukcesy gospodarcze w przedterminowym zrealizowaniu swego planu 5-letniego osiągnęła Bułgaria przy wydatnej braterskiej pomocy krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim Kraju Rad.

J. A. G.

## Z wydawnictw gospodarczych

### PLANOWANIE DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW I URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH.—

Z. Dziembowski, W. Koniński, B. Ledworowski. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze r. 1953, str. 372.

**W**YDAWCA tej książki „Polgos“ na odwrocie karty tytułowej pisze: „Praca niniejsza jest pierwszą w Polsce próbą szerokiego i wyczerpującego ujęcia zagadnień ekonomiki i planowania gospodarki komunalnej“. „Od Autorów“ zaś na str. 3 dowiadujemy się, że ich praca ma zadośćuczynić „potrzebie sprecyzowania i spopularyzowania zasad planowej gospodarki przedsiębiorstw i urzędzeń komunalnych“, że jest ona „próbą syntetycznego ujęcia całokształtu zagadnień gospodarki komunalnej“. W świetle ostatniego zdania tym pewniej czytelnik spodziewa się i ma do tego prawo, że „planowanie działalności“ dotyczy zarówno działalności inwestycyjnej jak i eksploatacyjnej, że otrzyma „próbę syntetycznego ujęcia całokształtu zagadnień“.

Autorzy nie wyłączyli programowo żadnego z nich. Tymczasem książka zawiera rzeczywiście szeroki i najprawdopodobniej wyczerpujący obraz metodologii planowania działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw i zakładów znajdujących się pod ogólnym kierownictwem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, obraz przedstawiony zarówno analitycznie jak i syntetycznie, inne natomiast zagadnienia (o czym niżej) nastroczyły Autorom tyle trudności uświadamianych i nieuświadamianych — między innymi z powodu zastosowania takiej a nie innej metodologii, że nie dały „ujęcia całokształtu zagadnień gospodarki komunalnej“. Bądź co bądź metodologia ta, odnosząca się zasadniczo tylko do eksploatacji, porządkująca ogrom bardzo licznych, niezmiernie skomplikowanych i trudnych czynności, została przez autorów, jako pracowników centrali resortu, wypracowana w godnym szacunku trudzie, w stosunkowo krótkim czasie, po raz pierwszy w Polsce.

Zostały opracowane w rzeczywistości i omówione w książce stylem miejscami zbyt zawilum i nieco publicystycznym, ale logicznym i prawie zawsze jasnym: treść planów, ich cechy, rodzaje, części składowe i kolejność opracowywania, zarówno dla zespołu, jak i dla poszczególnych działów gospodarki komunalnej, zarówno plany techniczno-eksploatacyjne jak i plany zatrudnienia, zaopatrzenia, kosztów i finansowania, z całą ich nieodzowną formalistyką.

Czy i o ile przyjęta metodologia planowania w gospodarce komunalnej i w jaki sposób wpływa na przebieg wykonania jej Planu 6-letniego — nie miejsce o tym mówić.

W każdym razie metodologia, zdążająca do jak najdokładniejszego przenoszenia zasad planowania w gospodarce przemysłowej do gospodarki komunalnej, co jest naczelnym celem metodologii przedstawionej w książce, sprawia nawet samym autorom nieco kłopotu, a co jest widoczne przy ujmowaniu tych działów, które w ten sposób „zindustrializować się“ mimo wszystko nie dają.

Odnosi się to przede wszystkim do urzędzeń komunalnych, takich jak ulice, place, mosty, wiadukty, oświetlenie publicznych miejsc otwartych, melioracji, zieleni, cmentarzy, w znacznym stopniu oczyszczania miasta i ustępów publicznych. Z tej najpewniej też przyczyny autorzy uchylili się od rozważań na temat ochrony przeciwpożarowej i innych obowiązków gospodarki komunalnej, jak rakarstwo, deratyzacja i dezynsekcja zabudowy.

Drugim działem, opracowywanym wzorowo, bo treściwie i jasno, działem z natury rzeczy bezspornym, jest opis aktualnej organizacji gospodarki komunalnej.

Trzeci i ostatni człon omawianej książki stanowi charakterystyka, problematyka i ekonomia gospodarki komunalnej oraz jej poszczególnych działów, jako incydentalne bowiem przypadki należy potraktować podanie wytycznych do zakładania przedsiębiorstw komunikacji miejskiej oraz wytycznych do projektowania ulic, czego nie dokonano dla żadnego z pozostałych działów, nie zajmując się w omawianej książce sprawą inwestowania oraz rozbudowy urzędzeń komunalnych, choć jej tytuł i wstęp nie wykluczały, jak powiedzieliśmy na początku i tych zagadnień, skoro zapowiadał „ujęcie całokształtu zagadnień“.

Wydaje się, że podany na str. 12 i związany przez autora z obecnym etapem podział na właściwą gospodarkę komunalną i gospodarkę mieszkaniową jest echem stanu faktycznego, który istniał np. w mieście średniowiecznym, kiedy to, mimo intensywnej aglomeracji budynków mieszkalnych, budynki te nie korzystały z żadnych ogólnosiedlowych urzędzeń technicznych, nawet bowiem ulice nie były budowane, nie było zieleni, wodociągi zjawily się później, nie mówiąc o innych urządzeniach — oraz echem stosunków własnościowych: kamienica w jednych rękach, urządzenia komunalne w innych.

Obecnie za mieszkanie uważamy to pomieszczenie, które jest wyposażone w dokładnie ustalony zespół instalacji (standard wyposażeniowy ZOR) funkcjonujących jedynie dzięki organicznemu, technicznemu powiązaniu z ogólnosiedlowymi specjalnymi urządzeniami technicznymi, bez względu na to czy świadczenie przez nie usług następuje automatycznie, czy nieautomatycznie, odpłatnie czy nieodpłatnie. Nazywanie więc urzędzeń ogólnosiedlowych (poza mieszkalni-

ctwem) czyli części urzędzeń komunalnych, właściwą gospodarką komunalną jest nieporadnością terminologiczną i klasyfikacyjną, utrudniającą zarówno ekonomistom jak i urbanistom orientowanie się w problematyce komunalnej.

Na ogół trafna funkcjonalna systematyka działów gospodarki komunalnej z rozbiciem na grupy (str. 12 i nast.) budzi sprzeciw z powodu formalistycznego oddzielenia zakładów pogrzebowych od cmentarnictwa, co bynajmniej nie zostało uzasadnione rzeczowo (str. 17). Twierdzenie, że ochrona przeciwpożarowa jest tylko zagadnieniem „podporządkowanym organizacyjnie gospodarce komunalnej” jest wynikiem przyjętej postawy metodologicznej, o czym wyżej i niepełnym zrozumieniem zadań gospodarki komunalnej, co widoczne jest z obu prób definicji tejże gospodarki, o czym niżej.

Charakterystyka poszczególnych działów gospodarki komunalnej nasuwa następujące spostrzeżenia.

**Wodociągi.** Słownictwo dotyczące wód podziemnych jest już ustalone i ogłoszone w „Gospodarce Wodnej”, można więc z niego śmiało korzystać. Brak wzmianki o wodociągach grawitacyjnych, których kilka w Polsce funkcjonuje, a ostatnio mamy w Szczawnicy przykład zbudowania nowego tego typu urządzenia. Autor przypisuje decydującą rolę zbiornikom wyrównawczym. W polityce równomiernego zaopatrywania w wodę zbiorniki te jednak nie są urządzeniem powszechnym i nie zawsze wykorzystywanym, jak np. nieużywane od kilku lat wieże ciśnień w Warszawie — odmiana zbiornika wyrównawczego.

Trudno zgodzić się z twierdzeniami zawartymi w ustępie trzecim od dołu na str. 91 i drugim od dołu na str. 93. Przy starannym opracowaniu (str. 98 — 100) wskaźników zaspokajania potrzeb zapomniano o innych odbiorcach wody poza mieszkańcami, a więc o przemyśle i usługowych urządzeniach i instytucjach na obszarze miasta, nie rozwiązuje bowiem tej kwestii ustęp 3 od dołu na str. 94.

**Dział komunikacji miejskiej** — tworzy książkę w książce, przewyższa zakresem, treścią i poziomem ujęcia problemów sąsiednie działy, spełnia zapowiedzi z przedmowy nie tylko co do sprecyzowania i spopularyzowania zagadnienia, ale je pogłębia przy pewnej tendencji do teoretyzowania.

**Dział oczyszczania miasta**, trudny do opracowania przy braku literatury fachowej i ubogiej praktyce krajowej, podaje wyjściowe, podstawowe informacje i wskaźniki do planowania. Żałować należy tylko, że pominięto tak ważne działy oczyszczania miasta, jak rakarstwo, odszczurzenie i dezynsekcja, mimo że aktualnie nie należą one organizacyjnie do resortu gospodarki komunalnej. Brak również w tym dziale, jak i w uwagach na temat usuwania nieczystości, podkreślenia, że najskuteczniejszym unieszkodliwieniem jest pełne ich gospodarcze wykorzystanie.

**Działy: łaźnie i pralnie** winny być opracowane w głębszym ujęciu. Szkoda, że nie nastąpiło to w tej właśnie książce. Pralnictwo, jako powstający właściwie nowy dział gospodarki komunalnej i łaźnie publiczne jako jeden z najstarszych a przeżywający obecnie swój kryzys przede wszystkim w związku z szybkim liczebnym wzrostem łaźni w mieszkaniach, wymagają gruntownego opracowania.

**Dział energetyki** dobrze opracowany w aspekcie technicznym i zawierający właśnie to, co na-

zwalibyśmy ekonomiką danego urzędzenia, a czego nie ma w innych działach, nie otrzymał wyraźnego zakresu jako urządzenie komunalne, gdyż autor, zgodnie zresztą z zasadniczym nastawieniem książki, nie uważał za możliwe wyjście poza ramy aktualnego stanu resortowo-organizacyjnego.

**Dział hoteli** nie doczekał się trafnego ujęcia właśnie ze względu na ekonomikę tego urzędzenia z punktu widzenia potrzeb miasta. Brak mianowicie w książce, zdaniem recenzenta, konieczności negatywnego ustosunkowania się do wybitnie nieekonomicznego rozwiązania tej sprawy, przez pokoje gościnne wszelkiego rodzaju. Jest to poza tym jedyny dział w książce podający normy perspektywiczne zaspokojenia potrzeb.

**Dział ulic** porusza z początku sprawę konieczności wiązania techniki i ekonomiki komunalnej z urbanistyką, a raczej odwrotnie. Bardzo drastycznie rozwijający się ten problem w toku burzliwej realizacji zadań sześciolatki nie został niestety postawiony choćby w formie jakichś teoretycznych postulatów, ani zilustrowany przykładami złych rozwiązań, których gromadzi się tak wiele. Nie znalazło również szerszego omówienia z punktu widzenia ekonomiki zagadnienie nawierzchni jezdni i chodników, zagadnienie o wiele poważniejsze w odniesieniu do ulic niż do dróg międzyosiedlowych.

**W dziale oświetlenia** pominięto fakt istnienia norm polskich, tak ważnego ekonomicznego elementu inwestowania i eksploatacji każdego urzędzenia.

**W dziale studnie publiczne** nazwanie ich urządzeniem komunalnym, a poprzednio (na str. 13) twierdzenie, że „w obecnym etapie często małe miasta zaopatrywane są w wodę ze studni publicznych”, świadczy o niezrozumieniu tego słusznie już na Krajowej Konferencji Techniki Komunalnej sformułowanego przez prof. Z. Wasiutyńskiego określenia, że za urządzenie komunalne można uważać takie urządzenie, które dzięki odpowiedniej technice w sposób zbiorowy zaspokaja potrzeby indywidualne. Studnie są prymitywnym ujęciem wody, stosowanym od początków dziejów człowieka a i obecnie i w przyszłości w miastach mniejszych i największych dla zabudowy niewyposażonej w urządzenie komunalne, jakimi są wodociągi. Oczywiście, że najzupełniej słusznie organizacyjnie podlegają one przedsiębiorstwom lub innym komórkom komunalnym.

**W dziale tereny zielone**, spotykamy niezbyt trafne określenia w rodzaju następujących: „mikroklimat jest pojęciem określającym warunki klimatyczne najniższych warstw atmosfery na konkretnym terytorium”, lub „możemy przez zadrzewienie zaciemnić miejsca, które słońca nie potrzebują, a odsłaniać miejsca wymagające silniejszej operacji słonecznej”. Razi też przyjęcie jednego, może najmniej istotnego dla zieleni komunalnej, kryterium podziału z punktu widzenia użytkowania, a nie wyróżnienie zieleni towarzyszącej. Przez to zaliczone tu zostały urządzenia z przeznaczenia niekomunalne oraz takie urządzenie komunalne jak cmentarz, które ma własne przeznaczenie i zadanie, bez względu na to czy posiada zieleń, czy nie.

**W dziale melioracje miejskie** należałoby dodać, że ich celem jest przygotowywanie terenu pod zabudowę, sieć uliczną i zieleń, wraz z którą (przy udziale kanalizacji) wpływają one na mikroklimat mia-

sta, zarówno w kierunku zmniejszania lub zwiększania w miarę potrzeby jego wilgotności.

Dział zarządy budynków mieszkalnych nie podkreśla jedności ekonomicznej i technicznej gospodarki komunalnej, zgodnie z założeniami ze str. 12.

Przechodząc do następnych problemowych aspektów omawianej książki, niesposób zgodzić się z twierdzeniem, że „nasilenie potrzeb w zakresie gospodarki komunalnej zwiększa się w miarę narastania skupisk ludności, w miarę rozbudowy ośrodków miejskich“ (str. 4). Przeczy temu obiektywny fakt identity potrzeb w tym zakresie świata pracy zarówno w osadzie, jak i w stolicy.

Za naszym stanowiskiem przemawia: a) wyposażenie przez ZOR nawet w najmniejszych osiedlach mieszkań we wszystkie instalacje, których funkcjonowanie zależy od istnienia ogólnosiedlowych urządzeń komunalnych i które też z zasady od razu się buduje (oprócz oczywiście komunikacji, której potrzeba wiąże się z rozległością osiedla), b) spośród 715 obecnie istniejących w naszym kraju miast nie ma ani jednego bez budynków mieszkalnych, bez ulic, zieleni, bez zakładów oczyszczania, bez strażnicy pożarnej i cmentarza. Spośród najmniejszych (do 5 tys. mieszkańców) miast w liczbie 401 — 91,8% posiada sieć elektryczną, 29% sieć gazową, 37,4% wodociągi, 30,7% kanalizację.

Podana na str. 12 — 13 definicja gospodarki komunalnej, jej rzekoma „pomostowość“ i podział na właściwą i niewłaściwą (patrz wyżej) są oczywiście niesłuszne.

Urządzenia komunalne — podstawowe urządzenia aglomeracji — pojawiły się historycznie zanim jeszcze na terenie miast powstały zakłady produkcyjne i urządzenia kulturalno-socjalne. Mają one zupełnie określone, wyłącznie służebne — co nie zmniejsza ich doniosłości społecznej i wagi ekonomicznej — cele i obowiązki w stosunku do człowieka pracy i miasta jako całości. Urządzenia komunalne (wraz z mieszkalnictwem), zaspokajają mieszkaniowe potrzeby człowieka pracy, świadczą usługi komunalne zakładom produkcyjnym oraz pozostałym usługowym urządzeniom i instytucjom miasta, chronią przed zanieczyszczeniem jego wodę, glebę i powietrze a cały obszar i zabudowę przed żywiołem (pożarem i powodzią).

Wbrew pokutującym jeszcze uprzedzeniom, wątpliwościom, odbijającym się niestety praktycznie na planowaniu ich rozbudowy — urządzenia komunalne w ustroju socjalistycznym nieprzypadkowo zostały związane jako kompleks budynków i ogólnosiedlowych specjalnych urządzeń technicznych, kompleks dialektycznie zamknięty na obecnym etapie rozwoju kultury materialnej i techniki. Działalność tego kompleksu, bez względu na przynależność resortową poszczególnych przedsiębiorstw czy funkcji, stanowi dział gospodarki narodowej — gospodarkę komunalną.

Próba zdefiniowania gospodarki komunalnej podjęta jest w tej samej książce powtórnie przez drugiego jej autora na str. 40, następnie już poza książką w numerze 4 „Miasta“ z 1953 r. z zapowiedzią, że „podstawy wyodrębnienia i jedności gospodarki komunalnej jako działu gospodarki narodowej zostaną omówione w innym artykule“, który się jeszcze nie ukazał.

Warto zwrócić uwagę na niektóre wywody rozdziału „Podstawowe cechy gospodarki komunalnej i jej rola w gospodarce narodowej“. Do cech tych zalicza autor

usługowość, specyficzną zaś cechą usługowości jest codzienność świadczenia. Jest to oczywiście bezsporne i niewyróżniające wobec innych urządzeń, jak np. dystrybucja żywności. Odnosi się to także do określenia potrzeb komunalnych, jako jednogatunkowych, wspólnych wszystkim. Jest to również słuszne, ale niewyróżniające.

Niesłuszne natomiast są wyjątki od tej reguły. Miaowicie skądinąd trudno zrozumieć, dlaczego hotele nie są codzienną potrzebą przebywającego czasowo w danym mieście przyjeźdźnego. Hotel przecież jest czynny codziennie, właśnie dla zaspokożenia potrzeb mieszkaniowych człowieka znajdującego się poza swoim mieszkaniem w innej miejscowości. Dlaczego wyjątek od „jednogatunkowości“ stanowi gospodarka mieszkaniowa, która poprzez kwaterunek rozdziela powierzchnię mieszkalną właśnie na osobę, a nie na rodzinę — również pozostaje zagadką. „Cecha stwarzania raczej pewnych określonych korzystnych warunków dla ogółu mieszkańców“ jest najzupełniej słuszna nawet w sformułowaniu zupełnie kategoriycznym bez „raczej“ i „pewnych“.

W związku z cytowaniem parokrotnie przez autorów podstawowego prawa socjalizmu odkrytego przez Stalina, warto zauważyć, że prawo to odnosi się m. in. do rozbudowy urządzeń komunalnych, jednak potrzeby komunalne człowieka pracy i miasta jako całości nie są potrzebami stale rosnącymi, w przeciwieństwie do potrzeb oświatowych, kulturalnych, zaopatrzeniowych, rozrywkowych, czasowych, sportowych itp.

Nie są rosnącymi we wskaźnikach na głowę ludności, gdyż są to potrzeby niesubiektywne, dla obsługi np. jednego mieszkańca przy pomocy sieci wodociągowej nie będziemy stale zwiększać długości tej sieci przypadającej na niego, nie będziemy stale zwiększać zieleni na 1 mieszkańca, bo dojdziemy do ruraryzacji miasta. To samo odnosi się do ulic, których długość urbanistyka socjalistyczna raczej zmniejsza, co ma wpływ oczywisty na długość przewodów wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych, grzewniczych i nawet telekomunikacyjnych.

Już obecnie potrzeba łaźni publicznych, mimo ich dotkliwego braku w wielu starych miasteczkach, maleje wobec szybkiego wzrostu liczby mieszkań z łazienkami oddawanych w użytkowanie z zasady klasie pracującej. Potrzeby miasta w zakresie ochrony przeciwpożarowej będą rosły w związku z rozbudową przemysłu, zwłaszcza chemicznego i będą malały w wiązku z coraz racjonalniejszą lokalizacją i coraz większą ognioodpornością zabudowy.

Nie należą w sumie do stale rosnących potrzeb miasta urządzenia melioracyjne, gdyż w wielu osiedlach w ogóle nie są potrzebne.

Potrzeby miasta w zakresie cmentarnictwa i zakładów pogrzebowych nie rosą wprost proporcjonalnie nawet do przyrostu ludności, gdyż śmiertelność w ustroju socjalistycznym spada.

I wreszcie potrzeby mieszkaniowe człowieka pracy, tak dotkliwe obecnie w sensie ilościowym (liczby mieszkań) z racji pokapitalistycznych zaniedbań, wojennych zniszczeń i intensywnej urbanizacji, nie będą stale rosły. Ich optymalne normy przestrzenne i wyposażeniowe są znane i dokładnie określane w standardach mieszkaniowych.

I więcej jeszcze w tej materii powiedzieć należy. Już obecnie wyliczylibyśmy kilka naszych miast, nie

tylko na ziemiach zachodnich, których wszystkie lub prawie wszystkie potrzeby komunalne są zaspokojone, jeśli nie jakościowo (co zawsze można poprawić), to ilościowo i to zarówno w zakresie mieszkalnictwa jak i ogólnooświatowych urzędów komunalnych.

Powyższy wywód miał na celu nie tylko zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo cytowania klasyków marksizmu w niedialektycznym ujęciu, ale zwrócenie uwagi na jedną z istotnie wyróżniających cech potrzeb i usług komunalnych.

Nieodzowne jest w każdym razie odróżnienie wzrostu potrzeb wynikającego z przyrostu ludności, z rozwoju urbanizacji, z rozbudowy sieci urzędów, z wyrównywania zaległości, z poprawy jakości usług, od wzrostu potrzeb wynikającego z pobudek subiektywnych, a do tej grupy potrzeby komunalne nie należą.

Jest to tylko część refleksji, jakie się nasuwają przy czytaniu tej pracowicie ujętej, inteligentnie napisanej i ciekawej książki; np. będąc pracą ekonomiczną poza zasadami formalnego planowania, poza nie zawsze w pełni ujętą problematyką urzędów komunalnych — tylko w paru nielicznych wypadkach dochodzi do ich ekonomiki. Wydaje się, że jest to skutkiem nie zainteresowania się autorów problematyką miasta w ogóle, nie zwrócenia uwagi na teorię i praktykę rodzącą się w Polsce urbanistyki socjalistycznej (nieliczne wyjątki zostały wymienione).

W książce tej traktującej o podstawowych urządzeniach miejskich nie znajdziemy ani jednej nazwy geograficznej, nie znajdziemy żadnych danych historycznych ani statystycznych dla porównań, dla przykładu, dla uzasadnień (z wyjątkiem komunikacji miejskiej). Oprócz cytów z klasyków marksizmu nie znajdziemy w niej dowodów korzystania z literatury radzieckiej i technicznej z zakresu gospodarki komunalnej. Nie znajdziemy w niej przykładów złych czy dobrych rozwiązań. Stosowane są jedynie przykłady — makiety przy wyjaśnianiu techniki planowania.

Mimo wszystko, co powiedziano wyżej, a do czego można by dodać jeszcze więcej, i właśnie dlatego — dobrze się stało, że książka ta się ukazała, że myśli i rozwiązania na tematy komunalne bardzo małej i zamkniętej grupki ludzi będą mogły być poddane szerszej krytyce, a materiału do takiej krytyki i rozważań książka dostarcza dużo i to jest jej wielką zasługą.

*Dr M. Gajewski*

## JESZCZE O KSIĄŻCE „PLANOWANIE TERENOWE W ZSRR I POLSCE“ \*)

**W** METODOLOGII, organizacji, zakresie i trybie planowania zaszły w ciągu ośmiu lat naszej gospodarki planowej olbrzymie przemiany, wywołane koniecznością coraz to doskonalszego i bardziej precyzyjnego określania rozwoju gospodarczego naszego kraju. Szczególnie jednak znaczną ewolucję przeszło u nas planowanie terenowe, które zaczęło się kształtować i nabierać realnych form znacznie później niż gospodarka planowa w ogóle.

Oczywiście, na obecnym etapie jesteśmy jeszcze daleko od doskonałych form i metod planowania na tym odcinku, niemniej jednak jeżeli spojrzymy wstecz, to jakże prymitywna i niedoskonała wyda nam się metodologia planowania terenowego sprzed kilku lat w porównaniu z tym co osiągnęliśmy już dzisiaj.

\*) Recenzja książki K. Sokołowskiego zamieszczona została w numerze 4/53 „Gospodarki Planowej“.

Ten szybki rozwój form i metod naszego planowania terenowego zawdzięczamy przede wszystkim temu, że wzorujemy się tu w głównej mierze na Związku Radzieckim, korzystając z bogatych doświadczeń kraju, który będąc ojczyzną planowania wypracował i udoskonalił w przeciągu trzech dziesięcioleci metody i formy planowania.

Trzeba jednak stwierdzić, że nasza uboga jeszcze literatura planistyczna nie posiadała dotychczas takich pozycji wydawniczych, które by wprowadzając w problematykę planowania w ZSRR porównywały ją z problematyką planowania w Polsce, wskazując na istotne podobieństwa i różnice istniejące w tym zakresie oraz wyjaśniając przyczyny powodujące te różnice, co w znacznym stopniu utrudniało szerszemu ogółowi naszych planistów zrozumienie zachodzących zmian w naszej metodologii planowania na tle osiągniętych w tym zakresie doświadczeń Związku Radzieckiego.

Lukę tę uzupełniła częściowo praca Kazimierza Sokołowskiego „Planowanie terenowe w ZSRR i Polsce“. Nie zatrzymując się bliżej nad treścią książki i jej poszczególnych części, co już zostało dokonane w kwietniowym numerze „Gospodarki Planowej“, podkreślić należy że praca powyższa ma charakter jak to zresztą zaznaczono we wstępie książki, studium teoretycznego i zagadnieniom praktycznym poświęcono stosunkowo niewiele miejsca.

Oczywiście ta koncentracja teoretyczna nie jest rzeczą przypadku a wypływa z założeń książki przeznaczonej w pierwszym rzędzie dla naukowców, studentów należy że praca powyższa ma charakter, jak to zresztą w jednej książce szerzej omówić tak wiele różnorodnych zagadnień praktyki planistycznej, jakie występują w planowaniu terenowym. Niemniej jednak brak omówienia w tej książce tak istotnych zagadnień jak np. podstawowe normy i normatywy stosowane w Związku Radzieckim zmniejsza w pewnym stopniu wartość pracy dla planistów-praktyków.

Ponadto część poświęcona zagadnieniom planowania w Związku Radzieckim oparta została w głównej mierze na znanych już w Polsce publikacjach radzieckich, co uczyniło ją dla dużej części planistów mniej atrakcyjną, nie wnoszącą bowiem wiele nowych momentów do rzeczy już na ogół znanych.

W niedostatecznym stopniu omówiono przy tym przyczyny zachodzących różnic w metodologii planowania poszczególnych działów gospodarki terenowej w Związku Radzieckim i Polsce, co by pozwoliło czytelnikowi na lepsze zrozumienie, dlaczego niektóre bardzo pozytywne doświadczenia Związku Radzieckiego nie mogą u nas jeszcze znaleźć właściwego zastosowania i być w pełni wykorzystane, mimo iż nie przeszkadzają temu różne etapy rozwojowe.

Pomimo jednak tego, może niekompletnego naświetlenia interesującej szerszy ogół planistów problematyki planowania terenowego Związku Radzieckiego w nawiązaniu do problematyki planowania terenowego na obecnym etapie w Polsce, książkę tę można uznać za cenną pozycję wydawniczą w naszej literaturze planistycznej, przedstawiającą w sposób usystematyzowany podstawowe zagadnienia planowania terenowego w ZSRR i Polsce.

Na tle tych ogólnych uwag o pracy K. Sokołowskiego, krótko chcielibyśmy się zatrzymać jeszcze nad jednym zagadnieniem. W redakcyjnym wstępie do

wspomnianej książki powiedziano, że książka ta winna posłużyć za podstawę do dyskusji nad problematyką planowania terenowego w ogóle, a w szczególności nad trzema następującymi grupami zagadnień:

1) zakresu planowania terenowego, kompetencji i uprawnień komisji planowania gospodarczego;

2) metodologii planowania terenowego, trybu sporządzania planów itp.;

3) organizacji jednostek planowania terenowego, a zwłaszcza komisji planowania oraz techniki i sposobu ich pracy.

Oczywiście, każda z tych grup zagadnień może i powinna wywołać ożywioną dyskusję, w wyniku której na bazie naszych dotychczasowych błędów i niedociągnięć mogłyby wyłonić się wnioski mające na celu usprawnienie istniejących braków. Zrozumiałe też jest, że żadna z tych grup nie stanowi jakiejś odizolowanej zamkniętej całości i że wszystkie te trzy grupy są ściśle pomiędzy sobą powiązane związkami przyczynowymi. Wydaje się jednak za wskazane i słuszne rozpocząć dyskusję od drugiej grupy zagadnień, tj. od zagadnień metodologii i trybu planowania terenowego. Uzasadnione jest to przede wszystkim poważnymi zmianami jakie w tym zakresie przyniosła nam uchwała Prezydium Rządu z dn. 11 kwietnia br., zmieniająca w poważnym stopniu dotychczasowe metody opracowania terenowych planów gospodarczych.

Wprowadzając zaś nowe metody w naszym planowaniu, szczególnie często winniśmy sięgać do doświadczeń radzieckich, na bazie których w sposób coraz to bardziej doskonały kształtować będziemy rozwój naszej gospodarki terenowej. Niewątpliwie dużą pomoc będzie stanowiła dla nas w tym zakresie praca Sokółowskiego poświęcająca metodologii planowania w Związku Radzieckim dosyć dużo miejsca.

Dyskusja taka powiązana z zagadnieniami zakresu planowania terenowego oraz z zagadnieniami organizacji jednostek planowania terenowego niewątpliwie w znacznym stopniu przyczyni się do pogłębienia problematyki planowania terenowego, co jest jednym z głównych celów pracy Sokółowskiego.

*Mgr L. Wiszniewski*

## MIESIĘCZNIK „ZA EKONOMIU MATERIAŁÓW“

**W** WARUNKACH szybkiego tempa i wzrostu produkcji, postępu technicznego oraz nie spotykanych w świecie rozmiarów budownictwa radzieckiego, szczególnego znaczenia nabierają zagadnienia materiałowo-technicznego zaopatrzenia gospodarki narodowej, akumulacji wewnątrzprodukcyjnej i wykorzystania wszystkich materialnych środków produkcji. Toteż od połowy ubiegłego roku w Związku Radzieckim wychodzi specjalne czasopismo „Za ekonomiu materiałów“, którego zadaniem jest omawianie zasadniczych kierunków oszczędności zasobów materiałowych i walka o jak najszybsze upowszechnienie stosowania oszczędnościowych metod wykorzystywania materiałów.

O znaczeniu planowania materiałowo-technicznego zaopatrzenia gospodarki narodowej pisze redaktor naczelny czasopisma E. J. Łokszyn w artykule zamieszczonym w numerze 3/52 r. czasopisma: „Planowanie materiałowo-technicznego zaopatrzenia stanowi nieodłączną, ważną część ogólnego systemu planowania go-

spodarki narodowej. Zatwierdzając państwowy plan zaopatrzenia gospodarki narodowej, rząd radziecki ustanawia nie tylko zasadnicze kierunki rozdziału produktu społecznego, lecz również ustala dokładną ilość i asortyment najważniejszych rodzajów produktów przyznawanych poszczególnym ministerstwom i centralnym zarządom“.

Z kolei red. Łokszyn omawia zadania planu zaopatrzenia, wśród których na pierwszym miejscu wylicza zapewnienie wzrostu produkcji w rozmiarach ustalonych przez rząd. Państwowy plan zaopatrzenia powinien zabezpieczać kompleksowe zaopatrzenie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej w środki produkcji konieczne do wykonania ustalonych zadań produkcyjnych.

Bardzo ważnym zadaniem państwowego planu zaopatrzenia jest kompleksowe zaopatrzenie budownictwa, w szczególności najważniejszych budowli i uruchamianych obiektów. Rozszerzona reprodukcja socjalistyczna gospodarki narodowej wymaga stałego wzrostu zdolności produkcyjnych. W okresie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu budownictwo, a w szczególności wielkie stalinowskie budowle komunizmu oraz realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody mają ogromne znaczenie. Toteż zaopatrzenie budownictwa w materiały i urządzenia jest jednym z bardzo ważnych zadań.

W toku wykonywania zadań związanych z terminowym i kompleksowym zaopatrzeniem produkcji i budownictwa należy zwrócić uwagę na zaopatrzenie w pierwszym rzędzie najważniejszych gałęzi produkcji i najważniejszych przedsiębiorstw, które na danym etapie budownictwa socjalizmu — w zależności od gospodarczych i politycznych zadań — wysuwają się na pierwsze miejsce.

W dalszym ciągu artykułu autor podkreśla konieczność uwzględnienia w państwowych planach zaopatrzenia również systematycznej dostawy przedmiotów powszechnego użytku na rzecz ludności. Ma to bezpośredni związek z podnoszeniem poziomu materialnego dobrobytu i kultury mas pracujących. Jednym ze wskaźników tego wzrostu jest systematyczny wzrost obrotu towarowego. Ustanawiając zakres poszczególnych rodzajów produkcji wydzielanych dla tzw. funduszu rynkowego państwowy plan zaopatrzenia zabezpiecza obrót towarowy w zasoby materiałowe.

Jednym z dalszych zagadnień związanych z opracowywaniem państwowego planu zaopatrzenia jest stała troska o rezerwy państwowe. Planowanie materiałowo-technicznego zaopatrzenia gospodarki narodowej powinno zapewniać szybkie tempo rozwoju gospodarki socjalistycznej poprzez jej zaopatrzenie w środki materiałowe, stały wzrost stopy życiowej mas pracujących, narastanie potrzebnych państwu rezerw materiałowych i powiększanie zdolności obronnej kraju.

Red. Łokszyn zwraca również uwagę na niemożliwość równania planów na tzw. wąskie przekroje produkcji. „Z wąskim i antypaństwowym ustosunkowaniem się do zagadnień zaopatrzenia należy prowadzić bezwzględna walkę. Interesy budownictwa komunizmu i państwa socjalistycznego powinny być stawiane na pierwszym miejscu, powinny określać zasadnicze kierunki planowania materiałowo-technicznego zaopatrzenia gospodarki narodowej... Zasada partyjności i bolszewickiego charakteru planów powinna stać się podstawową zasadą planowania socjalistycznego. Najważniejszym warunkiem stosowania tej zasady jest

jak najszersze uwzględnianie przodującego doświadczenia mas pracujących budujących nowe życie“.

Socjalistyczne planowanie w ogóle, a planowanie materiało-technicznego zaopatrzenia w szczególności, nierozdzielnie związane jest z systemem oszczędności, z racjonalnym wykorzystaniem wszystkich środków produkcji. Toteż autor artykułu zwraca uwagę na konieczność prowadzenia nieustannej walki o oszczędne i racjonalne rozchodowanie materiałów, paliw i energii elektrycznej, o jak najlepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych. Jednym z najważniejszych wskaźników przestrzegania zasad oszczędności jest racjonalne wykorzystanie środków produkcji poprzez likwidację wszelkiego rodzaju strat w wykorzystywaniu środków i przedmiotów pracy. W ogólnej walce o oszczędność znaczenie zmniejszenia zużycia surowców, materiałów i energii elektrycznej uwypukla fakt, że w ogólnych kosztach własnych produkcji przemysłowej 3/4 stanowią nakłady materiałowe. Toteż oszczędność w wydatkowaniu zasobów materiałowych stanowi zasadniczy czynnik wzrostu produkcji.

Oszczędność materiałów bezpośrednio związana jest również ze stosowaniem i wprowadzaniem nowej techniki oraz racjonalizacją technologii. Obniżenie udziału nakładów materiałowych wymaga wprowadzania nowej techniki, unowocześniania organizacji produkcji, stałego podnoszenia kultury produkcji. Równocześnie zaś z oszczędnością zasobów materiałowych bezpośrednio związana jest konieczność podnoszenia wydajności pracy i obniżania kosztów własnych produkcji. Obniżka norm zużycia materiałów oraz zmniejszanie nadmiernych zapasów materiałów umożliwia przyspieszenie obiegu środków obrotowych i polepszenie stanu finansowego gospodarki, a także wzrost akumulacji wewnątrzprodukcyjnej.

„Wszystko to — pisze autor — zobowiązuje nasze gospodarce i planujące organizacje, aby w procesie socjalistycznego planowania i kierownictwa gospodarki narodowej stale uwzględniać zasady oszczędności, bić się o zmniejszanie wszelkich strat produkcyjnych i polepszanie współczynników wykorzystania materiałów. Centralny Komitet KPZR w dyrektywach XIX Zjazdu Partii w sprawie piątej pięciolatki zobowiązuje działaczy gospodarczych do wyszukiwania i wykorzystywania ukrytych rezerw produkcyjnych, maksymalnego wykorzystywania zdolności produkcyjnych, stosowania zasad oszczędności na wszystkich — wielkich i małych odcinkach budownictwa gospodarczego, dbania o jak najekonomiczniejsze wykorzystywanie środków materialnych. Jednym z najważniejszych zadań piątej pięciolatki jest jak najszersza mobilizacja wewnątrzprodukcyjnych źródeł dalszego wzrostu akumulacji socjalistycznej“.

Dalsze zagadnienie, na które red. Łokszyn zwraca szczególną uwagę, to sprawa norm zużycia materiałowego. Normy zużycia są konkretnym wyrazem zasad oszczędności w ogóle, a oszczędności materiałowych w szczególności. Towarzysz Stalin uczył, że bez norm technicznych nie można planować gospodarki, że normy techniczne stanowią wielką regulującą siłę, organizującą w produkcji szerokie masy robotników wokół przodujących elementów klasy robotniczej. Oczywiście, jak to podkreśla Łokszyn, „zadanie prawidłowej organizacji materiało-technicznego zaopatrzenia gospodarki narodowej może być pomyślnie wykonane jedynie na bazie opracowania i stosowania progresywnych norm zużycia surowców, paliw, materiałów

i energii elektrycznej, uogólniających przodujące doświadczenie robotników oraz osiągnięcia nauki i techniki“.

Materiały zamieszczone w miesięczniku „Za ekonomii materiałów“ dowodzą, że socjalistyczny system jest najbardziej oszczędnym systemem gospodarki. Gospodarka narodowa ZSRR została wyzwolona z ogromnych strat stanowiących nieodwracalne następstwo przeciwieństw mających miejsce w ustroju kapitalistycznym. Poprzez zamieszczone materiały redakcja czasopisma daje również wyraz tezie, że zasada oszczędności to nie tylko kolejna bieżąca kampania, lecz stanowi ona metodę socjalistycznego gospodarowania. U podstaw systemu oszczędności leży szacunek dla pracy ludzkiej i jej rezultatów.

O znaczeniu doprowadzenia państwowego planu zaopatrzenia do przedsiębiorstw i budów pisze G. Kaufman w artykule zamieszczonym w numerze 5/52 r. „Doprowadzenie państwowego planu zaopatrzenia — pisze autor — oznacza: a) rozdział materialnych funduszy zaopatrzenia pomiędzy przedsiębiorstwa i budowy, b) doprowadzenie do przedsiębiorstw norm zużycia w produkcji, c) doprowadzenie norm zużycia do budownictwa, d) doprowadzenie do przedsiębiorstw i budów norm zapasów produkcyjnych, e) doprowadzenie do przedsiębiorstw zadań w zakresie przeciętnej obniżki norm zużycia“.

Ministerstwa i centralne zarządy po otrzymaniu zatwierdzonego planu zaopatrzenia materiało-technicznego powinny zwrócić uwagę na zaopatrzenie w pierwszym rzędzie najważniejszych budów i przedsiębiorstw, a także na kompleksowość, stanowiącą jedną z podstawowych zasad zaopatrzenia. W tym celu centralne zarządy zaopatrzenia ministerstw i działy zaopatrzenia zjednoczeń produkcyjnych powinny dokładnie przeanalizować zapotrzebowania poszczególnych przedsiębiorstw i budów na materiały i urządzenia oraz warunki zaopatrzenia przedsiębiorstw w różne rodzaje materiałów i in.

Odpowiedzialną część prac w zakresie doprowadzenia państwowego planu zaopatrzenia do przedsiębiorstw stanowi doprowadzenie do nich norm zużycia w produkcji, przy czym — jak to podkreśla G. Kaufman — należy m. in. zwrócić uwagę na konieczność doprowadzenia norm indywidualnych i grupowych (przeciętnych). Pod indywidualnymi normami należy rozumieć normy zużycia materiałów na konkretną jednostkę produkcji wykonywaną w danym przedsiębiorstwie. Do norm indywidualnych zalicza się np. zużycie walcówki żelaznej przy produkcji samochodu ciężarowego względnie parowozu itd. Pod normami grupowymi należy rozumieć normy zużycia materiałów względnie paliwa na grupę jednorodnych rodzajów produkcji lub jednorodnych prac wykonywanych na różnych agregatach, względnie przez różne przedsiębiorstwa. Jako przykład norm grupowych może służyć norma zużycia paliwa na 1 kwh energii elektrycznej produkowanej w elektrowniach podległych Ministerstwu Energetyki, względnie norma zużycia energii elektrycznej przeciętnej na 1 tonę stali produkowanej w całości przez Ministerstwo Hutnictwa itd.

Normy indywidualne zużycia powinny być doprowadzone do centralnych zarządów i przedsiębiorstw bezwzględnie w rozmiarach ustalonych przez Komisję Zaopatrzenia ZSRR (połączoną obecnie z Komisją Planowania), natomiast normy grupowe powinny być różnicowane w odniesieniu do poszczególnych przed-



siębiorstw. Prawidłowe różnicowanie norm grupowych ednym zagadnieniem. W redakcyjnym wstępie do posiada ogromne znaczenie i powinno być wykorzystywane dla maksymalnego rozwoju walki o oszczędność materiałów, stałego unowocześniania procesów echnologicznych, upowszechniania przodujących doświadczeń stachanowców. Oczywiście ta sama zasada dotyczyć również norm zużycia materiałów w budownictwie, przy czym normy te Komisja Zaopatrzenia ZSRR opracowuje w dwóch rodzajach: na najważniejsze i uruchamiane obiekty osobno w odniesieniu do każdego obiektu, a w odniesieniu do pozostałych ądów na 1 mln. rubli kosztu prac budowlano-montażowych.

Wielkie znaczenie posiada również zagadnienie doprowadzenia do przedsiębiorstw i budów norm zapasów produkcyjnych. Przeciętne normy powinny być również różnicowane w stosunku do przedsiębiorstw i budów, przy czym należy ustanowić dla nich takie rozmiary zapasów produkcyjnych, które by nie przekraczały ilości rzeczywiście koniecznej dla wykonania ich zadań produkcyjnych. Normy zapasów muszą oczywiście uwzględniać również czas jaki musi upłynąć pomiędzy poszczególnymi dostawami materiałów.

Z kolei autor omawia również zagadnienie doprowadzenia do przedsiębiorstw zadań w zakresie przeciętnej obniżki norm zużycia, przy czym podkreśla, że należy uwzględnić rozbieżność tych norm na średnią obniżkę zużycia w odniesieniu do każdego rodzaju materiałów, paliwa oraz energii elektrycznej. M. in. autor zwraca uwagę na to, że obliczenia zadań w zakresie przeciętnej obniżki norm zużycia należy dokonać w odniesieniu do produkcji porównywalnej wykonanej w r. 1952. Zadania w zakresie średniej obniżki norm zużycia powinny ustalać centralne zarządy, zjednoczenia, względnie ministerstwa związkowe oraz przedsiębiorstwa w cyfrach absolutnych i w procentach w stosunku do norm zużycia obowiązujących w r. 1952, niezależnie od tego, kto ustalał te normy.

W zakończeniu artykułu autor podkreśla, że wielkie znaczenie posiada ustalenie odpowiednich posunięć organizacyjno-technicznych, zapewniających warunki wypełnienia w 1953 r. norm zużycia materiałów i norm zapasów produkcyjnych, a także wykonania zadań w zakresie przeciętnej obniżki norm zużycia. „W organizacyjno-technicznych posunięciach powinny być konkretnie wskazane drogi obniżki zużycia materiałów, ustalone terminy wypełnienia tych zadań oraz wykonawcy... Praca w zakresie doprowadzenia państwowego planu zaopatrzenia gospodarki narodowej do przedsiębiorstw i budów posiada wielkie znaczenie, toteż ministerstwa i centralne zarządy powinny zwrócić szczególną uwagę na terminowe i dokładne wypełnienie tego ważnego zadania“.

Zadania w zakresie dalszej znacznej oszczędności zasobów materiałowych w r. 1953 omówione zostały w redakcyjnym artykule czołowym zamieszczonym w grudniowym numerze 5/52 r. „Należy przy rozpatrywaniu tego zagadnienia podkreślić zasadniczą zmianę jaka zaszła w charakterze prac w zakresie oszczędności zasobów materiałowych. Jeżeli w minionych latach oszczędności materiałowe osiągnano przede wszystkim poprzez likwidację wszelkiego rodzaju nadmierności w zużyciu materiałów oraz likwidacji jawnych strat produkcyjnych, to w przyszłości poważniejsze oszczędności materiałowe można będzie osiągać jedynie poprzez ulepszenie w zakresie dalszej racjonalizacji tech-

nologii, stosowanie bardziej nowoczesnych procesów technologicznych, stosowanie pełnowartościowych materiałów zastępczych i nowych bardziej oszczędnych w użyciu materiałów, zmniejszenia wagi maszyn i wyrobów, przegląd standardów i receptur i in. W nieporównanie większej mierze aniżeli do tej pory zagadnienia oszczędności materiałowych związane są obecnie z walką o postęp techniczny, racjonalizację produkcji, poważne ulepszenie poziomu prac konstrukcyjnych“.

W toku omawianego artykułu zostały przeanalizowane możliwości wykorzystania rezerw w zakresie obniżenia zużycia walcówki żelaznej i innych metali, oszczędności poprzez rekonstrukcję zużytych narzędzi, stosowanie nowych rodzajów bardziej ekonomicznych urządzeń, walkę o lepsze wykorzystanie metali kolorowych, walkę o oszczędność paliw i energii elektrycznej, o poważne zmniejszenie zużycia drewna i lepsze wykorzystanie chemikaliów; szczególnie dużo uwagi poświęcono znaczeniu oszczędności materiałów w budownictwie.

„We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej występują jeszcze wielkie rezerwy w zakresie oszczędności zasobów materiałowych — stwierdzono w zakończeniu artykułu. — W celu zabezpieczenia przewidzianej w planie oszczędności, ministerstwa i centralne zarządy powinny przed rozpoczęciem roku opracować zespół środków zmierzających do oszczędności zasobów materiałowych na terenie przedsiębiorstw, instytucji i ministerstw. W metodach tych w pierwszym rzędzie należy ustalić zasady jak najracjonalniejszego wykorzystywania materiałów, upowszechnienia doświadczeń przodujących przedsiębiorstw i racjonalizatorów produkcji, wnioski wynalazców i racjonalizatorów, a także wyniki prac laboratoriów zakładowych, biur konstrukcyjnych i oddziałów technologicznych, instytutów badawczych i pracowni projektowych... XIX Zjazd KPZR zatwierdzając dyrektywy w sprawie piątego planu 5-letniego wskazał na konieczność zapewnienia dalszej znacznej oszczędności środków materiałowych drogą likwidacji nadmiernego zużycia materiałów i urządzeń, wzmocnienia walki z brakami produkcyjnymi, stosowania oszczędnych rodzajów materiałów, szerokiego stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych i postępowej technologii produkcji. Te wskazania XIX Zjazdu KPZR stanowią konkretny program działania na odcinku gospodarki materiałowej dla wszystkich organizacji partyjnych i gospodarczych“.

Liczne artykuły zamieszczone w czasopiśmie „Za ekonomiiu materiałow“ podkreślają znaczenie normowania zużycia surowców, materiałów i paliwa jako poważnego czynnika w walce o oszczędność materiałów. Przykładowo można wymienić następujące artykuły: M. Gorszunowa „Normowanie zużycia materiałów jako czynnik walki o oszczędność materiałów“ zamieszczony w numerze 1/52 r., G. Żukowa „O systematyczną obniżkę norm zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej“ (nr 2), L. Wołodarskiego „O dalsze usprawnienie statystyki norm“ (nr 4) i B. Tretiakowa „Normowanie zużycia materiałów w budownictwie“ (nr 2).

Ustrój radziecki i socjalistyczny system gospodarki stworzyły wszelkie warunki wzrostu twórczych sił narodu i ich ujawniania się w produkcji. Redakcja omawianego czasopisma dużą uwagę zwraca na publikowanie artykułów omawiających przejawianie się działalności mas pracujących na odcinku gospodarki mate-

riałowej. Brygady pracujące na rozrachunku gospodarczym, osobiste rachunki oszczędnościowe, współzawodnictwo o oszczędność materiałów i o dodatkową produkcję z zaoszczędzonych materiałów, rozwinięte z inicjatywy Lidii Korabielnikowej współzawodnictwo o kompleksową oszczędność surowców i materiałów, współzawodnictwo o obniżkę kosztów na każdej operacji rozpoczęte z inicjatywy młodych robotników moskiewskich zakładów im. Stalina, współzawodnictwo o kompleksową oszczędność metalu na każdym wyrobie — wszystkie te i inne formy przejawiania się twórczej działalności mas pracujących na odcinku gospodarki narodowej są przedmiotem licznych artykułów zamieszczanych w czasopiśmie „Za ekonomiu materiałów“.

Wśród tego samego typu materiałów na szczególną uwagę zasługuje rubryka „Doświadczenia nowatorów produkcji“, w zakresie której redakcja w każdym numerze zamieszcza po kilka (przeciętnie po cztery) krótkich artykułów napisanych przeważnie przez przodujących robotników-nowatorów.

Spośród innych rubryk czasopisma można również zwrócić uwagę na ciekawy, bardzo rzadko w czasopismach spotykany dział „Z materiałów kontrolnych Inspekcji Komisji Zaopatrzenia ZSRR“. W dziale tym redakcja zamieszcza krótkie, konkretne, krytyczne notatki wskazujące miejsca i formy złej gospodarki materiałowej. Artykuły te zawierają wyłącznie momenty krytyczne, ponieważ wnioski konstruktywne zawarte są w artykułach zamieszczanych w innych działach

czasopisma. W dotychczasowych notatkach największą uwagę poświęcono niedociągnięciom budownictwa w zakresie gospodarki materiałowej.

W miarę ukazywania się czasopisma redakcja uruchamia nowe działy, świadczące o coraz żywszym nawiązywaniu kontaktu z czytelnikami, np. „Pisma do redakcji“ i „Konsultacje“. W świetle tych działań można stwierdzić, że redakcja systematycznie realizuje swój program wytyczony w artykule redakcyjnym zamieszczonym w numerze 1 czasopisma: „Redakcja wzywa stachanowców, technologów, konstruktorów, pracowników przedsiębiorstw i budów, centralnych zarządów i ministerstw, pracowników instytutów naukowo-badawczych i wyższych uczelni, aby na łamach naszego czasopisma omawiali metody usprawnienia wykorzystania zasobów materiałowych, produkcyjne i naukowo-techniczne zagadnienia obniżki norm zużycia materiałów, aby dzielili się swoim doświadczeniem z zakresu walki o oszczędność materiałów“.

Dotychczasowy, stosunkowo krótki okres działalności czasopisma „Za ekonomiu materiałów“ nie pozwala jeszcze na stwierdzenie, jaki będzie ostateczny profil i poziom tego czasopisma oraz jego usytuowanie w całości ekonomicznego czasopiśmiennictwa radzieckiego. Nie mniej jednak już obecnie można stwierdzić, że czasopismo to spełnia i z pewnością nadal będzie spełniać ważną rolę w zakresie racjonalnego wykorzystywania środków produkcji jako jednego z podstawowych czynników marszu Związku Radzieckiego do komunizmu. K.

## K O M U N I K A T

### ZMIANA TERMINU PRZYJMOWANIA ZAMÓWIEŃ I WPLĄT NA PRENUMERATE

ZAMÓWIENIA I PRZEDPŁATY NA PRENUMERATE MIESIĘCZNIKA „GOSPODARKA PLANOWA“ PRZYJMOWANE BĘDĄ OD DNIA 11 SIERPNIĄ DO DNIA 10 WRZEŚNIA 1953 R. NA IV KWARTAŁ BR.

ZAMÓWIENIA I WPLĄTY NA PRENUMERATE NALEŻY WNOŚIĆ WYŁĄCZNIE DO URZĘDÓW POCZTOWYCH (DZIAŁ GAZETOWY) LUB U SWYCH LISTONOSZY W WYŻEJ PODANYCH TERMINACH.

GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 blok IV pok. 71, tel. 8-47-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Zam. PWG. CP<sup>1</sup>-P/C 260/53 z 1. VI 53 r. Podp. do druku 18. VI 1953 r. Druk ukończ. 27. VI 1953 r. Nakład 7.500 egzemplarzy. Pap. druk. sat. kl. V 60 g 61 X 86. Ark. wyd. 12,9. Zam. 27854C. Zakłady Graf. i Wyd. „Dom Słowa Polskiego“. 4-B-16209

- 18.4.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przeprowadzenia w r. 1953 do- rocznego spisu rolnego.
- Uchwała została powzięta przez Prezydium Rządu w celu usprawnienia akcji spisu powierzchni użytków i zasiewów oraz pogłowia zwierząt gospodarskich, jaki przeprowadzany jest corocznie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2 sierpnia 1949 r., jak również w celu przygotowania należytych podstaw do kontroli wyników tego spisu. W myśl uchwały spis powierzchni użytków rolnych i zasiewów oraz pogłowia zwierząt gospodarskich ma być przeprowadzony w okresie od 5 do 10 czerwca br. Uchwała określa zadania instytucji i urzędów mających wziąć udział w spisie, przy czym kierownictwo nad spisem obejmuje Główny Urząd Statystyczny, który zobowiązany jest także do opracowania pro- wizorycznych wyników spisu w terminie do dn. 20 lipca br.
- 18.4.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w spra- wie zasad wydawania przez banki specjalne środków na fundusz płac przedsiębiorstwom wykonawstwa in- westycyjnego oraz zasad trybu kontroli bankowej.
- Uchwała została wydana w celu wzmocnienia kontroli fun- duszu płac w gospodarce socjalistycznej. W związku z tym ustala ona zasady finansowania funduszu płac przedsię- biorstw wykonawstwa inwestycyjnego oraz zasady i tryb kontroli bankowej. Banki specjalne — w myśl uchwały — dokonują końcowych wypłat miesięcznych na fundusz płac kontrolowanym przedsiębiorstwom wykonawstwa inwesty- cyjnego proporcjonalnie do wykonania planu produkcji oraz stosownie do odpowiednich przepisów, w oparciu o zatwier- dzone plany funduszu płac przedkładane właściwym oddzia- łom banków specjalnych przez wszystkie jednostki organi- zacyjne gospodarki społecznej działające według zasad rozrachunku gospodarczego. Tryb i szczegółowe przepisy wykonawcze do postanowień uchwały oraz wzory plani- styczno-sprawozdawcze jak również szczegółowy tryb ban- kowej kontroli funduszu płac regulują instrukcje banków specjalnych, zatwierdzone przez Ministra Finansów. Uchwa- ła wchodzi w życie z dn. 1 lipca 1953 r.
- 18.4.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w spra- wie zasad bankowej kontroli płac w społeczniowych gospodarstwach i przedsiębiorstwach rolnych na rozrachunku gospodarczym, przy czym jed- ną z najważniejszych zasad jest obowiązek składania przez te gospodarstwa i przedsiębiorstwa zatwierdzonych planów funduszu płac w terenie właściwym oddziale banku, w którym posiadają rachunek rozliczeniowy. Uchwała wcho- dzi w życie z dn. 1 lipca 1953 r.
- Uchwałą powyższą zostały ustalone zasady bankowej kon- troli płac w społeczniowych gospodarstwach i przedsię- biorstwach rolnych na rozrachunku gospodarczym, przy czym jed- ną z najważniejszych zasad jest obowiązek składania przez te gospodarstwa i przedsiębiorstwa zatwierdzonych planów funduszu płac w terenie właściwym oddziale banku, w którym posiadają rachunek rozliczeniowy. Uchwała wcho- dzi w życie z dn. 1 lipca 1953 r.
- 22.4.1953 r.** Komunikat PKPG o wykonaniu Na- rodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1953 r.
- Komunikat podaje wykonanie planów w I kwartale bieżą- cego roku we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego naszego kraju. Plan produkcji globalnej przemysłu socjali- stycznego został wykonany w 103,1%. Według wstępnych da- nych globalna produkcja naszego przemysłu wzrosła w I kw. br. o 15% w porównaniu z I kw. r. 1952 (według wartości w cenach niezmiennych).
- 23.4.1953 r.** Dekret Rady Państwa o świadcze- niach w celu zwalczania klęsk ży- wiołowych.
- Dekret ma na celu zwalczanie przez zorganizowaną akcję społecznych klęsk żywiołowych, które zagrażają bezpieczeń- stwu życia lub mienia większej ilości osób lub mogą wywo- łać poważne zakłócenia w gospodarce narodowej. Dekret re- guluje organizowanie akcji społecznej dla zwalczania klęsk żywiołowych (kierownictwo obejmują właściwe prezydia rad narodowych) i określa ich zadania oraz nakłada ob- wiązki na tych, którzy mają określone świadczenia wyko- nywać. Dla uchylających się od świadczeń w celu zwalczania klęsk żywiołowych dekret przewiduje odpowiednie sank- cje karne. Przepisy dekretu nie mają zastosowania do ochro- ny przeciwpożarowej.
- 27.4.1953 r.** Ustawa budżetowa na r. 1953.
- Mocą ustawy ustalono dochody i wydatki budżetu Państwa na r. 1953 w wysokości: dochody 101.069.469.954 zł, wydatki 97.017.807.842 zł z rozbiem na sumy budżetu centralnego oraz budżetów terenowych. Sejm ustalił procentowe udziały tych budżetów w dochodach budżetu centralnego oraz do- tacje wyrównawcze. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogło- szenia, z mocą od dn. 1 stycznia 1953 r.
- 28.4.1953 r.** Zarządzenie Ministra Hutnictwa w sprawie trybu odbioru robót bu- dowlano-montażowych.
- Przepisy wymienionego zarządzenia regulują tryb odbioru robót budowlano-montażowych przez jednostki podległe Mini- strowi Hutnictwa, występujące w charakterze zamawiające- go. Zarządzenie rozróżnia odbiory: a) odbiory częściowe obiektów (w okresie przeprowadzania budowy) i b) odbiory ostateczne obiektów (po całkowitym wykończeniu budowy), przy czym z każdego odbioru spisuje się protokół.
- 29.4.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie ustalenia zadań plano- wych przy tworzeniu lub reorgani- zacji społeczniowych przedsiębiorstwach handlowych.
- W myśl zarządzenia, do projektów zarządzeń w sprawie utworzenia lub połączenia państwowych przedsiębiorstw handlowych, należy dołączać plany obrotu towarowego obejmujące okres od daty utworzenia lub połączenia przedsię- biorstw do końca roku kalendarzowego. Przy przekazywa- niu zakładów lub części przedsiębiorstw, do projektów za- rządzeń należy dołączyć plany obejmujące zmiany, które wystąpią w planach obrotu towarowego przedsiębiorstwa przekazującego i przejmowanego. Wszystkie te plany powin- ny zawierać: 1) plan zakupu — sprzedaży albo plan skupu, 2) plan sieci handlowej, 3) plan pracy i płac. Zarządzenie wchodzi w życie z dn. 15/ maja br.



**Cena egz. 9 zł**